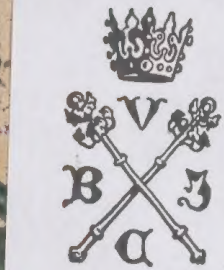

.910431 I
Mag. St. Dr.

Ztt: 5. 9642
4/1
BIBLIOTHECA UNIV. JAGELL. CRACOVIENSIS
910431 I
GABINET ARCHEOL. UNIW. JAGIELL.
KOLLEKCYA
PRZEZDZIECKICH
(Ze zbiorów Prof. Józefa Łepkowskiego)
114/I

PRZYSTĄPIENIE
Do
PANTEUM.
POCZĄTEK
BAŁWOCHWALSTWA.

PALEOFIL. Co to za gmach tak niezwyczaynego kſztałtu na czele ſamym ſtoi? okrągły mi ſię bowiem być zdaie, ieżeli odległość mieyſca moich nie myli oczu.

MISTAGOG. Nie myliſz ſię bynaymniey; to ieſt mieyſce rzadko gdzie widziane, ktorego zwiedzenie w tey miaſt wſzyſtkich Krolowey, niech naypierwſzą naſzą będzie zabawą.

PALEO. Jakim ſię przezwiſkiem zaſzczyca?

MISTA. *Pantheum* albo kościoł wſzyſtkich Bogow, ktorych ſobie pobożne ludzi głupſtwo przez

A wielką

Bibl. Jag.
St. Dr. 2016. D. 227/13 (146)

wielką iednego i prawdziwego Boga albo niewiadomość, albo znieważę wymyśliło.

PALEO. Jaka tego wymysłu była przyczyna?

MISTA. Cztery procz innych naznaczyć można, na których się niby na filarach cały gmachu tego ciężar opiera. *Pierwsza:* szalona rozumu ludzkiego przewrotność, ktora niewyczerpanemu dobr wszystkich źrzodłu tego nie udzieliła, co nędznym strumykom przyznała. *Kopiąc sobie*, iako się uskarża Prorok, *studnie rozwalone i błotniste, zaniedbawszy i porzuciwszy nayczystsze wod żywych źrzodło.* * Tak się właśnie u nich działo: przewyższał kto innych ogromnością ciała, lub też umysłu wspaniałością, albo dowcipu biegłością nad drugim górował, zaraz w umysłach pospolitwa podziwienie naprzod, poszanowanie potym, cześć nakoniec większą, niż ludziom przyzwoitą sobie iednał, ktora go w liczbę Bogow wpisywała. Rostropnieysi zaś albo powszechnym pospolstwa zdaniem omamieni milczeli, albo się oprzeć nie mogli, albo nie śmieli.

Druga: zmyślenia Bogow była przyczyna: zbytnie poddanych Panom swoim pochlebianie; ich bowiem aby lepiey prożności dogodzili, pychę nasycili, i szaloną nadętość swobodniey ukołysali, stawiali ołtarze, i odlewanym na ich pamiątkę posągom kłaniaiąc się, wonne iakby Bogom palili kadzidła, à częstokroć taką cześć żyiącym ieszcze wyrządzali.

Trzecia: była bezrozumna chęć nieśmiertelności, ktorą sobie chcąc uczynić, wielu imię swoie na miedzi

* c) *Jer. 9. v. 13.*

dzi i marmurach rysowało, aby gdy ciała przez śmierć zniszczone będą, pamięć ich w zostawionych od siebie obrazach wiekowała.

Czwarta: żądza wczesna wiekopomney uczynienia pamiątki tych, ktorzy znaczne iakie komu wyświadczyli dobrodzieystwo, ktorym zawdzięczaiąc łaskę potomni, wdzięcznym i ustawicznym wspomnieniem nieznacznie ich na godność Bogow wynieśli.

PAL. Kroż był pierwszy autor i wynalezca fałszywych Bogow?

MIST. Mowią, że Ninus pierwszy Krol Assyryiski; ten Bela czy Nemroda oyca iuż zmarłego, aby nieśmiertelnym uczynił, Boskie mu wyrządzał honory.

PALE. Kiedyż to y iakim się sposobem stało?

MIST. W ten czas kiedy Ninus zhołdowawszy sobie wiele narodow, i zbudowawszy od imienia swego Niniwę miasto, Bela Oyca swego Krolestwa Babilońskiego, i samego Babilonu fundatora, gorliwiey iako zwykł zalecał, i nietylko wiekopomney u następcow chwały, ale rowney Bogom samym nieśmiertelności godnym go osądziwszy posąg iego kształtnie nader y pięknie zrobiony wystawił, do ktorego gdyby się kto uciekł z winowaycow, żadney aby karze nie podlegał, i ktoryby był napotym powszechną wszystkich nędznych ucieczką. Ta rzecz zmarłemu Bostwa mniemanie łacno ziednała, dla czego pod imieniem Jowisza, albo iak drudzy mowią, Saturna Babilońskiego, Bogiem iest uczyniony. Kto-

zemu syn wspaniały kościoł zbudował, i z wielkiemi obrządkami poświęcił. Stało się to roku świata dwutysiącznego. Zkąd niby ze źrzodła nayzaraźliwszego ta się świętokradzka bałwochwalstwa zaraza na wszystkie rozlała narody.

PAL. Cóż? to Bela czciły wszystkie narody?

MIS. Nie iednego wprawdzie Bela, ale każdy narod sobie inszych wymyślał Bogow: nie z ludzi tylko śmiertelnych i umarłych, lecz z bydląt nawet i robactwa, à co dziwnieysza, że samych rzeczy nieżyiących, nikczemnych y obmierzłych za Bogow czcić nie wstydzili się. Jest pisma dosyć powagą wielu autorow ztwierdzonego: że Afrykanie niebo, Persowie ogień, wodę i wiatry; Libiyczykowie słońce i xiężyc; Tebanowie owieczkę i łasicę; Medensowie kozę; Tessalczykowie koniki; Syrofeniczykowie gołębie; Egipcyanie psa, kota y krokodyla, iastrzębia, owszem z czego się do rozpuku śmiać potrzeba, łuczkowe ziele, cybulę i czosnek za Bogow mieli i czcili. Z ktorych się dowcipnie naygrawa Juwenalisz. *O sanctas gentes, quibus hæc nascuntur in hortis numina!*

O święta ziemio! ô święty narodzie,
Co Bogow rodzisz, ty że masz w ogrodzie.

PAL. Ale Rzymianie, starzy miasta tego obywatele tą się czcią Bogow świętokradzką nie zmazali tak bezbożnie, iak inne grube narody, ktore nietylko orężem i ludzkością, ale dowcipu y rozsądku chwałą przewyższyli.

MIS. Mylisz się moy miły gościu, oni bowiem w tych okolicznościach wszystkich swym głupstwem przeszli.

PAL. Zartuiesz?

MIS. Bynaymniey, bo oni nie bydlęta tylko, y rzeczy nieżyiące, lecz co większego nierozumu iest znakiem, zaboycow, cudzołożnikow, złodzieiow, opilcow, złoczyńcow i inszych tegoż charakteru ludzi mieli y czcili iak Bogow.

PAL. Wieluż i iakich Bogow czcili Rzymianie?

MIS. A ktoż ich zliczy? gdyż oprocz oyczystych y powszechnych, żaden Bóg obcy do miasta nie przyszedł, ktoregoby Rzymianie nie przyieli, ktorych się taka namnożyła liczba, iż dla nich iak dla ludzi nowe trzeba było zakładać osady; ale wygodniey, i z większym ukontentowaniem sam to zobaczysz, co dopiero odemnie słyszysz, skoro wnidziesz do tego kościoła, w ktorego przysionku stoim.

WEYSCIE DO PANTEUM.

I

Podział Bogow na rożne stopnie.

PAL. Przez Boga żywego iak wielki Bogow zmarłych tłum oczy moie napełnia, ieżli ci wszyscy Bogami byli, na ktorych malowane po tych ścianach obrazy poglądam.

MIST. Cień to tylko iest co widzisz: do wyrażenia bowiem samych tylko imion, nietylko obszerne kościoła tego ściany, ale wszystkie miasta iakie są mury nie wystarczą.

PAL. Ci Bogowie byliż wszyscy iednego stanu i godności?

MIST. Jako żywo: ale iako lud Rzymski na trzy stany był podzielony, to iest: na oyczycow czy Patrycyuszow, Szlachtę y pospolstwo. Także na szlachetnych nowych y podłych, (nowemi tych nazywano, ktorzy sobie szlachectwo własną cnotą wyrabiali) tak ten lud Bogów na trzy iakoby stopnie est podzielony.

Pierwszy stopień był Bogów większych, ktorzy dla większych dzieł swoich na świecie cześć większą od ludzi odbierali. Tych samych za niebieskich czyli wybranych miano, ktorych imię osobliwey u wszystkich było powagi. Z tych wybranych było dwunastu, ktorych Jowisz w sprawach większey wagi do rady zażywał płci męskiey sześciu, a sześć niewieściey, ktorych Enniusz w swoich wylicza wierszach.

Juno, Vesta, Minerva, Ceres, Diana, Venus, Mars,
Mercurius, Jupiter, Neptunus, Vulcanus, Apollo,

Mowią, że tych dwunastu Bogów przełożono nad miesiącami, to iest: Junonę nad Styczniem, Neptuna nad Lutym, Minerwę nad Marcem, Wenerę nad Kwietniem, Apollina nad Maiem, Merkuryusza nad Czerwcem, nad Lipcem Jowisza, nad Sierpniem Cererę, nad Wrześniem Wulkana, nad Październikiem Marsa, nad Listopadem Dyanę, nad Grudniem Westę. Ciż sami i między znaki niebieskie są wniesieni; do ktorych ieśli ośmiu przydasz: Janusa, Saturna, Geniusza, Słońce, Plutona, Bacchusa, Ziemię i Xiężyc, Bogów wybranych dwudziestu zupełnie mieć będziesz.

Drugi

Drugi ſtopień ieſt Bogow mnieyſzych, nazwanych *Dii minorum gentium*, ktorzy dla mnieyſzych zaſług ſwoich, czci ludzkiey mnieyſzą odbierali ofiarę, y dla tego ſię nazywali przypiśni (*adſcriptitii*) Bogowie, albo mniemani, (minuſcularii, putatitii i *indigetes*) ztąd nazwani, że żadney rzeczy nie potrzebowali, (quod nullius rei *indigerent*) albo że między Bogami przebywali, (quod in Diis *agerent*) albo że w pewnych niektorych mieyſcach, iakoby do nich przywiązani przemieſzkiwali, (in iis *degerent*) y one w oſobliwſzą przyimowali opiekę, iakoby poruczone ſobie o nich ſtaranie ſprawuiąc. Tak Eneaſz, *Jupiter indiges* miany był, o ktorym od matki Wenery oczyſzczonym y uboſtwionym, tak piſze Owidiuſz.

Luſtratum genetrix, divinum corpus odore
Unxit, & ambroſiâ cum dulci nectare mixtâ
Contigit os; fecitque Deum, quem turba Quirinî
Nuncupat indigetem, temploque ariſque recepit.

Ktorych ludzie dla znacznieyſzych dzieł aż do Nieba wynieśli.

Trzeci ſtopień był *minutorum, veſcorum*, albo *miſcellaneorum*, ktorzy oſtatnie między Bogami trzymali mieyſce, i pół Bogów iakoby, ktorych ludzie ani w niebie nie ſadzali dla zaſług niedoſtatku, ani na ziemi nie zoſtawiali dla oſobliwego na ich ſławę względu. *Patellarios* nazywa ich Plautus *à patellis* czy *pateris*, to ieſt od miſek y tac, na ktorych Bo-

gom ofiary poświęcać był zwyczay u ſtarych za świadectwem Owidiuſza. Faſt. L. 6. n 3 0.

Fert miſſas Veſtæ pura patella cibos.

Do tych liczby należą nowotni Bogowie od Sabinow z rozkazu Taciuſza Krola do Rzymu ſprowadzeni, albo rzeczy nowych wynaleźcy, albo przełożeni, ktorych kiedy ſię moc niezmierna namnożyła powſzechnym ich imieniem *Novenſiles* nazwano. W tymże ſię porządku kładą Boginie y Bogowie, przez ktore wſtęp mieć można do Nieba, iak *Tullius* mowi, iakie ſą cnoty oſobliwſze, o ktorych każdey na ſwym mieyſcu będzie rzecz oſobno.

JASNIEYSZY BOGOW PODZIAŁ.

PAL. Na wſzyſtkie ſtrony ciekawie poglądam, iednakże troiakiego Bogów ſtanu, ktoryś opiſał, nie poſtrzegam.

MIS. Jaſnieyſzy podział tu ieſt uczyniony, ktorego ſię trzymać, ieżeli zechceſz, będziem.

PAL. Y owſzem; z chęcią pozwalam na tę rozrywkę, w ktorey wielki dla mnie pożytek upatruię.

MIS Trzy one ſtopnie, o ktorych wſpomniałem, na ſześć iak widziſz ſą podzielone.

I. Bogow niebieſkich i Boginie na ſklepieniu maſz wyrażone.

II. Ziemſkich na ścianie po prawey.

III. Morſkich i wodnych po lewey ręce.

IV. Piekielnych patrz niſko przy pawimencie.

V.

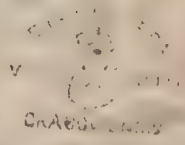

IOVI CONS AVG
IOVI FVLGERATORI
XXIII

V. Małych, albo półBogow czyli mieszanych widzisz na czele.

VI. Przypośnych zaś, albo *indigetes* wtyle.

Te sześć części będą materyą rozmowy naszey, z których każda to tobie na oko pokaże, cokolwiek z Autorow wyczerpnął, ieżeli wielomowności moiey nie przyganisz.

PAL. Nie żartuy: iak mogę w twoiey wielomowności tobie tetnić, ktora mi nayciekawsze wżyciu otworzy taiemnice.

MIS. Kiedy ci się tak podoba, siądźmy, i cały ten gmin Bogow przebieżmy, zwłaszcza kiedy nam spokoyność mieysca sprzyia, ktorey żaden natręt (spodziewam się) nie przerwie, a od Niebieskich i ich początku Jowisza, iako Poeta radzi zaczniymy.

CZĘSC PIERWSZA.

O BOGACH NIEBIESKICH.

BOGOWIE NIEBIESCY wszystkich zdaniem byli ci: Jowisz, Apollo, Mars, Merkuryusz, Bacchus. BOGINIE: Juno, Westa, Minerwa albo Pallas. Wenus, Latona, Bellona. Zaczniymy od tych wszystkich Krola, ktory iest

JOWISZ.

PAL. Gdzież iest ten Jowisz?

MIS. Rzuć okiem w gorę, à z samey postaci łacno go poznasz. O to ten iest Bogow Ociec i wszystkich

ſtkich ludzi Król, * ktorego tron ſłoniowy i złoty dźwiga, brodaty, piorun w ręku trzymaiący, ktory niegdyś na zbuntowanych wyrzucił olbrzymow; na Cypryſowym berle, (ktore mowią iż iest znakiem wiecznego panowania, gdyż to drzewo nie podlega zepſuciu) orzeł ſiedzi, czy dlatego, że od niego był wychowany, czy że na głowie iego niegdyś ſiedział Kroleſtwo mu prorokuiąc, czy że walczącemu z olbrzymami pioruny podawał. Zkąd *Jovis armiger* rzeczony ieſt: złote ma obuwie i płaſzcz złoty, kwiatami i rożnych źwierząt obrazami ozdobiony, ktory mowią, że z niego zdarł Dyonizy, uſz tyran w Sycylii, a wełnianym go przyodział mowiąc: że wygodnieyſzy będzie na każdą czyść roku: zimą cieplеyſzy, a latem lżeyſzy. Nie dziwuy ſię ieźliś go gdzie indziey odzianego inaczey widział, bo podług roznoſci imion, ktore ma, i zwyczaiu ludu, u ktorego zoſtaie rozmaite zwykł miewać odzienie. Smiałbyś ſię, gdybyś obaczył u Lacedemończykow bez uſzu, u Kreteńczykow z czterema uſzami odmalowanego. To o obrazach iego: bo gdybyśmy rozmawiali o Statuach, tobym przydał to, co uważył Werryus, iż twarz iego w święte dni minią nawodzono, tak iako, że innych Bogów poſągi oleykami namaſzczać i kamieńmi zdobić we zwyczaiu było, piſze Plautus.

PAL. Czy ſam tylko Jowiſz miał moc miotać pioruny?

MIS.

* *Divûm pater atque hominum Rex.* Virg.

MIS. Że tę moc dziewięciu miało Bogów, Etruſkie piſma dowodzą, ktorzy zaś ci Bogowie byli ianſnego niemaſz świadectwa. Niektorzy Wulkanowi y Minerwie tę moc przyznaią; zkąd *minervales manubiæ* albo razy piorunowe (tak te Etruſkie piſma tłumaczą y nazywaią,) że fatalny Minerwy planeta, ſrogie dnia pod czas wioſiennego porownania z nocą wzruſza nawałności. Inni Junonie, także Marſowi i wiatrowi pułnocnemu tę moc być przyznaną twierdzą: tych zaś piorunow rozmaite rodzaie wyliczaią, iako to: niſzczące, (*peremptalia*) zarażliwe, (*peſtifera*) ludzi bijące, (*popularia*) przewrotne, (*perverſa*) odnawiaiące, (*renovatrva*) prożne, (*oſtentatoria*) iaſne, (*clara*) poſpolite, (*familiaria*) nieme, (*bruta*) uczące niby i wieſzcze (*conſiliaria.*)

Z ktorych dwa tylko rodzaie, Rzymſkie znało poſpolſtwo; *Dzienne* ktore Jowiſzowi, i *nocne* ktore Summanowi, albo Plutonowi przypiſywali. Lecz iuż przyſtąpmy do rodzaiu Jowiſza.

RODZAY JOWISZA

PAL. Co za rodzice byli Jowiſza?

MIS. Na to iedno pytanie iedna nie wyſtarczy odpowiedź, gdyż nie ieden, ale wielu było Jowiſzow, ktorych narodzenia rozmaite były okoliczności.

Trzech liczą Jowiſzow ci (mowi Cicero) ktorych Theologami, albo rzeczy Boſkich tłumaczami nazywaią, z ktorych ieden i drugi urodził ſię w Arkadyi, z tych pier-

pierwſzy mi ł oyca ogień, ktory potym (mowią) że ſpłodził Prozerpinę i Libera, drugi miał oyca Niebo, z ktorego twierdzą, że ſię narodziła Minerwa, trzeci ieſt Kreteńczyk ſyn Saturna, ktorego ſię grobem ta wyſpa zaſzczyca.

Warro zaś trzyſta wylicza, inni prawie niezliczonych kładą, gdyż żaden narod nie był, ktoryby ſwego nie czcił Jowiſza, y z narodzonego ſię w ſwoim kraiu nie chlubił. Ten zaś między wſzyſtkiemi za nayſławnieyſzego zawſze miany, ktory miał Opę matkę y oyca Saturna, ktoremu to ſię wſzyſtko przypiſuie, co o drugich Jowiſzach zwykli baiać Poetowie.

PAL. Gdzież on, y od kogo ieſt wychowany?

MIS. Tam wychowany gdzie i urodzony, to ieſt: na Idzie Kreteńſkiey gorze, od kogo zaś ieſt wychowany dziwna ieſt zdań ludzkich rożność: iedni bowiem twierdzą, że od Kuretow, albo Korybantow Cybeli kapłanow, drudzy, że od Nimf ieſt wykarmiony: ſą tacy, ktorzy mowią, iż go Amaltea Meliſſa Krola Kreteńſkiego corka wyhodowała, inni przeciwnie, że ſłodyczą miodową od pſzczoł, inni że Kozim mlekiem ieſt wykarmiony rozumieią. Nie zbywa i na tych, ktorzy go od gołębi, ani na owych, ktorzy od orła, nawet wielu ieſt takich, ktorzy go od Niedźwiedzicy bydź wychowanego rozumieli i przyświadczali. Znayduią ſię ieſzcze takowi, ktorzy piſzą, iż Almathea nie była Meliſſa Krola corką, ale kozą, ktorey mlekiem ieſt wyżywiony Jowiſz. Tey rog, mowią, że dał ſwoim karmicielkom w nadgrodę,

ktory

ktory gdyby kto miał, na niczym się nie miał zawieść, o coby tylko prosił. Dodaią nad to, że Jowisz zmarłey kozy skory na woynie przeciw olbrzymom miasto Pancerza używał. ztąd pancerz ten *Aegis* nazwany ἀπὸ τῆς αἰγὸς od kozy, ktorą potym do życia przywrociwszy, i w inszą skorę oblokszy, między znaki niebieskie policzył.

DZIEŁA JOWISZA

PAL. Podroższy Jowisz uczyniłże co pamięci godnego?

MIS. Tytanow y Olbrzymow mieczem poskromiwszy, oyca swego Saturna z więzow uwolnił, ale go wkrotce potym zdrady sobie knuiącego z tronu zepchnął i z Państwa wypędził: podzieliwszy nakoniec między bracią Neptunem y Plutonem dziedzictwo oycowskie, tak sobie narod ludzki dobrodzieystwy uiął, iż nietylko *Jovis* nazwany, niby *pater iuvans* ale że mu i Boskie honory naznaczył, i oycem Bogow i ludzi nazwał. Między iego dziełami może się i owa sławna o Lykaonie bayka pomieścić.

Bezbożność i sromoty ludzkie, gdy często Jowisza dochodziły uszu, ktore sam chcąc na oko widzieć, zstępuie z nieba na ziemię, i do domu Lykaona Arkadyi Krola wchodzi; tam skoro się Bogiem bydź wyznał, wraz iedni do ofiar, drudzy do czci oddania skoczyli, sam Lykaon tylko pełnym szyderstwa przyiął go sposobem, ktory nad to chcąc doświadczyć,

źlie-

ieźliby prawdziwym był Jowisz Bogiem, iednego z domownikow zabiia, i upieczone zabitego ciało Jowiszowi za pokarm daie: tu sprawiedliwym Jowisz zapalony gniewem, wypuszczonym pałac Krolewski zapala piorunem, à samego Lykaona w wilka zamienia.

PAL. Więceyże nic Jowisz sławnego nie uczynił?

MIS. Są wprawdzie pełne pisma dzieł iego, ale takich, na ktorych wspomnienie uszy zatykać potrzeba: ktoryż bowiem szkaradności rodzay iest, ktoregoby się on nie dopuścił. ktora bezeceństwa sprosność, ktorąby się nie zmazał? ieślić się iednak podoba, niektore z niezliczonych przełożę.

I. JUNONĘ siostrę swoię iednym rodzeniem z sobą na świat wydaną, w kukawkę się przemieniwszy, i nadzieią o ślubie uczyniwszy splugawił. Jak wiele osob taka zdradza nadzieia?

II. DANAĘ Akryzyusza Argolskiego Krola corkę w wieży od oyca zamknietą (było bowiem proroctwo, iż od wnuka swego miał zginąć) w deszcz się złoty obrociwszy, i tym przez dachowkę do żywota Panieńskiego wsunąwszy się zesromocił; coż więc iest tak opatrzonego y zamkniętego, gdzieby się nie wkradła lubieżność? ktore serce tak twarde, żeby go nie zmiękczyło złoto? ktoreż mieysce mniey bespieczne i nieotwarte daiącemu się w nadgrodę Bogu?

III. LEDĘ Tyndara Lakonii Krola żonę, łabędzia postać na się przybrawszy, zgwałcił. Tak ciała częstokroć świetność plugawą i piekielną ukrywa miłość, i naysprośnieysze myśli śnieżną tai zasłoną.

IV.

IV. ANTYOPĘ Likowi Tebow Krolowi za małżonkę daną w postaci Satyra występkiem zmazał.

V. ALKMENĘ Amfitryona żonę w niebytność męża, osobę iego udawszy, bozboźnie oszukał.

VI. EGINĘ Asopa Beocyi Krola corkę w ogień zamieniony, (o odmiano iakoś iest występkowi przyzwoita) zamieniony mowię w ogień, lubieżnością zapalił, i nayśliczniey szy kwiat panieństwa splugawił.

VII. KLITORĘ cudney piękności panienkę u Tessalczykow, stawszy się mrowką (ô rzeczy wielkiego śmiechu godna !) sromotą wieczną nabawił. Uważ y iak wielkie złe od naymnieyszych częstokroć dzieią się rzeczy!

VIII. KALISCIE Nimfie od Likaona Arkadyi Krola zrodzoney gwałt uczynił, Dyany na się postać przyoblokszy; ani zabiegł zniewadze ztąd wynikaiącey. Ta bowiem iuż w czasie płodu będąca przy kąpaniu się w źrzodlaney z Nimfami wodzie poznana i wypędzona, a od Junony w niedźwiedzicę przemieniona została: lecz mylę się zniewadze tey zabiegł Jowisz, gdy niedźwiedzicę między znaki niebieskie policzył, zkąd y teraz *Ursa maior* albo *Helice* nazywa się.

IX. GANIMEDA Troisa syna rzadkiey urody młodzieńca na Idzie gorze łowami się bawiącego, przez zesłanego orła porwał, czyli sam stawszy się orłem porwanego do Nieba uniosł, i tam swobod niebieskich pozwalaiąc, urząd mu mieszania i dawania nektaru Bogom polecił.

ASTE-

ASTERYĄ także Ceusza corkę wzor prawie i przykład skromności, naydroższy wstydu Panieńskiego kleynot wydarszy wiecznie zhanbił.

X. EUROPĘ Agenora Fenicyi Krola piękne plemię, wziętą na się przedziwney białości byka postacią do Krety uwiozł, i tam iey droższą od życia cnotę sromotnie znieważył. Przebog iak wielu bestyi ten na się obłoczy postać, kto się raz z nayszacownieyszey wstydu wyzuł sukienki! iak wielu baykami iedna się okryła prawda! iak wielka sprosney lubieżności iest dzielność, kiedy samych Bogow w bydlęta zamienia! w samey zaś rzeczy byk ten, był to okręt byka za herb maiący, ktorym Europa iest uwieziona. Iako Pegaz koń na Belleforonta, y byk na Fryxyusza i Helli okręcie wymalowani, obszerną Poetom do baiania podali materyą. Lecz wroćmy się do baiek. Tey brat Kadmus szukaiąc, gdy prożno wszystkie kąty świata odwiedził, a do oyca dla wygnania, ktorym mu pogroził iezliby siostry nie znalazł, powrocić nie ważył się; Teby miasto blisko Parnassu gory założył, gdzie towarzyszow swoich po wodę idących, á w drodze od węża uduszonych śmiercią się samegoż węża pomścił: ktorego wyrwane z paszczęki zęby za radą Minerwy skoro posiał, natychmiast zbroyne woysko z ziemi wystąpiło. Ktore po wznieconey między sobą niezgodzie własnemi mieczami tak prędko, iak się zjawiło skoszone poległo, oprocz pięciu żołnierzy, ktorzy w tamtych mieyscach potym przebywali.

Kadmus

Kadmus zaś i żona iego Hermione, albo *Harmonia* frogiemi odmienney fortuny ftrapieni razami, wężową poftać na fię oblekli. O nim mowią, że wynalazł 16. liter Greckich, $\alpha \beta \gamma \delta \varepsilon \eta \iota \lambda \mu \nu o \pi$, $\varrho \sigma \tau \upsilon$ do ktorych Palamedes czafu woyny Troiańfkiey te cztery przyłączył; $\theta \xi \phi \chi$ że fpofobu pifania ftylem Oratorfkim nauczył, i że pierwfzy z Grekow pofągi Bogom poświęcił. Te bayki o Kadmufie okoliczności tak w fenfie hiftorycznym brzmieć mogą: Niezawodna ieft, że Kadmus, był Sydonu Krolem, rodem Kadmoneufz, iako imię wyświadcza, o ktorych Mowżefz że Kadmoneufzowie razem z Heweufzami byli, i gorę *Hermionę* opanowali, dla czego fą nazwani *Hermoneufzowie*, i od tego gory przezwifka, Kadmufa żona *Hermione* imię wzięła: czemuż zaś ich w wężow przemienionych głofzą, bo *Heveus* albo Heweufz Syryifkim ięzykiem węża znaczy. Że zaś baią, iż z wężowych zębow liczne fię woyfko urodziło, tey bayce początek dało Feniickiego fłowa dwoiakie znaczenie, iednym bowiem fłowem i wężowe zęby, i dzidy miedziane nazywali, ktoremi Kadmus pierwfzy w Grecyi woyfko fwoie uzbroił. Dla czego zaś o żołnierzach z wężowych zębow porodzonych mowią, że pięciu tylko zoftało, bo fłowo Syryifkie, ktore znaczy pięć, według brzmienia rożności, wyraża także człowieka do boiu gotowego.

JMIONA JOWISZOWE

PAL. Wielorakie Jowisza były Imiona?

MIS. Gdybym ci wszystkie Jowisza przezwiska, ktore wziął albo od mieysc gdzie mieszkał, albo gdzie cześć odbierał, albo nakoniec od dzieł ktore poczynił, wyliczać zaczął, i tobieby się słuchać, mnie mowić uprzykrzyło, zacnieysze ci tylko według porządku alfabetu przełożę.

AMMION. albo HAMMON od Grekow tym imieniem udarowany, to iest piaszczysty, (bo ἄμμος piasek znaczy) ktoremu pod figurą barana cała się Libiyska ziemia kłaniała, dla tego że Bacchusowi spragnionemu, i Jowisza na pomoc wzywaiącemu, na baiecznych Arabii polach w postaci barana przybywszy, nogą źrzodło otworzył i pokazał. Chociaż tego insza insi przyczynę naznaczaią, iż tey na woynie używał przyłbicy, ktora herbem barana była zaszczycona.

BELUS. Bałwochwalstwa autor bezbożny od Babilonu i Assyryi, (ktorym rozkazywał) obywatelow dla niepewney o iego rodzicu wiadomości, iakby nie miał rodzicow rozumiany, i za pierwszego z Bogow uznany iest, ktorego dla mieysc i języków rożności *Beel*, *Baal*, *Belfegor*, *Belzebub*, *Belzemen* nazywano.

CAPITOLINUS. Od Kapitolium gory: na ktorey ze wszystkich Rzymskich Kościołow nayprzedniey miał dla siebie wystawiony, ktory mu *Tarquiniusz* stary obiecał, Tarquiniusz pyszny wystawił, Horacy-

usz

usz Konsul poświęcił. Nazywano tegoż ieszcze *Tarpeius* od skały, na ktorey ten kościoł był zbudowany, i *optimus*, *maximus*, to iest naylepszy i naywiększy; że chce i może wszystkim pomagać.

CUSTOS. Albo stroż, ktorego obraz na pieniądzach Nerona iest wyryty: Jowisz na tronie siedzący w prawey piorun, a w lewey włocznią trzymający z tym napisem: *Jupiter Custos.*

DIEISPITER. Ktorego przysięgaiący iakby dnia oycem (*diei pater*) mianowali; Swiadczy także Makrobiusz, iż Kreteńczykowie Jowisza dniem nazywali. Był i u Gallow niegdyś *Diespiter*, dla czego nie ktorzy rozumieią, iż ztąd ow mowienia urosł sposob *Oui dia*, ktorego i Grecy zażywali, νὴ τὸν Δία *per Jovem.*

DODONÆUS. Od Dodony Chaonii miasta w Epirze, ktoremu Dodona Nimfa morska takie dała nazwisko. Był gay dębowy miastu temu bliski Jowiszowi poświęcony, wyrocznią po całey Grecyi naydawnieyszą sławny, w ktorym dwa gołębie radzącym się odpowiedź dawały, albo iak inni chcą, iż mowne samych dębow wrożyły gałęzie.

ELICIUS. Że go prozby ludzkie z Nieba sprowadzały: co wyraża Owidyusz.

Eliciunt cœlo Te Jupiter; unde minores
Nunc quoque te celebrant Eliciumque vocant.

3. Fastor.

FERETRIUS. Albo *a feriendo* że nieprzyiacioł zabiiał; albo *a ferenda pace* iako chce Festus, że był sprawcą pokoiu; z iego bowiem kościoła brano bo-

ło, na ktore ſtrony przyſięgę czyniły, i krzemień ktorym przymierze warowali: albo *a ferendis ſpoliis opimis* to ieſt od przynoſzenia do iego kościoła łupow wybornych, iakie mu zabiwſzy Akrona Ceninenſow Krola naypierwſzy ze wſzyſtkich Romulus ofiarował. Drugie łupy wyborne poświęcił mu Korneliuſz Koſſus, Tolumniuſza Etruſkow Krola zwyciężywſzy. Trzecie M. Marcellus z zawoiowanego Gallow Krola Wirydomara. O czym znać daie Wirgiliuſz.

Tertiaque arma patri ſuſpendet alma Quirino.
Æneid. 6.

Wyborne zaś łupy (*ſpolia opima*) były i nazywały ſię, ktore Hetman z poległego na placu złupił Hetmana.

FULMINATOR. Κεραύνιος od piorunow nazwany, ktore rzucać, iego według Poety było dzieło właściwe.

O qui res hominumque Deumque
Æternis regis imperiis & fulmine terres!
Æneid 1. & 4.

O ktory ludzi i Bogow wieczną rządzisz władzą, i pioruniem trwożyſz!

GRAGUS. Ktorego Licya czciła: tenże ſam i *Genitor.*

HOMOGYNUS. Ktory od Egium w wyſtawionym nad morzem kościele cześć odbierał,

IMPERATOR. U Prenestynow nayſtwnieyſzy, ktorego poſąg od nich do Rzymu ieſt przemieniony.

LATI-

LATIALIS. Od Włoskiey ziemi, ktorą *Latium* nazywaią tak rzeczony. Ztąd poszły *Latinæ feriæ* albo dni święte, na ktore się wszystkie miasta tych obrządkow uczestnictwo maiące zgromadzały, rozmaite przynoszące dary; tego czasu byka iednego powszechnym wszystkim imieniem zabiiano, i po części rozbierano.

LAPIS albo LAPIDEUS. To iest kamienny: przez ktorego Rzymianie przysięgę czynili ze wszystkich nayuroczystszą: i z tey przyczyny mowili: *iurare Jovem lapidem*. To zaś imię wziął albo od kamienia, ktory Ops matka iego Saturnowi podawszy za Iowisza udawała, i na tym podobno fundamencie Euzebiusz pisze, iż w Krecie panował kamień; albo od krzemienia, ktory przy stanowieniu przymierza trzymali takim słow kształtem przysięgać maiący: *Jeżeli mieiąc zdradzam, niech mię Jowisz w całości miasta i zamku z dobr moich wyrzuci, iak ia ten kamień rzucam.* (*Si sciens fallo, ita me Diespiter; salva urbe arceque, bonis eiciat, ut ego hunc lapidem*) i to wymowiwszy kamień rzucał. Był i inszy ieszcze przysięgania sposob: Ty tego dnia Iowiszu tak we mnie uderz, iak ia dziś w tego wieprza uderzę, a tym bardziey we mnie ugodź, im większą moc i siłę masz. *Si prior defexit*, (populus Romanus) *publico consilio, dolo malo, tu illo die Jupiter, populum Romanum sic ferito, ut ego hunc porcum feriam, tantoque magis ferito, quanto magis potes, pollesque.* Co rzekłszy na wieprza pocisk wyrzucał.

LUCETIUS. a *luce* od światła tak nazwany mowi *Gelliusz*, że nam światła iakby udzielał, albo iak twierdzi *Festus*, iż za światła sprawcę był rozumiany.

MARTIUS. Ἄρειος Ζεὺς to iest woienny, u Eleyczykow we czci zostaiący.

MUSCARIUS. Ἀπομύιος Czyli much postrach, temu Herkules gdy ofiarę czynił, mnostwo mu much przelataiących czyniło przeszkodę, lecz skoro ofiarę skończył, wraz muchy co do iedney zniknęły.

NICEPHORIUS. Νικηφόριος Albo zwycięstwo noszący, ktorego odpowiedz, Adryana Cefarza wstąpienie na Państwo upewniła. O tym często Liwiusz wzmiankę czyni. Znayduią się także pieniądze z wyobrażeniem Iowisza, zwycięstwo w ręku trzymaiącego.

OPITULUS. Albo pomocnik, ktorego nazywaią stonożnym, iż rzeczy tym mocnieysze bydź się zdaią, im się na licznieyszych wspieraią nogach.

Tenże *Stabilizor* i *Tigillus* zwany dla tego, iż rozumiano iakoby na ręku iego cały świata tego ciężar polegał. *Almus* zaś i *Alumnus* dla tego, iż wszystkich rzeczy życie, żywność i wzrost od niego zależał *Ruminus* także od piersi (*à ruma seu mamma*) nazywany, ktoremi źwierzęta karmił i hodował.

OLIMPIUS. Albo od Olimpu iego nauczyciela, albo od nieba, ktore Grecy Olimpem nazywaią, albo od miasta Olimpii przy Olimpie gorze leżącego, kościołem Iowisza i pięcioletniemi igrzyskami po całym świecie wielce sławnego nazwany. Temu Iowiszowi

wiſżowi na uczłach pierwſzą czaſzę był zwyczay ofiarować.

PISTOR. Od pieczenia chleba mianowany, że był powodem Rzymianom do miotania upieczonych chlebow na oboz Gallow, ktory krok uporne Gallow rozwiązał oblężenie.

PLUVIUS. Albo dżdżyſty, ktorego poſągowi na Nemecie gorze poſtawionemu, cześć bſobliwſzą Ateńczykowie wyrządzali. O ktorym Tibullus.

Arida, nec Pluvio, *supplicat herba Iovi.*

PRAEDATOR, Czy łupieżca nie dla tego rzeczony, iakoby łupieżcow był obroną i przełożonym, ale ze wſzelkiey zdobyczy iemu część iedna należała. Zwyczay ten był u Rzymian, iż idąc na woynę część iednę tych łupow, ktorych ſię nadzieią karmili, Bogom ślubowali, i na ten koniec kościoł Iowiſza łupieżcy był wyſtawiony.

QUIRINUS. Na fundamencie wierſzu Wirgiliuſza wyżey wſpomnionego. *Rex* i *Regnator*, albo Krol i rządca, tego przezwiſka poſpolicie Wirgiliuſz, Homerus, i Enniuſz zażywaią.

Divum atque hominum Rex

Summi Regnator Olimpi. Æneid. 1. 10. 7.

STATOR. Od ſtania, albo zaſtanawiania nazwany, ktoremu kościoł drugi poświęcił *Romulus*, że żołnierzy iego ſłabo przeciw Sabinom walczących w ucieczce zaſtanowił. Ktorego pokorne do Iowiſza prożby tak Liwiuſz opiſuie: Ty Oycze ludzi i Bogow! zrząd przynaymniey frogiego cofniy nieprzyia-

ciela, nieprzyſtoyną Rzymianom odbierz trwogę i pierzchaiących ſromotnie z placu załtanow. Tu ia Tobie kościoł Jowiſzowi załtanowicielowi wyſtawić przyſięgam, ktoryby był wieczną potomkom zachowanego od ciebie miaſta pamiątką. *Liv. L. I. c. 12.* (At tu Pater Deûm hominumque; hinc ſaltem arce hoſtem, deme terrorem Romanis, fugamque fœdam ſiſte. Hic ego Tibi templum ſtatori Jovi, quod monumentum ſit poſteris, tua præſenti ope ſervatam urbem eſſe, voveo.)

SERVATOR. Czyli obrońca od Grekow σωτὴρ tym imieniem udarowany, że ich z niewoli Medow oſwobodził. Tenże ſam był nazywany *Conſervator* iako znać daią Dyoklecyana pieniądze: z ktorych na iednym był wyryty obraz Jowiſza w iedney ręce piorun, w drugiey włocznią trzymaiącego, z tym napiſem: *Conſervatori*, na drugim miaſto piorunow zwycięſtwo prawą ręką daiącego z wyrażeniem: *Jovi Conſervatori Urbis.*

TONANS i FULGENS. Dla grzmotow i błyſkawicy od wieſzczkow tak nazwany, ktoremu Auguſt kościoł poświęciwſzy, u posągu iego dzwonek zawieſił. Βροντᾶιος od Orpheuſza nazwany, ktorego *Apuleius* gromowym (tonitrualem) nazywa; tego obraz można widzieć w Rzymie na kamieniu zapiſanym *Jovi Brontonti.*

TRIOCULUS. U Grekow zwany Τριόφθαλμος dla owego rozumienia; że iakoby był troiaki: Niebieſki, Ziemſki i Morſki. Tego posąg miał Pryam

w ſwo-

w swoim pałacu, ktory oprocz dwoch oczu zwyczaynych miał trzecie w czele.

VEIOVIS. Albo VEIUPITER i VEDIUS. To iest mały Jowisz, i bez piorunow. Tego Rzymianie kładli w liczbę niefzczęśliwych i fzkodliwych Bogow, ktorego tylko z tey przyczyny czcili, żeby ich iakim niefzczęściem nie dotknął. Malowano go, te łuki, ktore w ręku trzymał, z pełną gniewu twarzą naciągaiącego.

VITOR. Albo mściciel, ktoremu pisze Pliniusz, że Agryppa w Rzymie kościoł poświęcił.

XENIUS. Albo *Hospitalis* to iest gościnny, nazwany dla tego, iż rozumiano, iakoby on gościnności przepisał prawa. Ztąd te upominki, ktore gościom dawać we zwyczaiu było, u łacinnikow *lautia* á u Grekow *Xenia* imię maią.

Ζεὺς, właśnie Jowisza Imię; tak nazwanego ἀπὸ τῆς ζωῆς, że źwierzętom życie daie.

WYKŁAD BAYKI

Co się przez imię Jowisza znaczy?

PAL. Baiek Poetyckich o Jowiszu wykładaiąc dziwnieś mię ukontentował przyiacielu, teraz istotne Historykow i tłumaczow tych baiek rozumienie, z wrodzoney racz mi odkryć łaskawości.

MIS. Chętnie twoy rozkaz pełnię. Był w samey rzeczy Jowisz Krol Kreteński, iednego z Abrahamem Patryarchą wieku, iako pisze Euzebiusz, ktory wygnawszy oyca, z bracią swemi Neptunem i Plutonem oycowskim się dziedzictwem podzielił. Ten

podział

podział Jowiszowi część Państwa na wschodzie, Plutonowi na zachodzie, Neptunowi zaś nad morzem leżącą dający, nieskończonych prawie baiek źrzodłem został, tak iż Jowisza nad niebem, Neptuna nad morzem, à Plutona nad piekłem Krolmi i Bogami baieczna uczyniła, czyli raczey wymyśliła starożytność. Co się zaś tycze Jowisza, tego imie w takim u potomnych było poszanowaniu, iż Krolowie i Xiążęta Jowiszami się nazywali, à żony ich Junonami od Junony pierwszego Jowisza żony.

O Tłumaczach zaś baiek chyba ci tylko krotko namienię, à to częścią dla rożnego ich wielce w tey mierze rozumienia, częścią iż tak niektorzy tłumaczą, że i to coby się w baykach zawierało niewyłuszczą, i rzeczy nieprzystoyne, grube, à nayrnniey się z samemi zgadzaiące baykami przywodzą, tak, à za rzecz słusznieyszą sądzę nic zgoła o tych rzeczach nie pisać, a niżeli takie pisać, ktore umysłu czytaiących uspokoić nie mogą.

Bezpieczniey daleko iest zostawić rzecz całą każdego rozsądkowi, ktoremu znośniey będzie nowego błędu samemu zostać autorem, à niżeli od drugiego w błąd bydź wprowadzonym: lżeyszy bowiem upad iest z pośliźnioney nogi odniesiony, á niżeli kiedy kto znienacka w przepaść będzie wtrącony. Z tym wszystkim iednak ieżeli się taka nadarzy okoliczność, ktora po mnie wyciągać będzie, abym te Poetow wymysły według powszechnego wszystkich zdania obiaśnił, nie zaniedbam, ani dopuszczę, aby moię kto w tey mie-

rze

rze mogł niedbalſtwo ſtroſować, owſzem zaraz w mey ſię uſzczam obietnicy, i iakie ſą autorow o Jowiſza znaczeniu zdania, przytaczam, tylko ty, ktory ieſteś przytomny ciałem, racz bydź przytomny i myślą.

Znayduią ſię Fizycy niektorzy, ktorzy przez Jowiſza rozumieią *Niebo*, ztąd to podobno ow ſię wziął ſpoſob mawiania, Jowiſz grzmi, błyſka, (*Jove tonante, fulgente*) &c. i ten Poety wierſz.

Panditur interea domus omnipotentis Olimpi.

Virg. Æne: 10.

Inni zaś mniemaią, że przez Jowiſza rozumieć potrzeba *powietrze*, i to wſzyſtko co ſię na powietrzu dzieie; iako to pioruny, dżdże, błyſkawice i inne tym podobne rzeczy, w ten ſpoſob podobno powiedział Horacyuſz.

Jacet ſub Jove frigido. 1. Od.

Co poſpolicie *pod niebem* (*ſub dio*) nazywamy ὑπὸ τῶ διὸς, od imienia Ζεὺς, co znaczy Jowiſz.

Przeciwnie zaś drudzy trzymaią, ktorzy powietrzem *Iunonę*, à ogniem *Jowiſza* nazywaią, ktorym zagrzane powietrze do rodzenia wielu rzeczom wielce pomaga.

Niektorzy Iunonę ziemią, á Iowiſza *æthera*, bydź wyznaią, z ktorych wſzyſtkie ſię rzeczy rodzą, co kſztaltnie Wirgiliuſz temi wyraził wierſzami.

Tum pater omnipotens fœcundis imbribus æther

Coniu-

Coniugis in gremium lætæ descendit & omnes
Magnus alit, magno commistus corpore fœtus.

2. Georg.

Tegoż był zdania *Eurypides*, ktory powietrze nayfubtelnieyfze Bogiem nawiększym nazywać kazał. Przeciwnie *Plato* przez Iowiza flońce rozumiał, ktorego *Homerus* z Eurypidem za fatum trzymał. Fatum zaś ieft, iako tłumaczy *Tullius*: przyczyna wieczna rzeczy, dla czego się ftały te, ktore minęły, te ktore są, i te ktore być maią (*Causa æterna rerum cur ea, quæ præterierunt, facta sint, & quæ instant, & quæ sequuntur, futura sint.* de Div. c 55.) Inni zaś przez imię Iowiza wyrażali duf ę świata, ktora się we wfzyftkich ludzkich znayduie ciałach, i we wfzyftkich częściach świata, iako *Maro* napifał.

Cœlum, ac terras camposque liquentes
Spiritus intus alit, totamque infusa per artus,
Mens agitat molem, & magno se corpore miscet.

Æneid. 6.

Moralnym wykładem ciebie nie bawię, boby i mowa moia, i twe fłuchanie końca nie miało. Wolno każdemu iakom namienił co fobie wymyślić, i za granice zdania drugich, rozumieniem fwoim wykroczyć.

APOLLO
Jego obraz

PAL. Co to za młodzieniec, ktorego twarz gładka, i pełne wdzięków czoło oczy wabi? co w prawey

PATER PA

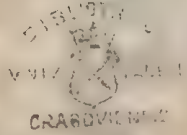

wey ręce łuk i strzały, a w lewey lutnią trzyma, którego głowę lur, a całe ciało złoty ubiór pokrywaiąc, śliczney twarzy urodzie nowych wdzięków dodaie.

MIS. Iest to obraz *Apollina*, któremu ieszcze czasem dodaią w iedney ręce tarczą, a w drugiey Gracye: że zaś trzonka iest iego władza, to iest: że tenże sam iest i słońcem na niebie, i Bachusem na ziemi, i Apollinem w piekle, z trzema tey władzy znakami pospolicie go malują, to iest: z lutnią, tarczą i strzałami: lutnia wyznacza go być niebieskim dla zgody i pięknego rzeczy porządku; tarcza ziemskim dla zdrowia, w którym rzeczy ziemskie zachowuie. Strzały piekielnym dla strącania tych do piekła, których swemi strzałami ubite.

RODZAY APOLLINA

PAL. Zkąd, i od kogo swoy rodzay bierze *Apollo*?

MIS. Zupełnie wiedzieć tędzież, ale wprzód wielu ich było wiedzieć musisz.

PAL. Wieluż ich było?

MIS. Czterech, z których naypierwszy i naydawnieyszy był ten, którego Wulkan zrodził, drugi Korybanta syn w Krecie na świat wydany, trzeci z Latony i Iowisza zrodzony, czwarty w Arkacyi życia swego początek biorący, którego kraiu tego obywatele *Nomionem* nazywaią: zkąd mowi Cicero, *ponieważ tak wielu iest Apollinow, innych przez za-*

milczenie

milczenie pamięć uſtaie, à wſzyſtkie dzieła iedynemu ſię Apollinowi Iowiſza i Latony ſynowi przypiſuią.

PAL. Gdzież ten ſię Apollo Latony i Iowiſza ſyn narodził?

MIS. Więcey ci powiem, niż odemnie wyciągaſz: Tę o Apollinie baykę tak układaią Poetowie: Latona Ceuſza Tytana corka, po mianey z Iowiſzem ſpołeczności poczęwſzy, tak obraziła Iunonę, że na nią Pitona węża naſłała, przed ktorym ſię chroniąc Latona do Delu wyſpy umkneła, i tam iednym rodzeniem Dyanę i Apollina na świat wydała.

DZIEŁA APOLLINA

PAL. Po ktorych ſtopniach Apollo do tak wyſokiey chwały przyſzedł?

MIS. Przez wynalezienie naybardziey lekarſtwa, muzyki, Poetyki i krasomoſtwa, i to było powodem, że go Muz przełożonym nazywano. Mowią także że on prorokowania i ſtrzelania ſztuki nauczał, czym wſzyſtkim tak ſobie narod ludzki obowiązał, że go łacno w liczbę Bogow zapiſał. Naydoſkonalſzą iednak o dziełach Apollina wiadomość z iegoż ſamego uſt wyznania mieć możeſz, ktory uciekaiącey od ſiebie Nimfie, oſobliwe natury i fortuny, duſzy i ciała przymioty niemniey ſzczerze, iak chełpliwie przekładał.

- - *Neſcis temeraria neſcis*
Quem fugias, ideoque fugis.
Iupiter eſt genitor; Per me quod eritque fuitque
Eſtque, patet, per me concordant carmina nervis.

Cera

Certa quidem noſtra eſt, noſtra tamen una ſagitta
Certior, in vacuo quæ vulnera pectore fecit.
Inventum medicina meum eſt, opiferque per orbem
Dicor, & herbarum eſt ſubiecta potentia nobis.

Ovid. Metar. 1.

PAL. Coż godnego pamięci uczynił?

MIS. Sławny wprawdzie ze wſzyſtkich dzieł ſwoich, ale z tych zdaie mi ſię bydź nayſławnieyſzym:

I. Że CYKLOPOW kowałow, Iowiſzowych piorunow rzemieślnikow co do iednego ſtrzałami wygubił, mſcząc ſię śmierci Eſkulapiuſza ſyna ſwego, ktoremu Iowiſz za przywracanie życia umarłym przez lekarſtwo, ſamemu życie był odebrał. Y dla tego ſtrącony z nieba Apollo, z bóſtwa wyzuty, z roſkoſzy na nędzę, z nieba na ziemię wygnany, do paſienia trzod Admetowych ubóſtwem przynaglony został.

W tym opłakanym ſtanie częścią dla uyścia prożnowania, częścią dla przytłumienia żalu z nędzy ſwey wynikaiącego lutnię wynalazł i zrobił, ktora iego zabawa, ſpoſobność dała Merkuryuſzowi do kilku wołow z trzody iego wykradzienia; na co gdy ſię uſkarza Apollo, i pełne pomſty i pogrożek ſłowa wymiata, poſtrzega lutnię ſwoię od tegoż złodzieia pochwyconą, i tak choć niechcąc w śmiech zawzięto ść odmieniwſzy uſpokoił ſię.

II. Dźwiękiem liry wſpaniałe Troi mury zbudował za świadectwem Owidyuſza.

Ilion

Ilion aſpicies, firmataque turribus altis
Mœnia, Phœbeæ ſtructa canore lyræ. Epiſt. Parid.

Piſzą niektorzy, że kamień na ktorym twoię lirę był położył Apollo, tak ſię ſtał brzmiącym, iż wiele razy drugim kamieniem był uderzony, tyle razy dźwięk wydawał lirze podobny.

III. HIACYNTA dziwnie piękne co do urody, pięknieyſze ieſzcze co do dowcipu dziecko, ſobie z ś nad zwyczay miłe i ukochane, gdy nieoſtrożnie zabił (zefir bowiem mſzcząc ſię, że Hiacyntus w miłości Apollina nad niego przekładał, gdy oni w krąg grali, powianiem wiatru twego, krąg na Hiacynta głowę obrocił, i ze krwią duſzę z ciała wytłoczył) poſtarał ſię Apollo, aby z iego krwi po ziemi rozlaney, kwiaty tegoż imienia wyroſły.

Ecce cruor, qui fuſus humi ſignaverat herbas,
Deſinit eſſe cruor, Tyrioque nitentior oſtro
Flos exoritur, formamque capit quam lilia, non eſt
Purpureus color his, argenteus eſſet in illis.
Ovid. Metam.

CYPARYSSA także młodzieńca urodziwego miłościami kochał. Ten gdy ielonka z młodości od ſiebie wychowanego, a ſerdecznie kochanego trefunkiem zabił, tak ſię rozżałował, iż żadney nie chciał przypuścić pociechy. Apollo ruſzony politowaniem, w drzewo go Cypryſowe przemienił. Umieraiąc te do Bogow poſłał prożby.

- - - - *ut tempore lugeat omni*
Ingemu-

Ingemuit, triſtisque Deus, lugebere nobis,
Lugebisque alios aderisque lugentibus inquit.
10. Metam. Ov.

(Cyprys bowiem żałobne drzewo ieſt.)

IV. W DAFNIE rzadkiey cnoty Panience gdy ſię rozkochał, i umykaiącą przed ſobą razu iednego ścigał; ona chcąc czystość ſwoią od fromotnych Apollina ochronić płomieni w laur ſię czyſte drzewo przemieniła, ktorego kwiatom, ani floneczne upały, ani mrozu ſrogości żadnego gwałtu uczynić nie mogą. O tym drzewie podaią przykład bardziey do cudu, niż do prawdy podobny: gdy malarz ieden na laurowey tablicy obraz Apollina odmalować uſiłował, farb żadnych to drzewo cierpieć nie mogło; właśnie iakby zmyſł miało, albo ona w drzewo przemieniona ieſzcze żyła, że ſię nawet na ſam obraz nieczyſtego Apollina wzdrygała.

V. Za BOLINĄ także Nimfą długo ſię upedzał, choć iey nigdy nie doścignął. Ta bowiem wolała w rzecznych życie ſtracić powodziach, niż nieczyſtemi goreć płomieniami: ani poſzedł bez nadgrody wſtyd tey Nimfy niezwyciężony, gdyż ona śmiercią broniąc panieńſtwa, i śmierć i Apollina zwyciężyła, bo odtąd nieśmiertelną zoſtała.

VI. LEUKOTHOE Orchama Babilonu Krola corka, tego w bronieniu cnoty nie będąc ſtatku, miłości Apollina uſtąpiła, ktorey domu ſwego zniewagi znieść nie mogąc ociec

* * * * * * *defodit alta*

Crudus humo, tumulumque super gravis addit arenæ.

4. Metam.

Zapłakał na to Apollo, i kiedy inszego nie mogł, ten miłości ku niey ostatni dał dowod:

Nectare odorato sparsit, corpusque, locumque
Multaque conquestus, tanges tamen ætera dixit,
Protinus imbutum cælesti nectare corpus
Delituit, terramque suo madefecit odore
Virgaque per globos, sensim radicibus actis,
Thurea surrexit, tumulumque cacumine rupit.

Ibidem.

KLICYA zaś Leukotoi siostra, ktora miłostki Apollina oycu doniosła wzgardzoną się od niego bacząc, tak zdrętwiała, iż obroconą zawsze ku słońcu twarzą patrzała. Nakoniec postać kwiatu, ktory słonecznikiem nazywamy na się przyiela.

VII. MARSYASOWI prżednemu muzykantowi sztuką grania od siebie zwyciężonemu skore zdarł, że się z nim probować odważył, ktory się potym w rzekę imienia swego obrocił.

VIII. *Midaszowi* zaś Krolowi Frygii za to, że Pana leśnego Bożka w śpiewaniu nad Apollina głupie przenioss; uszy nakształt ośich wyciągnął.

. . . . Partem damnatur in unam.
Induxitque aures lentè gradientis asselli.

Tę szpetność Midas włosami iakożkolwiek do czasu pokrywaiąc gdy iey przed balwierzem ukryć nie mogł, wielkiemi go obietnicami obowiązał, aby tego

co

co widział nikomu nie wyiawiał, lecz on sekretu tak dziwnego dochować nie umieiąc

- - - - - fecedit humumque
Effodit, & Domini quales conspexerit aures
Voce refert parvâ

Uszy osle mowiąc *ma Krol Midas* i wyryte litery ziemią zasypawszy odchodzi: rzecz dziwna; wyrastaiąca z tych dołkow trzcina lekkuchnym wzrufzona wiatrem te w fzumie głosy wydawała. *Uszy osle ma Krol Midas.*

JMIONA APOLLINA

APOLLO, tak nazwany *ab a*, to iest nie, i πολλοὶ, że nie wielu ale fam tylko świeci, iako łacinnicy słońce nazywali, *fol*, że (*solus*) fama iest, albo ὡς ἀπολύοντα ἡμᾶς τῶν νόσων, ἢ ἀπελαύνοντα ἀφ' ἡμῶν αὐτὰς *od odpędzania chorob* albo ἀπὸ τῦ πάλλειν τὰς ἀκτίνας *od rzucania promieni.*

CYNTHIUS. od gory Cynthii na wyfpie Delus leżącey, zkąd i Dyana Cynthia nazwana iest.

DELIUS. od Delu wyfpy na ktorey fię urodził. Albo że fwoim światłem, ponieważ fam fłońcem iest, wfzyftko τὰ δῆλα czyni iawno i odkryto. Zkąd także *Phanæus* od φαίνειν nazywa fię.

DELPHINIUS. że Pythona węża *Delphinus* nazwanego zabił, albo że fię pod poftacią Delphina Ka-

ſtaliuſzowi Kreteńczykowi granice dobr ſwych prowadzącemu za wodza ofiarował.

DELPHICUS. od Delphu w Beocyi miaſta, ktore ś. zodkiem ziemi rzeczone ieſt, że wyſłane do niego dwa orły od Jowiſza, ieden od wſchodu, drugi od zachodu razem ſię zleciały. W tym mieście miał Kościoł Apollo ze wſzyſtkich nayſławnieyſzy w ktorym radzącym ſię dawał odpowiedzi wprzod od Jowiſza wzięte. Ten tak ſławny wieſzczek że przy narodzeniu Chryſtuſa zamilkł, twierdzą, i że Auguſtowi o przyczynę milczenia badaiącemu ſię w te ſłowa odpowiedział:

Me puer Hæbreus Divos Deus ipſe gubernans,
Cedere ſede iubet, triſtemque redire ſub orcum,
Aris ergo dehinc noſtris abſcedito Cæſar.

DIDIMÆUS od dwoiakiego światła, to ieſt ſłońca i xiężyca, ktore dniem i nocą świat cały oświecaią. Bo δίδυμοι ieſt dwoiakie.

NOMIUS albo z Greckiego νομὲυς, to ieſt Paſterz, że dla trzody Admeta tłuſte wybierał paſtwiſka, czyli też że ſłońce wſzyſtko co ziemia rodzi ciepłem ſwoim ozywia i wzroſt daie.

PAEAN z Greckiego παρὰ τὸ πάυειν τὰς ανίας *łagodzący przykrości*, albo z παιειν biiący, dla tego też z ſtrzałami ſię maluie: ſłońce bowiem ſwemi promieniami niby iakiemi ſtrzałami często ſzkodzi i zabiia, ztąd te ſłowa: ἰη παιὰν, *pomścty ſię Apollinie* (medere Pæan) & ἴε παιὰν, omitay i ugodź Apollinie, (iace immitte Pæan) Tak

bowiem

bowiem walczącemu z Pitonem wężem Apollinowi marka i przytomni ferca dodawali. Zkąd we zwyczay poszło, że nietylko wszystkie pieśni na chwałę Apollina złożone *Pæanes* nazywano, ale w krzyżowych pochwałach i przy zwycięstwach wołano Jo Pæan! w ten podobno sposób sobie po zwycięstwie miłośnik lubieżny chełpliwe czynił okrzyki.

Dicitè Jo Pæan! & Jo bis dicite Pæan!
Decidit in casses præda petita meos.

Na koniec od tego *Io* nazwany iest *Iejus.*

PHAEBUS. ἀπὸ τῆ φοιτᾶν βίᾳ że mocą promieni swoich wszystkie wskroś przeszywa rzeczy (*quod vi feratur*) z Greckiego φοιβάω czyszczący, że wynalezione iego pracą lekarstwo wszystko chędoży i czyści.

PYTHIUS raz od Pythona węża ktorego zabił, potym z Greckiego ἀπὸ τῆ πυνθάνεσθαι od pytania się i radzenia. Żadnego bowiem Boga nie było, ktoregoby się i częściey radzono, i ktoryby liczniey sze dawał wyroki, iak Apollo, i dla tego Kościoł iego za wyrocznicę zbawiennych odpowiedzi po całym świecie był miany. Te zaś wyroki pamiętna czystości i nienaruszoney poty ogłaszała, poki iedna przez gwałt z cnoty wyzuta nie przynagliła, aby potym sędziwa niewiasta w panieńskim ubiorze ten urząd sprawowała, ktora od Pityusza *Pityą*, a od Feba *Febas* nazwana iest.

Jakim zaś sposobem ta niewiasta dawała odpowiedzi, nie iedno iest wszystkich rozumienie: *Tullius*

twierdzi, iż wychodzącą z pod ziemi parą napuszone osoby wyroki dawały: S. zaś Chryzostom przywodzi zdania, z ktorych wyważyć można, iż ta Pitya była niewiastą, ktora w szaleństwo wpadszy, włosy targać, oczy kołem zawracać, śliną się pienić, na koniec słowa w zachwyceniu albo odpowiedzi dawać poczynała. Zkąd pierśnomowną Prorokinią nazwana iest, że i przez żywot proroctwa wydawała, ἐγγαστρίμυθος, ἐγγαστρίμυθος ktore także nazwisko niewieście owey, o ktorey pismo święte mowi, że miała ducha Pitona, siedmdziesiąt tłumaczow daie.

PAL. Cożto był za trzynog, na ktorym Pitya Prorokini siedziała?

MIS. Twierdzą niektorzy, że ten trzynog był stoł o trzech nogach, na ktorym Prorokini leżała, kiedy czynić miała wyroki. γυνὴ ἐγγαστρίμυθος ktory stoł CORTINAM nazywali od skory (a corio) Pitona węża, ktorą ten stoł nakrywano. Inni trzymaią że było naczynie, w ktorym się zanurzała Phœbas odpowiedzi dawać maiąca: lepiey zaś ci rozumieią, ktorzy mowią, iż trzynogiem było naczynie złote z uszami, na ktorym siedziała Pythia, ktore rybacy zarzuconemi w morze sieciami złowili: i kiedy się, komuby ie oddać byli powinni, zgodzić nie mogli, za radą Pityi naymędrszemu w Grecyi miał być oddany, dla czego Talesowi Milezyuszowi posłali, ten iako mędrszemu od siebie Biasowi, tamten innemu, i tak ten trzynog wszystkich na świecie mędr-

cow

cow obchodząc, nazad się wrocił do *Talesa*, kory go Apollinowi Delfickiemu ofiarował.

PAL. Wieluż tych świata mędrcow było?

MIS. Siedmiu; ktorych ci imiona i Oyczyznę opowiem. *Tales* Milezyulz, *Solon* Ateńczyk, *Chilo* Lacedemończyk, *Pittakus* Mitylenończyk, *Bias* Pryenończyk, *Kleobulus* Lidyiczyk, *Peryander* Korynczyk, względem ktorych, co godnieyszego wiadomości przytaczam.

TALES, między mędrcow dla tego policzony, że pierwszy Geometryą do Grecyi wprowadził, pierwszy uważył obchody czasow, wiania wiatrow, grzmoty, słońca i gwiazd obroty. Spytany: coby na świecie rozumiał bydź naytrudnieyszego? odpowiedział: *znać siebie samego.* Co pobudką podobno było, że wchodzących do świątyni Apollinowey temi okrzykiwano słowy: Γνῶθι σεαυτὸν *Znay siebie samego*; mało bowiem iest takich, ktorzy siebie znaią.

SOLON, będąc zawołany od naybogatszego z Krolow *Krezusa* na oglądanie bogactw iego, i spytany, czy iest kto na świecie, ktoryby na tym szczęśliwości stopniu stanął, co ia? widziałem odpowiedział Krolu! *Tellusa* Ateńczyka ubogiego, ale cnotliwego człowieka za ciebie szczęśliwszego, gdyż te rzeczy człowieka uszczęśliwić nie mogą, ktore odmianie i zepsuciu podlegaią, przeto się żaden przed śmiercią za doskonale szczęśliwego sądzić nie powinien. Złapany potym *Krezus* od *Cyrusa*, i na stos skazany, mowią że to sobie *Solona* zdanie przy-

pomniał, i często mię iego powtarzał. Co ſłyſząc *Cyrus* badać ſię kazał, dla czegoby tak często Solona wſpominał: *Nic to Krezus, bo wſzystkiego tego dziś doznawam, co mi dawno Solon przepowiedział*, to rzekſzy całą rzeczy oſnowę Cyruſowi wyrawił, ktory rozważaiąc nieſtateczność ſzczęścia ludzkiego, Krezuſa od śmierci uwolnił, i wielką mu na potym miłość, powagę i honor wyrządzał.

CHILO te ſłowa uſtawnie powtarzał: *Zadney rzeczy zbytnie nie pragniy.* Któremu nagła rad ść z odebraney przez tyna na grach Olimpiackich nadgrody śmierć nagłą ſprawiła. Ciało iego wſpaniałym cała Grecya uczciła pogrzebem.

BIAS niemniey mądrością, iako ſzlachetnością urodzenia zacny, długo zgubę od Oyczyzny ſwoiey odwracał, ktorą potym gdy poſiadł nieprzyiaciel, á obywatele, mowi Tulliuſz, tak uciekali, że wiele rzeczy ſwoich z ſobą unoſili: Bias od iednego z przyiacioł aby też czynił upomniony odpowiedział: *Ja też tak czynię, ia wſzyſtko moie z ſobą noſzę.* Mowią także, że te ſłowa częſtym uſt iego było wyrokiem: *Aby pamiętali ludzie, że tak trzeba miłować rzeczy, iakby ie kiedy nienawidzieć mieli!* o trzech innych nic niemaſz oſobliwego.

WYKŁAD BAYKI

Że Apollo nic innego nie ieſt, tylko ſłońce, wſzyſcy ſię na to iednomyślnie zgadzaią, gdyż te cztety rze-

ry rzeczy, ktore się Apollinowi przypisuią, słońcu zupełnie służą. Naprzod *umieiętność proroctwa,* albo rzeczy taiemnych poznanie, to iest właściwa rzecz słońca: ono bowiem promieni swoich iasnością, ciemności rozpędziwszy, ukrytą prawdę odkrywa, i czyni iawną. Powtore: *leczenia sztuka,* ktora w słońcu zdaie się bydź zupełna, nad nie bowiem na świecie do zdrowia nic pomocnieyszego, i do zachowania niektorych rzeczy w całości nic potrzebnieyszego niemasz. Potrzecie: *umieiętność strzelania,* i ta w słońcu widzi się bydź zupełna: ktore promienie swoie niby strzały iakie z siebie na ziemię wypuszcza, i dla ich podobno długości nieostrzyżonego Apollina malowano, na ktorego głowie długie włosy niby promienie codziennie się rozwiiały; i dla tego mu swoie włosy z lat dziecinnych wyszedłszy poświęcali, iako i Dyanie panienki pas ofiarowali, gdy im się w stanie panieńskim iuż bydź naprzykrzyło. Poczwarte *muzyka* słońcu zgoła nie iest przeciwna: ono bowiem planetami wkoło otoczone, zwyczaynym, i podmianę obrotem dźwięk iakiś i zgodę czyni, iakoż wierzono, że słońce na lutni siedmiostronney wygrywało przy planetach rownym dźwiękiem brzmienia tego pomagaiących. Nawet te rzeczy iakiś z słońcem maią związek, ktore Apollinowi ofiarować we zwyczaiu było.

1. *Oliwe,* ktore dla tego iemu były poświęcane, że słońce lubią, i bez iego ciepła bydź i chować się nie mogą.

2. *Laur,*

2. *Laur*, że iego natura iest ciepła, zawsze kwitnie, nigdy nie blaknie, i do wiadomości rzeczy niemało pomaga. Mają bowiem to za rzecz pewną, iż iego liście pod podusz'ę włożone sny prawdziwe sprawować mają, dla czego i wieszczkowie laurem głowy swoie uwieńczali.

3 Co się tycze zwierząt: *Łabędzie nie bez przyczyny*, mowi Cicero, *Apollinową były ofiarą, tylko że od niego dar wieszczby mieć zdawały się. Y tak poznawszy iakie śmierć dobro przynosi, z radością i śpiewaniem umierają.*

4. Taż przyczyna była, że *Gryfy* i *Kruki* dawano mu na ofiarę.

5. *Jastrzębia*, że bystre nader ma oczy i iasne, iako słońce

6. *Kura*, że przyiście słońca ogłasza.

7. *Koniki*, że iest wielki robaczek. Zkąd we zwyczay u Ateńczyków poszło na cześć Apollina złote nosić koniki na włosach zawieszone.

Nakoniec samo *Laurum* imię, ktora Apollina i Dyanę porodziła, toż samo stwierdzić się z łaie, zwłaszcza że Latona z Greckiego λαν θάνω (*Lateo*) toż samo znaczy, *co taię, ukrywam*; to iest, że przed stworzeniem słońca i xężyca wszystko w ciemnościach ukryte zostawało, z ktorych ciemności te dwie nayiaśnieysze planety, niby z iakiego wyszły. Co choć w samey się rzeczy tak ma, są iednak Poetow wynalazki takie, ktore słońcu służą, Apollinowi

nowi przecie wzaiemnie nie mogą, dla czego nie od rzeczy będzie tu o nim wſpomnieć.

SŁONCE

Jego imiona i rodzay.

Słońce to widzialne, ktore światłem ſwoim oświeca wſzyſtko, tak nazwane mowi Cicero, albo że ſamo między innemi planetami ieſt tak wielkie, albo że gdy nie pokaże zgaſiwſzy wſzyſtkie inne, świeci ſamo. To ſłońce ieſt wprawdzie iedno, Poetowie zaś mowią, że pięć, ktore Tulliuſz tenże wylicza. O ktorych wſzyſtkich cokolwiek otobnie baią, to wſzyſtko iednemu ſłuży *Hyperyonu* ſynowi, powietrza wnukowi z matki niedoſtatecznie wiadomey narodzonemu.

Perſowie ſłońce nazywaią *mitrą*, i za naywiękſzego między ſwemi Bogami maią, ktorego w ciemnym mieyſcu (*in antro*) czczą. Poſąg iego był lwią głowę maiący, odzieniem Perſkim i infułą ozdobiony, obiema rękoma wołu dzikiego i opieraiącego ſię trzymaiący. Ktoby zaś na kapraſtkę chciał wſtąpić godność, i mitrą głowę ſwoię ozdobić, temu wiele trzeba było wycierpieć, i nieinaczey tylko zniewagami i nędzą, mrozow i upału, prześladowania i okrucieńſtwa znoſzeniem tey doſtoyności i poznania tajemnic dobiiać ſię należało. Lecz iak dziwna świątobliwość ich Religii! Krolom Perſkim w ten czas tylko upić ſię godziło, kiedy *Mitrze* Bogu ofiary czynili.

Egipcy-

Egipcyanie zaś ſłońce nazywali *Horus*. Zkąd poſzły (*Horæ*) godziny, części dzienne, ktore czyni ſłońce. Powagę iego dodanym oznaczali berłem, na ktorego wierzchołku świetne było oko, ktore i ſamo widziało wſzyſtko, i przez ktore widzieć można było wſzyſtko. Te zaś *godziny* były ſłońca i Chronidy córki, ktorych powinność była woz i konie oycu za czaſu przygotować i wrota, aby dzień wſzedł na świat, otworzyć.

DZIEŁA SŁONCA

Dzieła ſłońca nie inne tylko nierządy były, i miłości plugawe, ktoremi świetność imienia ſwego zaćmiło, z ktorych znacznieyſze przełożę.

I. Na Rodyńſkiey wyſpie Wenerę zgwałciło, ktorego czaſu mowią, że deſzcz złoty padł, a ziemia ſię w lilie i roże przybrała, i z tey przyczyny to mieyſce *Rhodus* nazwane: bo Rodon rożę znaczy.

II. Z Klimeną Faetonta i iego bratry: z Neerą Pazyfena: z Perſeidą Cyrcę: że innych nie wſpomnę ſpłodził, o ktorych potym nieco powiem, a teraz z okazyi Rhodu o kolonſie iednym z ſiedmiu cudow świata troche przełożę.

Siedm Cudow Swiata.

PAL. Ktoreż te były cuda świata?

MIS Te, ktore ci zaraz przywiodę: I. *Koloſs* to ieſt poſąg ſłońca nad morzem poſtawiony na 70. łokci wyſoki, ktorego palec wielki tak był gruby, że go człowiek

wiek obiema rękoma ledwo mogł obiąć: nog zaś rozstawionych taka odległość i wysokość, że okręt naywiększy z rozpiętemi żaglami śrzodkiem nog rozstawionych mogł do portu zawinąć, robiono go przez lat 12. kosztował 300. talentow, (talent zaś waży sześć tysięcy czerwonych złotych) stał lat 50. aż nakoniec trzęsieniem ziemi iest obalony. Od tego kolosu Rodyiczykowie Kolosenami, a statua znaczney wielkości każda, kolossem nazwana iest.

II. *Kosciol Dyany* Efeskiey, ktory ogromną swoią wspaniałością wielkie u starych sprawił podziwienie, i nie prożno, gdyż około niego cała Azya dwieście dwadzieścia lat pracowała. Kolumn na 60 stop wysokich, na ktorych się ten cały ciężar opierał 727. było, z tych 37 pozłacanych liczono, samey zaś Bogini posąg z słoniowey kości był wykształtowany.

III. *Mauzoleum* Mauzola Karyiskiego Krola grob od Artemizyi żony wystawiony, ktorego materyą choć dość drogą, (bo z naybielszego marmuru) szacunek iednak roboty przechodził nierownie. Weyście miał od zachodu ku południowi, wkoło stop czterysta iedynaście, wysokości zaś 25. łokci, ktory 30. kolumn kształtnie nader wyrobionych otaczało, od tego Mauzoleum wszystkie groby kosztowne Mauzolea są nazwane

IV. *Jowisza Olimpickiego statua*, co do maiestatu naywspanialsza, co do sztuki naypięknieysza, ktorą *Fidyas* z słoniowey kości wyrobił.

V. *Mury*

V. *Mury Babilońskie* od Semiramidy Krolowey zbudowane, ktore wkoło 60. tyſięcy krokow, wyſokości dwieście ſtop, ſzerokości 50. w ſobie miały, tak, że ſześć karet po nich ſpolnie z wygodą iachać mogły.

VI. *Piramidy*, albo ſłupy kończące w Egipcie: z ktorych trzy były naywiększe: pierwſzey fundament był czworograniaſty, okrągu iedney ſtrony ſto ſtop, wyſokości tyſiąc maiący, ktore powiadaią, że z tak wielkich kamieni były robione, iż z nich naymnieyſza była na ſtop 30. ſzeroka, i dodaią, że około niey trzykroć ſto ſześćdzieſiąt tyſięcy ludzi przez 20. lat pracowało. Dwie inne choć trochę mnieyſze, nie mnieyſze iednak patrzącym ſprawuią podziwienie. Wſzyſtkie zaś (iak wieść nieſie) miały bydź grobami Krolow Egipſkich.

VII. *Palac Cyruſa* Medſkiego Krola, w ktorego ſławianiu tak był zbytkuiący *Menon*, że złota do złączenia kamieni zażywał.

SYNOWIE SŁONCA

Już czas abyśmy o ſynach ſłońca mowić zaczeli, między ktoremi *Faeton* ſtał ſię nayſławnieyſzym.

Faeton: Ten wielką dowcipnego baiania Poetom podał materyą, ktora z tych obrotow Faetonta z Epafem wyniknęła okoliczności; gdy go Epafus ſyn Jowiſza w zwadzie ze złości nieprawego łoża ſynem być mianował, à świadectwo Klimeny matki o ſłoń-

cu pra-

cu prawym iego oycu, wymyſłem nierządney baby bydź nazwał; tą zniewagą i napomnieniem macierzyńſkim pobudzony, pobiegł na pałac ſłońca po pewne porządnego narodzenia ſwego dowody: ſłońce przychodzącego mile przyięło, za ſyna uznało, i żeby żadney w tym nie miał wątpliwości, na ſtyxowe wały przyſięgło (tey bowiem przyſięgi żadnemu z Bogow gwałcić ſię nie godziło) iż o coby tylko proſił, wſzyſtko dla niego czynić będzie gotowo. Podſycony obietnicami Faeton proſi, aby mogł oycowſkim choć przez ieden dzień kierować wozem: weſtchnęło ciężko ſłońce i widząc oczywiſtą ſyna ſwego zgubę.

\- - - - - - - - *temeraria dixit:*
Vox mea ficta tua eſt, utinam promiſſa liceret
Non dare: confiteor, ſolum hoc tibi nate negarem,
Disvadere licet: non eſt tua tuta voluntas;
Magna petis Phaeton, & quæ non viribus iſtis
Munera conveniunt, nec tam puerilibus annis.
Sors tua mortalis, non eſt mortale, quod optas;
\- - - - *dictis tamen ille repugnat,*
Propoſitumque premit, flagratque cupidine currus.
Metam. 2. Ovid.

Nie bawię: głupie ſyna proſby pełni ociec, upomina aby ſię ſzczodrzey drogi trzymał; pozwala choć niechcąc na to, czego lekkomyślności ſyna dla przyſięgi uczynioney odmowić nie mogł.

Occupat ille levem Juvenili corpore currum,
Statque ſuper, manibusque datas contingere habenas
Gaudet

Gaudet & invito grates agit inde parenti.
Interea volucres Pyrois & Eous, & Æthon
Solis equi, quartusque Phlegon hinnitibus auras
Flammiferis implent, pedibusque repagula pulsant.

Ibidem.

Faeton sztuki kierowania końmi nieznaiący, gdy ziemię i niebo ogniami niszczyć począł, piorunem od Jowisza z wozu strącony wpadł w rzekę Padus nazwaną. Nad iego przypadkiem gdy siostry Faetuza, Lampecya i Febe bez przestanku łzy leią, z politowania Bogow w topole są zamienione, bursztyn miasto łez z siebie wydaiące.

Bayce tey dał pochop ow straszny pożar, ktory się za Faetonta Krola był wszczął we Włoszech nad Padem rzeką. Ten zaś przypadek Faetonta baieczny przestrzega pyszných, iakiego się końca spodziewać maią, ieżeli stanu swego granice przeszedłszy, hardzie się w gorę piąć będą.

CYRCE dla czarow swoich i trucizn nay sławnieyszá, ktoremi Sarmackiemu Krolowi małżonkowi swemu życie wzięła; dla czego od poddanych z tronu strącona i z Krolestwa wygnana, do Włoch się udawszy na Cyrceyskiey gorze mieszkanie sobie założyła: gdzie się w Glauku morskim Bożku zakochawszy, *Scyllę* panienkę od Glauka dziwnie ukochaną zarażonemu wodami w morskie straszydło zamieniła. Ulissesa nawałnością morską do siebie zapędzonego gościnnym uczciła przyięciem i iego towarzyszow

podług

podług zwyczaiu swego, w wieprzow, niedźwiedzi, wilkow i innego rodzaiu bestye od siebie zamienionych ludźmi wróciła temu, ktorego dobrze przeciw swym radom uzbroionego ni na co użyć nie mogła. Mowią ieszcze, że same nawet z nieba gwiazdy zrzucała, aby na bardziey swoią wsławiła lubieżnością. Lubieżność bowiem tych nawet, ktorzy cnot i dowcipu światłością tak, iak gwiazdy na niebie swiatu przyświecaią, ieżeli się raz iey pozwolą, w sprosnych nieczystości ciemnościach grzebie, i iakby z nieba na doł bezecnych sprosności strąca.

PAZYFAE Minosa Krola Kreteńskiego małżonka nierządną do byka pociągniona miłością, żądz swoich wziąwszy skutek, za sprawą Dedala w drewniancy krowie zamknięta Minotaura porodziła; straszydło połowę ciała ludzkiego, à resztę bydlęcego maiące. Ta baleczna powieść z tego prawdy wypływa źrzodła: Pazyfae zakochawszy się w iednym Taurus imię maiącym, bliźnięta z niego na świat wydała w domu Dedala; iednego do Minosa małżonka, drugiego do cudzołożcy Taura podobnego: ale iakożkolwiek bądź Minotaurus w Labiryncie od Dedala z rozkazu Minosa zrobionym iest zamknięty.

LABIRYNT zaś ten, było to mieysce dziwnemi drog rozmaitych manowcami, wykrętnemi ulicami i niepoiętemi prawie wybiegami zatrudnione. Jakim zaś sposobem to straszydło i od koło było zabite, powie się niżey.

Co się tycze DEDALA, był to sławny z Aten rze-

mieślnik, o ktorym mowią, że [illegible], piłę, prawidło, świder i kley pierwszy wynalazł, i pierwszy maszt i żagle na okręcie postawił. Oboby tak cudnie wyrzynał, że nie tylko żyć się zdawały, ale też na mieyscu chyba przywiązane ustać nie mogły.

Potym za służenie miłościom Pazyfai w [illegible] od Minosa z Ikarem synem z [illegible], skrzydła z pior ptaszych woskiem [illegible]ionych sobie i synowi porobił, ktore do grzbietu przytepie, z Krety go do Sycylii zaniosły: Ikarus zaś niesłuchaiąc rady oyca, i wolniey po powietrzu buiaiąc, tak się wzbił wysoko, że wosk od upału [illegible] go rozpuszczony, z skrzydeł go pozbawiwszy, o cięszki w morze upad przyprawił. Ktore od imienia Ikaryiskim (iako świadczy Owidyusz,) nazwane iest.

Icarus Icariis nomina fecit aquis. 8. Metam.

Są ieszcze dway słońca wnukowie.

BIBLIS i KAUNUS. Biblis ku bratu swemu bezwstydną zapalona skłonnością, gdy wstydliwego i pięknego młodziana żadnemi powabami do swoich chęci nakłonić nie mogła, tak się długo za uciekaiącym uganiała, [illegible] i tęsknotą [illegible], siadszy pod drzewem tak hoynych łez nie wylała, że się w źrzodło zamieniła.

Sic lachrymis consumpta suis Phœbeia Biblis
Vertitur in fontem, qui nunc quoque vallibus imis
Nomen habet Dominæ, nigraque sub ilice manat.

Ovid. 9. Metam.

MERKU-

MERC PACIFERO
MERCVRIO PACIFERO

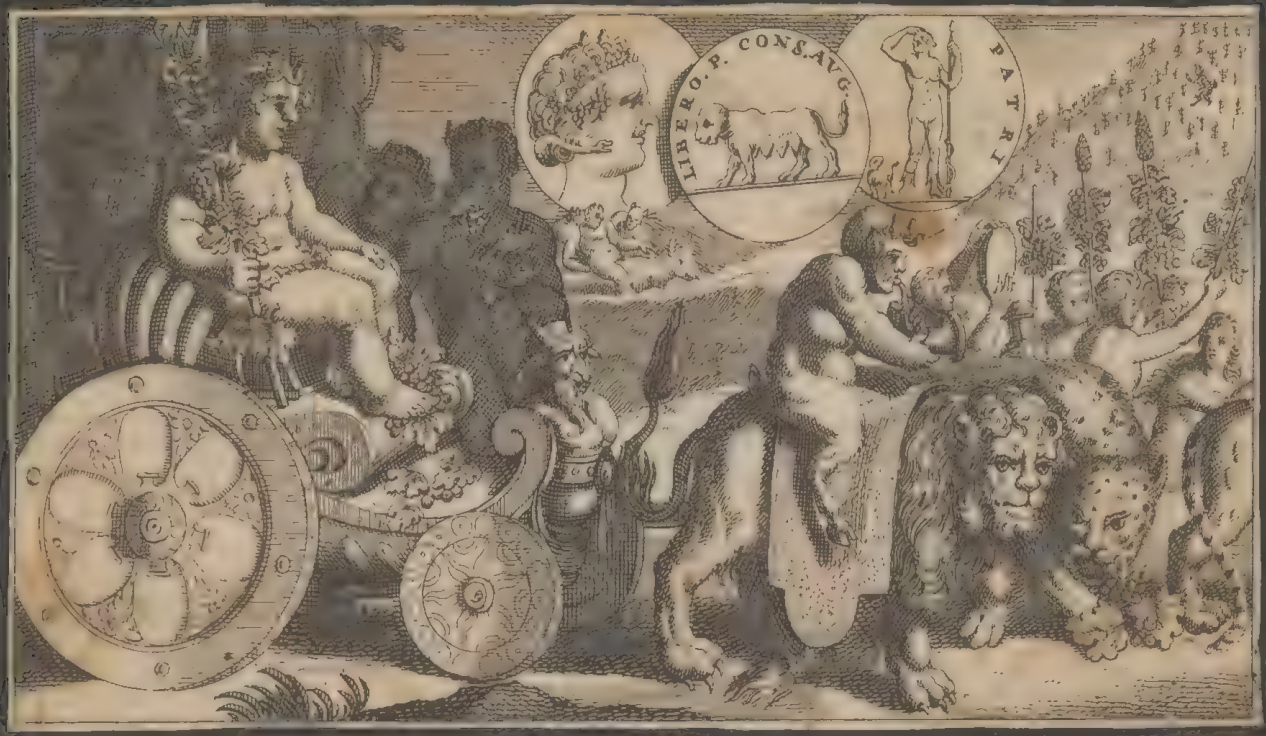
TIBERO P. CONS. AVG.
PATRI

BIMATER czy BIMETOR, iż dwie iakoby miał matki, iednę Semelę, ktora go poczęła i poczętego przez nieiaki czas nosiła, drugą Jowisza, ktory wyrwanego z pożaru do zwyczaynego płodowi czasu donosił.

BRISAEUS albo od Nimfy, ktora go karmiła, albo od iagod i miodu, ktore wynalazł: *Bris* bowiem też znaczy, co i słodko, albo też od *Bryny* gory Lesbiyskiey, gdzie czcią słynął osobliwie.

BROMIUS ἀπὸ τοῦ βρόμου od pożaru i grzmotu, ktore z iego matki życie wystraszyły.

BUGENES βουγενὴς od wołu zrodzony, zkąd go niektorzy z Grekow *Tauriformis* i *Tauriceps* nazywaią; że zaś rogi ma na głowie, to dla tego, że pierwszy woły do pługu zaprzągł, albo że Ammona był synem, ktory wołową miał głowę.

DAEMON BONUS na ktorego cześć po złożonych stołach puhar ostatni wina był zwyczay obnosić na ucztach.

DIONISIUS albo DIONISUS ἀπὸ τοῦ Διὸς czy to od Jowisza, ktory go urodził, czy od Nizeyskich Nimf, ktore go hodowały, czyli też z Greckiego νυσσω od ukłocia, że rodząc się rogami w bok Jowisza ukrol, może też od kulania, (νῦσος *claudus*) że Jowisz nosząc go nachramywał, albo od wyspy *Dia* nazwaney ktora po wziętey Aryadnie iego czci poświęcona została, albo nakoniec od *Nizy* miasta, w ktorym panował.

DITHY-

DITHYRAMBUS z Greckiego ἀπὸ τοῦ δὶς εἰς θύραν ἀναβαίνειν *od podwoynego we drzwi wchodzenia*, to iest, że dwa razy był na świat wydany, albo że to mieysce, w którym był hodowany dwoie drzwi miało. διθύρον; albo że piiam nigdy sekretu dotrzymać nie mogą, lecz skoro co się w sercu urodzi wraz do ust, zaraz na świat niby przez dwoiakie wychodzi. A owszem wino z ust dwoie drzwi (τὸ στόμα διθύρον) czyni.

ELELEUS i ELEUS znaczy z Greckiego ἐλελεῦ wykrzyknienie zachęcaiące do woyny, ktorego zażywali, gdy swoie rozpustne uroczystości obchodzili rzeczone Orgia, albo gdy się z nieprzyiacielem bić poczynali.

EVAN od szaleiących przy swywoli i roskoszy nazwany, zkąd i ciż sami *Evantes* wzieli nazwisko.

EUCHUS od nieskończonego nalewania, εὐχέω że wino [illegible] i hoynie [illegible].

EVIUS lub EVOHUS ztąd podobno nazwany, że pod czas woyny z olbrzymami nie mogąc go widzieć Jowisz, a za zabitego iuż maiąc [illegible] *Ebu!* á potym ἠὲ ach syna! czyli też że Bacchus we Lwa zamieniony po zabitym olbrzymie te od oyca słowa usłyszał. εὖ ἠὲ Toś mi syn! bardzo chwalebnie!

JACCHUS też samo z Greckiego ἰακχέω znaczy, co krzyczę, wrzeszczę, o którym [illegible]:

- - - *Laetus [illegible] procent Jacchus*
Crinali florens hedera, quem Parthica Tigris
Velat, & auratos in nodum colligit ungues

Nie

Nie zawſze bowiem [illegible] chodził, ale ſię też czaſem Tyrſyſową okrywał ſkorą.

LAENEUS, mowi Donatus, nazwan dla tego, że wino myśl łagodzi, w czym go ſłuſzniegam Servius, gdyż Laeneus ſłowo Greckie a [illegible] łagodzą łacińſkie. Inni zaś mowią, że to imię ma początek od prasy, ἀπὸ τοῦ ληνοῦ ktorym wino tłoczą.

LIBER i LIBER PATER, od uwolnienia. W Greckim albowiem Ἐλευθέριος znaczy uwolniciel, i dlatego we wſzyſtkich go miaſtach wolnych ożeżono.

LYAEUS toż ſamo co wolny, że wino myśl uwalnia od troskow, i że winopilcy wſzyſtko wolnie bluzgaią, co im na myśl tylko przychodzi. Co i Owidyuſz:

Cura fugit multo diluiturque mero. Metam.

W tym także ſenſie nazywał ſię *Lyſius*.

NYCTELIUS νυκτελέω od dzieł nocnych, że w nocy obrządki na cześć iego poſtanowione obchodzono.

NYSAEUS od gory Nizeyſkiey, na ktorey ieſt wychowany.

RECTUS Ὀρθὸς że iednego Athen Krola wino wodą gaſić nauczył; zkąd poſzło, że ludzie, ktorzy winem ſie oblawſzy dla ſłabości nog ſię taczali, potym *recta* albo proſto iść zaczynali.

THYONAEUS od Tyony matki czy karmicielki to bowiem imię miała Semele.

TRIUMPHUS Θριαμβος że tryumfuiącym po

woy-

woynach, pleſkaiąc winſzowali żołnierze przy weyściu do Kapitolium, i mowiąc: *Jo triumphe.*

DZIEŁA BACCHUSOWE

BACCHUS tylą i takiemi dobrodzieyſtwy narod judzki uiął, częścią ſpraw trudnych rozſtrzygnieniem, częścią miaſt założeniem, praw nakoniec przepiſaniem i zwycięſtwami, iż powſzechnym wszytkich życzeniem między Bogi ieſt policzony: Cożby bowiem takiego było, czegoby Bacchus dla ludzi nie uczynił, kiedy Bacchy iego towarzyſzki za uderzeniem tyczą w ziemię, źrzodła mlekiem i miodem płynące otwierały, i inne bez żadney pracy dziwy czyniły: moc zaś tę, ktorą miały, od Bacchuſa pewnie wzięły, ktory naprzod

1. Wina używanie wynalazł, ſadzenia winorośli ſztuki nauczył, robienia miodu i roli ſprawowania ſpoſoby Egipcyanom podał, i dla tego go za Boga mieli, i Ozyryſem nazywali. Co ſię zaś tycze wina, Bacchus ſię chwałą przyſłużenia ludziom z Azynuſem Nauplią podzielić muſi, bo ten wynalazł ſztukę ſadzenia, tamten ſzczepienia i obcinania ſpoſobu nauczył.

2. Handlow prowadzenia ſpoſob, i żeglowania pokazał kroluiąc nad Penami, czyli Kartagińcami.

3. Wierzchy znaiomością innych przechodził, ludzi po laſach i knieiach taiących ſię do ſpolnego życia prowadzenia i Bogow poznania przywiodł.

4.

4. Indyanow podbił i wiele narodow na Indyiſkim iadąc ſłoniu poſkromił; Egipt, Syryą, Frygią, i cały wſchod zwycieſtwami napełnił, gdzie tak kolumny wyſtawił zwycięzkie, iak Herkules na zachodzie. O nim także mowią, że tryumfy i Krolewſką wynalazł koronę.

5. *Midaſa* Frygii Krola dobrze ſobie zaſłużonego, maiąc nowym iakimſiś udarować dobrodzieyſtwem; gdy on zanioſł prozby, aby to wſzyſtko, czegoby ſię dotknął, złotem ſię ſtało, wyſłuchał.

Annuit optatis nocituraque munera ſolvit
Liber, & indoluit, quod non meliora petiſſet.

11. Metam.

Odſzedł Midas z weſelem, i wſzyſtko czego ſię dotknął złotem znalazł: lecz gdy napoy i potrawy za dotknięciem iego złotem ſię ſtawały, poznał głupi, że oſzkodliwy dla ſiebie proſił upominek, ktory błąd ze wſtydem wyznaiąc, proſi znowu Bacchuſa, aby ten drogi dar od niego odebrać raczył. Zezwala łaſkawie Bacchus, i aby ſię w Paktolu rzece Lidyiſkiey obmył rozkazuie. Y od tego to czaſu, ktorego ſię Midas w Paktolſkich kąpał wodach, złote ta rzeka poczeła mieć piaſki, i (*chryſorrhoos* albo *auriſluus.*) nazywać ſię.

6. Do wyſpy *Naxu* żeglować zamyślaiąc, Tyrſkich maydkow, ktorzy go ieſzcze gdy był dziecięciem śpiącego na okręt wſadzili, poſtawioną bez naruſzenia na tymże mieyſcu nawą przeſtraszył naprzod, potym ze ſtrachu ledwie żyiących, dla wyroſłych we

mgnieniu oka latorośli, w morze strącił i w świnie morskie przemienił.

SWIĘTA BACCHUSOWE

W uroczystościach Bacchusa trzy rzeczy uważać potrzeba: Nayprzod to, *co się ofiaruie*, potym *kaplanow*, ktorzy ofiaruią, nakoniec *ofiary* z pewnemi obrządkami czynione.

1. *Z latorośli i drzew* te iemu były poświęcone: iodła, bluszcz, bob, dąb, figowe drzewo, winna macica. *Z zwierząt*: smok, sroka dla wielomowności podpiłych: bito zaś iemu na ofiarę kozła, iako zwierza latoroślom nieprzyiaznego, i świnie u Egipcyan.

2. *Kaplani* iego byli Satyrowie, Sylenowie, Naiady Ninfy wodne, osobliwie zaś niewiasty szalonym rowne, od Bacchusa Bacchami nazwane.

3. *Ofiary* podług rożności narodow rozmaite, z rożnemi obrządkami i w pewne dni roku z wielką pobożnością, czyli raczey nierządnością i bezwstydem były sprawowane: z ktorych naypierwsze były od Feniyczykow ustanowione.

OSCOPHORIA czyli wiosnowe, na ktorych chłopięta winne latorośli w ręku nosząc, z kościoła Dyonizyusza do kaplicy Pallady modląc się przebiegali.

TRIETERICĄ, albo co trzy lata odprawuiące się na pamiątkę, że trzeciego roku Bacchus z Indyiskiey wyprawy powrocił; ktore w nocy czasu zimowego bywały obchodzone, gdzie Bacchy w zbroi wrzeszcząc,

i niby

i niby rzeczy przyszłe (iako wierzono) przepowiadaiąc przelatywały się.

EPILENAEA. Utarczki się tak nazywały, ktore bywały przy zbieraniu wina, gdy przyszło na wyciskanie iagod wynaleziono: walczyli bowiem między sobą w tłoczeniu iagod, ktoby z nich więcey wina wycisnął; á tym czasem piosnki na pochwałę Bachusa śpiewali prożąc, aby iak nayswobodsze ściekało wino.

CANEPHORIA u dawnych Ateńczykow uroczyste, czasu ktorych panienki dorosłe *szlachetne*, kosze złote nosiły pierwiastkowemi drzew owocami napełnione: lecz są tacy, ktorzy mowią, iż takie uroczystości na cześć Dyany były ustanowione, á w tych koszykach panienki, nie owoce, ale insze upominki swoią ręką zdziałane tey Bogini ofiarowały, na znak, że panieństwo chcą zamienić w małżeństwo.

APATURIA od *zwodzenia* tak nazwane, u tychże Ateńczykow obchodzone.

AMBROSIA, ktore w miesiącu Styczniu Dyonizyuszowi poświęconym obchodzić był zwyczay: zkąd ten miesiąc *Lenæus* albo *Lenæon* od Bacchusa nazwany iest, że w tym czasie pospolicie wina do miasta znoszono. Te zaś uroczystości (*brumalia*) rzeczone od nazwiska *Bruma*, ktore Rzymianie Bacchusowi dawali, dwakroć do roku obchodzili w Lutym i w Wrześniu.

ASCOLIA od słowa Greckiego ἀσκὸς, ktore znaczy wor skorzany, rzeczone; że na nich tych wo-

row wiatrem. albo iak inni rozumieią winem napełnionych zażywali. W czym taki Ateńczykowie zachowywali porządek: że każdy z nich po tych worach nadętych skacząc, czy to dla sztuki, czy też umyślnie, częściey obalał się. W czym rozumieli, że wielką Bacchusowi przysługę czynili, kiedy koźlą skorę depcąc, źwierza tego iako Latoroślom nieprzyiaznego znieważali. U łacinnikow zaś i nadgrody naznaczono tym, ktorzyby sztucznym przez wor skakaniem drugich przepisali. Toż drożnym wrzaskiem i przeraźliwemi głosami wielbiąc Bacchusa, iego posąg po winnicach nosili, łubami się z drzew zdartemi pokrywszy i lagrem od wina usta pomazawszy. Potym do ołtarza iego wracaiąc się, ofiary na misach palili, wieszali nakoniec drewniane, albo gliniane Bacchusa obrazki na nayw[illegible] (ktore od szczupłości ust *Oscilla* nazywali) aby z nich, niby z wysokich wież na wszystkie poglądał winnice, dla tego ażeby żadney szkodzie i zepsuciu nie podlegały. Co się wszystko w tych ładnych *Marona* wyraża wierszach:

. . . . atque inter pocula læti
Mollibus in pratis, unctos saliere per utres
Versibus incomptis ludunt, risuque soluto
Oraque corticibus sumunt horrenda cavatis,
Et te Bacche vocant per carmina læta, tibique
Oscilla ex alta suspendunt mollia pinu,
Hinc omnis larga pubescit vinea fœtu.

2. Georg.

BACHA-

BACHANALIA nakoniec, czy *Dionysia*, alboli też *Orgia* święta, to iest zapustne u Rzymian od samych nayprzod niewiast w miesiącu Lutym pośrzod dnia obchodzone: potym też święta obchodzić poczeły niewiasty i panienki z młodzieńcami pomieszane, ktorzy żadney sromocie nie przepuścili; pod pozorem bowiem świętokradzkiey Religii nierządy, Cudzołostwa, czary, zaboystwa i inne okropne wystepki panowały, poki ta przeklęta uroczystość wyrokiem senatu zniesiona nie została. Toż uczynił *Dyagondas* Tebańczyk, iako świadczy Cicero, otoż się także kusił Penteusz Krol Tebow, ale wprzod go zapustnicy do śmierci, niż on zamysły swoie do skutku przyprowadził; czym podał okazyą baiania Poetom, iż iakoby go matka i siostry mniemaiąc bydź wieprzem ubiły. Baią także, że *Alcitoe* Mineurza corka i z siostrami za to, iż pod czas uroczystości Bacchusowych, gardząc iego ofiarami kądzielą się zabawiała, w niedoperza iest zamieniona. Dodaią ieszcze że Likurgus nie mogąc przeszkodzić ofiarom Bacchusowym, golenie sobie popodcinał, że latorośle na wzgardę Bacchusa wycinał.

WYKŁAD BAYKI HISTORYCZNY *Bacchus Nemroda abo Moyżesza wyrażaiący.*

Dwoiakie w tey bayce o Bacchusie znayduię rozumienie: byli niektorzy, ktorzy Nemrodem Bacchu-

ſa być mniemali, za fundament zdania ſwego naſtępuiące mnąc racye: 1. Podobieńſtwo imienia: Bacchus i Barchus to ieſt Chuſa ſyn, ktorym był Nemrod. 2. Przymawiaiąc ſię do ſłowa Hebrayſkiego *Nimra*, ktore w Chaldeyſkim ięzyku Tygrys znaczy, że woz Bacchuſa Tygrysy ciągnęły i ſkory onychże iego odzewały. 3. Nazywaią niektorzy Bacchuſa Νιμρώδεα ktore ieſt właściwe Nemroda imie. 4. Między imionami Bacchuſa ieſt i to Ζαγρεὺς *Łowiec dzielny*, ktorym właśnie Moyżeſz Nemroda, albo Nebroda nazywa. 5. Nie bez przyczyny nad winnicami przełożonym go bydź wyznawali, gdyż on w Babilonie pierwſzy krolował, gdzie naydelikatnieyſze bywały wina.

Ioni Bacchuſa Moyżeſzem bydź rozumieią, przeto że w bayce o nim napiſaney wiele rzeczy z Hiſtoryi Moyżeſza wziętych znayduie ſię. Nayprzod iedni mowią, że ſię w Egipcie narodził, że w koſz włożony i na wody puſzczony, tak iak Moyżeſz.

2. BIMATER Διμήτωρ Bacchuſa przezwiſko może ſię dobrze Moyżeſzowi przypiſać: dwie bowiem on miał matki, iednę z natury, drugą z przyſpoſobienia Krola Faraona corkę.

3. Obydwa co do mody znamienici, co do woien ſławni, obydwa wychowani w Arabii, i nieznaſły w ſwoim woyſku mieli.

4. Orfeuſz Bacchuſa Μόσην, to ieſt Moyżeſzem i Θεσμοφόρον prawodawcą nazywa, ktoremu dwie praw tablice przypiſuie. (δίπλακα θεσμῶν)

5. Doda-

5. Dodaie tenże, że go nazywano dwurożnym, tak iak twarz Moyżesza po rozmowie z Bogiem świątłość i promienie bijące rogatą bydź wydawały.

6. Wężе także się znayduią w Bacchusa taiemnicach, i pły w towarzyſtwie, iak u Moyżesza *Kaleb*, ktore imie u Hebrayczykow psa znaczy.

7. I Bacchy także wodę z skały rozgą, albo tyczą uderzywszy wyprowadzały, i ziemia im gdzie się kolwiek obrocily, mlekiem i miodem płyneła, tak właśnie iak ziemia *Chanaan*, do ktorey Moyżesz Izraelitow zaprowadził, nie miodem tylko i mlekiem, ale nad to i winem płyneła, iako się z owey latorośli pokazuie, ktorą dway mężowie z gronem na drągach nieśli.

8. Bacchus, Oront i Hydasp rzeki za laſki uderzeniem ofuſzone przeſzedł, tak, iak Moyżesz morze czerwone.

9. I kiy bluſzczowy na ziemię od Bacchy rzucony, mowią że nakſztalt węża czołgał się po ziemi, i koło dębu się okręcił.

10. Dodaią nakoniec, że kiedy Bacchy ſłońce oświecały, w ten czas Indowie w ciemnościach zołtawali.

Z czego wſzyſtkiego wnieś i uważ ſobie, iak ci baiarze wiele brali z piſma S. do napchania wymyſłow ſwoich, iakie było to, o czym *Homerus* wſpomina, iż Bacchus w utarczce z Pallenem dobrowolnie uſtąpił, na wzor Anioła z Jakubem walczącego. Temu rzecz podobna ieſt, ktorą Pauzanias napiſał: iż

Grecy przy Troi znaleźli skrzynię *Liberowi* poświęconą, ktorą skoro otworzył Eurypilus, a w niey statuę Bacchusa postrzegł, wraz oszalał. Ta rzecz wzięta iest z xięgi pierwszey Krolewskiey, gdzie się wyraża, iż dla tego Bog pobił Betsamitow, że z ciekawością do Arki przymierza zaglądali. Drugą rzecz od tey niezbyt rożną powiadaią, iż Bacchus za wzgardę ofiar swoich na Ateńczykow rozgniewany, wstydliwą część ciała cięszką ukarał chorobą, ktora poty uleczona bydź nie mogła, aż poki powinney Bogu temu czci nie oddali, i obrazkow tych części na cześć iego nie wystawili. Możeż bydź co podobnieyszego, iako ta bayka do historyi o Filistynach, na ktorych za nieuszanowanie Arki, kiedy Bog dopuścił Hemoroidy, poty uleczyć się nie mogli, poki za radą prorokow, złote krwotokow obrazy Bogu nie poświęcili.

WYKŁAD MORALNY

Bacchus wina znak.

Wymysł o Bacchusie, wino i wszystko to, co się z przyczyny wina dzieie, wyraża. Zacznijmy od iego narodzenia: ia bowiem kiedy patrzę na Jowisza Bacchusem obciążonego, i od ciężaru trochę nachramuiącego, zda mi się, że widzę człowieka winem zalanego, ktory nietylko nachramuie, ale też drżącym krokiem tam się głupi toczy, gdzie go winna porywa dzielność. Bacchusa z wnętrzności macie-

rzyńskich

rzyńskich poś zod grzmotow i piorunow wyimuią: przy toczeniu także winą z beczki, fzum hałasy i fprzeczki bywaią

Nsiady Nimfy rzeczne i źrzodlane Bacchusa hodowały, aby wino z wodą mieszać nauczyły.

Dzieckiem nigdy się nieftarzeiącym ieft Bacchus; albo że wino famych zgrzybiałych ftarcow odmładza, albo że tym rozum odeymuie, ktorzy go bez pomierkowania zażywaią.

Nagi ieft Bacchus: nagi ieft i ten pofpolicie, ktorego zbytnie używanie wina, albo z rozumu, albo z maiętności wyzuło. Nic on zataić nie umie, wfzyftkie taiemnice odkrywa, i to nawet wyiawia z czym mu się wftyd kryć i chować każe.

Rogaty ieft według Poetv.

Accedant capiti cornua, Bacchus eris.

Ovid. in Epift. Saph.

Rzeczby wprawdzie była trudna do poznania, kto więcey rogow ludziom przypina Wenus, czy Bacchus, gdyby tey trudności nie ułacnił Poeta mowiąc:

Cura fugit multo diluiturque mero.

Tunc veniunt vifus, tunc pauper cornua fumit.

Ovid. de arte.

Wino pofpolicie z nayubożfzych nawet, śmiałkow zuchwałych i frogich czyni ludzi, chociaż mi nie ieft tayno, że niektorzy Bacchufa rogatym nazywaią od czar, (*á poculis*) krore ft wo w pierwszych czafach rogi znacz ło, zkąd κρατὴρ czara (*poculum*) quafi κερατὴρ od κέρας, rog (*cornu.*)

Uwieńcza

Uwieńcza się bluszczową koroną, że to ziele kwitnącym zawsze i zielonym będąc, wrodzoną zimnością pijaństwa upał ochładza.

Młodzieńcem iest i ſtarym; że w ludziach ſie od wina ſiła pomnaża, gdy go miernie zażywaią, ſłabieie zaś i ginie, gdy ſię nim nazbyt obiewaią.

Niewiaſty ofiary Bacchuſa ſprawuią, ale roziuſzone, ale ſzalone, ale na wſzelką niecnotę wylane. Tak wino męzkie oſłabia umyſły, w roſkoſzach i rozpuście zatapia. Ono wyuzdaną rodzi zapalczywość, ono zapala do gniewu: i dla tego lwy, albo tygryſy woz Bacchuſa ciągną.

W maſzki przybrani mężowie niewiaſty święta Bacchuſa obchodzą; znak to ieſt, że ſię ieſzcze wyſiępkiem brzydzą, że ſię ieſzcze iakaś wſtydu cząſtka pod temi tai zaſłonami: cóż wino? czy nie ſławi na umyśle ſzpetnych rozwiozłey ſwywoli obrazów? czy pięknych obyczaiow w bezecną nie zamienia rozpuſtę? czy nie wdziewa na ludzi dzikich i nierozumnych, to lwa, to dzika, to świni ſkłonności i natury?

Weſoł ieſt czaſem Bacchus, czaſem ponury i ſmutny: cóż rownie tak, iak wino ſerce człowieka rozweſela? co przyiemniey ſiły i umyſł pokrzepcza nad ten ſłodki i ambrozyiſki oleiek? ktorego zażywſzy:

Tunc dolor & cura rugaque frontis abeſt.

Ovid. de arte.

W ktorym wielu z ludzi tak ſzczęśliwość ſwoię pokładaią, iż rzekłbyś, że na nim życie ludzkie zależy, à nie uważaią tego, iż gdy ſię przez wino od-

rodzić

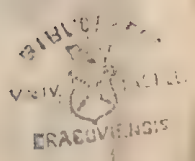

rodzić chcą, rozumowi swemu w beczce pogrzeb sprawuią. nie uważaią mowię tego, iż kto kocha zbyt wino, nie kocha życia, z ktorego wiele takich wypływa rzeczy, ktore ciało i duszę zakowaią i gubią. Chcesz że to widzieć, co sobie w umyśle układasz, patrz na piianego, lub na piianą, ô bezecny widoku! uważay iak się głowa chwieie, dygocą kolana. ślizgaią się nogi, drżą ręce, iako pienią się usta, rozlane i zbledniałe wiszą iagody? iako się oczy migaią, i łzami zalane zaćmienie cierpią? iako język błędny, i ledwie część słow wyrażaiący? iako gardło zapiekłe okropną wydaie chrapkę? lecz co czynię? nie iest rzecz moia prawdę ci mowić, ale bayki opowiadać.

MARS

PAL. Jak widzę przyidzie tu nam nocować na tym mieyscu.

MIS. Nie myśl o tym, nocować tu nie będziem, rozszerzać się z mową moią tak w innych iako w Bacchusie nie będę, Mars ktorego widzisz, nas nie długo zabawi.

OBRAZ MARSA

PAL. Czy tego to ty nazywasz Marsem, ktorego twarzy iskrzącey się. czoła z sępionego, srogiego weyrzenia, całą ciała postać do srogości ułożoną maiącego, na wozie parokonnym iakaś rozluszona

wiezie niewiaſtę trzyma w ręku włocznią, aby ſię podobno wylewania krwi pragnąć, [illegible] zemſty tchnąć płomieniami, zgubą i wycięciem grozić każdemu wydawał

MIS. Ten to ieſt Mars woienny Bog, ktorego często widziałem na koniu pociſkiem i włocznią [illegible]ſznego: żebyś zaś doſkonałą o wſzyſtkim miał wiadomość, wiedz że te do wozu zaprzężone konie, nie ſą konie, ale boiaźń i ſtrach, po nich idzie wrzaſk i gniew, poprzedza zaś wſzyſtkie w rozdartey ſukni niezgoda. Są iednak tacy, ktorzy boiaźń i ſtrach za ſług Marſowych maią, ktorym iak rozkazuie ſłuchay.

Fer galeam Bellona mihi, nexusque rotarum
Tende pavor, fræna rapidos formido [illegible].

Claud. in Ru[illegible]

Co ſkoro wypełnią;

- - - [illegible] in certamine Mavors
Cœlatus ferro [illegible] ex æthere divæ,
Et [illegible] discordia palla,
Quam cum [illegible] ſequitur Bellona flagello.

PAL. Gdzież ieſt ta Bellona?

MIS. Oto ta, co kieruie wozem Bogini woienna, Marſa towarzyſzka, albo iak drudzy rozumieią ſioſtra Marſa, czy żona, czy oboie razem, ktorey powinność ieſt Marſowi na woynę idącemu woz przygotować, i dla tego *a bello* to ieſt od woyny *Bellona* nazwana ieſt, i *Duellona* także od pojedynku (*a duello*) albo od imienia Greckiego Βελονη (*acus*) znaczącego dzidę, ktorą Bellona wynalazła Tey

Bogini

Bogini kapłani woyſkowi z właſney krwi ofiary czynili, ktorzy za świadectwem Lektancyeſza przeciąwſzy ſobie [illegible], w obu rękach gołe miecze trzymaiąc biegali [illegible], ſzaleli. Po ofiarach ſkończonych czynili ſię przyſzłe rzeczy opowiadaiącemi.

Mi udyna wyraża ſzallonę rzeſzącą wydry morſkie, ktorą tak opiſuie Sirius.

Lipa ſuam quatiens, & flavam Lingvine multo
Sparſa comam, medias acies Bellona pererrat.
Stridet tartareæ nigro ſub pectore divæ
Lethiferum murmur.

Przed tey Bogini kościołem, była kolumna woienną nazwana, do ktorey rzucał wieczną *Fecialis* woynę wypowiadaiąc.

RODZAY MARSA

Mowią że Jowiſz i Junona Marſa ſą rodzice, chociaż Owidyuſz ſamey tylko Junony ſynem go bydź twierdzi: nie mogąc bowiem (mowi on) poiąć, iakim ſpoſobem ſam Jowiſz począł i porodził Minerwę, à myśląc co podobnego uczynić, pobiegła do Oceanu dla rady w tey mierze zaſiągnienia, czy nie mogłaby i oną bez męża iakiego mieć potomſtwa? w drodze znużona pracą, dla ulżenia ſłom ſwoim przed domem Flory Bogini przyſiadł; ta zrozumiawſzy przyczynę podróży Junony, wychodzi do niey, i dobrego umyſłu być każe, i aby próżną troſkliwością ſiebie nie martwiła, powiada, że ma kwiat

w ſwym

w ſwym ogrodzie taki, iż ſkoroby ſię go tylko troche dotkneła, wrazby z zapachu iego ſyna poczeła: to rzekſzy prowadzi ią do ogrodu, kwiat pokazuie, Juno ſię go dotyka i Marſa poczyna, ktory potym wziął za małżonkę *Nerya*, albo *Neryenę*, zkąd Klaudyuſzow familia, Nerona imię wzieła.

JMIONA MARSA

Mars nazwany, że mężami na woynie kierował, i był nad nimi przełożony, a od Poetow *Mavors* że wielkie rzeczy obracał i dokazywał, Ἄρης po Grecku rzeczony, ἀπὸ τοῦ ἀίρειν, od zniſzczenia, albo ἀναίρειν, od zabiiania, albo od ſłowa ῥέω, ῥήσω, mowię, gadam, i Eterya, nie, iak Suidas tłomaczy, ὅτι ἐν τῷ πολέμῳ οὐ λόγων ἀλλ' ἔργων χρεία, *że na woynie nie ſłow, ale dzieł potrzeba.*

Zkąd nayſławnieyſze owe *Areopagus*. i *Areopagita* imiona poſzły: Ἀρειοπάγος to ieſt: *martis pagus*, albo Marſa wieś, czyli gora, mieyſce było w Atenach, gdzie pierwſzy Mars o zaboyſtwo i nierząd oſkarzony, że Halirotyuſza Neptuna ſyna zabił, i tegoż Alcyppę corkę zeſromocił, mieć ſprawę przed dwonaſtu Bogami był przymuſzony, z ktorych go ſześciu wyrokami ſwemi uwolnili. I ztąd tam ſądy potym bydź zaczeły; ale ſpraw tylko głownych i do Religii należących. Areopaici zaś ſami

byli

byli sędziami, ktorych taka była świątobliwość, taka cnota i sprawiedliwość, iż żaden w ich zgromadzeniu pomieścić się nie mogł, chyba ten, ktoregoby życia całego sprawa publicznie przełożona, od nikogo zganiona nie była. Patronowie tam, aby stow delikatnych przyiaciół, sędziowskich nie uymowali umysłow, sprawę przełożyć po prostu, i bez żadney wymowy powinni byli, inaczey czyniącym milczeć kazano. Nad to aby się łzami i uniżoną postawą sędziowskie do miłosierdzia nie skłaniały serca, w nocy zawsze i bez światła sprawy sądzili, na ktore wyroki nie głosem iawnie, ale kałkułem w wielkim milczeniu dawali, zkąd w przysłowie poszło: *Areopagitâ taciturnior.*

GRADIVUS nazwany *a gradiendo*, to iest od stąpania, albo od włoczni rzucania, co Grekowie mowią ἀπὸ τοῦ βάλλειν.

QUIRINUS. W Sabińskim ięzyku *curis* albo *quiris* znaczy włocznią, zkąd Halabart (securis) albo oskard (semicuris) czyli dzida krotka. Toż imię wziął Romulus Marsa iak mowią syn, od ktorego Rzymianie *Quirites* rzeczeni są. Na koniec gdy się sroży i burzy, dają mu imię *Gradivus* to iest grozny rzucaiący, *Quirynem* zaś się w ten czas nazywa, gdy iest spokoyny. Ktorego dwa były kościoły w Rzymie, ieden w mieście Marsowi Quirynowi poświęcony, drugi za miastem Marsowi Gradywowi albo nieprzyiacioł woiownikowi wystawiony.

SALI-

SALISUBSULUS od ſtarych Latynow *à ſaltitando* nazwany, to ieſt od przeſkakiwania; dla tey nieſtateczności, ktorą czyni na woynie, raz na tę, drugi raz na owę ſtronę ſię nakłaniaiąc: zkąd gdy Marſa powſzechnym woyny Bogiem zowiemy, znać daiemy, iż niepewne ſą woien zakończenia, i wątpliwe albo omylne bardzo utarczek ſkutki. Lecz nie ſam tylko Mars powſzechnym ieſt woyny Bogiem, gdyż *Bellona*, *Wiktorya*, *Słońce*, *Xiężyc* i *Pluto* w liczbie ſię Bogow woiennych kładą. I ztądci ſię ow u Lacedemończykow wziął zwyczay, łańcuchami poſąg Marſa krępować, aby od nich do kąd inąd nie odbieżał. Ztąd poſzło, że Rzymianie poſtanowili kapłanow *Salii* nazwanych, ktory ofiar i świąt Marſowych pilnowali, i puklerze (*ancilia*) na ręku noſząc miaſto wkoło obchodzili.

ENYALIUS *ab Enyo* czyli od *Bellony* i inne imiona, ktorych wyliczaniem ieſt zgoła daremna czas zaymować.

DZIEŁA MARSA

Dziwno mi wielce ieſt, że Poetowie dość dowcipni baiek wynaleźcy nic nie wymyślili, coby dziełem tego dziwnego woyny Boga bydź mogło; iedno wprawdzie ieſt, ale takie, ktore trzebaby aby w wiecznym było uraione milczeniu, i w ciemnościach nieodkrytych zagrzebane, gdyby wſzyſtkim wiadome nie było, i z tego ſzkaradności zbawienne

nie wy-

nie wynikało dla drugich oświecenie. Nietayne żadnemu cudzołoſtwo Marſa z Wenerą, z ktorego ſię narodził *Hermione tutelare numen*, iak mowi Plutarchus, tak bowiem nam świadczy Owidyuſz:

Fabula narratur toto notiſſima cælo,
Mulciberis capti Marsque, Venusque dolis.

Tych gdy ſłońce zbrodniow w niecnotliwey ſpołeczności poſtrzegło, zaraz Wulkanowi Wenery małżonkowi oznaymiło, ktory ſidła żelazne tak delikatnie w łożku Wenery zaſtawił, iż poſtrzedz nie można było. Wraca ſię wkrotce cudzołożna do nierządu para, wpada w ſidła, i bezecnym ſię wſzyſtkich Bogow ſtaie widokiem, ktorzy ſię wſzyſcy byli za przeſtrogą Wulkana pozbiegali: coż daley? oto na cel ſzyderſtwa i uſzczypliwego pośmiewiſka wyſtawieni, drogo ſwoiey ſzkaradności przypłaciwſzy, za przyczyną Neptuna z więzow od Wulkana zoſtali uwolnieni. Jeden tylko Alektryon młodzieniec Marſowi wielce miły karę odnioſł, że ſtrzegąc u drzwi zaſnął, i ſłońcu weyścia nie zabronił, ktorego Mars za oſpalſtwo w ptaka ſwego imienia Alektryona, albo kura, (po Grecku Ἀλεκτρυών) przemienił, zkąd poſzło, że nadgradzaiąc gnuſność ſwoię, aż do tych czaſow przyiście ſłońca poprzedza i oznaymuie.

WYKŁAD BAYKI

Cudzołoſtwo, do ktorego ach iak wielką częſto daie podnietę i powod Wenus Wulkana żona

ieſt urodziwa niewiaſta z ſzpetnym mężem związkiem małżeńſtwa złączona: cudzołoſtwo mowię, i inny każdy ſzkaradny wyſtępek niech ſie w nayſkrytſzych, i więkſzych niż Cymmeriyſkich dzieie ciemnościach, niech czuią ſtroże i ſłudzy roſkoſz naywiernieyſi, niech będzie iak nayſcpiey opatrzony dom, ta to niby pewna niecnoty pokrywka, nic to nie pomoże, nic wyſtępku przed ſłońcem ſprawiedliwości Boſkiey nie zakryie, będzie iawna każdemu zbrodnia, będą na celu wyſzydzenia i wyśmiemą przed niebem i piekłem niecnoty, ktorych zdradliwemi ſwych pokus ſidłami ułowił piekielny Wulkan diabeł, ſprawca piorunow prawdziwego Jowiſza: pogrożki zaś w tym życiu ieſzcze uſłyſzą Dawidowi niegdyś uczynione: *Ty ſkrycie uczyniłeś, ia zaś twoy grzech poſtawię w obecności całego ludu i przed oczy ſłońca tego. 2. Reg. c. 12.* Lecz wroćmy ſię do Marſa, albo raczey ſyna iego, złego oyca gorſzego ſyna, ktory przykład oycowſki wziął ſobie za prawidło niecnot ſwoich.

TEREUSZ. ten ieſt, ktorego Mars z Biſtonidą Nimfą na świat wydał. Rozkazował on w ten czas Trakom, kiedy Prognę Pandyona Ateńſkiego Krola corkę wziął ſobie za małżonkę. Ta ſię nieuleczoną widzenia ſioſtry ſwoiey Filomeli panienki niemniey z cnoty, iako i z urody zaleconey, w Atenach u oyca zoſtaiącey unoſząc żądza, proſi Tereuſza małżonka ſwego, aby ią do niey przyprowadził. Słucha mąż proźby żony, iedzie do Aten, i za pozwoleniem

oyca

Oyca Filomelę z ſobą bierze: w drodze nie mogąc inaczey ugaſić zaięrego w ſobie miłości pożaru, ktory w nim cudna Filomeli wzniecała uroda, napada z mocą, i ktorey nie mogł prożbami tey gwałtem naydroższy panieńſtwa kleynot wydzierał: Potym dla uraienia zbrodni, ięzyk urznąwszy, zefromoconą do więzienia wtrąca. Wraca ſię nakoniec do żony, umarłą w drodze ſioſtrę zmyſlonemi kłamliwie i bezbożnie udaie łzami, i wziętą na ſię żałobą śmierć ſioſtry w żonę wmawia: Filomela myśli o ſpoſobie aby kiedy nie może uſty, inaczey ſioſtrze mężową oznaymiła bezbożność, iakoż w nieſzczęściu zawſze dowcip i ſubtelny znayduie ſię wymyſł:

- - - - - - grande doloris
Ingenium eſt, miſerisque venit ſolertia rebus.

Bierze tedy płotno i na nim uczyniony ſobie od Tereuſza gwałt delikatnie wyſzywſzy do ſioſtry poſyła: Ta ſkoro wyryte na płotnie litery zoczyła, wraz ſię nieugaſzoną pomſty żądzą zapaliła.

Et (mirum potuiſſe) ſilet: dolor ora repreſſit,
Verbaque quærenti ſatis indignantia linguæ
Defuerant, nec flere vacat, ſed fraque nefasque
Confuſura ruit, pœnæque in imagine tota eſt.

Ovid. 6. Metam.

Bieży potym do ſioſtry, i potaiemnie w dom ſwoy ſprowadza, i gdy iuż gotowe do zemſty trzyma ręce, przybiega trefunkiem *Itis* kochany iey ſynaczek, na łono ſię macierzyńſkie rzuca, ktorego ona porwawſzy,

Et mater, [illegible]
[illegible]
[illegible] ego
zgotowawszy miasto potrawy mężowi d[illegible]. On

Vescitur, inque suam sua viscera congerit alvum.

Po wieczerzy Itysa syna Tereusz do siebie przyzwać każe, ktoremu Progne:

Intus habes quod poscis, ait Circumspicit ille,
Atque ubi sit, quærit; quærenti iterumque vocanti
Prosiluit, Ityosque caput, Philomela cruentum
Misit in ora patris.

Tu Tereusz nie mogąc znieść tak srogiego dla siebie razu, gdy od rozumu prawie odszedłszy z dobytym mieczem na siostry napada boiaźń uciekaiącym skrzydeł dodała, tak dalece, że się Progne w iaskołkę, a Filomela w słowika obrociła, Tereusz zaś sam, ktoremu zapalczywość skrzydła przypieła, Dudka ptaka nayprośnieyszego, a *Ityś* syn iego Fazyana z politowania Bogow postać na siebie bierze.

OFIARY MARSA

Bito Marsowi na ofiare z źwierząt: wilka dla srogości, konia dla potrzeby na woynie. Z ptastwa: gryfa, i sępa dla drapieżności, kura dla straży i czuyności, ktorą cnotę żołnierze w sobie naybardziey mieć powinni. Z zioł nakoniec: ta trawa, ktora w miastach z obywatelow i gospodarzow przez woynę

ofiero-

ofieroconych wyrasta, i na tych mieyscach buyniey się krzewi, ktore krwią ludzką są zbroczone.

Między obrządkami ofiar naydawnieyszemi ze czci ku Bogu temu czynionemi, niewiem czy iest nad ten zacnieyszy: to iest, *iż kto woyny iakiey wziął na się staranie*, mowi Servius, *ten do kościoła Marsa wszedłszy, ancilia naybrzod* (to iest rodzay łupow Marsowi poświęconych) *poruszał, potym się włoczni Marsowey dotknąwszy mowił: Mars vigila*, to iest: *czuy Marsie.*

BOGINIE NIEBIESKIE
JUNO
Obraz Junony.

MIS. Widziałeś pięciu Bogow i poznałeś, teraz pozwol oka na widzenie pięciu Bogiń Niebieskich, że wszystkich zaś naypierwszą masz Junonę, ktorey wozi złoty dway pawie ciągną, na ktorey się głowie z roż i liliy uwitá świeci korona, berło w ręku trzyma, bo iest bogow Krolowa, Jowisza żona, i siostra Saturna z Opy corka, na wyspie Samos urodzona, gdzie poty mieszkała, poki panną była.

PAL. Cud nie osoba! o nieba! co za światłość! co za Mieszat! iaka wdzięczność twarzy, iaka czoła poważność, iak piękna wszystkich członkow wspaniałość! te ręce iak uczynione do berła, ta głowa iak urodzona do Korony ta ozdoba, te piersi iaśnie-

iących wdzięki, iak są słodkie do miłości powaby? słowem: kształt, i całego ciała postać iak iest wysmukła, iak piękna i poważna. Lecz co to za panienka nieszpetna przy Junonie stoi?

IRYS iest, Taumancyusza i Elektry corka, Harpyiow siostra, sługa Junony od posełstwa, tak iak Jowisza Merkuryusz, chociaż iey i Jowisz czasem do posyłek zażywa i drudzy Bogowie, iedze także i ludzie nawet. Że się zaś z skrzydłami, i na tęczy iadąca maluie, bo się wyraża iey przez to szybkość:

Effugit & remeat per quos modo venerat arcus.

2. Metam.

Jey także była powinność dusze niewiast. tak iak Merkuryusza mężow z ciał uwalniać: dowodem tego iest Dydo, ktora nie mogąc prędko skonać łaskę Junony w przysłaniu Irydy pozyskała.

Tum Juno omnipotens longum miserata dolorem
Difficilesque obitus, Irim demisit Olympo,
Quæ luctantem animam nexosque resolveret artus.
Ergo Iris croceis per cœlum roscida pennis
Mille trahens varios adverso sole colores,
Devolat & supra caput astitit. Hunc ego Diti
Sacrum iussa fero, teque isto corpore solvo:
Sic ait, & dextra crinem secat, omnis & una
Dilapsus color, atque in ventos vita recessit.

Virg. 4. Æneid.

Irys iedna tę ma od Merkuryusza rożnicę, iż tego za posłańca Niebiescy i Piekielni Bogowie zażywali,

tamtey

tamtey tylko niebieſcy. Tego częściey w rzeczach pokoiu tamtey do niezgod i rozterek; zkąd ią Servius nazywa Boginią niezgody i zamieſzania.

JUNONY
Synowie i obyczaie.

PAL. Czy miałże Jowiſz iakie potomſtwo z Junony?

MIS. Miał Wulkana, Marſa i Hebę, chociaż ſą tacy, ktorzy baią, iż Hebę Juno ſama ſpłodziła, i baśni ſwoiey ten przywodzą fundament. Juno będąc przez czas długi niepłodną, gdy na uczcie w domu Jowiſza ſałaty polney ſkoſztowała na tych miaſt brzemienną zoſtawſzy Hebę porodziła, ktorą dla rzadkiego twarzy kſztałtu Jowiſz nad młodzieżą przełożył, i urzędem ią nalewania ſobie nektaru zaſzczycił, lecz gdy razu iednego ſłużąc poſliznęła ſię, i upadkiem mniey przyſtoynym wſzyſtkich do śmiechu pobudziła, rozgniewany Jowiſz z urzędu ią złożył, i *Ganimeda* na iey mieyſcu poſtawił.

PAL. Czym ſię naybarziey Juno wſławiła?

MIS. Zazdrością: ktorey ci przykładow z niezliczonych choć kilka przywiodę. *Jo* Inacha corka, niemnieyſzey u Jowiſza była miłości, iaką ſama miała ku niemu: tego gdy razu iednego Juno w domu nie poſtrzegła, a przyczynę niebytności włoczącą ſię lubieżność nie bezrozumnie ſobie tłumaczyła, zſtępuie z nieba na ziemię, i do mieyſca tego.

w ktorym się Jo z Jowiszem znaydowała prosto idzie. Jowisz skoro zrozumiał przytomną być Junonę, boiąc się strofowania, Panienkę w naypiękniejszą przemienia krowę. Juno przystąpiwszy pyta się czyiaby to krowa, y z ktorego byka narodzona była, na co Jowisz dopiero z ziemi narodzoną bydź odpowiedział. Lecz chytra Juno zrozumiawszy co się dzieie, aby mu ią darował prosić poczęła, odmawiać bał się Jowisz, aby zaczętego iuż w myśli Junony nie pomnożył podeyrzenia. Bierze zatym Juno darowaną sobie krowę.

- - - - servandamque tradidit Argo,
Centum luminibus cinctum caput Argus habebat
Inde suis vicibus capiebant bina quietem,
Cætera servabant, atque in statione manebant.
Constiterat quocunque loco, spectabat ad Jo,
Ante oculos Jo, quamvis aversus habebat.

Ovid. Metam. 1.

Nieznośną miała Jo niewolą dla straży Argusa, ale nierownie ciężey. iey było, że twardemi gałęziami paść się, albo na gorzkim przestawać musiała zielsku, czego znieść nie mogąc dłużey Jowisz, posyła Merkuryusza, aby Jonę oswobodził. Merkuryusz Pastuszą na się wziąwszy postać, Argusa wdzięcznem piszczałki uśpiwszy zabił.

- - - centumque oculos nox occupat una,
Excipit hos volucrisque suæ Saturnia pennis
Collocat & gemmis caudam stellantibus implet.

Zabite-

Zabitego Argusa Juno w pawia zamienia, i oczyma iego ogon ozdabia, à do uciśnienia Jony ięczę przepuszcza, ktora przybywszy do Egyptu mowią, że prosiła Jowisza aby iey pierwszą przywrocił postać, i to proźbami wskorała, że imię Izydy Egipcyan Bogini wzięła, i Boskie dla siebie honory otrzymała.

Drugi zayzdrości Junony przykład niemniey był sławny: Gdy się bowiem iakoś z Jowiszem porożniła, à do zgody żadną miarą przywieść się nie dała, Jowisz za radą Cyterona Krola udał, że drugą chce poiąć żonę. Powiodł się Bogu zamysł, każe pień dębowy wykształtować, i w bogate ustroić szaty, ubrany wsadzić do karety, i publicznie ogłosić, iż bierze Plateę Alopa corkę. Idzie wieść o nowych Jowisza godach, i aż do uszu Iunony dochodzi, ta iak oparzona porywa się napada na pociąg, rozdziera suknie, à uknowaną na swoy nierozum obaczywszy zdradę, furyą w żart i smiech obraca, i tak do zgody z Iowiszem zupełnie przychodzi, wziąwszy imię *Cytheronii* od Cytherona Iowisza poradnika.

IMIONA JUNONY

ANTHIA czyli kwiecista, o ktorey wspomina Pausanias.

ARGIVA od Argow to iest Grekow nazwana Ηραῖα ktorzy iey ofiarę z stu wołow czynili nazwaną *Hecatombe*. Statua iey była ze złota i słoniowey kości, w iedney ręce iabłko Puńskie trzymaiąca,

ca, w drugiey berło, na którym siedziała kukawka z tey podobno przyczyny, że się Iowisz w tego ptáka z miłości ku Iunonie przemienił.

BUNAEA od Buneusza syna Merkuryusza, który iey wspaniały w Koryncie wystawił kościoł.

CALENDARIS, że kapłani na początku każdego miesiąca iey wzywali; zkąd pierwszy dzień miesiąca *Kalendas* nazywa się.

CAPROTINA. Której uroczystość ośmego dnia Lipca przypadaiącą służebnice u Rzymian obchodziły. Tegoż dnia wolne rownie iako i służebne niewiasty, pod figowym drzewem na cześć Benigny cnoty ofiary czyniły, która im do zachowania publicznego dobra zbawienną podała radę. gdy bowiem po wziętym mieście ogień Gallow nieco ostygł, i zamieszanie ucichło; pograniczni sposobność upatrzywszy, á chcąc wycięczonych iuż Rzymian o ostatnią przyprawić zgubę, do Senatu przez *Fecialem* albo woiennego posła wskazuią, iż ieżliby się chcieli przy rozwalonych utrzymać murach, aby im corki i żony swoie wydali. Tu gdy oycowie Rzymscy w wielkim zadumieniu zostaiący poradzić sobie nie mogą, iedna z służebnic *Filotys* imieniem, otworzywszy swoy Senatowi zamysł, na zgromadzone służebnice szaty żon i corek Pańskich wkłada, i tak w charakterze Pań Rzymskich do nieprzyiacioł przechodzą; które od Liwiusza woysk nieprzyiacielskich Dyktatora na oboz podzielone, zmyśliwszy iakoby u nich

wielka

wielka dnia tego była uroczystość, zbyteczne picie wina w nich święta okolicznością wmowiły. W którym poftrzegły iaż dobrze pamięć, rozum pogrążone, z figowego drzewa, co się dzieie, Rzymianom znak daią, ci nieodwłocznie przybywszy tłożebnice, którym wprzod winem rozum odiely, z tych oni potym żelazem nędzne życie wypędzili. Uważaiąc lud Rzymski tłożebniczą ku sobie przychylność, wfystkie uwolnił, i posągi z publicznego skarbu naznaczywszy. Dzień zaś ten *Nonas Caprotinas* zwać kazał dla owego figowego drzewa, z którego tłożebnice o zwyciężonych od wina znać dały nieprzyiaciołach. Iunonie zaś Kaprytonie ofiarę roczną pod figowym drzewem czynić przykazał.

CURIS albo CURITIS od włoczni tak nazwana, (w którey opiece poważne ią niewiasty) *Curis* bowiem w Sabińskim ięzyku znaczy włocznią. Dla czego mowi Plutarchus włocznia Iunonie iest poświęcona, i wiele iey posągow na włoczni opartych znayduie się: ztąd także ow zwyczay wrosł, że za mąż idące panienki włocznią swe włosy trefiły, ktoraby była na głowie szermierza wzgardzonego i zabitego.

CINXIA od pasa, ktorym się opasywała za mąż idąca, zkąd nad godami przełożoney imię wzięła.

DOMIDUCA *interducа* że zony wprowadzała w domy mężow.

EGERIA ktorą niewiasty czciły wierząc, że ich przy rodzeniu swoią wspiera pomocą.

FEBRU-

FEBRUALIS że iey w mięsiącu Lutym ofiary czyniono, tym ofiarom dni naznaczone *Lupercalia* nazywano, ktorych dni Luperkowie (byli to kapłani Pana Pasterz w Boga) nago po mieście biegaiąc, brzemiennych niewiast ręce i żywoty odzieniem Iunony to iest kożtą skorą oczyszczali, rozumieiąc że tym obrządkiem i płodność i łacność się większa w rodzeniu czyniła, *Februa* zaś to imię wszystkim tym obrządkom służyło, ktore się do oczyszczenia stosowały. Bito Iunonie na ofiarę krowę białą, świnią i owcę, gęś także i paw iey były poświęcone.

FLUONIA, że niewiastom miesięczny czas maiącym pomaga.

HOPLOSMIA to iest w żelkim broni rodzaiem uzbroiona, ktorą w Elidzie czczono, ztąd i lewisz nazwany *Hoplosmius*.

IUGA od małżeństwa nazwana, po Grecku Ζυγία ktory ołtarz był w Rzymie *Iugarius* dla tego nazwany, że przy nim żenią ich się węzłem małżeństwa wiązano. Tey Martianus nazwisko daie wiążącey serca *socigena* że małżonkow łączy.

LACINIA od kościoła tak rzeczona, ktory Lacyniusz zbudowawszy, od imienia swego Lacinium nazwał.

LUCYNA czyli LUCELIA albo *a luco*, to iest gaiu, w ktorym kościoł miała, albo *a luce*, to iest od światła, ktorego ze udzielała niemowiętom nieomyl-

nie wierzono, i ten i pierwszy wykład potwierdza Owidyusz.

Gratia Lucinæ dedit hæc tibi nomina lucus,
Vel quia Principium, tu Dea, lucis habes.

Ovid. l. 2. Fastor.

MONETA lub *a monendo* że radzącym się zbawienne dawała rady, albo od pieniędzy, iż ią za Boginią pieniężną miano.

NUPTIALIS Γαμηλία ktorey kiedy ofiary czyniono żołć z ofiar wyiętą za ołtarz rzucać był zwyczay, aby się nauczyli małżonkowie, iż między niemi żadne zayście i gniew mieć mieysca nie powinien.

OPIGENA że w niewieściech przy rodzeniu ciężkości ich pomocą swoią pożądaną czyniła folgę.

PARTHENOS to iest Dziewica, po Grecku παρθενία z ktorey okoliczności powiem ci co pisze Pauzaniasz, iż u Grekow było źrzodło Canna przezwiskiem, w ktorym Iuno co rok się myiąc w Pannę się według mniemania ludzi odradzała.

PERFECTA albo τελεία taż sama, co i *Nuptialis* bo τέλος znaczy małżeństwo, i ktorzy w nie wkraczali, rzeczeni byli τέλειοι. Iuno także z tey przyczyny po weyscu w ślubne z Iowiszem związki, dorodną się i doskonałą nazywała.

POPULONA czyli POPULONIA albo od tego, że w rożnych potrzebach lud swoie do niey posyłał proźby, albo że się z małżeństwa obficie rozmnażał.

PRONU-

PRONUBA *à Nuptiis*, to ieſt od weſela, ktoré wſzyſtkie w iey były władzy, ani ſię tam ſpodziewano porządnie złączyć małżeńſtwa, gdzie ſię intereſſ od wzywania Iunony nie poczynał.

REGINA to ieſt Krolewa: ſama ſię tym u Wirgiliuſza zaſzczyca imieniem.

Aſt ego, quæ Divum incedo Regina, Jovisque
Et ſoror, & coniunx. Virg. Æneid. 1.

SOSPITA od chowania i ucalenia, że w iey opiece niewiaſty były, ktorym ſię Iuno tak ſtawiła, iak mężom Geniuſzowie.

UNXIA *ab ungendo* to ieſt od namaſzczenia: Zwyczay bowiem był progi namaſzczać od wſtępuiących w małżeńſtwo. Ztąd *Uxores* niby *Unxores* rzeczone ſą.

WYKŁAD BAYKI.

Juno, powietrza obraz

Podług zdania *Warrona* Juno ieſt ziemią, á Iowiſz niebem, z ktorych złączenia to ieſt, z pomieſzania niebieſkiego ciepła z wychodzącą z ziemi parą wſzytko ſię zgoła rodzi.

Lecz podług Stoikow, Iuno ieſt powietrzem, czego iey ſamo imie ieſt dowodem, Ἥρα, Iuno, ktorego ſłowa kiedy literę oſtatnią na początku położyſz, będzie ἀὴρ, to ieſt powietrze, *ktore we ſzrodku będąc Nieba i morza, Junony imieniem ieſt zaſzczycone mowi Cicero.* Że ieſt żoną Iowiſza, i to

dobrze

BIBLIOTHECA
CRACOVIENSIS

dobrze przypadł, bo powietrze będąc z siebie zimne, od Iowisza, to iest od ognia, ciepła nabiera. Y zgtd ią *aeria* nazywano, że i sama powietrzm iest, i na powietrzu ma swoie Krolestwo. Ztąd także ta baśń swoy bierze początek, ktorą nam podaią że Iowisz lubiony złotemi więzami skrępowaną z nakowalnią żelazną u nog zawieszoną osadził na powietrzu, czym daią znać, że powietrze barziey z ogniem niebieskim złączone, dwom się ziemskim udziela żywiołom czy elementom, to iest wodzie i ziemi, ktore żywioły za dwa wyższe są cięższe.

MINERWA, albo PALLAS

PAL. Co to iest? z tey Bogini twarzy pioruny zdaią się wylatywać.

MIS. Minerwa to iest, która według niektòrych zdania *â minis* to iest od pogrożek imię bierze, ktòre ponurym okiem, i posępną twarzą zda się ogłaszać.

OBRAZ MINERWY.

PAL. Co to znaczy ten nie niewieści, ale żołnierski w zbroię ubior, ten szyszak złoty, i na nim błyszczące czuby? na co ta zbroia miedzana którą okrywa piersi, ta włocznia, ktorą w prawey trzyma, i tarcza ktorą sie lewą ręką zasłania, na niey głowa wężami opleciona. Nakoniec iaka w tym kurze wymalowanym i sowie zawiera się taiemnica?

MIS.

MIS. Uczynię zadość ciekawości twoiey i nie dopuszczę, aby która z tych rzeczy, o które mię pytasz, była ci niewiadoma: że żołnierski ne niewieści ubiór na sobie nosi, bo iest woyny wynalezicielka i przełożona; kur się z ś dla tego maluie, że dla iwey bitności iey iest poświęcony, ktorego często na szyszaku siedzącego maluią Ta głowa wężami straszna, ktorą czasem na tarczy, czasem na piersiach nosi Pallas, iest to głowa Meduzy.

Ægidaque horrificam turbata Palladis arma
Certatim squammis serpentum, auroque polibant,
Connexosque angues ipsamque in pectore Divæ
Gorgona, desecto vertentem lumina collo.

8. Æneid.

Ale znać nie widziałeś na głowie tey Bogini Korony oliwney?

PAL. Nie widziałem i nie widzę przyczyny, dla czegoby Bogini woyny oliwe przypisywano ktora iest znakiem pokoiu, zda mi się bowiem żem czytał u Marona:

Pacifera que manu ramum prætendit olivæ.

MIS. Y owszem dla tego samego, że iest znakiem pokoiu, woien bogini należało ią przypisać, gdyż woyny się nie toczą, tylko dla pokoiu. Lecz insza iest przypisania iey oliwy przyczyna, bo pierwsza iey używania nauczyła, iedney z Gorgonow o ktorey Wirgiliusz. zwyciężywszy Neptuna, nayslawnieyszemu miastu od Cekropa zbudowanemu imię *Ateny* nadała: (bo *Minerwa* po Grecku

Ἀθηνᾶ

Ἀθηνᾶ się zowie) on bowiem tym prawem z Minerwą walczył, iż ktoby upominek dał miastu pożyteczniejszy ten prawo miał, onemu nadać przezwisko: A że oliwę, którą Minerwa z ziemi wyprowadziła, niż konia, którego Neptun ofiarował, za pożyteczniejszą nierownie osądzono, więc Minerwa przy prawie nadania miastu przezwiska została.

RODZAY MINERWY

Chociaż wielu autorow o pięciu czyni wzmiankę Minerwach, tu się mowi o narodzoney z Jowisza; iak się zaś narodziła, nauczę cię, tylko pomniy, żebyś mi śmiechem swoim mowy nie przerwał. Jowisz widząc Junonę swoię niepłodną, w głowę się (z żalu bez wątpienia) uderzył, i Minerwę porodził, nie zaraz w prawdzie, ale we trzy miesiące, dla czego od wielu *Tritonia* niby Τριτόμηνις mianuie się. W czasie zaś rodzenia Jowisz, nie niewiasty, ale Wulkana do potrzeby zażył, który obuchem otworzywszy głowę, zdziwił się wielce, kiedy z głowy oycowskiey nie nagą i subtelną Panienkę, ale mężną i zbroyną dziewicę wyskakuiącą zobaczył. Temiż prawie samemi słowami Owidyusz to wyraża, o Minerwie pisząc.

- - de capitis fertur sine matre paterni
Vertice, cum clypeo prosiluisse suo.

Baią zaś drudzy, że Jowisz pożarszy iednę z żon swoich Metynę, stał się brzemiennym, i Palladę uzbro-

ioną porodził. Przy narodzeniu Pallady pisze Claudyanus, iż na wyspie Rodus złote z nieba płynęły deszcze.

Auratos Rhodiis imbres, nascente Minervâ.

JMIONA MINERWY

MINERVA zdaniem Cycerona *à minuendo*, to iest od umnieyszania prowadzi nazwisko; i nie od rzeczy: bo będąc woyny Boginią, umnieysza liczby ludzi na świecie, głow familii, miastom obywatelow. Albo *à minando*, to iest od grożenia, że patrzących, iakby się groziła, srogą przeraża twarzą. Albo też *à monendo* to iest od upominania, że będąc Boginią mądrości, dobrze i zdrowo upomina. Ztąd to podobno ono farne uiosło przysłowie, *sus Minervam docet.* (ὗς Ἀθηνᾶν) to iest swinia Minerwę uczy: czego zażywamy na pokazanie owych, ktorzy tych upominaią, o ktorych oświeceni i [illegible] ani potrzebuią. Od Minerwy mowi się *Minerval seu Minervale*, to iest nadgroda nauczycielom dana, po Grecku διδάκτρον.

Ἀθηνᾶ w Greckim ięzyku, Minerwa ἀπὸ τοῦ θηλάζειν [illegible] piersi, i litery *a. nie*, [illegible] się dorosłą iuż dziewicą [illegible] nie potrzebowała, [illegible] ἀμήτρος i ἀμήτωρ to iest [illegible] ma, że *Athinas* nazwana, niby θεονόη i ἠθενόη, to iest: że

Boskich

Boskich rzeczy miała znaiomość. Inszy od θήνεσθαι *służyć* i *ἄνεμος*, że kto się w mądrości kocha, i iey się cały udziela, ten żadney nie zna niewoli, według owego Stoików u Tullusza zdania, *liberum esse neminem, nisi sapientem*, iż mądry sam tylko zupełney zażywa wolności.

PALLAS ἀπὸ τοῦ πάλλειν τὸ δόρυ od rzucania włoczni, ktorą na woynie ustawnie tam i owdzie naraża, albo od Pallasa olbrzyma, ktorego zabiła, albo że ią w bagnisku *Pallas* rzeczonym nayprzod zoczono. Lecz iakożkolwiek bądź, uczyniwszy wzmiankę o iey obrazie sławnym, zacznymy iey przezwiska wyliczać.

PALLADIUM był to obraz, czyli posąg Pallady w zamku Troiańskim długo chowany: o ktorym mowią, iż gdy zamek i kościoł Minerwie budowano z nieba spadłszy, mieszkanie sobie w nie nakrytym gmachu miał obrać, ktora rzecz, kiedy wszystkich w zadumienie porywała, Apollo odpowiedział: iż to miasto całe i nienaruszone poty stać będzie, poki ta statua Pallady w tych murach będzie mieszkała. Dla tegoż gdy Grecy obległszy Troię, przed wykradzieniem Palladium żadney wzięcia miasta nadziei nie mieli, Ulissesa i Diomeda naznaczyli, ażeby przez wychody i ryny mieyskie wdarszy się, ten fatalny posąg wykradli, co skoro uczynili bez żadnych zachodow miasto wzieli. Względem tey statuy dodaią niektorzy, iż iey nie tylko poruszyć z mieysca,

ale i patrzeć na nią nikomu wolno nie było. Drudzy mowią że była płocienna, tego tylko poiąć nie mogą, iak będąc z płotna oczy obracać i włocznią kierować mogła? Inni zaś trzymaią przeciwnie, że była zrobiona z kości Pelopa, i od Scytow Treianom przedana. Ten posąg przez Grekow wzięty odzyskał potym Eneasz od Dyomeda, i do Włoch zawiosł, ktory chowano w kościele Westy, tak, iako zakład i obronę Państwa. Inni na koniec twierdzą, że dwa były w Troi Palladya, z ktorych iedno Eneasz, drugie Dyomedes uwiozł.

PARTHENOS to iest Panna, z wielką na zamku Ateńskim czczona Religią, ktorey kościoł zwano *Parthenon*: Była bowiem tak czystą Panną Minerwa, iak Westa i Dyana; tak się w czystości kochaiąca, iż Tyrezyasza nieiakiego, że się na nią w źrzodle Helikońskim myiącą patrzeć odważył, wraz oczu pozbawiła; ktorego matka potym to prożbą to łzami u Pallady wyiednała, iż za światłość oczu, światło rozumu i ducha proroctwa otrzymał. Owidyusz zaś inszą ślepoty przyczynę daie, że gdy go Jowisz i Juno w iedney śmieszney sprawie za sędziego obrali, á on swoie za Jowiszem dał zdanie, Juno mu się ślepotą przysłużyła.

Dała i drugi Minerwa czystości przykład, kiedy Meduzy rzadkiey piękności Panienki złotemi osobliwie włosami świecącey, à od Neptuna w swoim kościele zgwałconey, włosy iako naywiększe występku ponęty w

ty w węże zamieniła, i dokazała, że nań potym patrzący, w kamienie się obracali.

TRITONIA od bagniska *Triton* nazwanego, gdzie wychowana iest, rzeczona: o ktorym tak pisze Lucanus.

Hanc & Pallas amat, patrio quod vertice nata
Terrarum primam Lybien (nam proxima calo est
Ut probat ipsè calor) rexisse, stagnique quietâ
Vultus vidit aquâ, posuitque in margine plantas,
Et se dilecta Tritonida dixit ab unda.

Alboli też tak się nazywa, że się we trzy miesiące po owym uderzeniu głowy narodziła od τρίτων albo τριτώ. Co się zaś tycze bagniska, iakie nad nim przyległe miasta na cześć Minerwy uroczystości czynili, nie dopuszczę abyś o nich nie wiedział: rego kraiu Panienki na rożne pułki podzielone, powrozami i kamieńmi uzbroiwszy się, za daniem znaku wzaiemne sobie rany zadawały pod tym zakładem, iż ktoraby z nich wprzod zamordowana została, żeby ią i za pannę nie miano, i z zniewagą iey ciało w wodę rzucano, ktoraby zaś obficiey raniona mężnie iednak i niezwyciężonym umysłem w tey utarczce przetrwała, tę na znak niby tryumfu na wozie wysokim w przytomności całego gminu do domu prowadzono.

OPERARIA Ἐργάτις ktorą obywatele na wyspie Samos we czczi mieli, że rozmaite sztuki wynalazła, osobliwie zaś robienie wełny i przędzenie.

Non illa, colo calathisve M[illegible]
Fæmineas asveta manus. Ovid 6. Metam.

Kądziel bowiem tak iey iest wynalazkiem, że to samo dzieło Minerwą nazywano

Cui tolerare colo vitam, tenuique Minervâ
Virg. 8. Æneid.

W tey sztuce lubo wszystkie niewiasty Pallas przechodziła, odważyła się iednak z panienek Lidyiskich iedna *Arachne* imieniem, w przędzenia sztuce wielce biegła, z nią w tey mierze o chwałę umieiętności walczyć: ale tey śmiałości drogo przypłaciła; iey bowiem przędziwo Bogini porwawszy przęślicą ią uderzyła.

Frontem percussit Arachnes,
Non tulit infelix, laqueoque an mosa ligavit
Guttura, pendentem Pallas miserata levavit:
Atque ita, vive quidem, pende tamen improba dixit.
Ovid. 6. Metam.

Co skoro wyrzekła, Arachne się w paiąka zamieniła.

Et antiquas exercet aranea telas.

Ona także sztukę i sposob budowania wynalazła, osobliwie zamkow, ktore że w swey miała pieczy, to nieomylnie wierzono.

MUSICA także nazwana iest Minerwa: że *wdzięczne iey na lutni wygrywanie* mowi Pliniusz *w smokach samych rezon iakis i ochotę sprawowało.* Albo raczey że granie na piszczałkach wynalazła, na ktorych gdy czasu iednego na brzegu źrzodlanym grała,

i twarz

i twarz swoię od nadymania fuiarek szpetniczyszą w wodzie uyrzała, zaraz ie rzuciła.

I procul hinc dixit, non est mihi tibia tanti,
Ut vidit vultus Pallas in amne suos.

GLAUCOPIS Minerwa, to iest oczy koloru zielonego i nierożnego od sowy maiąca: ztąd tak nazwana, bo γλαὺξ, γλαυκὸς iest sowa Inni zaś przeciwnie trzymaią: nie dla tego mowią tak nazwana, iż zielone oczy miała, ale że straszngo i okropnego weyrzenia była, i w tym sensie mowią, że lwy i smoki są *glauci & cæsii.*

PYLETIS to iest Brama, ἀπὸ τῆς πύλης że ią na bramach i drzwiach domowych malowano, albo statuy iey stawiano, tak iak Marsa nad przedmieściach: chcąc pokazać, że woiować trzeba za miastem czyli w polu, y nieprzyiaciela do miasta nie przypuszczać. W mieście zaś nie Marsa, ale Minerwy broni potrzeba, to iest rostropności i rady dobrey do rządzenia Rzeczypospolitey.

WYKŁAD BAYKI *Monat*

PALLAS mądrości i czystości znak.

Baianiem swoim o Palladzie albo Minerwie, mądrość chcieli odmalować Poetowie, to iest poznanie i umieiętność rzeczy wszystkich z uważnym i rostropnym działaniem złączonych, nauk także wyzwolonych znaiomość, inne dary przymioty, cnot ozdo-

by,

by, ofobliwie czyſtość; i to nie bez fundamentu czynili.

Mowią nayprzod że ſię zgłowy Jowiſza Minerwa narodziła, aby poznano że nauki wyzwolone nie ſą rozumu ludzkiego wynalaſkiem, ale zgłowy naywyższego Jowiſza to ieſt z niewyczerpanego Boſkiey mądrości zrzodła dla pożytku ludzkiego ſą wyczerpnione, à nietylko nauki i ſztuki, ale i nayſzlachetnieyſze wſzytkich cnot ozdoby z tego źrzodła wypłynęły.

2. Uzbroiona Pallas na świat wyſzła: że człowieka mądrego umyſł radą i cnotą uzbroiony, ż dną ſię przeciwnością przełomać nie dopuści, owſzem na wſzyſtkie choć nayſroższe okrutney fortuny razy tak ieſt gotowy i mocny, że mu tyle niepomyślność ile wściekła nawałność morſka ogromney łkodę zaſzkodzi.

3. Dziewica ieſt, iako i wſzyſtkie Muzy według mniemania powſzechnego ſą dziewice: że czyſtego tylko ſerca ludzie, widzenia Boga maią obietnicę, tak dalece, że ſami nawet poganie w tym zdaniu byli, iż czyſtemi oczyma Bogow było oglądać można. Co zda ſię, że ſama natura w pſzczołach pokazać chciała, iak rozum i dowcip z czyſtością piękne ſię zgadzaią. I Wielkiemu Grzegorzowi z Nazyanzu (iż nie wſpomnę Jana Ewangeliſty, Katarzyny, Tomaſza z Aquinu i innych SS.) mądrość i czyſtość w oſobie mu ſię i kſztałcie Panieńſkim do widzenia podały.

4. Stra-

4. Straſzna weyrzeniem i ponurey twarzy, że mądremu i czyſtemu nie przyſtoi ſzukać zalety od ozdoby ciała, ani zmyślonemi oczu wdziękami ſerca ſobie drugich zniewalać. Mądrość albowiem z czyſtością złączona brzydzi ſię wſzelką barwą i piekrzydłem, i bardziey w zataieniu i wzgardzie swieci, niż pochwał i zalety otoczona promieniami: niemniey w ſobie piękności ma; gdy ieſt ubogą pokryta łachmaną, niż kiedy drogim błyſka ſzarłatem. Taż ſama w niey ieſt godność i maieſtat, gdy ieſt w śmieciach zagrzebana, iako kiedy ieſt na tronie poſadzona, ani ſię delikatniey w kraſnym młodzieńcu, iako w zgrzybiałym i wyſchłym wydaie ſtarcu.

5. Wełnę i iey przędzenie wynalazła, i nim ſię ſama zabawiała. To ieſt właściwa i bydź powinna panienek zaleta, ieżeli cnotę ten ſwoy naydroższy kleynot chcą zachować, nie prożnowania ſzukać, nie zmyślności dogadzać, nie namiętnościom ſłużyć, ale ręce zawſze mieć robotą zabawne, na przykład Lukrecyi niewiaſty czyſtości chwałą nayſławnieyſzey, ktorą poźno w nocy, pośrzod ſłużebnic roboty ſwey Pani pomagaiących, nad kądzielą ſiedzącą Krolewicowie znaleźli.

6. Kądziel ieſt Pallady wynalazkiem. Cnotliwey niewiaſty kądziel i wrzeciono bronią bydź powinno. Tym uzbroiona ſzydzić będzie z potwarcow i nieprzyiacioł ſkromności, i wſzelką do złego ponętę od ſiebie odpędzi, i dla tego to przedtym na weſelney pompie przed oblubienicą w dom męża wchodzącą

dzącą kądziel z wrzecionem niesiono; w innych zaś mieyscach ten był zwyczay, iż też tąż kądziel z wrzecionem w grobie przy ciele niewiasty kładziono.

7. Tyrezyasz skoro Minerwę obaczył nagą, wraz wzrok utracił, czy to na ukaranie ciekawości, czyli w nadgrodę. Zaiste żaden nigdy lepiey nie widział, iako ten, ktory przyszłe rzeczy przewidziawszy, spoyrzeniem swoim na Minerwę na dar Proroctwa zasłużył. Co iest iasnym dowodem, iż kto raz nagą widział mądrość i iey się piękności z bliska przypatrzył, ten chętnie przyimuie ślepotę oczu, ani sobie w widzialnych rzeczy oglądaniu smakuie, ani lgnie sercem do teraźnieyszych, ale przyszłe zdaleka przeglądaiąc, i na wieczne myślą patrząc, rzeczy tych, ktorych widzieć nie może, rozważaniem zabawia się i cieszy.

8. Sowa maluie się przy posągach Pallady, ptak iey poświęcony, bo w ciemnościach widzący mądrego znakiem iest, ktory niewiadomości i błędow rozpędziwszy ciemność, te rzeczy widzi i iaśnie poznaie, ktore drugich blaskiem swoim oczy zaćmiwszy w wieczną wprawuią ślepotę.

9 Palladyum iey obraz cudzych miast postrach i zguba, tych zaś gdzie go chowano zakład i obrona, co znaczy innego, ieżeli nie to, że samą mądrością rządzą się, i kwitną Rzeczypospolite. Mowią że ten obraz z nieba spadł, aby to każdy poznał, co Przedwieczney Mądrości wyrokiem iest stwierdzono;

Ze wszelki dar naylepszy i doskonały, z nieba iest zstępuiący od Oyca światłości.

Przydaię tu napis u Ipcyan w Minerwy kościołach złotemi literami napisany: *Ego sum, quæ sunt, quæ erunt, quæ fuerunt. Velum meum revelabit nemo. Quem ego fructum peperi, sol est natus.* Ja iestem, ktore są, były i będą, zasłony moiey nie odkryie żaden. Jakim ia owoc porodziła, słońce iest narodzone. Ktore słowa, że zdaią się bydź pełne taiemnic rozmaitego tłumaczenia potrzebuiące, kazdemu podług zdania swego do tłumaczenia zostawuię.

WENUS
Obraz Wenery.

MIS. Obroć iuż oczy kochany Paleofilu na milsze widoki, patrz na tę Fogintą, na ktorey się twarzy świecą i przechodzą słodkie cudnych wdziękow ponęty, na ktorey czule skaczą i igraią swobodne żarty igrzyska i uciechy, na ktorey śrz brzystym łonie roskosz, śmiechy i miłości powaby, iak gracye po Jdalskich przy Ambrozyiskim z pachu tańcuią łąkach. Uważasz iako się wspaniale unosi, z iakim na się pogląda upodobaniem, iak perłową szyię kształtnie prostuie, iak roskoszą tchnie, i od miękkości się rozpływa, i ko z roż witą świecąc koroną, drogą i z okazaniem lubieżności rozpływaiącą się w bukiet zbiera purpurę. Uważasz iak boku iey strzegą dway Kupidynowie, i trzy Charites, za nią zaś idąc

Adonis

Adonis chłopczyk dziwnie piękny, rozpuszczony kray szaty delikatnemi zgromadza paluszkami. Widzisz woz prożny z słoniowey kości nakształt konchy wyrobiony, który albo gołębie, albo łabędzie, albo li też wroble, ieżeli Wenus rozkaże, ciągną.

PAL. Wenerę to ty tak stawisz, ale powiedz mi proszę, czy ta to iest Wenus miłości Boginі sprosna, nierządnic patronka, sromotnych rozkoszy autorka, nierządem i cudzołostwem sławna, kazirodztwem i plugawemi miłościami wszędzie głośna?

MIS. Ta iest sama, którą przystoyniey wdzięków i urody, ozdoby i piękności, rozkoszy i uciechy Boginią nazywaią: w samey zaś rzeczy iest iak mowisz plugawa nierządow i nieczystości mistrzyni i przewodniczka.

PAL. Zacoż tak wspaniały w niey się wydaie maiestat? Zaco tak szacowną i wytworną ciało swoie pokrywa purpurą? czemu kiernozow, albo kozłow, nie zaś łabędziow i gołębi ptakow nayczystszych do swego nie wprząga powozu. Ją zaś samą przyzwoiciey by było gdyby ięd̨ze i potwory piekielne otaczały, niźli wdzięki i gracye.

MIS. Cóż czynić takie to przed tym zaślepionych ludzi było życie, ten zwyczay, że występkom ołtarze wystawiano, sprosnościom i sromocie kadzidła palono, a zbrodnie za stopnie do nieba służyły. Ale prożno narzekaniem naszym ich ślepotę gromiemy, wróćmy się do Wenery.

Rożnie

Rożnie ią malowaną widziałem: raz w postaci panienki z morza wypływaiącey, i na perłowey skorupie wiezioney, indziey w kształcie niewiasty trzymaiącey w ręku pław rożami i innemi kwiatami ustroiony; pozłacanym czasem z złotemi sprzączkami świecą: obuwiem, śrebrne w ręku piastuie źwierciadło. U Sycyończykow zaś cześć miała, w iedney iabłko, w drugiey ręce makowkę trzymaiąca, ktorey wszystkich źwierząt oprocz świni, uda na ofiarę dawano. Swini bowiem Wenus gorzey psa i węża nie lubiła, dla ich sprosności choć nierownie od nich sprośnieysza, ale bardziey dla tego, że Adonisa iey iedyną pociechę i delicye rozszarpały. U Eleyczykow także był posąg Wenery żołwia nogą depcący, aby panienki zrozumiały, iż im cale nie do twarzy iest, niepotrzebne za domem wałęsanie się, zamężne zaś, aby się zachować w milczeniu, w domu siedzieć i skrzętne z pilnością wieść nauczyły gospodarstwo. Kładli na nią ieszcze pas kolorow rozmaitych, (*cestus* nazwany, i ztąd niektorzy mniemaią że *incestus*) w ktorym że roskoszy, powaby i uciechy się zawierały, mocno twierdzili. Uzbraiali ią nad to strzałami, niektorzy i *Pythonę* za towarzyszkę przydawali, ktora iest Swada wymowy Bogini.

RODZAY WENERY.

Mowią w prawdzie, że cztery były Wenery, a zatym rozmaitych miały rodzicow: ale ta Wenus o

ktorey

ktorey mowiemy, że wszystkich nayſławnieyſza, ktorey poſpolicie przypiſuią ſię innych zbrodnie albo zalety, ieſt podług wielu zdania z piany Morſkiey urodzona, ktorą wycięte Saturnowi członki rodzenia ſłużące były, uczyniły, dla czego Ἀφροδίτη nazwana, ἀπὸ τοῦ ἀφροῦ od piany albo iak inſi trzymaią παρὰ τὸ ἀφραίνειν oſzaleć. Tak na świat wydaną w macicy depeſzowey iakby w kolebce leżącą, Zefir do wyſpy Cypru przywozi, przywiezioną godziny w ſwą pieczę biorą, piaſtuią na łonie, karmią, piękną, trofią, a nadobną i iuż doroſłą do nieba zawieſſszy Bogom ofiaruią, ktorzy iey urodą i wdziękami zwyciężeni, chociaż wſzyſcy ſobie mieć ią za żonę ſtarali ſię, ieden Wulkan iednak wſzyſtkich odſadził, i ſobie pozyſkał.

JMIONA WENERY.

VENUS *á veniendo* to ieſt od przychodzenia nazwana ieſt, mowi *Tulliuſz*, że z niey wſzyſtkie rzeczy pochodzą i rodzą ſię. Albo *à venuſtate* to ieſt urody, ieſt bowiem Boginią piękności. Nazywała ſię ieſzcze Wenus iakoby przychodnia (*adventitia*) Naprzod bowiem miała cześć u Egipcyan, zkąd przenioſła ſię do Grekow, a od nich do Rzymian, przewożne rzeczy zamorſkiemi i przychodniemi (*trans marinæ i adventitiæ*) nazywano. Tak Tulliuſz Grecką naukę *zamorſką i przychodnią* nazywa. dla czego iuż do iey przezwiſk przyſtąpmy.

AMICA

AMICA VENUS. Ἑταίρα w wielkiey u Ateńczykow czci będąca, tak nazwana, że przyiaciołki z przyiaciołami łączyła i wiązała. To zaś imię na dobrą i złą stronę tłumaczyć się może. *Amica* bowiem albo przyiaciołka u Grekow πῶλος rzeczona, i to samo słowo imię też nierządnicy znaczy. Y ztąd się ow podobno stary mowienia wziął zwyczay, iż kto sobie iakiego ukochał chłopczyka, *Pulium* go nazywał, a od niego bez wątpienia początek to Francuskie wzięło słowo *Poulet*, ktorym się miłośne listy wyrażaią.

ARMATA. rzeczona dla tego, że gdy zebrana Spartańskich niewiast kupa, mimo wiadomości mężow z miasta wyciekszy Messeńskie zgromiła połki, a nazad z zwycięstwem i łupami powracaiąc, mężow sobie z bronią zachodzących, i do woyny gotowych znalazła, (mniemali bowiem bydź nieprzyiaciela na nich naieżdżaiącego) zabiegaiąc pożarom woiennym żonami się słowem i uczynkiem bydź wyznały, i za to dzieło uzbroioney Wenerze kościoł iest wystawiony.

ASTARTE, ktorą Sydończykowie w kształcie gwiazdy czcili, i ktorą pospolicie Boginią Syryiską nazywano. Piszą niektorzy, że ta Wenus iest sama, ktora i xiężyca na sobie nosi przezwisko.

APATURIA ἀπατάω od oszukiwania nazwana: nikt bowiem nie bywa bardziey zwiedziony iako miłośnik, ani nad miłość nic iest bardziey człowieka

oszukuią.

oszukuiącego, ktore nakoniec roży delikatną purpurą oczy ludzkie łechce i mami, á cierniow ostrością serca rożdziera, piersi rani i myśl katuie.

BARBATA albo brodata u Rzymian: gdy bowiem czasu iednego padł świerzb na niewiasty Rzymskie zaraźliwy, i włosy wszystkim opadły, skoro Wenerze ofiarę uczyniły, zaraz włosy odrosły, ktorey posąg wystawiły z grzebieniem i brodą, aby taż sama Bogini niewiast i mężczyzn na sobie noiła ozdoby, i rodzeniu obojey płci pomagała, co aby lepiey wyraziły, postarały się, aby ten posąg powierzchownym ułożeniem mężczyznę, á wnętrznym (*interiori*) wyrażał niewiastę.

CYPRIA, że cześć w Cyprze odbierała.

CYTHEREA od Cytery wyspy rzeczona, do ktorey ią naprzod Zefir w perłowey przylondował skorupie.

CALVA ktorey kościoł w Rzymie iest poświęcony, że po wziętym od Gallow mieście, niewiasty włosy swoie do machin woiennych ofiarowały.

CLUACINA. od walczenia rzeczona, ktorey statua na tym mieyscu iest postawiona, na ktorym pokoy między Sabinami i Rzymianami stanął.

ERYCYNA od Eryxu gory Sycyliyskiey, na ktorey Eneasz matce swoiey Wenerze kościoł zbudował ze wszystkich nayławmeyszy, i osobliwie ozdobiony, o ktorym Horacyusz:

Si re

. . . Sive tu mavis Erycina ridens
Quam jocus circumvolat & cupido. L. 1. Od. 2.

Y ſłuſznie ią śmieiącą ſię nazywa Horacyuſz, ktorą i Homerus *Philomedeam*, albo śmiech kochaiącą nazywał. Śmiech bowiem tey nayłepiey przyſłoi, o ktorey mowią, że ſię śmieiąc narodziła, i Boginią ſię weſołości nazywa.

HORTENSIS że dla płodności ſwoiey nad ogrodami ieſt przełożona. Dla czego Newiuſz tak Wenerę za ogrodną ſtrawę bierze, iak Cererę za chleb, á Neptuna za ryby.

IDALIA i ACIDALIA od Idalii gory Cypryiſkiey i źrzodła Acydalſkiego.

MARINA czyli morſka, że ſię z piany morſkiey narodziła, co pięknie wyraził Auzoniuſz.

Orta ſalo, ſuſcepta ſolo, patre edita cælo.

Ztąd i *Aphroditis i Anadyomene* była nazywaną, to ieſt z wod wypływaiąca, iaką ią odmalował Apelles. Także *Pontia* od morza i Oceanu, w ktorym ſwoie zaczęła życie.

Tu należy wſpomnieć ow ſtary zwyczay, że wydźwignieni z morſkiego niebeſpieczeńſtwa, zachowanie życia iey przypiſuiąc, ofiary czynili. Tu także należą owe wſzyſtkie maydkow uroczyſtości *Aphroditia* rzeczone, ktore Plutarchus w ſwych xięgach opiſuie, ktorym dał tytuł: ὅτι οὐδὲ ζῆν ἡδέως, κατ' Ἐπίκουρον.

MELANIS to ieſt czarna, albo w ciemnościach łoſtaiąca, dla nocney ſpołeczności chociaż godziwey

rzeczona. Tu służy owe Pindara zdanie: *Ze w szelkie miłości dzieło szuka ciemności.* Taż sama zwana była u Egipcyan *Scotia* dla tychże ciemności, i νυκτὶ θαυμαστὸς, przedziwną Boginią nocną względem małżeństwa.

MERETRIX, że pierwsza na Wyspie Cypryiskiey niegodziwym ciała swego szafowaniem zysku szukać nauczyła.

MIGNONITIS to iest małżonka ἀπὸ τῆς μίγνυμι (*misceo*) albo łącząca, ktorey kość ol poświęcił Paris, dostawszy Helenę za małżonkę, po mianey z nią społeczności. Co iaśniey opisuie Poeta, właśnego tey rzeczy sposobu mowienia używaiąc:

- - - - *Quem Rhea sacerdos*
Furtivum partu sub luminis edidit auras,
Mixta Deo mulier. Virgil. ~. Æneid.

MURCYA, albo MYRTEA od mirtowego drzewa, ktore było Wenerze poświęcone. Kościoł iey był na gorze Awentyńskiey *Murcia* przezwyn zwaney.

PAPHIA od miasta Cypryiskiego, ktorey na ofiarę kadzidła i kwiaty palono. O tey tak pisze Wirgiliusz.

Ipsa Paphum sublimis abit, sedesque revisit
Læta suas, ubi templum illi, centumque sabæo
Thure calent aræ, sertisque recentibus halant.

Tey Wenery posług nieludzkim prawie czczono sposobem, ale było, mowi Tacyt, nieprzerwane koło szerokie z początku, a co daley to węższe nakształt mety wyciągnione, przyczyna zaś tego iest niewiadoma.

Było

Było to i indziey, że niezgrabne Bogow i plugawe statuy szanowano, iako świadczy Lukan.

* * * *Simulacraque mæsta Deorum*
Arte carent, cæsisque exstant informia truncis.

VERTICORDIA, to iest, sercami ludzkiemi kierować gdzie chcąc mogąca, i że umysły ludzkie albo słodyczą i wesełem, albo gorzkością i utrapieniem napełnia. O ktorey Owidyusz śpiewa.

Templa jubet fieri Veneri, quibus ordine factis
Inde Venus, verso nomine corda tenet. 4. Fast.

Podobne do pierwszego iest to nazwisko, ktore się Wenerze daie ἐπιστροφία, że odmienia ludzi.

DZIEŁA WENERY.

Co zdziałać więcey mogła Nierządnica nayszkaradnieysza procz klęsk, ktore przyniosła: zarazy, ktorą nabawiła: i zbrodni, ktore poczyniła. Nieskończonym byłbym w mey mowie, gdybym choć imiona tych wyliczyć chciał, ktorych ona na wzaiemną zgubę uzbroiła, ktorych w fromotne wprowadziła społkowanie, ktorych w sprosne zamieniła bestye, ktorych, lecz boię się, abym, gdy sprawy tey wszeteczney wyliczać będę, czego skromności i wstydowi przeciwnego nie wymowił.

Ktoż bowiem bez zalania się wstydem słuchać będzie o Niktymenie? ktora zaraźliwym lubieżności od Wenery otruta powietrzem, wodze szaloney smyślności puściwszy, oycowskie splugawiła łoże.

Ha i dla

i dla tego w ſowę ptaka bezecnego, ſmutnego i fatalnego ieſt zamieniona.

. . . . . Conſcia culpæ,
Conſpectum lucemque fugit, tenebrisque pudorem
Celat & à cunctis expellitur aere toto.

Ovid. 10. Metam.

Kto nie zadrży nad wymyśloną i popełnioną za pomocą Wenery od Mirry zbrodnią, ktora bezbożnym ku oycu Cyianirowi miłości zapalona pożarem, przy ſtaraniu obmierzłey baby iey niegdyś w dziecinności mamki (ò Nieba! zaſtarzaią tę bab ſzalonych zarazę przytłumcie, i z domow wſzyſtkich do piekła ſtrąćcie) brzemienną zoſtawſzy mowią; że ſię w drzewo zamieniła.

Quæ quanquam amiſit veteres cum corpore ſenſus,
Flet tamen & tepidæ manant ex arbore guttæ.

Coż mam mowić o *Propetydach* dziewkach, ktore niecnoty i bezwſtydu herſztkami i publicznemi nierządnicami zoſtawſzy, śmiały Wenerę

Eſſe negare Deam, pro quo ſua numinis irâ
Corpora cum forma primæ vulgaſſe feruntur.
Utque pudor ceſſit, ſanguisque induruit oris,
In rigidum parvo ſilicem diſcrimine verſæ.

Mamże wſpomnieć Pigmaliona, ktory zważywſzy małżeńſkiego ſtanu nieſzczęśliwość, czyſty żywot wieść poſtanowił, w ktorym gdy ſnycerſką ſię zabawia robotą, wyrzyna poſąg niewiaſty z ſłoniowey kości, do ktorego taką ſię zapalił miłością, że poty Wenery pro-

ry profić nie przestał, aż tę statuę ożywiła, czego dopiąwszy, mowią, że z nią syna imieniem *Pafon* na świat wydała.

- - - *de quo tenet insula nomen.*

Cóż jeżeli Pirama i Tyzbę, Atalantę i Hipomenesa, Helenę i Paryża nieszczęśliwych miłośników przywiodę, à przywieść nie zaniedbam, abym pokazał iak są nieszczęśliwe miłośników obroty, iak żałosne środki, iak straszne skutki.

PIRAM i TYZBE u Babilończykow wiekiem, urodą, stanem i obyczaiami do siebie podobni, od samych prawie pieluszek miłować się wzaiemnie poczęli: miłość tę bliskość domostwa urodziła, (iedna bowiem ich domom była ściana) obcowanie codzienne pomnożyło, zradka w oboygu piękność utwierdziła; rosła iednak z laty miłość, i iuż lat dosżedłszy, węzłemby się małżeństwa związali, ach iak chętnie! gdyby im rodzice dawne między sobą zatargi maiący nie przeszkadzali. Y owszem ieszcze aby dzieci co przeciwnego woli ich nie uknowali, nie tylko rozmowy, ale i widzenia się wspolnego wolność im odbieraią. Cóż czyni Piram? iaką radę przed się bierze Tyzbe? oto była szczupła i domowym do tych czas nieznaioma wspolney obydwu domom ścianie rozpadlina.

Quid non sentit amor?

- - - *Illam primi vidistis amantes,*
Et vocis fecistis iter, tutaque per illud

Murmure, blanditiæ minimo transire solebant.

4. Metam. Ovid.

Przechodziły głosy, mieściły się i ięczenia, ale przeyść nie mogły obłapy i pocałowania, ktore przy pożegnaniu ścianom dawali.

Parti quisque suæ non pervenientia contra.

O iak wielką nieszczęśliwa tey ściany zmaza w sercach oboyga zmazę uczyniła! nie mogła cierpieć dłużey miłość tak szczupłey uczestnictwa sposobności, ktora obszernieysza nierownie iest, niż żeby ią tak wąska rozpadliny ciasność ogarnąć mogła. Stanowią tedy następuiącey nocy wolności dla siebie szukać indziey, ktorey znaleść w domu nie mogli, i za cel ucieczki morwowe drzewo rozłożystością gałęzi swoich bliskie źrzodło okrywaiące naznaczaią. Podoba się rada, przychodzi noc, Tyzbe strożow omamiwszy wychodzi pierwsza, i na wyznaczone bieży mieysce: à oto lwica świeżą uduszonych wołow posoką upluskana przychodzi.

Depositura sitim vicini fontis in unda.

Tym tak strasznym przerażona Tyzbe widokiem, gdy życie swoie śpieszno do bliskiey unosi iaskini, wiatr iey ubior nie dobrze dla prędkości podobno przypięty z głowy zrywa, ktory powracaiąca od źrzodła lwica, skrwawioną smaruie i rozdziera paszczęką. Przybiega na to Piram, i ślady lwicy i ubior skrwawiony i poszarpany Tyzby ogląda, à rozumieiąc, że życie iego i kochanie skończyło życie, i na pokarm wściekłey bestyi poszło, miłość w szaleństwo zamienia,

nia, i już od rozumu prawie odszedłszy do umowionego biezy drzewa, gdzie nieznalazłszy Tyzby, utkwionym w pierśiach mieczem nędzną z ciała wypędza duszę: tym czasem ośmieliwszy się Tyzbe powraca do mowu, i kiedy już tylko o kilka krokow od mieysca zostaie, postrzega.

- - - *Tremebunda videt pulsare cruentum*
Membra solum - - - - -

Zadziwi się nayprzod, i przelęknie, wstecz się cofnie potym.

Sed postquam remorata suos cognovit amores,

Rzuci się na Pirama, krew ze łzami mieszaj, i obłapiwszy kochanka swego.

Pyrame! clamavit, quis te mihi casus ademit?
Pyrame! respondе, tua te charissima Thisbe
Nominat; exaudi, vultusque attolle iacentes.
Ad nomen Thisbes, oculos in morte gravatos
Pyramus erexit, visaque recondidit illâ.

Ta Tyzbe żalem iak piorunem uderzona, rożowe drapać iagody, tłuc piersi, włosy targać, i hoyne łzy na stygnącą twarz Pirama wylewać, i poty iączeniom swoim końca nie kłaść, poki ubioru swego w ręku Pirama skrwawionego nie zoczyła. Potym przyczyny śmierci łacno dociekłszy, zdobywa się na siły, i utkwione z piersi kochanka wyiąwszy żelazo, w swoich zatapia, toż zemdlona żelazem i słabością, na martwe Pirama ciało upadłszy, à trefunkowe i zimne pocałowanie dawszy, na łonie tego życie skończyła,

czyła, ktorego śmierci była przyczyną: drzewo zaś (rzecz dziwna!) krwią zbroczone śmierć czuło i opłakiwało, ktore wprzod białe będąc, za wylaniem krwi Piramowey zarumieniło się, toż potym za krwi Tyzby wypłynieniem czarnego na się koloru wzięło postać.

ATALANTA i HIPOMENES nieszczęśliwy miłości nam obraz wystawią. Atalanta Ceneuszа Krola corka, ktora, trudno rozsądzić, pięknością urody, czy nog szybkością była sławnieysza. Radziła się razu iednego wieszczby, miałali się w ślubne zaprzęgać iarzmo czyli nie? smutną odpowiedź odebrała, iż nieszczęśliwąby była, gdyby się na to nakłoniła. Przestrzeżona wyrokiem idzie na pustynie, obiera mieysca od zgiełku ludzi dalekie, lecz im bardziey się ona chroni, tym większa się zalotnikow zgraia za uciekaiącą ugania, gardzącey się kłania, pyszną szanuie, tak dalece, że nie widząc innego do oswobodzenia się od natrętnikow sposobu, ostatnie zamysłow kroki przed się bierze: prożno się kuście prawi o mnie, żaden z was tego honoru mieć nie będzie, chyba ktoryby mnie szybkością w biegu zwyciężył; zwyciężcy będę sama nadgrodą, zwyciężonego także sama będę się lzią, karą i śmiercią. Nuż pod tym zakładem, ieźli się podoba, na plac ze mną wynidźcie: podoba się zakład.

Venit ad hanc legem temeraria turba procorum.

Walczy z nich każdy, á iedna wszystkich zwycięża *Atalanta*

ża *Atalanta*, wszyscy naznaczoną karę odnoszą, i za bezwinny nog występek, głowa każdego pokutuie.

Nie odraża się przykładem tak żałośnym *Hipomenes*, ani nadziei zwycięstwa nie traci, owszem upominkiem Wenery trzech iabłek złotych w ogrodzie Hesperyiskim zerwanych, i nauką coby z niemi miał czynić zasilony, wesoło wychodzi na plac, zaprzęga się do biegu z Damą, którą skoro postrzegł siebie biegiem goniącą, rzucił iedno iabłko, którego blaskiem złotym omamiona Panna

Declinat cursus, aurumque volubile tollit.

Drugie potym wyrzuca, aby nową uczynił zabawkę, trzecie nakoniec, których zbieraniem gdy się zabawia Atalanta, kresu Hipomenes dobiega, i zwyciężoną bierze w nadgrodę zwycięstwa oblubienicę.

Ale ô niestateczności twoia Wenero! ô niewdzięczności twoia Hipomenie! nie uczynił dzięk powinnych Hipomenes Wenerze iako należało, ale miłością długo żądaney oblubienicy upoiony, pamięć odebranego stracił dobrodzieystwa.

Tak grubey niewdzięczności Bogini znieść nie mogąc, tak wielki w nowych małżonkach wznieciła lubieżności pożar, iż gdy czasu iednego podroż odprawowali, nieczyste ciału palić ofiary na mieyscu świętym odważyli się. Za co na ukaranie popełnionego świętokradztwa we lwy są zamienieni.

PARYS i HELENA pokażą teraz iakie są ślepey miłości skutki. Parys był to Pryama Troiańskiego Krola z Hekuby syn, ktora go w swoim żywocie

nosząc,

nosząc, miała sen iż goreiącą zrodzi pochodnią: zażyci w tey mierze wieszczkowie odpowiedzieli, że to dziecie wielkie woyny pożary na Troię wzniecić: dla czego narodzonego z rozkazu Pryama wyrzucaią na Jdę gorę, ale go taiemnie Pasterze biorą, karmią, i wychowawszy Parysem nazywaią. Skoro młodzieniec lat doszedł zupełnieyszych, wraz wielkie cnot, osobliwie rostropności i w rozsądzeniu spraw sprawiedliwości pokazał dowody, tak dalece, że wszczętą między Boginiami żwawą sprzeczkę, sądu swego wyrokiem uspokoił.

Tey kłotni przyczyną była *Discordia* albo *Niezgoda* Bogini: ta bowiem gdy Bogowie i Boginie wszystkie procz niey zeszły się do Peleusza na gody zaproszone, mszcząc się swey wzgardy pod czas stołu wkrada się cicho i złote iabłko podrzuca z tym napisem: *Detur pulcherrimæ* to iest: naypięknieyszey niech się dostanie. Tu żwawà rodzi się między Boginiami walka, kiedy każda piękności chwałę i złoto chcąc sobie przywłaszczyć, długiemi za sobą mowiła słowy: ustąpiły iednak wszystkie trzem z Bogiń naywiększym, Junonie, Palladzie i Wenerze, ktorych kiedy w uporze trwaiących sam nawet Jowisz pogodzić nie mogł, postanowił: aby do Paryża szły, i sprawę przed nim swoię przełożyły, i ktoreyby on przysądził, na iego wyroku przestały. Pełnią rozkaz Boginie, idą do Paryża w ten czas owce na gorze Jdzie pasącego, sprawę przekładaią, i nie ludzkiemi

dzkiemi umyśl paterki sobie niewolą dobrodzieystwy. Juno Państwa i potęgę, Pallas mądrość, á Wenus iednę z niewiast naypięknieyszą iemu obiecuje. Coż się dzieie? oto rzuciwszy na wszystkie okiem, uwiedziony tąskliwą żądzą, Wenerze piękność i iabłko złote przysądził. Jakoż mu się w swey wieścia obietnicy. Wkrotce bowiem potym Paris poznany i przyięty za syna Pryama, z ogromną flotą pod pozorem posiłku do Grecyi pociągnął dla sprowadzenia Heleny Menelausa Spartańskiego Krola małżonki, w modzie między niewiastami swego czasu prym trzymaiącey: Gdzie maiąc zamysłom swoim sprzyiaiącą Wenerę, i niebytność Menelausa, Helenę podroży swoiey płon nayobfitszy zabiera, i do Troi sprowadza. Ktorey gdy się sprawiedliwie dopomina Menelaus, á bezbożnie nie chce oddać Paris; sławny ow między Grecyą i Troią woyny zaiął się pożar, ktorym to miasto całey Azyi głowa i ozdoba, po dziesiątoletnim oblężeniu w proch i perzynę poszło Roku od stworzenia świata 2783. mowią, że na tey woynie padło Grekow ośm kroć ośmdziesiąt sześć tysięcy, między ktoremi wodz Achilles zdradą od Paryża zabity. Z Troianow zaś aż do poddania miasta, (ktore że Antenor i Eneasz poddali powszechnie mowią) sześć kroć siedmdziesiąt sześć tysięcy, z ktorych sam Paris i brat iego Hektor Oyczyzny filar i podpora, ten Pirrusa albo Filokteta, tamten Achillesa ręką polegli. Ociec zaś Pryam po wziętym mieście, dzieci, Hekubę żonę, Krolestwo

ieſtwo i życie utracił. Helena zaś po śmierci Paryſa w małżeńſkie z Deifobem bratem iego wſzedłſzy związki, á potym zamek niegodziwie na łup Grekom wydawſzy, Menelaoſa do ſiebie przypuściła, ktory (mowią) że zabiwſzy Deifoba, z nią ſię poiednał. Ale wroćmy ſię do baiek.

TOWARZYSZE WENERY
Kupido, Gracye i Adonis.

Kupido miłości Bożek że ieſt wieloraki, dla tego pewnie rodzicow iemu naznaczyć nie można. Plato piſze że ſię z Penii ubóſtw: Bogini i z Porusa rady, i obfitości ſyna narodził; Hezyodus, że z Chaona i ziemi; Sapho że z Wenery i nieba; Alceus że z niezgody i Zefira; Symonides, że z Marſa i Wenery; Alkmeon, że z Zefira i Flozy ſwoy bierze początek powiadaią: iakichkolwiek on miał rodzicow mnieyſza o to, to pewna, że go Wenery czy ſynem, czy ſługą poſpolicie bydź twierdzą.

Dwoiakiego Poetowie poſpolicie w ſwych baśniach maluią: uczciwego iednego, drugiego iprosnego: pierwſzy ieſt Wenery i Jowiſza, drugi nocy i piekła ſyn: tamten niebieſki, ten poſpolity, z krorym ſię łączą w towarzyſtwo piianſtwo, żal, zatargi, zwady i rozpacz, na koniec ieden ἔρως, drugi ἀντέρως. obay ſą nadzy i młodzi, oba ſkrzydłaſci, ślepi, pochodnią, łukiem, ſtrzałami i dwoma rożney

natury

natury bodźcami uzbroieni, iednym złotym do zie-dziania, ołowianym drugim do ugaszenia miłości.

Tego Bożka chociaż z Bogow naymnieyszego taka iest moc, że prym między wszystkiemi otrzymuie, i naymocnieyszym się nazywa, tak dalece, że Wenus iego Pani, bez niego wdzięków nie ma i nic nie może, do czego się sama przyznaie, gdy do swego tak mowi Kupidyna.

Nate! meæ vires, mea magna potentia solus.

. . . . . Virgil. 1. Æneid.

Lecz dla czego Kupido nagi? nagi iest, że ten ktory kocha, swego nic nie ma, nic nie tai, ze wszystkiego się wyzuwa; świadkiem tego iest *Samson*, ktory nieszczęśliwy sekret z zgubą życia nieomylną swoiey wyiawił kochance, oślepiv zgoła przed oczu wyłupieniem. Jaką zaś inny tego daie przyczynę, słuchay: . . . .

Quare nuda Venus, nudi pugnantur amores?

Nuda quibus placeat; nudos dimittat oportet?

Dziecięciem iest i malują go takim; że rozumu nie ma: im bardziey bowiem kto w miłości się zatopi, tym bardziey szaleie, i od rozumu odchodzi. *Slepy* dla tego, że miłośnik ukochaney rzeczy przywar nie widzi, że szkod i zniewagi z miłości pochodzących nie przegląda. *Skrzydlasty* iest, nic bowiem nad miłość nie iest odmienniey szego, iutro temu złorzeczyć gotowa, do czego dziś całym przykleia się sercem, co rano kocha, tym się w wieczor brzydzi. Co mowię w wieczor? prędzey nierownie. Amon Dawida

wida fyn, tę z furyą wypędził z domu, ktorą troche przedtym słodkiemi miłości powiatami do siebie sprowadził. *Strzałami* nakoniec *uzbroiony*, że zdaleka raniące do serca miłości rzuca pociski.

GRACYE po Polsku Wdzięki, Łaski, po Grecku *Charites*, ἀπὸ τῆς χαρᾶς. od wesela imię swoię biorące, Jowisza i Eurynomy, albo iak drudzy mowią, Bacchusa i Wenery były corki; z ktorych pierwsza nazywa się *Aglaia* od wesołości czyli piękności: że łaska i dobrodzieystwo ochoczo i z weselem maią bydź czynione. Druga *Thalia* od rzeżwości i zgody imię biorąca; że dobroczynności pamięć zawsze kwitnąć, à nigdy usychać nie ma. *Enfrozyne* trzecia od łagodności i wesela, że niemniey biorącemu, iako i daiącemu łaskę, wesołym bydź przystoi.

Malowano te panienki nago, albo w przezroczystych przynaymniey i rozchwianych sukniach wesołe i rękoma wzaiemnie z sobę łączące się. Z ktorych iedną wyrażono iakby *od nas odwroconą*, à dwie drugie *ku nam obrocone*; że gdy komu iakie świadczemy dobrodzieystwo, dwoiaka wdzięczność iest nam powinna, iedna przy braniu, druga przy oddawaniu. *Nagie były*, albo w rozchwianych sukniach; że dobrodzieystwa nie powinne bydź obłudne, ale szczere i proste. *Panienki* że wzięgego dobrodzieystwa wdzięczność starzeć się nie powinna nigdy. *Dziewice* że dobrodzieystwa z końcem lichwy i zarobku dawane bydź nie mogą, ani godne imienia dobrodzieystwa; albo że o nic nieprzystoynego prosić,

ſię, ani też brać nie przyſłoi: *Złączone* że dobrodzieyſtwo rodzi wieczną wdzięczność χάρις χάριν τίκτει i nigdy niewygaſłą pamięć i obowiązek.

ADONIS Cynara Cypryńſkiego Krola i Mirry ſyn, cudney urody dziecie, dla ktorey ſię w nim zakochawſzy Wenus za ſługę go ſobie obrała. Ten na polowaniu kłem dzika w brzuch uderzony, życie na śmierć przemienił. Wenus ciałko iego łzami oblawſzy, krople krwie iego na ziemię wyiączone w Zawilec ziele, kolorem do purpury podobne zamienia. Sama zaś gdy na głos konaiącego boio i rozczochrana z pomocą biegła, oſtrością głogu raniona, krwią ſwoią rożę, (ktora przedtym białą była) zafarbowała.

Dodaią niektorzy baśń ieſzcze inną o Adoniſie dosyć ucieſzną: że ſię Wenus i Prozerpina kłociły, przed Jowiſzem, do ktorey by właściwiey należał *Adonis*? ktore Jowiſz odeſłał do Kalliopy muzy tę ſprawę rozſądzić maiącey. Ta zaś ſwym wyrokiem tak zawiſne ſobie pogodziła Bogi: aby *Adonis* iedney ſześć a ſześć drugiey mieſięcy ſłużył: Co ſię tak rozumieć ma: że *Wenus* będąc ziemią z Adonisem to ieſt ſłońcem w kwiaty ozdobna, i w zboża bogata przez ſześć mieſięcy y panuie. Na drugie ſześć mieſięcy oddala ſię ſłońce od nas, i niby z Prozerpiną do piekła ſię pomyka. Y ztąd owo od Adoniſa poſzło przyſłowie: *Adońſkie ogrody*, ktorym rzeczy weſołe w prawdzie, ale lekkie i mniey użyteczne wyrażamy.

WYKŁAD

WYKŁAD BAYKI

WENUS *Sprosna lubieżność.*

Wenus opasana Gracyami w towarzystwie Kupidyna i Adonisa maiąca, coż inszego oznacza, ieżeli nie wyuzdaną rzeczy sprosnych lubieżność? i dla tego.

Nayprzod piękności się i wdzięków Boginią nazywa: że nic niemasz, coby bardziey wstrętecznych roskoszy ogień wzniecało, iak uroda i piękność? ta to iest, ktora na słabym bo z ciała zepsuciu podległego wykształtowanym tronie siedząc, pyszne nad umysłami ludzkiemi rozpościera panowanie, ona to iest, ktora się łagodnemi żartow, uśmiechania się i oczu pogrami do serca wdziera, cnotę osłabia nayprzod, wypędza potym i w ciężką na koniec bierze niewolą. Uzbroioną Wenerę czcili Cytereyczykowie, ale na coż broń szacownemu pięknością ciału? czy nie dosyć, kiedy i stcudnym twarzy kształtem ozdobione? wrodzona niewiastom piękność (dowcipne iest Pauzaniasza zdanie) służy miasto tarczy i włoczniow, uroda ich gasi ogień, i żelazo miękczy. Dowod tego oczywisty mamy w Helenie, Phrynie i w innych niezliczonych; pierwsza iuż do słupa przywiązana i kamieńmi utłuczona bydź maiąca, iednym oka rzuceniem, kamienie z katowskich rąk wytrąciła; Druga o iawny przekonana występek, i w ciężkie uwikłana okoliczności, skoro tylko roz-

darszy

darſzy ſuknie pierſi ſwoie pokazała, wraz ſędziom uſta zawarła, i przez urodę ſwoię, iakby przez naydzielnieyſzego mowcę to wſkorała, że wſzyſtkich wyrokiem zoſtała uwolniona.

2. Siedzi na wozie piękna Wenus, z pobitych iakoby po ſkończoney woynie tryumfuiąc nieprzyiacioł, ktore toczy nie broni woienney, ale miłości prawem, zwycięża zaś nie zaſadzkami ale poniętą, łagodnością, nie katowniami, roſkoſzą, nie zadanemi ranami. Innym ſię ogniem nie ſroży, tylko ktory zapala miłość, ani ſtrzałami innemi ſerca nie przeſzywa, tylko ktore łuk pięknych oczu wpuſzcza; Coż tedy dziwnego ieſt, że takim woiowania ſpoſobem walcząc, miłego nieprzyiaciela nie do ucieczki, ale do ſerdecznego pociąga obłapu.

3. Koronę na głowie noſi, to ieſt znak tryumfu po zwycięſtwie. Woiuie bowiem piękność i zwycięża zawſze, ale iakim ſpoſobem? zgoła dziwnym. Woiuie w prożnowaniu, zwycięża w pokoiu, milczeniem mowi, ſpoyrzeniem przeraża, oczyma tryumfuie, i iednym nie mowię naiazdem, ale oka rzuceniem wdziera ſię do ſerca, i ſobie ie hołdowniczym czyni. Coż? kiedy bez głoſu mowi, bez gwałtu gwałt czyni, bez pętow wiąże, bez czarow omamia rozum, doſyć iey do zwycięſtwa pokazać ſię, raz ſpoyrzeć do tryumfu. Y dla tego iey Auguſt widzieć nie chciał w Kleopatrze, aby ſię nią nie uwoiał, i zwyciężca świata nie zoſtał pokonany od niewia-

ſty. Na mowę iey i na długie ſwey ſprawy przekładania uſzy otworzył, ale oczy zamknął.

4. Zwierciadło piaſtuie Wenus: iż im częściey weń piękność zagląda, tym ſtateczniey o ſwych ciała ſłabych i bardziey niż ſzklanych ſądzić może ozdobach. Kwieciſte na iey głowie świecą ſię korony, aby każdy poznał, że nic nie naſz nad piękność twarzy prożnieyſzego? ta bowiem nakſztałt kwiatu lekkuchnym nieſzczęścia powianiem więdnieie, za lada przypadkiem opada, i prędzey niż w momencie ginie.

5. Z morza narodziła ſię Wenus, że iak morſkie wody ſłoność i gorycz w ſobie maią, tak każda miłość bez gorzkości i utrapienia obeyść nie może. Ale niech będzie ſłodka miłość, iednak że ſię Wenus z morza narodziła, niech poznaią ci, ktorzy za nią idą, na iakim zoſtaią morzu, iak cięſzko nieſzczęścia wiatrami, i pożądliwości nawałnością zaburzonym, na ktorym iaka ſię dobr utrata dzieie, iak często nie tylko ſprzęty i maiętność, ale też rozum i rozſądek tonie, ślepy ieſt, kto nie widzi.

6. Cudzołoſtwem, nierządami i kazdodztwem ſławna ieſt urodziwa Wenus. Patrz dokąd piękność ciała, ktorych omamia, nie zapędza? otoż przepaści, w ktore ten blaſk mile na czele świecący patrzących wtrąca, częſtokroć też czyſta, i bielſza nad śnieg twarz nieczyſte wznieca ognie, a światło z oczu wynikające ſproſne na umyśle rodzi ciemności. Y tak wielu bardzo przewrotnym porządkiem od cudzych oczu ślepnie, na weſołey i miłey twarzy ſpoyrzenie mie-

BIBLIOTEKA
UNIW. JAGELL.
CRACOVIENSIS

ſza ſię, na iey rumieniec bledniele, i wſtyd na czele tràci, gdy na powabne czoła wdzięki patrzy, i tym ſię bardziey nieczyſtemi ſtaie, im ciekawiey oczy wlepiwſzy cudnemu ſię wſtydowi przypatruie.

PAL. Stoy miły Miſtagogu, gdzie cię myśli i rozumu zapędza żwawość? znać że cię piękność tey Bogini w zachwycenie porywa?

MIS. Co mowiſz? w gniew raczey i cholerę: ale wdzięczen ieſtem twey przeſtrogi, dłużey bowiem niż chciałem nas Wenus zatrzymała i nie bez przyczyny, gdyż ieſt z Bogiń naywiękſzych iedna: Drugie co naſtępuią, iak nietak ſą ſławne, tak też nie będą w ſwoich dziełach długie.

LATONA.

LATONA Ceuſza Tytana z Foby corka, ktorą gdy dla rzadkiey ciała ozdoby Jowiſz ſkutecznie ukochał, à Juno ią z żywota brzemienną bydź poznała, z nieba na ziemię ſtrąciła, wprzod ziemi przyſiądź kazawſzy, aby do porodzenia mieyſca nigdzie nie pozwoliła. Nad to ieſzcze naſłała Pitona węża, ktoryby wſzędzie prześladował nałożnicę. Ale prożne były te wſzyſtkie Junony zabiegi. Latona bowiem na wyſpie Delos palmy ſię czy oliwy uiąwſzy, Dyanę na świat wydała, ktora iey zaraz do porodzenia *Apollina* ſłużyła.

PAL. Jeżeli ſię ziemia przyſięgą obowiązała do niepozwolenia mieyſca rodzącey Latonie, iakimże ſpoſobem ona tego dokazała?

MIS. Mowią, że ta wyſpa zawſze po morzu pływała, i w ten czas w wodach ukryta była, kiedy ziemia przyſięgała, dla tego na nią żaden przyſięgi nie padł obowiązek. Lecz potym z rozkazu Neptuna dla Latony wypłynąwſzy ſtaneła, zkąd Delus wyſpa rzeczona ieſt wydatna i widoma, (*conſpicua & manifeſta*) Δῆλος bowiem znaczy *manifeſtus* u łacinnikow.

PAL. Ale co to ieſt, że ta wyſpa tak ſię przychylną Latonie pokazała?

MIS. Nie dziwuy ſię, gdyż ta wyſpa za świadectwem wielu Poetow ſiostrą Latony była, imieniem Asterya, ktora uciekaiąc przed Jowiſzem piękności urody do wydarcia iey cnoty zapalonym, w wyſpę ſię obrociła, albo iak inni rozumieią w przepiorkę ſię przemieniła, i na tę wyſpe uciekła, ktora ſię iey imieniem *ortygia* nazywa, Ὄρτυξ w Greckim znaczy przepiorkę.

Tey imię Bogini wſławiła częścią pycha *Nioby*, częścią nieużyte grubiaństwo *Licyiczyków*.

NIOBE Tantala corka, *Amfiona* Tebańſkiego Krola żona, darami natury i fortuny wzbogacona, ſzczęścia tego przy nieuſtannym powodzeniu piaſtować nie umiała, ale pychą nadęta wyſoko o ſobie rozumieć, Latoną gardzić, i cheipać ſię, że nad nią w ſzczęściu nierownie większym zoſtawała. Cożeś ty ieſt (mowiąc) przedemną nikczemna niewiaſto.

Major ſum, quam cui poſſit fortuna nocere
Multaque ut eripiat, multò mihi plura relinquet,

In quam-

In quamcunque domûs adverti lumina partem
Immensæ spectantur opes. Accedit eodem
Digna Deo facies. Huc natas adhuc septem
Et totidem Juvenes; & mea quærosque, nurusque.
Quærite nunc, habeat quam nostra superbia causam?
Ovid. 6. Metam.

Siedmiu w samey rzeczy synow miała i tyleż corek, rzadkiego wszystkie dowcipu były i urody, ale poty się z nich cieszyła, poki się wielką bydź nad Latonę głupią nie wyznawała. Tobowiem wzgardzoną się bacząc, i na ofiary swoie od Nioby zdeptane poglądaiąc, Apollina i Syanę na zemszczenie się krzywdy swoiey pobudziła, ktorzy ponapinane strzałami uzbroiwszy łuki, do pałacu Nioby śpieszą, i tam synow nayprzod, toż corki, oyca na koniec w oczach matki trupem kładą: tak z naywyższego szczęśliwości stopnia na ostatni nędzy i sieroctwa strącaią. bo

- - - - *Orba resedit*
Exanimes inter natos, natasque, virumque,
Diriguitque malis. Ovid. 6. Metam.

Twardey na się opoki wzieła postać, z ktorey i teraz źrzodło łez nieustaiące płynie.

Lycyiskie rownie pobudliwe z swoią zgubą gniewu. Latony doświadczyło: szła ona razu iednego obłąkana, i słodkiemi dwoyga bliźniąt niby tłomoczkami obciążona: iuż pracą znużona, iuż słońca upałem rozpalona tak pragnęć że pocz[illegible] iey życie na iednym się tylko bydź włoskiem zdawało: w tym postrzega na dolinie źrzodło, bieży i klęka,

gelidos potura liquores.

Ale co za kamienna nieużytość grubych wieśniaków! bronią Bogini wody, ktora ich chce sobie ująć, w te pokorne do nich mowić poczeła słowa:

Quid prohibetis aquas, usus communis aquarum est;
Iquas tamen ut detis, supplex peto; non ego nostros
Adluere hic artus, lassæque membra paraban;
Sed relevare sitim. Caret os humore loquentis.
Et fauces arent, vixque est via vocis in illis.
Haustus aquæ mihi nectar erit, vitamque fatebor.
Accepisse.
Quem non blanda Deæ potuissent verba movere?
Hi tamen orantem perstant prohibere; minasque
Ni procul absedat, convitiique insuper addunt;
Nec satis est, ipsos etiam pedibusque, manuque
Turbavere lacus; imoque è gurgite mollem
Huc illuc limum, saltu movére maligno.

Ovid. Metam. 6.

Tey nieludzkości tak dzikiey i grubey znieść nie mogąc Latona złorzeczyć poczeła:

Æternum stagno, dixit, vivatis in isto
Eveniunt optata Deæ.

Zaraz bowiem w żaby zamienieni w pomącone wskoczyli wody.

AURORA czyli JUTRZENKA

MIS. Co rozumiesz iaka to iest Bogini, ktorą na wozie złotym bielize od śniegu ciągną konie?

PAL.

PAL. Czy nie *Jutrzenka* ziemi i Tytana corka, xiężyca i słońca siostra, obłokow i wiatrow matka? tego bowiem dochodzę z ust iey iaśnieiących i palcow rożowych. Nie wiem może mię moie zdanie, i Homera myli nauka, na ktorey to moie zasadzam rozumienie.

MIS. Zgoła nie mylisz się. Jest iak mowisz Jutrzenka po Grecku ἠὼς i ἑὼς *Aurora* nazwana niby *aurea*, ἀγγελίεια θεοῦ Τιτάνος, to iest, ktora nadchodzące obwieszcza słońce, i rodzicow dobrze naznaczyłeś, chociaż inni innych kładą, to iest *Hiperyona i Thię*, inni Pallanta. Zkąd ią Poetowie *Pallantias* pospolicie nazywaią.

PAL. Niemaszże iey dzieła żadnego?

MIS. CEFALA iuż węzłem małżeństwa związanego (poiął bowiem był iuż Prokrydę Ateńskiego Krola corkę) gdy żadną miarą do złamania wiary małżeńskiey przywieść nie mogła, gwałtem go wzięła do nieba, ale i to do osłabienia wielkiey Cefala cnoty nic nie pomogło.

Odsyła go tedy do żony w Kupieckim stroiui ktory chcąc wierności swey żony doświadczyć, ponęty, i upominkow na złamanie iey cnoty zażywa, i iuż iednego prawie było potrzeba kroku do zniewolenia iey sobie serca, kiedy on mężem się bydź pokazawszy, o lekkomyślność żonę strofować począł. Tu wstydem zalana ucieka na pustynie, á potym do łaski i zgody z mężem przychodzi. Ktoremu ofiaruie

ſtrzałę nieuchronną od Minoſa ſobie niegdyś w upominku daną. Tą ſtrzałą uzbroiony Cefal cały czas na polowaniu trawi, i nic więcey tylko źwierza upędza. Prokrys przewąchawſzy, że mąż ſercem ku iedney Ignie Nimfie, uprzedza męża, i w cierniſku ſię kryie dla doświadczenia powziętego o mężu rozumienia; lecz gdy ſię nieoſtrożnie poruſza, mąż rozumieiąc bydź utaionego w cierniſku źwierza, naciąga łuk, i ſtrzała nieuchronną żonę przeſzywa.

TYTONA także ſyna Laomedonta à brata Pryama dla rzadkiey urody do nieba wniosła, i za małżonka go ſobie wzięła, z ktorym, (uproſiwſzy mu wprzod od Parkow nieśmiertelność) ſyna Memnona ſpłodziła. W tym tylko źle ſobie Jutrzenka poſtąpiła, że uproſiwſzy nieśmiertelność, aby ſię nigdy nie ſtarzał, proſić zapomniała, i dla tego do takiey iak mowią przyszedł zgrzybiałości, iż go dla uśpienia iak niemowlę kołyſać potrzeba było. W tym ſtanie będąc, ięſknić począł, i proſił Jutrzenki, aby mu umrzeć można było, na co, że w iey to władzy nie ieſt odpowiedziała, czynić iednak co będzie mogła obiecała, iakoż ſię uiściła, kiedy Tytona w konika polnego zamieniła, ktory mowią, iż zeſtarzawſzy ſię nie umiera, ale zrzuciwſzy z ſiebie ſkorę młodnieie.

PAL. Coż ſię z Memnonem ſtało?

MIS. MEMNON ſyn ich woienne przywiożſzy Pryamowi poſiłki, po Bohatyrſku ſam na ſam z Achilleſem walcząc poległ. O ktorym mowią, że na tym ſamym mieyſcu, gdzie ieſt zabity, źrzodło wytryſnęło, kto-

ło, ktore dnie śmierci iego krew za wodę wylewało. Gdy zaś na stole ciało iego palono, na prozbę Jutrzenki matki w ptaka iest przemieniony, z ktorego prochow i wiele innych podobnego rodzaiu ptakow wyleciało *Memnoniæ* nazwanych, ktore się na dwa niby pułki podzieliwszy, nosami i pazurami się szarpiąc z krwi swoiey Memnonowi rodzaiu swego autorowi ofiarę czyniły.

Rzecz do wierzenia całe trudną o posągu tego Memnona z czarnego marmuru wyrobionym, i u Egipcyan w kościele Serapisa postawionym powiadaią: że skoro promienie słoneczne ust się tey statuy dotknęły, wraz dziwnie wdzięczny głos wydawała, iakby radość z przybycia matki oświadczaiąc, gdy zaś słońce zachodziło, żałobne i smutne pienia czyniła, iakby nad odeyściem macierzyńskim ubolewała. Otoż masz koniec tego Palestrinu, com ci o Bogach i Boginiach Niebieskich mowić obiecał.

PAL. O iakoś mię do wieczney wdzięczności zniewolił pełny ludzkości Mistagogu! lecz co ia widzę? myślisz podobno odchodzić, á czy godziż się to uczynioney nie dotrzymać obietnicy? wszak mi obiecałeś wszystkie tych obrazow wyiawić taiemnice.

MIS. Bądź dobrego umysłu, com obiecał dotrzymam, ale czy chcesz, abyśmy dziś nic nie iedząc dzień cały przepędzili? proszę z tobą teraz na obiad, à posiliwszy ciało, powrocę do nasycenia twoiey ciekawości.

PAL.

PAL. Wybacz mi, że się twey woli sprzeciwię, pośpieszę do siebie, abym przyczyną tobie iakiey nie zostawał przykrości.

MIS. Co? ty mnie masz przykrość uczynić? ktorego skromność i wymowa piękna słodką mi sprawuie roskosz? wymowki żadney nie przyimę, ale w ciebie, abyś ze mną mieść raczył, wmowić muszę, słuchać mię musisz, ieżeli co po obiedzie o Bogach następuiących usłyszeć odemnie zechcesz.

PAL. O Mistagogu! na cóż takie pobudki, dość roskazu twego, ktory wraz pełnię, i gdzie mnie poprowadzisz, idę.

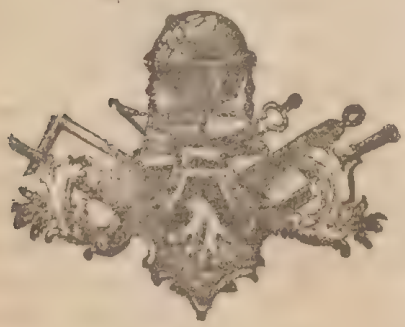

BIBLIOTHECA
VNIV. IAGELL.
CRACOVIENSIS

CZĘSC DRUGA
O
BOGACH ZIEMSKICH

PAL. Teraz iak uważam nierownie lepiey ieſt: podiadſzy bowiem i ty do mowienia, i ia do ſłuchania dobrze ſpoſobnieyſzemi ieſteśmy. Nuż na ktorą ſtronę teraz mam oczy obrocić.

MIS. Na prawą, lewa bowiem nie byłaby dobrym naſzego powodzenia znakiem. Ta ściana, ktora ieſt i kościoła, i naſzey rozmowy częścią, ma w ſobie Bogow Ziemſkich, malowania ſztuką na dwoie podzielonych. Ieſli bowiem ſą co w miaſtach i polach mieſzkaią, á tych nazywać będziem *Ziemſkiemi*, drudzy ſą ktorych ſą wſie i laſy mieſzkaniem, á tym imię Bogow będziem dawać *leśnych*.

ZIEMSCY BOGOWIE

Ziemſcy Bogowie ſą nazwani od ziemi, że na niey mieſzkali, á ci ſą według powſzechnego zdania: SATURNUS, JANUS, EOLUS, WULKAN, MOMUS. Bogini: VESTA, CYBELE, CERES, MUZY, THEMIS. Tyleż prawie co i niebieſkich. Od ſtarſzego to ieſt Saturna zaczniymy.

SATURNUS
Obraz Jego.

PAL. He! Mſtagogu czy też to ſtrupiały i wyſchły ſtarzec z długą brodą i ſiwą głową ieſt *Saturnem!*

nem? ktory plecy nakształt sklepienia ma wypukłe, otwarte i opiekłe usta, oczy płynieniem ropy plugawe, twarz rozlazłą, nos zapadły, iagody zakopciałe, uszy obwisłe, pokrzywione ręce, czoło marszczkami poorane, zardzewiałą kosę w iedney, w drugiey ręce węża trzymaiący?

RODZAY i DZIEŁA

MIS. Ten sam iest z nieba i ziemi albo Westy narodzony, ktorego oyca Grecy Celiusem, albo Celiusem, czyli Uranem nazywaią ognia i dnia synem, i z Bogow wszystkich naystarszym. Ten Westę corkę (iako niektorzy rozumieią) wziawszy sobie za małżonkę, wiele z niey otrzymał potomstwa, między ktorym naysławnieyszy stał sie Saturnus. Ten miał braci Cyklopow, Centymanow i innych dosyć wielu. Z siostr zaś Cererę, Thetydę, Opę albo Rheę, ktora potym była żoną iego. Westa matka wyiednała to u dzieci, aby wydziedziczywszy Tytana, prawo oycowskiego Krolestwa Saturnowi przyznali. Tytan iak matkę i siostry sobie przeciwne, tak bratu widząc przychylne, prawa Saturnowi pod tym ustąpił dokładem, żeby żadnych płci męskiey dzieci nie żywiąc, potomstwu iego całe i nieruszone Krolestwo zostawił.

PAL. Czy przyiął ten zakład Saturnus?

MIS. Przyiął, i wiernie go chował, poki mogł. Ops bowiem iego żona gdy postrzegła, że mąż

wszystek

wſzyſtek płod męſki pożera, iednym rodzeniem dwoie bliźniąt Jowiſza i Junonę na świat wydawſzy, tę iemu pokazała, à tamtego taiemnie na Idę górę ludziom Kreteńſkim do wychowania oddała; Ci naieli Korybantow Cybeli kapłanow, ktorzyby w bębny i cymbały podług ſwego zwyczaiu biiąc, kwileniom Jowiſza doyść do uſzu Saturna nie dopuścili. Tąż sztuką Ops Neptuna, Plutona i innych od mężowſkiey obroniła żarliwości.

PAL. Czy dociekłż Saturnus zdrady?

MIS. Docieki, i domagał ſię płodu męſkiego od Opy, ktora kamień w pieluſzki miaſto Jowiſza uwinąwſzy, mężowi do pożarcia oddała, ktory on wraz połknął.

PAL. A Tytanże co, po złamaney wierze, ſiebie oſzukanym widząc?

MIS. Zebrał woyſka, i na tym ſię chciał pomścić mieczem, ktory go złamaną oſzukał wiarą, iakoż wkrotce zwyciężonego związawſzy z Rheą żoną wtrącił do piekła, ktorych potym Jowiſz, pokonawſzy nieprzyiaciel, oswobodził.

PAL. Ależ ſię za to dobrodzieyſtwo Jowiſzowi miniał wdzięcznością wypłacić Saturnus?

MIS. Y owſzem na zgubę iego wſzyſtkie kroki obrocił; bo przez wieſzczkow był upewniony, iż od ſyna miał bydź wygnanym z Kroleſtwa. Jakoż w ſamey rzeczy Jowiſz go z Tronu ſpędził ſkoro poſtrzegł ſidła na ſwoią zgubę od niego zaſtawione, ani na tym wypędzeniu Jowiſz przeſtał, ale miodem

opiłego

opiłego związawszy członkow go rodzeniu służących pozbawił, iak niegdyś sam Saturnus oycu swemu uczynił.

PAL. Dokądże się udał wypędzony Saturnus?

MIS. Do Włoch, ktore się przed tym od Saturna *Saturnia* nazywały. Zkąd ta część Włoch, w ktorey się taił Saturnus, *Latium* rzeczona, á od niey lud łaciński iako dobrze uważa Owidyusz.

Inde diu genti mansit Saturnia *nomen,*
Dicta fuit Latium *terra latente Deo.* 1. Past.

Sam zaś Saturnus od Janusa Włoskiego Krola do wspolnych Krolestwa rządow przyiąty, dziki lud i nakształt bestyi po lasach kryiący się do ludzkiego i towarzyskiego życia przyprowadził, i miedzianemi niby więzami skrępował, kiedy pieniędzy miedzianych rodzay tam ieszcze nieznaiomych wynalazł. Na tych z iedney strony był wyrażony okręt, że na nim Saturnus do Włoch przypłynął, z drugiey strony Janus dwuczołowy, co samo potwierdza Owidyusz.

At bona posteritas puppim *signavit in ære,*
Hospitis adventum testificata Dei. Idem.

Wiek ten iednak nie miedzianym, ale *złotym* nazwany iest. Sława bowiem baykami coraz nowemi to Saturna dobrodzieystwo pomnażaiąca, tyle u wszystko wierney potomności wskorała, iż ta uwierzyła, że ziemia nie niesprawiana buyne sama wydawała owoce; że wszystkie rzeczy wszystkim powszechne; że żadnego prawa, żadnych zwad i zatargi

nie było; że wszystko podług myśli każdego płynęło, iako to pięknie opisał Wirgiliusz:

Primus ab æthereo venit Saturnus Olympo
Arma Jovis fugiens, & regnis exul ademptis.
Is genus indocile, ac dispersum montibus altis
Composuit, legesque dedit, Latiumque vocari
Maluit, his quoniam latuisset tutus in oris.
Aureaque ut perhibent illo sub Rege fuere
Sæcula, sic placida populos in pace regebat.

Y Owidyusz: *Signabat nullo limite fossor humum.* Lib. 3. amorum Eleg: 7.

Y znowu Wirgiliusz.

Nec signare quidem, aut partiri limite campum
Fas erat. 1. Georgic.

JMIE SATURNA

1. Jako Portunus *à portu*, Neptun *á nuptu*, tak Saturnus *à satu* imie bierze, że siania i sprawiania roli sztuki pierwszy nauczył we Włoszech, zkąd go i za przełożonego roli miano, i imie mu *Stercutius* u Rzymian dano, że gnoienia zwyczay wprowadził. Z kosą zaś go dla tego maluią, że ney do koszenia siana, i do żęcia zboża potrzeba. Baią niektorzy, że Saturnus swą kosę do iednego w Sycylii miasta imieniem Drepan wrzucił, i tym dał miastu nazwisko, bo Δρέπανον w Greckim kosę znaczy. Są inni, ktorzy mowią, że się tak nazywa, nie od Sa-

turna

turna kosy, ale od Sierzpu Cerery, ktory Ceres od Wulkana wziąwszy dała Tytanom, gdy ich żąć uczyła. Jnni na koniec podobniey do prawdy rozumieią, iż to imię miasta dało same mieysca położenie, iest bowiem nakształt kosy wypukłe i zakrzywione, i że Sycylia w pszenice i buyne pastwiska obfituie, dla tego nie dziw, że kosę tam upadłą bayarze zmyślili.

2. Saturnus może bydź według innych zdania *à saturando*, że lud chlebem i inną opatruie oraz nasyca żywnością, iako i żona iego *Ops* nazwana dla tego, że łaknącym pokarm przynosi, albo że się sam ustawicznym lat pożeraniem opycha, podług rozumienia tych, ktorzy Saturna za Czas biorą.

3. Na koniec niektorym się podoba rozumieć, że *Saturnus* iest toż samo co i *Sator*, νȣ̃ to iest rozum i zmysł tworzący i on rostropnością i przepisami doskonalący.

SATURNALIA

Albo ofiary i Dzieła SATURNA

Na uroczystości Saturna czyniono ofiary z ludzi, wierząc że krew ludzka iemu się podoba, i nią się tylko samą ubłagać dopuści. Y dla tego mniemáno, że szermierze w iego byli opiece, ktorych do ofiar zażywano. Rzymianie go w prawdzie w liczbie Bogow Niebieskich nie kładli, ale piekielnych

według

według Plutarcha, że iest smutny Saturna Planeta i nieszczęśliwy. Pospolicie się iednak między Bogami Ziemskiemi liczy.

Kiedy kapłani iego ofiarować mu mieli, w ten czas i purpurowy płaszcz, i odkrytą głowę mieć byli powinni, ołtarz zapalonemi iaśniał świecami, aby poznano, iż to Saturna iest dzieło, że ludzie z ciemności błędow na światło prawdy są wyprowadzeni.

Uroczystość Saturna, ktorą pospolicie *Saturnalia* po Grecku Κρόνια nazywaią, od Tulla Rzymskiego Krola, albo według Liwiusza, od Semproniusza i Minucyusza Konsulow iest ustanowiona, ktora się przez ieden dzień odprawowała dnia dziewiętnastego Grudnia, aż do czasow Cesarza Augusta: za niego zaś do trzech dni pociągniono, po nim czwarty i piąty iest dodany od Kaliguli: a są tacy, ktorzy mowią, iż te święta do siedmiu dni przyciągniono; zkąd urosł ten mowienia zwyczay. *Pierwszego, Drugiego, trzeciego święta Saturnowego.* Gdy się zaś pomnożyły dni tych uroczystości, pierwszy dzień zaczynał się od dziewiętnastego.

W te dni prożnowały 1.) Senatorskie krzesła 2.) milczały szkoły. 3.) upominki wzaiemnie chodziły. 4.) woyny wypowiadać, i winnych karać nie godziło się. 5.) Sługom wolno było stroić się drożey, i z Panami obcuiąc podufale w gry ich rozmaite wyzywać; dla tego nie bez fundamentu Auzoniusz.

Aurea nunc revocat Saturni festa December
Nunc tibi cum Domino ludere verna licet.
In Ecloga de mensibus.

6.) Dla wznowienia pamięci dawney wolności, słudzy Pańskie mieysca, Panowie sług powinność służenia zaymowali, ponieważ za panowania Saturna nikt nie służył.

7.) Nad zwyczay rano wstaiąc z łożka, myli się, iakby zaraz do stołu siadać maiący. 8.) Sukni godowey purpurowego, albo karmazynowego koloru miasto płaszcza zażywali, ktora tylko godnym ludziom była własna.

WYKŁAD BAYKI
HISTORYCZNY
SATURNUS, NOE.

Chociaż wielu iest takich, ktorzy piszą, że Saturnus był *Nembrotem* Krolestwa Babilońskiego fundatorem, ia iednak bardziey się na tych stronę nakłaniam, ktorzy mowią, iż Saturnus był Noe, te we mnie skłonność sprawuią racye, z ktorych te mi się osobliwsze bydź zdaią.

1.) Za czasow Noema, iednego za świadectwem Proroka cała ziemia ięzyka zażywała, co samo baykarze bydlętom nawet przyznaią: Za Saturna także wie-

że wiekow powszechny mowią, że był ięzyk iakiś, ludziom z beſtyami.

2. Noe nazywa ſię z Hebrayſkiego *mąż ziemi* to ieſt oracz: nad ktory ſpoſob mowienia nic nie maſz powſzechnieyſzego w Piśmie S. Tak bowiem *mąż woyny*, za żołnierza ſię bierze; *mąż ramienia* za ſilnego; *mąż krwi* za rozboynika; *mąż ſłow* za wymownego; *mąż bydła* za owczarza; Saturnus prawdziwie *mąż ziemi* nazwan bydź powinien, gdyż ziemię, ktora taż ſama ieſt, co Rhea i Ops miał za żonę.

3. Noe ſzczepił płonki winne, i maią go za pierwſzego wina wynalezcę, Saturnowi także winnic i pol ſprawianie ſię przyznaie.

4. Noe raz ſię winem upił mocy iego ieſzcze niedoświadczywſzy; na uroczyſtościach Saturna wſzelakim oblewać ſię napoiem do ſytości był zwyczay, i dla tego Saturnus nad pijaństwem był przełożony.

5. Noe Chama ſyna ſwego bezwſtydność zgromił, że na wſtydliwe oyca patrząc członki, nieprzyſtoynym oczy ſwoie paſł widokiem. Baią także, iż Saturnus prawo poſtanowił, ktorym ſię waruie, aby żaden na Bogow nagich patrzyć ſię nie ważył.

6. Κρόνος καὶ Ῥέα, καὶ ὅσοι μετὰ τούτων Saturnus i Rhea żona iego, i ci ktorzy z nim byli z Oceanu i Thetydy narodzenie ſwoie prowadzą: Noe także z ſwoiemi z powſzechnego wod potopu za pomocą Arki na świat wyſzedł.

Ka Sprawie-

Sprawiedliwiey tedy nie rownie godźien był niż Saturnus, aby na pieniądzach iezliby na honor iego bite były, obraz okrętu był wyrażony, na ktorym on narod ludzki z oczywistego śmierci wywiozł niebeśpieczeńſtwa.

Noe potop przepowiedział: i Saturnus oznaymuie o wielkiey zdradzie rzeſtych nawałności, każe robić okręt, i w nim z praſtwem, gadzinami, i bydłem życie uwozić.

O Saturnie mowią, iż ſynow oprocz Jowiſza, Plutona i Neptuna wſzyſtkich pożerał. Noe także, ktory iako paſterz i prorok wſzyſtkich w ten czas ludzi żyących oycem ſię nazwać może; o ktorym czytamy, iż wſzyſtkich potępił, i zniſzczył, kiedy im śmierć pewną w potopie przepowiedział: z zwyczaynego bowiem pisma mowienia, to prorocy zdaią ſię czynić, czego ieſzcze przyſzłe bycie opowiadaią; Tak mowi ſię Hebr. 11. *Przyſzedłem do zgubienia miaſta* to eſt do przepowiedzenia, iż zginie miasto. Trzey tylko zoſtali ſynowie: Sem, Cham, i Jafet. Ktorzy od Jowiſza, Neptuna i Plutona nie rożni mi ſię bydź zdaią.

Że Cham był Jowiſzem, zrąd dochodzić możemy: 1. Po ſłowu Hebrayſkie *Cham* wielu pisze *Ham*, z tego zaś ſł. w. *Ham* uczynione ieſt Egipſkie Ἄμμων i Afrykańſkie *Ammon*, albo *Hammon*, ktore ſą właściwe imiona Jowiſza. 2. Cham z ſynow Noego był naymłodszy, iak Jowisz z ſynow Saturna. 3. Jowisza Panem nieba bydź baiecznie wyznaią: bo

Chamowi

Chamowi czy Jowiszowi w podziale dostała się Afryka, ktorey że część wielka słońce i insze nad sobą ma Planety, dla tego niebu zda się bydź naybliższą. 4. Jowisz części ciała sekretne Saturnowi odciąć kazał; co wziętą bydź się zdanie z tych słow nie dobrze zrozumianych: *Y widział Cham członki wstydliwe ojca swego, i oznaymił &c.* miasto bowiem tego słowa łacińskiego *nuntiavit* oznaymił; może się to Hebrayskie położyć: za *Vejaggez*, *Vejaggod*, co znaczy odciął.

JAPHET Tenże sam co Neptunus, ktorego przeto podobno morza Panem nazwali, że Państwo, które mu się z podziału dostało, po większey części z wysp się składa i odnog.

SEMA zaś nie wiem iakim sposobem można wyprobować, że iest Plutonem? przez iakie stopnie można rozumieć, że zstąpił do piekła, czy przez pobożność i Religią, ktorey gorliwością braci swoich przechodził, i imię swoie pod same wymost niebiosa? To samo okazyą bydź mogło bezbożnym posągow czcicielom, do znieważenia męża świątobliwości chwałą wielkiego i bałwochwalstwa nieprzyiaciela nieubłaganego, aby sławną dzieł iego pamiątkę bezrozumnemi przyćmiwszy baśniami, ofiarowanym przez szyderstwo berłem, Krolem go piekła przed głupim ogłosili ludem.

SENS BAYKI

FIZYCZNY.

SATURNUS. Czas.

Że przez baykę o Saturnie wyraża się *Czas*, z samego imienia iest dowod. Imie to Saturnus, które z Greckiego Κρόνος pierwszą odmieniwszy literę znaczy Czas, χρονος.

Nad to Saturnus synow pożerający, i ich na zad wyrzucaiący, (iak go tak często malowano) cóż innego oznacza, tylko że: *Czas iest pożercą rzeczy*. Jego bowiem niby zębami wszystkie rzeczy w ruinę się obracaią, á potym za czasem zniszczone odrastaią, i powstaią obalone. Cóż ieżli się chcesz do samych części czasu stosować; synow, to iest dni, miesiące i lata, które wyprowadza, tenże ie pożera, gdy innych na czas inny tworzy.

Malowano ieszcze Saturna między dwoma chłopczykami średniego, i tyluż dziewczkami: co iest istnym czasu wyrazem, iego bowiem cztery części roku, iak oyca dzieci otaczaią.

Kose na koniec trzyma Saturnus, Czas rownie iakąż ostrą kose; cóż bowiem iest tak twardego, żeby tey kosy wstrzymać mogło ostrze?

JANUS

wszystkie rzeczy swe wzięły początki, i dla tego do niego, iako do oyca pokorne słano modlitwy. Chociaż to powszechne wszystkich Bogow iest nazwisko, przecież iemu osobliwiey imie *oyca* przyznaie się, że ołtarze, kościoły i inne obrządki postanowił: *i dla tego na każdey ofierze czyni się do niego przestroga, zanosi się mąki także i wino ofiaruie* oprocz *kadzidła*, choć Owidyusz w niżey wyrażonym *kadzidło* wspomina wierszu, to czyni albo przez wolność Poetycką, albo o swoim wieku napisał. Bo Plinius wyraźnie pisze, że tego wieku kadzidła nie zażywano, a Herodotus, w każdey rzeczy dobrze pilny, o kadzidle nic nie wspomina, ani Greckiego słowa takiego niemasz, ktoreby znaczyło kadzidło, bo θύος nie tak kadzidło znaczy, iak każde kadzenie.

PATULCIUS i CLAUSIUS albo według drugich *Patulatius i Clusius, â patefaciendo i claudendo*, to iest od zamykania i otwierania: Czasu bowiem woyny Ianusa kościoł był otwarty, czasu zaś pokoiu zamknięty, ktory Ianusowi Romulus pokoy czyniąc z Tacyuszem wystawił na znak, że dwa narody w iedno się złączyły, i poświęcili *Iano bifronti*, to iest Ianusowi dwuzołnemu. Numa ich następca postanowił, aby go na potym otwierano pod czas woyny, a po skończoney zamykano. Za co zaś ten kościoł otwierano, gdy lud szedł na plac? oto może bydź dla tego, że gdy Romulus przeciwko Sabinom walczył, gorąca z tego mieysca

woda

woda wytrysnęła, ktora nieprzyiacielskie rozproszyła woysko, Podobnegoż się od Bogow spodziewaiąc dobrodzieystwa, i naszępcy walczyć maiący kościoł otwierali. Albo że idąc na woynę powinni o pokoiu myślić, i prosić Bogow o prętki do oyczyzny powrot: Obydwa te imiona w tym się zamykaią wierszu:

Nomina ridebis, modo namque Patulcius iaem
Et modo sacrificus Clusius ore vocor.

Ovid. in Fast.

Obrządek zaś otwierania i zamykania tego kościoła, tak opisał Wirgiluſz:

Sunt geminæ belli portæ (sic nomine dicunt)
Religione sacræ, & sevi formidine Martis
Centum ærei claudunt vectes, æternoque ferri
Robora, nec custos abscistit limine Janus.
Has ubi certa sedet Patribus sententia pugnæ,
Ipse Quirinali, trabeâ cinctuque Gabino
Insignis, reserat stridentia limina Consul

2. Æneid.

O zamknieniu zaś tego kościoła tak Jowiſza wprowadza Wenerze tajemnice dalszych przypadkow obiawić maiącego.

Aspera tum positis mitescent sæcula bellis
Cana fides & Vesta Remo cum fratre Quirinus
Jura dabunt, diræ ferro, & compagibus arctis
Claudentur belli portæ, furor impius intus,
Sæva sedens super arma & centum vinctus ahenis
Post tergum nodis, fremit horridus ore cruento.

Dziw

Dziw iednak wielki, że w przeciągu siedmiuset lat kościoł Janusa trzy razy tylko był zamknioney: Nayprzod od Numy, potym od M. Attyliusza i Manliusza Konsułow, po zawartym z Fenicyykami przymierzu. Na koniec od Augusta po batahi *ad Actium*.

WYKŁAD BAYKI
JANUS Rostropności Obraz.

Ta baśń o Janusie (ktorego iedni Noemem, drudzy Ogygesem, inni kapłanem, Filozofem i Teologiem, inni na koniec naydawnieyszym Włoch Krolem bydź rozumieią,) ta mowię baśń o Janusie iest żywym obrazem człowieka chwałą rostropności wielkiego, *ktora* mowi Tullius, *na pamięć przeszłych, i baczności na przyszłe należy*. Mąż tedy rostropny mieć powinien niby podwoyną twarz, aby tych rzeczy, ktore przed nim i za nim są, podług udzielonego sobie dowcipu i rozsądku, początki poznał i doszedł, związki, ktoremi się z przyszłemi łączą przeniknął, a rzeczy tak powiązanych obroty, wybiegi i skutki z nich wynikaiące, zważywszy; umiał zdrowy i gruntowny krok uczynić.

Klucz trzyma mąż rostropny; że nic niemasz tak zakrytego, czegoby swoią nie odkrył przezornością, tak taynego, żeby dowcipu swego ostrością nie dociekł, tak zaplątanego, żeby swoią zręcznością szczęśliwie nie rozwiązał. Z tym zdrowego

rozsądku

rozſadku kluczem wchodzi śmiało we wſzyſtkie intereſſow trudności, czaſu ſpoſobność poznaie, racyi ważność roztrząſa, znoſi przeſzkody, przyſzłe rzeczy ukazuie, rzeczy ſwym zamyſłom ſzkodliwe tai. Tym kluczem ſamego nawet ſerca ludzkiego wrota ſobie otwiera, wchodzi w nayſkromnieyſze myśli cudzych ſkrytości, wchodzi do ſekretnych obrad gabinetow, przetrząſa taiemne i ukryte zamyſły, rzeczy od poięcia ludzkiego dalekich ſzuka, znayduie i tłumaczy.

Pierwſzym Janus do ſtawiania kościołow, ołtarzow i ofiar był powodem: doſkonałey to ieſt dzieło roſtropności, powinne naywyżſzemu Bogu czynić honory, iego ſię mocy obawiać, pomnażać cześć, chwałę powiękſzać; á iaką Janus oſobliwſzą ſwoią ku Bogom Religią i nabożeńſtwem to wyſłużył, że mu pierwſzą na wſzyſtkich Bogow ofiarach czyniono, tak im kto ſię bardziey do Boſkiey czci pomnożenia przykłada, tym więkſzą cześć u ſamego Boga i u ludzi znayduie. Czego tyſiączne częścią z wyrokow Boſkich, częścią z przykładow dowody mamy.

WULKAN

PAL. Przebog co ia widzę? á ten kowal co tu między Bogami robi?

MIS. Widziſz w prawdzie kowala, ale razem i Boga, Wulkana imieniem, ktory miał kuźnią ſwoię

na wy-

VOLK
B

BIBLIOTHECA
VNIV. IAGELL.
CRACOVIENSIS

na wyſpie Lemnie, i tam będąc Bogiem pioruny Iowiſzowi i broni kował dla Bogow.

PAL Ieźli był Bogiem, coż go za nieſzczęście takim ſię bawić przynagliło rzemiosłem?

MIS. Nie co innego, tylko bezecna ciała ſzpetność, dla ktorey Iowiſzowi i Iunonie obmierzły; z nieba na Lemn wyſpę zſtrącony ieſt, od ktorey *Lemnius* ieſt nazwany, w tym razie nogę ſobie złamał, coby ſię było nieochybnie z karkiem i głową ſtało, gdyby temu ludzkość Lemniczykow nie zabiegła, ktorą on zawdzięczaiąc, mieſzkanie tam ſobie obrał, i rzemieſło kowalſkie ſprawował, wieloraki z ognia i żelaza obywatelom pożytek pokazuiąc. Zkąd *Mulciber á mulcendo*, to ieſt od miękczenia żelaza imię mu dano.

Lecz co dziwnieyſza, że tak obrzydłe i na ſpoyrzenie ſtraſzne kowaliſko, naypięknieyſzą z Bogiń Wenerę miał za żonę: ktorą na cudzołoſtwie z Marſem złapaną związał, i związanych Bogom do wyśmiania podał. Minerwę w prawdzie chciał poiąć, i Jowiſz zamyſły iego pochwalał, kiedy czyſtą panienkę na piekielny tego ſtraſzydła lubieżności ogień narażał, ale cnotą panienki bezwſtydny lubieżnik zawſtydzony, z upadłego w owym zapędzie na ziemię naſienia, okropne zrodził ſtraſzydło *Erychomus* czy *Erychteus* ἀπὸ τῆς ἔριδος καὶ χθονὸς ziemi i uſiłowania nazwane; ſmoczemi nogami ſtraſzne, ktorą nog ſzpetność ażeby pokrył, mowią, że pierwszy używanie wozow wynalazł. Pochwalał

mowię

mowie, Jowisz zamyślił, zwłaszcza gdy się Wulkan małżeństwa z Minerwą w nadgrodę porobionych dla Bogow broni domagał, ale razem Minerwę przestrzegał, aby kwiatu Panieństwa strzegła, ktory ona z pośrzod nieczystych i zaraźliwych płomieni nienaruszony wyniosła.

Ustawili byli Rzymianie na cześć Wulkana uroczystość *Vulcanalia* rzeczoną, i dni święte naznaczyli, ktorych zwierzęta w ogień rzucali. A Ateńczykowie insze święta mieli *Chalcea* nazwane. Miał nad to kościoł na gorze Etnie, zkąd *Ethnæus* wziął imię. Tego kościoła mowią, że byli strożami płytey w węchu doskonałości, iż niewinnym i z nabożeństwem przychodzącym drogę zachodzili, tyliąc łaienia się i radości dawszy dowodow, prowadzili do kościoła iakby podufałych Pana swego i przyiaciół; złodziiow zaś i nieczystych straszliwym odpędzali szczekaniem, i zębami rozdzierali.

TAL. Jeżeli się nie mylę, słyszałem, że Wulkan z rozkazu Iowisza niewiastę z żelaza wykował, czy prawda?

MIS. Śmieszny iesteś, ktory w bałamuctwie chcesz znaleść prawdę: Takci baią, że pierwsza niewiasta, Wulkana młotem iest wykowana, á potym darami wszystkich Bogow ozdobiona, dla czego *Pandorą* nazwana iest *Pallas* (mowią) że iey udzieliła mądrości, *Apollo* biegłości w muzyce, *Merkuryusz* wymowy, *Venus* ciała piękności, inni innych ozdob: Dodaią ieszcze, że Iowisz na ludzi rozgniewany

wany za ukradzioney od Prometeuſza z nieba ogień do ożywienia człowieka przez ſię zdziałanego, poſłał do niego Pandorę z puſzką zamkniętą, ktorey kiedy on przyiąć nie chciał, zaniosła ią do żony Epimeteuſza brata, tę ſkoro ona podług wrodzoney płci ſwoiey ciekawość i otworzyła, wraz ſię z niey choroby, nędze, i złe wſzyſtkie na naród ludzki wyſłały, ſamą tylko na dnie tey puſzki zoſtawiwſzy nadzieią.

CYKLOPY

WULKANA Pomocnicy.

PAL. Co znaczą profzę cię ci czarni i iednooki Olbrzymowie?

MIS. Są to Cyklopy z Neptuna i Amfitryty zrodzeni Wulkana w rzemieśle kowalſkim pomocnicy. Cyklopami ſię nazywaią, że iedno tylko okrągłe na ſrodku czoła maią oko. Trzech opiſuie Cyklopow Wirgiliuſz.

Ferrum exercebant vaſto Cyclopes in antro
Brontesque, ſteropesque & nudus membra Pyracmon.

8 Æneid.

Ale naſtępuiące wierſze większą ich liczbę oznaczaią.

- - - alii ventoſis follibus auras
Accipiunt reddunſque: alii ſtridentia tingunt,
Aera lacu; gemit impoſitis incudibus antrum,

Illi inter se se, multa vi brachia tollunt
In numerum, versantque tenaci forcipe ferrum.

KAKUS i CEKULUS

WULKANA Synowie.

KAKUS ze wszystkich ludzi nayniepodćciwszy od swoiey złości wziął imię κακὸς bowiem z Greckiego znaczy zły. Rozboiem i ogniem łacińską ziemię pustoszył, żył nakształt bestyi, i sposobem tychże w okropney mieszkał iaskini. Dokąd gdy iedney nocy wykradzione Herkulesowi woły ogonami pożaciągał, aby po śladach zdrady nie doszedł, i wszystkich kradzieży składu nie znalazł: Herkules tam tędy przechodząc, słyszy zamkniętych wołow ryczenia, i wdziera się do iaskini i

Cacum in tenebris incendia vana vomentem
Corripit in nodum complexus & angit inhærens
Elisos oculos, & siccum sanguine guttur.

Lecz nie od rzeczy by było, gdybyś tey iaskini opisania posłuchał.

Hic spelunca fuit vasto submota recessu,
Semihominis Caci facies, quam dira tegebat
Solis inaccessori radiis, semperque recenti,
Cædi tegebat humus, foribusque [illegible] superbis
Ora virum tristi pendebant pallida tabo;
Huic monstro Vulcanus erat pater; illius atros
Ore vomens ignes, magna se mole ferebat.

CEKU-

CEKULUS tak nazwany, że mnieyſze miał oczy, (od ktorego, że Cecyliuſzow familia w Rzymie nayſławnieyſza wzięła początek, ſą tego niektorzy zdania) kradzieżą żył i łupieſtwem. Piſze wielu, że gdy matka iego przy ogniu ſiedziała, iſkierka na łono iey wſkoczyła, ktorey ona brzemienność ſwoię przyznaiąc, po wypłynionych mieſiącach powiła ſyna, w krotce potym Preneſty miaſta fundatora. Inni zaś twierdzą, że Cekulus niemowlątko dopiero urodzone, od Paſterzow pośrzod płomieni zdrowe ieſt znalezione: Co początkiem było, że go Wulkana ſynem bydź mianowano.

Trzeba ieſzcze do ich liczby przyłączyć POLIFEMA Neptunowego potomka w ſzkaradności od pierwſzych nic nieodrodnego. Miał on rowno iak olbrzymowie iedno w czele oko, kradzieżą także iak Kakus i Cekulus, i śmiercią ludzką życię ſwoie utrzymywał. Temu *Ulyſſes*, gdy mu czterech towarzyſzow zawlokłſzy do ſwego lochu pożarł, pewien, że ſię i inni od iego paſzczęki nie wybiegaią, czarnym winem od ſiebie ſpionemu rozżarzoną głownią oczy wyłupił. Co *Maro* iak gładko tak dowcipnie opiſuie:

Viſceribus miſerorum, & ſanguine veſcitur atro
Vidi egomet duo de numero cum corpore noſtro,
Prenſa manu magna, medio reſupinus in antro,
Frangeret & ſaxum, ſanieque aſperſa natarent
Limina; vidi atro cum membra fluentia tabo
Manderet, & tepidi tremerent ſub dentibus artus,

Haud impune quidem; nec talia passus Ulisses,
Oblitusque sui est Ithacus discrimine tanto,
Nam simul expletus dapibus, vinoque sepultus,
Cervicem inflexam posuit, iacuitque per antrum
Immensum (saniem eructans, ebriaque crueuto
Per somnum commixta mero; nos magna precati
Numina, sortis opem, circa undique circum
Fundimur, & telo lumen torsimus acuto
Ingens, quod torva solum sub fronte latebat
Argolici clipei, aut Phœbea lampadis instar.

WYKŁAD BAYKI

WULKAN dwoiakiego ognia znak.

Że Wulkan iest ogniem samo iego imie wyświadcza, tak bowiem mowi Warro, nazwano [illegible] ognia gwałtownego. Wulkanus nazywał się także *Volicanus*, że ogień po powietrzu unosi się, i przelatywa, dla tego malowano na głowie iego czapkę iako znak [illegible] bowiem czyny [illegible] prawdziwy [illegible]. Mowią też że ma ślady, i malowana nodzkonale, ztąd na tę kalectwem nazywa. Mowią, że Wulkan z nieba zrzucony iest, to iest rozum zdrowy wyraża na rzecz wygodną, która, ze zgoła w wyspie Lemnu [illegible] dowiodła, że Lemnczykowie spadaiącego z nieba przyieli Wulkana.

Leca

Lecz kiedy mowiem o ogniu Wulkana, nie od rzeczy będzie wſpomnieć ogień Wenery, wſzak to para ieſt dla związku małżeńſtwa nie rozłączona: Dziwnieſz ſię widzę wielce, co to ieſt, że ſię ſzkaradność z pięknością złączyła, że tak urodziwa i biała żona, tak ſpetnego i zakopciałego ma małżonka. I zdziwować ſię przeſtanieſz, kiedy poznaſz, że Wulkan ieſt ogniem, a Wenus płomieniem, czy nie ſłuſznieſz tedy potrzeba było, ogień z płomieniem ożenić? ale iaki ogień? zgoła piekielny i zaraźliwy. W tych ſię ſłuży ogniach, ktokolwiek nieczyſtym miłościom ſłuży. Ten ſkoro ſię z widzenia piękności we wnętrznościach zaymie, w iakiſz prorzę nie wybucha płomienie? iak ſtraſzliwych nie czyni pożarow, iakiego nie tworzy nieſzczęścia? Zkąd poſpolicie u miłośnika ociężałość i miłość częſta, pomierzone czoło, ponura twarzy poſtawa, wybladłe iagody, trwożliwe i dzikie oczy, całe ciało wyſchłe, ſą niby znaki ognia we wnątrz ſię taiącego, i wnętrzności tylko pożeraiącego, coż kiedy ten wnętrzny ogień za pomocą niewſtydu ſkromności z ſłonę ſpaliwſzy w wielki publicznych zbrodni wybuchnie płomień, iak ſię ſzerzy, iak burzy, zapala i niſzczy wſzyſtko. Patrz na Semelę, ona tym ogniem ieſt ſpalona, ſpoyrzyi na Herkuleſa, tym ogniem i on ſpłonął, obroć oczy na koniec na Troią, nie od inſzego, tylko od tego ognia w proch i perzynę poſzła. Coż więcey? oto ieżli

 ſię od-

ſię oddał Wenerze. ona cię ſzpetnym, obrzydłym i ſzczerniałym Wulkanem uczyniła, i choć bez przeſtanku goreſz ogniem, głębokie iednak na umyśle twoim panuią ciemności; ten bowiem ieſt ogień bez światła, i im bardziey ſię rozżarza, tym większą ciemność czyni: á co naydziwnieyſza, że kiedy ſię ciało od obrzydłey rozpływa roſkoſzy, w ten czas umyſł ofobliwiey ſtygnie i lodowacieie. O wielkie zaiſte zmiewieściałego mężczyzny nieſzczęście! ô miłości prawdziwie Wulkanowa i żelazna! coż bowiem innego, ieżeli nie rozpalone w ręku obraca żelazo, kto Wenery miłością pała, kto niewiaſtę ślepo i bezrozumnie kocha? to to ieſt miłośnika zgubą, ten to ieſt ogień, ktory wielkie dziedzictwa pożera, obſzerne maiętności niſzczy, pułtoſzy ſkarbce, i ſame nawet prześwietne familie plugawym nieſławy ſmarúie i kopci dymem.

A co większa, że ten nigdy nie uſtaie ogień, że nigdy płomień Wulkanowy nie ſtygnie, bo go zawſze Wenus lubieżnemi weſtchnieniami podżiza, łzami zapala, i pyſzną częſtokroć oziembłością utrzymuie: ona bowiem tym froźſza, im łagodnieyſza, tym do roſkoſzy bardziey pobudzaiąca, im pyſznieyſza. Coż tedy za dziw, że ſię tak wielu Wulkanow namnożyło, ktorzy nie na Lemnie tylko wyſpie, ale wszędzie w tey piekielney lubieżności kuźni pioruny kuią do zguby ſwoiey potym ſłużące: Ze z nieba na ziemię, to ieſt z wyſokiego ſzczęśliwości

BIBLIOTHECA
VNIV.
CRACOVIENSIS

wości stopnia na nayniższy spadaią, i z tego upadku nachramuią nieszczęśliwi, wszystko to Wenery miłość sprawia, ieżli mi wiary dać nie chcesz, słuchay Poety toż samo swym zdaniem potwierdzaiącego.

Υἱὸν ἔχεις Ἔρωτα, γυναῖκα δὲ τὴν Ἀφροδίτην
Οὐκ ἀδίκως, χαλκεῦ, τὸν πόδα χωλὸν ἔχεις.

Filium habes amorem, uxorem Venerem,
Non immerito o Ferrarie pede claudus es.
Pallad. L. 2. Epigr.

E O L U S.

Po Wulkanie idzie EOL, i słusznie trzeba tamtego ogień, tego wiatrami przytłumić. Ten bowiem, ktorego przy Wulkanie widzisz Eol iest wiatrow Bog, z *Acesty*, albo *Sygesty* Hyppoty corki, (od ktorey *Hyppotades* nazywa się,) i z Jowisza narodzony. Mieszkał na iedney z owych siedmiu wysp, ktore od iego imienia *Eoliae* nazwisko maią, niektorzy zaś *Vulcanias*, od Wulkana nazywaią. Astronomią znał doskonale, i w tey umiejętności był wielce biegły, ktora się do poznania natury wiatrow ściąga: i dla tego, że z uważania obłokow, i dymu z wyspow Wulkanowych walącego się wiatry i nawałność wprzod niż nastąpiły, przepowiedział, stało się, iż uwierzono, iakoby wiatry w Eola

 były.

były mocy, ktore on mogł [illegible] wypuszczać, albo wypuszczone kiełznać, albo też w więzieniu okiełznane trzymać. Y ztąd to poszło, że go za Krola wiatrow (o ktorych mowią, że z Astreusza i Jutrzenki są narodzeni,) i rządcę miano.

Prożby Junony do tego Krola zaniesione i pałac jego tak opisuie Wirgiliusz.

Nimborum in patriam loca facta furentibus austris
Eoliam venit; Hic vasto Rex Eolus antro,
Luctantes ventos, tempestatesque sonoras
Imperio premit, ac vinclis & carcere frænat;
Illi indignantes magno cum murmure montis
Circum claustra fremunt; celsa sedet Eolus arce,
Sceptra tenens, mollitque animos et temperat iras,
Ni faciat, maria ac terras, cœlumque profundum
Quippe ferant rapidi secum verrantque per auras,
Sed Pater omnipotens speluncis abdidit atris,
Hoc metuens, molemque et montes insuper altos
Imposuit, Regemque dedit, qui fœdere certo,
Et premere, et laxas sciret dare iussus habenas.

M O M U S.

PAL. Tegoż mi człowieka i imię opisz.

MIS Zartniesz zaiste, ktory między Bogami człowieka szukasz, bog to i imię iego Boskie iest, ktore z Greckiego Μῶμος naśmiewcę znaczy: tego Boga urząd iest nic nie robić, całe życie na prożnowaniu trawić, drugich tylko Bogow dzieła i mowy

uważać,

uważać, i ieźli co abo opuścili, albo opak uczynili, wolnie szarpać, strofować i wyśmiewać.

Daią temu świadectwo Neptun, Wulkan i Minerwa, z ktorych każdy chcąc uciąć swego chwałę odebrać, od Momusa obranego tey sprawy sędziego każdy zganiony iest. Gdy bowiem Neptun wołu, Minerwa dom, Wulkan zdziałał człowieka, Neptuna o nieostrożność strofował, że wołowi rogi nie na czele, ale przed oczyma przypiął, takby bowiem i z większym zamachem, i z pewnieyszym by bodł skaleczeniem: na dom Minerwy powiedział, że był ciasny, i licznych nie miał przechodów, tak dalece, że gdyby się nie miły taki gość trafił, żadneyby nie można było przed nim uczynić wycieczki. Wulkanowe zaś publicznie w udziałaniu człowieka wyznał głupstwo, i rzekł: że nierowne by go doskonalszy uczynił, gdyby okna w piersiach iego porobił, przez ktoreby obaczyć można było, co knuie, co układa, i ieźli słowa z myślami się zgadzaią.

PAL. Ktorzyż iego byli Rodzice?

MIS. Baią że sen z nac iego byli Rodzice, i nie od rzeczy; gnuś iego bowiem i nic zgoła niewidzącego umysłu iest dzieło drugich postępki nicować gdy nic na świecie takiego nie iest, coby niedoskonałości i omyłkom podległo nie było, á zatym żeby na strofowanie nie zasłużyło.

BOGI.

BOGINIE ZIEMSKIE

WESTA.

MIS. Ta poważna niewiasta, którą tu widzisz siedzącą, iest z Bogiń wszystkich naydawnieysza, nieba żona á Saturna matka.

PAŁ. Jeżeli ona iest nieba żoną, dla czegoż nie między niebieskiemi, ale ziemskiemi kładzie się Boginiami?

MIS. Dla tego, że ta Bogini Westa iest sama ziemia tak nazwana *à veſtiendo*, to iest od odziewania, że się ziemia drzewami, kwiatami i zbożami odziewa. Albo według Owidyusza, *à vi ſtando*, że mocą stoi. Tak bowiem mowi on:

Stat vi terra ſuâ, vi ſtando Veſta vocatur.

6. Faſt.

Że widzisz siedzącą, to iest dla tego, iż ziemia w swoim mieyscu stoi nie poruszona. Dla tego kwiaty około wyrastaiące i ziola uwitą tey Bogini głowę zdobić się zdaią koroną, z tey także przyczyny wszelkiego rodzaiu bydło zbiega się do niey, i niby dług wdzięczności albo poddaństwa oznacza. Nie z inszey przyczyny okrągły nakształt ziemi w Rzymie ma kościoł, nawet Owidyusz świadczy, że Westy posąg był gdzieś okrągły; i bez kształtu:

Effigiem nullam, Veſta, nec ignis habet.

6. Faſt.

Ztąd

VESTA
VESTRA PR. QVIRITIVM
VES TA

Ztąd poszło, że stołom okrągłym przeźwisko *Westa* dawano, iż rzeczy iedzeniu służące na wzor ziemi ludziom podawały. Nie iest tedy dziw, że wszystkich ofiar pierwiastki iey ofiarować był zwyczay, gdyż się te rzeczy z ziemi wszystkie rodzą, ktore się ofiarować mogą. Grecy ofiary zaczynali od Westy, że ona wszystkich Bogów matką była.

PAL. Mistrzegu iak ty mnie tę wątpliwość, ktorą mam ułacnisz, poiąć bowiem nie mogę, iakim sposobem Westa iest *ziemia*, gdyż powszechne iest rozumienie, że się ogień pod imieniem Westy oznacza.

MIS. Jak widzę twoia niewiadomość zmyśloną znakiem iest wielkiey w tych rzeczach biegłości, twoię iednak wątpliwość tak ci ułacniam: Dwie były Westy, stara iedna, i dawna nieba żona, á Saturna matka, o ktorey iuż mowiłem; młodsza druga Saturna i Rhei corka; o ktorey teraz mam rzecz mieć. Tamta *ziemia* iest, ta zaś *ogień* co zaraz iaśniey poznasz. Tey bowiem mowi Tulliusz *cała władza ściąga się do ołtarzow i domow*, i ta się za sam *ogień* bierze. Imię zaś Westy wzieła z Greckiego słowa, ἑστία ktore *komin i dom* znaczy. Miano ią za stroża i przełożoną domow, i za iedno z Bostwa domowego, i nie bez przyczyny: ponieważ mowią, że sztukę budowania domow pokazała. Zkąd poszło, że w Rzymie niegdyś we wszystkich prywatnych domow przysionkach Westy posąg stawiano, i iemu się codziennie ofiarami przysługiwano.

Ta Bo-

Ta Bogini Panną była, i tak wielce (mowią) szacowała Panieństwo, że po otrzymaney od Jowisza bron[illegible] [illegible] przed[illegible], ktoby chciała, prosiła nayprzod, aby panną bydź [illegible] pierwiastki odbierać mogła. Co nie tylko [illegible], ale też to u Rzymian otrzymała, iż Panny Westalne ognia nieustannego i wiecznego, nie tylko na ołtarzach i kominach, ale też w zawieszonych lampach strzedz były powinne, a to z taką pilnością, iż gdyby przez taki [illegible] ogień wygasł, zaraz aby wżyte [illegible] [illegible] [illegible]

BIBLIOTECA
UNIV.
CRACOVIENSIS

MATRI DEVM SALVTARI
S. C.
VOLTEIMF

pożeraiącym, albo też o owych Wenery nieczystych pożarach, o ktorych iuż na swym mieyscu mowiło się, ale mowiem, że iest to ogień czysty, łagodny i iakoby domowy, bez ktorego życie utrzymać się nie może: ktorego ciepło po wszystkich ciała częściach rozeszłe nas karmi, utrzymuie i ożywia. Ten ogień święty, Niebieski, Boski, od ktorego szczęście zawisło prywatne i publiczne; ktorego płomień szuka, i obraca świat cały, ktorego chyba z utratą życia zgasić nie można: po ktorego zgaśnieniu ustaie wszystko, bo ustaią wszystkie poruszenia i ożywiaiącego powietrza dobrodzieystwo. Ten ogień ieżeli z naszey przyczyny zagaśnie, słusznie [illegible]nemi śmierci staiemy się i imie nasze, ktoreby po śmierci w pamięci życzliwych żyć mogło, (na wzor Panien Westalnych, ktore za niedopilnowanie ognia żywo grzebiono,) razem z ciałem grzebie się, i ustaie.

CYBELE.

PAL. Przebog co ia wiesz? wszak to na głowie tey Bogini są wieże nakształt korony ułożone, czy to miast i fortec iest przełożona? coż na to Mistagogu?

MIS. Nie tylko miast, ale wszystkich rzeczy, ktore się na ziemi znayduią. Ta bowiem Bogini iest ziemia sama, ktora że okryte wieżami na sobie dźwiga miasta, dla tego z wież ukształtowana na

głowie

głowie nosi koronę; w ręku zaś trzyma klucz, którego podobno nie postrzegł, iż ziemia czasu zimowego skarby swoie niby zamyka, któremi na wiosnę hoynie szafuie i wydaie. Jedzie na wozie; że ziemia swoim ciężarem umiarkowana na powietrzu wisi, którą koła okrągłe zdaią się utrzymywać, że świat okrągły wkoło się ustawicznie obraca; ciągną woz ten lwy, że nic niemasz tak dzikiego i srogiego, czegoby powaga i łagodność macierzyńska nie ugłaskała, i pod swoię łatwo posłuszeństwa nie podbiła. Co się tycze iey sukien z kwiatów rożnego koloru urobionych, to wykładu nie potrzebuie, bo komuż właściwiey stroy taki przystoi nad ziemię?

IMIONA CYBELI

PAL. Jakież iest właściwe tey Bogini nazwisko.

MIS. Rozmaite ma imiona: à nayprzod *Cybele* nazywa się; potym *Ops*, *Rhea*, *Dyndymene*, *Berecynthia*, albo dobra Bogini, *Bona Dea*, *Juca*, *Pessimuntia i magna Deorum mater*, albo wielka Bogow matka, *Westa* na koniec: tę rozmaitość imion z rożnych przyczyn dostała: Bogini iedna i taż sama Westy starey i nieba corka, à Saturna żona.

CYBELE nazywa się od Cybeli gory Frygiyskiey, gdzie iey cześć nayprzod ustawiono, albo z Greckiego, ἀπὸ τῆς κυβίσεων że iey kapłani tańcuiąc potym na głowie stawali albo też niezwyczaynie

czynie głową kręcąc przy ſtraſznym wrzaſku przyſłe rzeczy opowiadali, o których tak Lukanus.

\- - - - *Crinemque rotantes*
Sanguineum, populis ululatum triſtia Galli.

Gallowie byli nazwani z Greckiego ἀπὸ τοῦ κόβεσ od figury czworograniaſtey, którą iey u ſtarych poświęcać był zwyczay.

OPS *ab ope* łacińſkiego ſłowa, że te rzeczy, które ſię na ziemi znayduią, ſwoią wſpiera pomocą.

RHEA z Greckiego ῥέω od płynienia, że wſzelką dobr obfitością opływa.

DYNDYMENE i DYMDYME; od gory Frygiyſkiey tak nazwaney.

BERECYNTHIA od Berecyntu żamku

\- - - - *Qualis Berecynthia mater*
Invehitur curru, Phrygiæ turrita per urbes,
Læta Deum partu. Virg. 6. Æneid.

Nazywa ſię Bogow matką, à od Grekow *Paſithea*, to ieſt: wſzytkim Bogom matka. Jey święta μητρῷα nazwane, à μητρώζειν, ieh święcić.

BONA DEA, FAUNA i FATUA. Naprzod *bona* to ieſt dobra, że nas wſzelaką dobr żywności opatruie; *Fauna* to ieſt *favens*, albo ſprzyiaiąca, które ſprzyiaiąc zwierzętom oświadczała; *Fatua á fando*, od mowienia, że co o niemowiętach narodzonych trzymano, iż niewprzod ſwoy głos wydawali, aż ſię ziemi dotkneli, mowią niektorzy, że ta dobra Bogini Fauna nieiakiegoś była żoną, ktora, że

nad

nad zwyczay i przystoyność Krolewską naczynie z winem wychyliwszy się upiła, od męża rozgami mirtowemi osieczona i zabita iest. Załuiąc potym postępku swego, z marłey Boskie naznaczył honory. Ztąd poszło, że mirtowego drzewa do kościoła Bogini nigdy nie wnoszono, tylko obwiniony dzban z winem na iey ofiarach stawiano; co się tycze skromności i wstydu, ten mowią, że taki w niey był, że iey procz męża żaden nigdy nie widział męszczyzna, nawet o imieniu rzadki słyszał. Dla czego do ofiar dobrey Bogini przystąpić męszczyznie nie wolno było, same ie tylko niewiasty i to zakryte sprawiały, o czym i Tibullus daie świadectwo.

Sacra bonæ maribus non adeunda Deæ.

L. 1. Eleg. 6.

Samo nawet mieysce, gdzie iey ofiary czyniono, *opertum* albo zakryte nazywało się, ofiary *opertanea* nazywa Plinius. Ztąd Syliusz Plutonowi imię daie *Operti Regis*, i Lukanus.

Nosse domos stygias arcanaque ditis operti.

Milczenia bowiem iezeli na wszystkich bardzo, na dobrey Bogini ofiarach osobliwie przestrzegano, iako to uważa Wirgiliusz.

Fidaque silentia sacris. 3. Æneid.

Było to sławne Pitagoreyczykow zdanie, że Boga, od ktorego wszystkich rzeczy są początki, milczeniem czcić potrzeba: *Mowienia mistrzow mamy ludzi*, (mowi *Plutarchus* milczenia Bogow; od nich biorąc milczenia regułę, z przykładu taiemnic i ofiar.

JDAEA,

JDAEA, od Jdy Frygiyſkiey, albo Kreteńſkiey gory, na obydwuch bowiem mieyſcach cześć oſobliwſzą odbierała, rownie iako i w Rzymie, dokąd z Peſynuntſkich pol ſprowadzona była nie bez cudu. Gdy bowiem okręt, na ktorym ſię wiozła, na Tybrze uwiązł, Klaudya Weſtalſka Panna dla kſztałtnieyſzego w ſukniach kroiu, i weſołości oſobliwſzey niewiele dobrego o ſobie rozumienia u ludzi maiąca, paſem go uwolniła, i poſtawiła przy lądzie. Zkąd *Jdæa* matka rękoma Panieńſkiemi przy obecności wyſypanego na ſpotkanie ludu i zapalonemi kadzidłami proſzącego, aby wnijść raczyła, do miaſta zanieſiona ieſt: tego także opuścić nie mogę, co mi ſię zdaie pamięci bydź oſobliwie godnego. Że gdy ſię z Sybillow xiąg przeſtrzeżeni zoſtali, iż *Idæa* od nayleplzego z Rzymian męża wzięta, i wprowadzona bydź miała, *nie mała rzecz*, mowi Liwiuſz, *Senatowi do rozſądzenia była, ktoryby nayleplzy mąż był w mieście: każdy bowiem zwycięſtwa w tey mierze i chwały dla ſiebie bardziey żądał, i onę poważał, niżli rządy i naywyżſze honory kreſkami, czy to Senatorow, czy poſpolſtwa ofiarowane: Oycowie zebrani P. Scypiona, Kneiuſza ſyna, ktory w Hiſzpanii umarł, młodzieńca ieſzcze Queſtorſkim urzędem nie zaſzczyconego, oſądzili za męża w mieście całym nayleplzego.*

PESINUNTIA od nieiakiegoś Frygii pola czy placu, na ktory powiadaią, że ten Bogini poſąg z nieba zſtąpił, dla czego to mieyſce *Peſinus*, à Bogi-

ni nażwana *Peſinuntia*, ἀπὸ τοῦ πετεῖν, padać. Tey naypryod Bogini Frygiyczykowie ofiary *orgia* nazwane ſprawować zaczęli, przy rzece *Galla* nazwaney, zkąd iey kapłani *Galli*, albo Gallow imię wzięli, o ktorych nim co namienię, wprzod to wyznać muſzę, iż u Pogan błąd ten był powſzechny, iż tę rzecz z nieba na ziemię zeſłaną kłamliwie twierdzili, na ktorey chcieli, aby ich cała zawiſła Religia, takie poſągi nazwane Διοπετῆ, iakoby od Jowiſza zeſłane. Takie były: *Ancile* (puklerz tak nazwany,) *Palladium* poſąg Pallady, i obraz tey Bogini, o ktorey mowiemy.

OFIARY CYBELI.

Ofiary Cybeli w tym były podobne do ofiar Bacchuſa, że ie przy przeraźliwym kotłow, piſzczałek, cymbałow odgłoſie, i szalonym prawie ofiaruiących wyciu odprawowano, i że plugawemi ſłowy i obrządkami uſzy i ołtarze ſromocono. To miały oſobliwego, że kościoł nie rękoma, ale modlitwami otwierano; że tym, ktorzy czoſnku koſztowali, wnić ſię nie godziło; że ſiedząc, i umyślnie ſię ziemi dotykaiąc ofiary ſprawowali; że na koniec drzew Bukſzpanu i Soſny na iey ofiarach zażywano; Bukſzpanu, że z niego piſzczałki robiono, bez ktorych iey ofiary obeyść ſię prawie nie mogły: Soſny zaś dla chłopczyka *Atyja*, ktorego Cybele ukochawſzy, pod

tym

tym zakładem go nad swemi ofiarami przełożyła, aby czystość chował nigdy nieskażoną; ktorą Atys mało co na ślub swoy pamiętny, gdy utracił, od rozgniewaney Bogini o szaleństwo przyprawiony, tego się, co iemu niełaski przyczyną było, pozbawił, (Lucyanus zaś, że to iemu sama Cybele uczyniła, przyświadcza,) potym gdy się do odebrania sobie życia zabiera, w Sosnę z politowania Cybeli iest przemieniony.

Zebyś zaś podobieństwem imienia, tego zmyślonego Atysa z drugim prawdziwym Krezusa Lidyiskiego Krola synem nie pomieszał, przestrzegam cię; ten bowiem od narodzenia niemy, gdy widział na woynie żołnierza z dobytym mieczem na życie oyca godzącego, powiadaią, że przemowił, i wyraźnym głosem zaboycę odpędziwszy, oyca od śmierci uwolnił.

KAPŁANI CYBELI.

Mowiłem iuż, że kapłani Cybeli wzieli imię *Gallow* od rzeki tego imienia Frygiyskiey, z ktorey wody, ktorzy się kolwiek napili, wszyscy w szaleństwo wpadszy trzebili się. Sami nawet kapłani *Galli* rzeczeni, i ich przodkowie *Archigalli* rzezańcami byli, i od tego nazwani *semiviri*, albo puł mężowie, ktorzy wiele razy ofiary czynili, tyle razy zmysłow niby pozbawieni, nożami sobie ramiona kaleczyli. Zkąd potym wszy

ſtkim ſzaleiącym *Gallantes* imię dawano. Lecz oprocz tego imienia, *Galli* ieſzcze inſze mieli nazwiſka, iako to: *Curetes*, *Corybantes*, *Telchines*, *Cabiri*, *Idaei Dactili*; lubo wielu ieſt takich, ktorzy twierdzą, że te iednemu ſłużące były nazwiſka, że iednak nie mało ieſt i tych, ktorzy rozumieią, iż te imiona oſobno każdemu ſłużyły, dla czego wſzyſtkich oſobno wſpomniemy.

CURETES mowią, że to lud był Kreteński, czy Etolſki, czy też Euboyſki, tak nazwany od ſtrzyżenia ſię; ἀπὸ τῆς κειρᾶς ſtrzygli bowiem włoſy na przodzie, ażeby chwytać ich nie mieli za co nieprzyiaciele, (iak ſię to często przytrafiało,) na tyle głowy zupełność włoſow zoſtawiwſzy; albo z Greckiego κόραι, że ſię w niewieścią długą ſzatę ſtroili, albo też ἀπὸ τῆς κουροτροφίας *ab educazione* to ieſt od wychowania, że Jowiſza młodego (iak mowią,) karmili i hodowali.

CORYBANTES z Greckiego παρὰ τὸ κορύπτειν καὶ βαίνειν od tego nazwani, że na ofiarach Cybeli ſkaczące, głową tam i ſam rzucali, i w tym zapędzie niby ſię rogami bodli. Kiedy kogo na urząd Kapłańſki poświęcali, ſadzali go na Tronie, i wkoło niego na wzor ſzalonych ſię wykręcali.

TELCHINES z Krety do Cypru, ztamąd do Rhodu przyſzli, ktora wyſpa od nich *Telchinis* nazwana była. Urzekacze i ſławni Czarownicy, albo podług drugich rozumienia Ludzie wynalezieniem

wielu

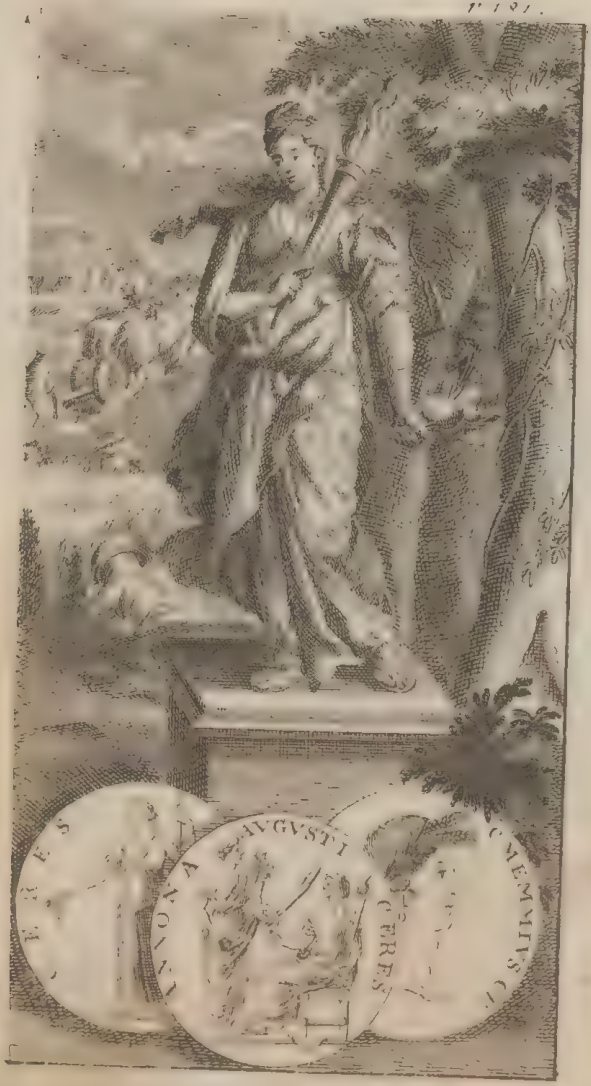
PACES
AVGVSTI
CERES

wielu umieiętności dobrze zasłużeni w Krecie i Cyprze; wielu bowiem iest takich, ktorzy mowią, iż oni pierwsi wyrznięcia posągow Bosskich byli autorami.

CABIRI abo CABERI od Kabińskich Frygii gor nazwani, słudzy Bogow byli, albo raczey diabli, czy też Bogowie, iak się niektorym rozumieć podoba, albo też podług innych rozumienia ciż sami, co i *Corybantes*.

IDÆI DACTILI Wielkiey matki słudzy i poradnicy, *Idæi* nazwani, że pod Idą gorą mieszkali; *Dactili*; że tylu ich było, wiele palcow u rąk, to iest mężczyzn pięciu, i niewiast pięć, lubo ich większą liczbę niektorzy naznaczaią.

CERES

Obraz CERERY.

PAL. Dokładnieś mi wszystko mowił o Cybeli czci godny Mistagogu, chcę dopiero, abyś mi powiedział, co zacz iest ta poważna niewiasta, wzrostu wyniosłością dobrze się od drugich rożniąca, powagą i maiestatem okazała, ktorey głowę włos płowy, i z kłosow uwita zdobi korona, ktora od pełności wypukłe piersi, i nadęty żywot dźwigaiąc, zapaloną w ręce prawey nosi pochodnię, w lewey zaś liczne kłosow i makowek snopki.

WYKŁAD OBRAZU

Rodzay i dzieła CERERY.

CERES to ieſt, ktorą widziſz Paleofilu, z Saturna i Opy zrodzona, pięknością twarzy tak ozdobna, iż wſzyſtkich Bogow miłość na ſiebie i podziwienie ſprowadziła; tak dalece, że Jowiſz i Neptun iey bracia cugle ſzaloney lubieżności popuściwſzy, na zerwanie ſię ſkromności i natury obowiązkow odważyli, z ktorych pierwſzemu Prozerpinę, drugiemu zaś nie pewno, corkę czy konia porodziła, mowią bowiem, że gdy Ceres przed wyuzdaną Neptuna paſſyą, uciekała do chodzącego po paſtwiſku ſtada koni wmieſzawſzy ſię, poſtać klaczy na ſię oblokła. Co gdy poſtrzegł Neptun, mowią, że ſię ſam koniem ſtawſzy do klaczy przyſtąpił, i z nią Aryona konia urodził, co ſamo potwierdza Owidyuſz:

Et te flava comis, frugum mitiſſima mater,
Senſit equus.

Ztąd pewnie to poſzło, co piſze Pauzaniaſz, że był ołtarz na Elai gorze Arkadyiſkiey honorowi Cerery poświęcony, ktorey poſąg drewniany niewieściey poſtaci, ale z końſką głową, ktory poſąg w pośrzod płomieni trwał nienaruſzony. Mowią zaś inni, że Ceres porodziła w prawdzie, ale corkę, nie konia, ktorey dawać imienia nie ważyli ſię Arkadyiczykowie dla uſzanowania, z ktorym ku niey byli, ale

i, ale ią z Greckiego *Panią* nazywali, i wielką Boginią, ktory honor i matce iey Cererze wyrządzali.

Na koniec wſtydząc ſię powolności ſwoiey Bogini, żałość utraconey cnoty wdzianiem czarney ſukni pokazała, zkąd *Mælena*, to ieſt Czernica nazwana była,) porym do taiemnych iaſkiń zakątkow zaſzedłſzy, tak ſwoię oſobę taiła, że żaden Bog, coby ſię z nią ſtało, nie wiedział. PAN iednak leſny Bożek znienacka ią w iaſkini poſtrzegłſzy, Jowiſzowi oznaymił, ktory przez poſłane do niey Parki to wſkorał, że ſmutek złożyć, i ztamtąd z wielką wſzyſtkich radością i pożytkiem wyniść raczyła. Mowią bowiem, że przez cały iey mieſzkania w iaſkiniach czas, w wielkich cały źwierząt rodzay zoſtawał klęſkach, przez zepſowane na wſzyſtkich mieyſcach zboża i paſtwiſka.

PAL. Cóż to ieſt, że dla niebytności Cerery zboża dobre bydź nie mogły?

MIS. Czyż nie wieſz, że ona ieſt zboż Bogini, że iey imię od ſiania zbóż wzięło początek, Ceres niby *ferens*, to ieſt ſieiąca, albo od dawnego ſłowa *Cereo*, co toż ſamo ieſt, co i *Creo*, to ieſt tworzę, że ona wſzyſtkie zboża tworzy, i wzroſt im daie? czy nie ſłyſzałeś nigdy, że ona wyprawiania roli, ſiania zboża, i chleba robienia ſztukę wynalazła, i iey ludzi nauczyła? kiedy nie wierzyſz ſłuchay Poety:

Prima Ceres unco glebam dimovit aratro,
Prima dedit fruges, alimentaque miſta terris,

Prima dedit leges. Cereris ſunt omnia munus.

Gdy bowiem przed tym odłogiem leżały pola, chwaſtem tylko i cierniem zaroſſe, żaden nie miał oddzieloney pola ſwego cząſtki.

Nec ſignare quidem, aut partiri limite campum.

Lecz ſkoro za nauką Cerery roli ſprawianie pokazało ſię, zaczeli ſobie granice ſtanowić, i o nie walczyć, i ona podobno prawo, i prawowania ſię początkiem była, i nazwana *Ceres legifera* Θεσμοφόρος, i iey święta Θεσμοφόρια. Także δημήτηρ niby γημήτηρ, *terra mater.*

PAL. Poymuię dopiero, co znaczy ta z kłoſow korona, ale nie wiem ieſzcze, co za taiemnicę w ſobie maią te związane makowek ſnopki?

MIS. Nim ci o maku dam dokładną odpowiedź, wprzod inne zawiłości ułacnię.

1. Widziſz ią co do piękności ciała ozdobną, bo ziemia, którą Ceres wyraża pięknym i weſołym ieſt dla patrzących widokiem, w ten czas naybardziey kiedy odziana laroroślami, drzewami okryta, w kwiaty ozdobiona, w zboże i żywność zamożna, miłą zielonością uſtroiona, łagodne wioſny wydaie ozdoby, abo ieſienne hoyną ręką rozſypuie ſkarby.

2. płowy ma włos, bo taki ieſt kłoſow, gdy doyrzeią, kolor.

3. Pierſi ma mleka pełne (od czego imię *Mammoſa* t.i. pierſiſta wzieła,) że żyzna w naſienia, i w zboża bogata, wſzyſtko rodzi, i iako matka karmi, dla czego ſłu-

go ſłuſznie *altrix* i *alma*, to ieſt żywicielka ſię nazywa.

4. Pochodnię noſi zapaloną, to czyni z przyczyny porwaney od Plutona Prozerpiny, ktorą gdy znaleść chciała Ceres, mowią, że zapaliła pochodnię od ogniow z gory Etny wybuchaiących, i z nią wſzyſtkie świata ſtrony zwiedziła.

5. Trzyma w ręku mak; że gdy boleścią i ſmutkiem ogarniona żadney folgi i ſpokoyności mieć nie mogła, Jowiſz iey dał mak do iedzenia, ktory mowią, że ſen ſprawuie i przeſzłego nieſzczęścia zapomnienie; orzeźwiona ſnem żal troche ukoiła, ale ſierocłwa ſwego nie zapomniała. Po długim potym ſzukaniu i obrotach dowiedziała ſię o przypadku Prozerpiny, o ktorey rzecz na ſwym mieyſcu będzie.

PAL. Ten młodzieniec, ktory na wozie z wężami ſkrzydłaſtemi złączonym ſiedzi, co za ieden ieſt?

MIS. Tryptolem to ieſt, (ktory ten woz od Cerery w darowiźnie doſtał.) Eleuzyńſkiego nieiakiegoś (Cereuſzem nazywaią,) Xiążęcia ſyn od Cerery tym ſpoſobem wychowany: kiedy Ceres po ziemi i morzu Prezerpiny ſzukała, po drodze wſtąpiła do Eleuzyńſkiego miaſta; gdzie ią Tryptolema ociec ze wſzelką przyimuie ludzkością, ktorą ona nadgradzaiąc, ſyna iego maluchnego ieſzcze Tryptolema bierze, niebieſkim w dzień karmiąc mlekiem, w nocy zaś ogniem okrywaiąc, dziecięciu wzroſt nad zwyczay, i wychowanie większe niż ludzkie daie; czym zadu-

miony

miony ociec chce wiedźieć, iakim ſpoſobem Ceres z niemowlęcia tak prętko ſporego wyhodowała wyroſtka, i gdy z zakątkow wſzyſtkiemu ſię ciekawie przypatruie, widzi iako Ceres rozżarzonemi Tryptolema okrywa węglami: krzyknie iak może ociec, ſyna mi zamęczy Ceres; toż potym z daniem pomocy przybiega. Tu Ceres w ſwym dziele poſtrzeżona, głupią człowieka tego ciekawość śmiercią karze, á Tryptolemowi na woz go wſadziwſzy, po całym świecie ieździć każe, przykazuiąc, aby używanie i pożytek zboża ludziom pokazał, co on do ſłowa wypełniwſzy, imię wziął iakoby *á terendo hordeo*, z Greckiego τρίψας τὰς ἅλας to ieſt od tłuczenia zboża. Ktorą rzecz tak opiſuie Owidyuſz.

Geminos, Dea fertilis angues
Curribus admovit, frænisque coercuit ora,
Ex medium cœli, terræque per aera, vecta eſt,
Atque levem curſum, Tritonia miſit in urbem.
Triptolemo; partimque rudi data ſemina iuſſit
Spargere humo, partim poſt tempora longa recultæ.

5. Metam.

PAL. Atoż co za maſzkara u nog Cereny leży?

MIS. Chłopiec to był niegdyś, w beſtyikę od Cerery iaſzczurce podobną przemieniony; tey odmiany przyczyną była iegoż wielomowność i ſwawola; gdy bowiem Ceres pracą podrożną znużona do domku nieiakiego wſtąpiła, i od baby tam mieſzkaiącey o wody trochę na ugaſzenie pragnienia proſiła,

profiła, krupniku od niey dostała: ten gdy mniey przystoynie i z chciwością wychyle, daię pochop do naigrawania się chłopcu *Szelles* imieniem owey staruszki synowi. Obraziła Cererę ta swowolnego dziecięcia zuchwałość tak dalece, że część napoiu zgniewem na usta iego wylała, ktorym pokropieniem

Fugit anum, latebramque petit, aptumque colori
Nomen habet, variis siellatus corpora guttis.

Ale czy widzisz tego człowieka, co tic po ziemi czołga, i zębami właśne szarpie członki?

PAL. Widzę, á iak się nazywa, i co go do tego na siebie okrucieństwa przynagla?

MIS. Erisychtona mu imię daią. Ktory Cerery ofiarami gardząc, gdy gay iey naiachał, i dąb ieden wyciął, tak ukarany został, że głodem nienasyconym nabawiony wszystkie swoie dobra i maiętności pochłonął, na koniec własne ciało szarpać i pożywać, dla utrzymania życia został przynaglony.

OFIARY CERERY

Ze wszystkich ofiar Cerery, krore na iey cześć po rozmaitych mieyscach są ustanowione i obchodzone, te są osobliwsze.

ELEUSINA (tym imieniem i sama się nazywała) od Eleuzu miasta, gdzie się odprawować poczęły. A te były dwoiakie, iedne większe Cererze, drugie mnieysze Prozerpinie poświęcone. Kto się w liczbie kapłanow większych ofiar chciał znay-

dować,

dować, trzeba było tych ſukien, ktore noſił, poty nie zleymować, pokiby używaniem zwątlone na kawały nie poſzły. Na obuygu ofiarach dziwnie wielkie milczenie było i ſekret, że ſię z nich nic wydać i ogłoſić nie godziło, ztąd przyſłowie na milczących: Ἀττικὰ Ἐλευσίνια (Attica Eleuſina) i nazwiſko ſekretu urosło ἀπὸ τῦ μύειν (uſta zamknąć.) Noſzono czasu tych uroczyſtości zapalone pochodnie dla wznowienia pamięci ſzukaney od Cerery Prozerpiny, obiegaiąc po ulicach i rynkach, á Prozerpiny imię wſpominaiąc, ſmutnym wſzyſtkie kąty napełniano wrzaſkiem. Tak Serwiuſz na ten wierſz Wirgiliuſza.

Noćturnisque Hecate trivis ululata per urbes.

Były oprocz tego igrzyſka, na ktorych zwycięſcy z ięczmienia uwitą odbierali koronę.

THESMOPHORIA wprowadzone od Tryptolema, á tak nazwane od Cerery, ktora z Greckiego toż ſamo znaczy, co praw ſtanowicielka θεσμοφόρος Do tych tylko wchodziły te matrony, ktore wieczną czyſtość poſlubiły, i chowały; poſt zawſze kilkudniowy poprzedzał te ofiery, na ktore wina ſprowadzać nie godziło ſię, i ztąd poſzła przypowieść, *Weſele Cererze ſprawić*, (Cereri nuptias facere.) Bito na ofiarę Cererze wieprza, że ten źwierz zbożom wielkie ſzkody czyni, iako Owidyuſz opiſuie.

Prima Ceres avidæ gaviſa eſt ſanguine porcæ;
Ulta ſuas meriro, cæde nocentis opes.

Faſt. 2.

Ofiaro-

Ofiarowano także korony z kłosow uwite, podług świadectwa Tybulla.

Flava Ceres, tibi sit noſtro de rure corona
Spicea, quæ templi pendeat ante fores.

AMBARVALIA to ſą święta do uproſzenia ziemi żyzności poſtanowione, nazwane tak dla tego, że ofiarę po polach noſzono, co ſię w łacińſkim języku wyraża: *ambire arva*. Sprawowali tę uroczyſtość wſzyſcy rolnicy, ofiarę to ieſt świnią prośną, albo iałowicę, w ten czas gdy doyrzeią zboża, po łąkach i polach zaſianych trzykroć oprowadzaiąc z tłumem ludzi tuż naſtępuiącym, i weſołemi okrzykami obſzerność całą ziemi napełniaiącym. Tym czaſem ieden z nich dębową koroną uwieńczony śpiewał, à nim przyſtąpili do zbierania zboża, ofiarowawſzy miod z miekiem zmieſzany, świnię nad to na ofiarę zabiiali. Obrządek tey ofiary tak opiſuie Wirgiliuſz.

Cunctа tibi Cererem pubes agreſtis adoret;
Cui tu lacte favos, & mixti dilue Baccho;
Terque novas circum felix eat hoſtia fruges,
Omnis quam chorus, & ſocii comitentur ovantes,
Et Cererem clamore vocent in tecta, neque ante
Falcem maturis quisquam ſupponat ariſtis,
Quàm Cereri, certa redimitus tempora lauro,
Det motus incompoſitos, & carmina dicat.

Georg. II.

MUZY

MUZY

PAL. Ach co to za piękność! co za ozdoba! co za delikatność!

MIS. To pewnie na te dziewięć Panien poglądaſz palmą uwieńczonych; czy tak?

Obraz ich.

PAL. Tak ieſt: ale ſię poiąć nie mogę, kiedy uważ m iak cudny wdzięk w twarzy, ozdoba w czele, iak ſzacownym ubiorem iaśnieią, iak przyſtoyność z powagą w ſiedzeniu zachowuią, iak biegle, iedne na lirze graią, inne na cytrze, na fuiarkach inne, inne na cymbałach cudne dźwięki wydaiąc, ſerce porywaią, inne na koniec głos ſwoy do delikatności głoſu ſkrzypców ſtroſuiąc, umyſł iak naypieſzczeniey łagodzą. Te wſzyſtkie zda mi ſię, że złączywſzy ſię głoſami, ſztuką i palcami takie czynią brzmienie, ktore wypieſzczoną delikatnością wkradſzy ſię przez zmyſły do ſrzodka, myśl w ſłodkie zachwycenie porywa.

MIS. Niedziw, że te dziewice blaſkiem urody oczy, a wdziękiem głoſu i inſtrumentow uſzy twoie ſłodko przerażaią, bo to ſą Muzy, muzykow i Poetow, uczt świętych i urocyſtości przełożone, nauk na koniec wſzyſtkich Miſtrzynie.

Tych wſzyſtkich Panien mowią, że Rodzicami byli Jowiſz i Mnemozyne Nimfa, ktore potym na gorze Pier-

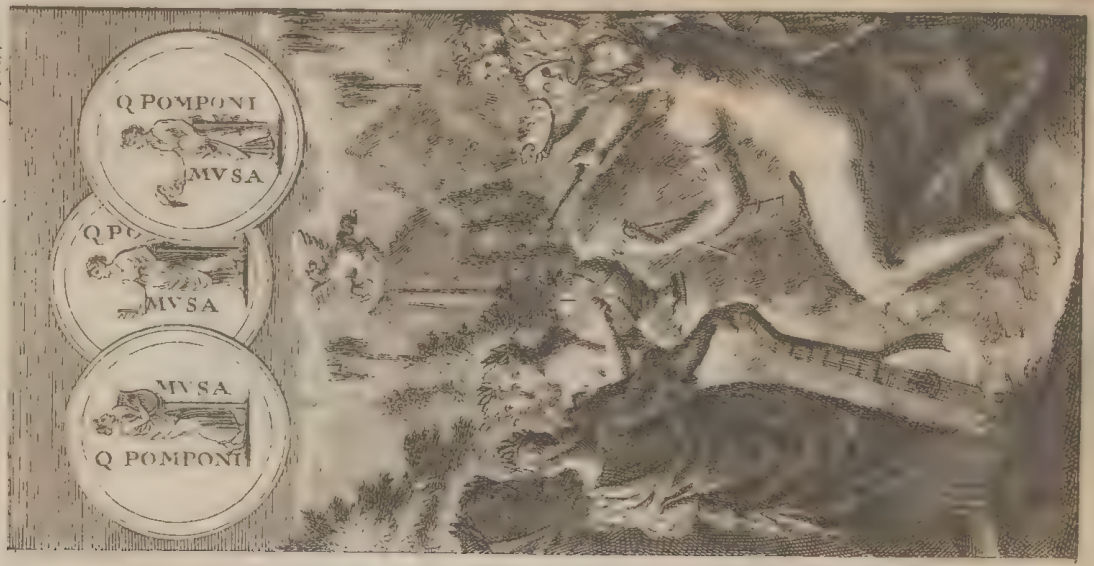
Q POMPONI
MVSA
MVSA
MVSA
Q POMPONI

BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVIENSIS

rze Pierſkiey ſą urodzone, choć drudzy innych im rodzicow naznaczaią, i mowią, że Cœluſa corki były, ſtarſze od Jowiſza. My iednak idźmy za większą liczbą, i mowmy, że narodziły ſię z Mnemozyny, albo Pamięci i Jowiſza, aby poznano, że do nabywania nauk inaczey przyſtąpić nie można, tylko maiąc pamięć i rozum.

PAL. Zkądże to?

MUZY NAZWISKO.

MIS. Muzy niegdyś nazywano *Moſæ*, to ieſt z Greckiego ἀπὸ τῦ μῶσαι, *od ſzperania*, że rzeczy i ſztuki wynayduią, i onych ludzi uczą, albo ἀπὸ τῦ μυεῖν, to ieſt: *bona diſciplina inſtituere.* Drudzy rozumieią podług Greckiego ſłowa ὁμοιάσας, ktore znaczy, że Muzy ſą między ſobą podobne; że wſzyſtkich ſztuk i nauk ieſt iakieś do ſiebie podobieńſtwo, związek i zgoda, że z ſobą ſię łączyć, i do iednego końca zmierzać ſię zdaią.

Dla czego potpolicie ie tak malowano, że ſię wzaiem trzymaiąc tańczyć zdawały, w pośrzodku ktorych wodz ich ſiedział Apollo. Tym ſpoſobem one na owym kamieniu wyryſowała natura, ktory Pirrus przeciw Rzymianom walczący w ſygnecie na palcu noſił. W tey perle, mowi Pliniuſz, dziewięć Muz i Apollo Cytrę trzymaiący wydawał ſię, tak

dalece,

dalece, że żyłki nie sztucznie, ale naturalnie ułożone, każdą Muzę z znamionami iey właściwemi wyrażały.

WŁASCIWE MUZ JMIONA

PAL. Czy każdaż miała własne sobie imiona?

MIS. Miała, ktore iey dały przymioty ciała lub duszy.

Pierwsza *Kalliope*, ktora tak nazwana z Greckiego ἀπὸ τῆς καλῆς ὀπῆς *od wdzięczności głosu*, twierdzą, że była nad Krasomowstwem przełożona i wszystkie inne celowała.

Druga *Clio* z Greckiego także ἀπὸ τῦ κλέος od *chwały* i od rzeczy działanych sławy, ktore opiewa, dla czego też iest przełożoną nad historyą.

Trzecia *Erato od opiewania miłostek*, ἔρως to iest miłość,) albo że ludzi uczonych kochaią i chwalą. Nazywa się także *tanecznicą*, bo tak tańczenia sztukę iako i Poezyą wynalazła, i dla tego, nad chorami sama przełożeństwo otrzymuie.

Czwarta *Thalia* to *od roskosznego i miłośnego śpiewania* (bo θάλλειν iest virere, florere,) nazwisko dostała. O tey mowią iedni, że Komedye, drudzy, że Geometyą wynalazła.

Piąta *Melpomene* od *śpiewania* imię wzięła. μέλπομαι bowiem też samo w Greckim znaczy, co śpiewam i nucę, albo ἀπό τῦ μέλος ποιεῖν

à concentu

à concentu faciendo. Dla czego twierdżą, że ieſt przełożoną nad Tragedyami, i że pieśni wynalazła.

Szoſta *Terpſichore* παρὰ τὸ τέρπειν τοῖς χορῶις od tego rzeczona, że tańcem i igrzyſkami innych rozwesela, podług niektorych zaś nazywa ſię *Citharistria.*

Siodma *Euterpe*, albo *Euterpia*, iakoby łechcąca i łagodząca, bo εὐτερπὴς znaczy rzecz wdzięczną. Niektorzy iey imię *Tibicina* to ieſt Surmaczka daią, rozumieiąc, że nad Surmami i piſczałkami była przełożona; inni na koniec dowodzą, że ona Dyalektykę wynalazła.

Oſma *Polyhymnia*, *Polymnia* czy *Polymneia*, że pamięci chwałą między innemi przodkowała μνεία znaczy *pamięć*, à πολὺς wiele. Tey ſpiſania hiſtoryi dzieło przypiſuie ſię, do ktorey wiele pamięci potrzeba. Tey także (mowi Kaſsyodorus,) ieſt wynalazkiem; że ręce peroruią, milczenie mowi, à wykład przez milczenie ſwoy ſkutek niby otrzymuie. Słowem: geſta i akcya.

Dziewąta *Urania* z Greckiego ἀπὸ τῦ ὐρανῦ od nieba imię biorąca, albo że niebieſkie rzeczy opiewa, albo że ludzi pochwałami pod ſame niebioſa wynoſi, albo też, że ludzie ſami za pomocą nauk, niebieſkich rzeczy rozważaniem zabawiaią ſię.

Te Muz dziewięciu imiona we dwoch wierſzach dla łacnieyſzego pamiętania tegowieczny zawarł Poeta:

Calliope, Polymnia, Erato, Clio, atque Thaliä,
Melpomene, Euterpe, Terpſichore, Uranie.

Bahus. 4. Epig. 1.

Powſzechne Muz imiona.

PAL. Ktoreż były imiona wſzyſtkim ogulnie ſłużące?

MIS. Znaczniejſze ſą te:

HELICONIDES albo *Heliconiades* od Helikonu w Beocyi gory.

PARNASSIDES od Parnaſſu Focyiſkiego Kraiu gory dwugrzbietney, na ktorey ktokolwiek zánął, zaraz ſię Poetą ſławnym ſtawał. Ta gora zwała ſię nayprzod *Larnaſſus* od arki Deukaliona na nią zanieſioney, niepręduko potym po potopie *Parnas* imię wzięła, od człowieka *Parnaſſu* tam mieſzkaiącego.

CITHAERIDES czy *Cithaeriades* od Cyteronu gory, na ktorey mieſzkały.

AONIDES od Aońſkiey krainy.

PIERIDES od gory Trackiey tym imieniem nazywaney. Albo też od corek *Pieŕa* i *Anippy*, ktore, że z Muzami o chwałę umieiętności walczyć śmiały, w ſroki ſą zamienione.

PEGASIDES i *Hyppocrenides* od ſławnego Helikonu źrzodła. Z Greckiego bowiem *Hyppocrene* znaczy ſię końſkie źrzodło, bo ἵππος koń, a κρήνη źrzodło,

źrzodło, zkąd także po łacinie *caballinus* nazywa się *á caballo i Pesageius*, że na tym mieyscu Pegaz koń skrzydlasty kopytem w skałę uderzywszy źrzodło otworzył, ktorego wody, że były mowne, pełno iest baśni Poetyckich.

AGANIPPIDES od Aganippy źrzodła.

CASTALIDES od Kastalskiego także na Parnassie źrzodła.

LICZBA MUZ.

PAL. Wieleż tych Muz było?

MIS. Piszą niektorzy, że trzy tylko na początku było z tey przyczyny, że brzmienie, bez ktorego śpiewanie bydź nie może, z natury troiakie iest, bo albo się wydaie przez sam głos, albo przez nadymanie iako na fuiarkach; albo przez uderzenie iako na Cytrze i Cymbałach: może też dla troiakiego natężenia i odmiany głosu, ktory iest wysoki, średni i spuszczony: lub dla troiakiey liczby doskonałości, ktora w samym nawet Bogu znayduie się: Albo na koniec, że nauki wszystkie na trzy pospolicie części dzielą się, to iest, Filozofią, Krasomowstwo i Matematykę. Ktore trzy części ponieważ znowu na drugie trzy części rozdzielaią się; Filozofia, na Logikę, Ethikę i Fizykę; Retoryka na rodzay chwalący, radzący i sądowy; Matematyka, na Muzykę, Geometryą i Arytmetykę; ztąd poszło, że nie trzech tylko Muz, ale dziewięciu liczbę bydź wierzono.

Drugą przyczynę tey liczby Muz przywodzą inni; to iest, że gdy Sycyońskiego miasta obywatele trzem śnyćerzom nayśławnieyszym po trzy posągi rznąć kazali, tak się cudnie udała każda, że wszystkie dziewięć kupiwszy w kościele postawili, ktorym potym Hezyodus wyżey wyrażone podawał imiona.

PAL. Te Muzy czy były wszystkie Dziewice?

MIS. Jedni to twierdzą, drudzy temu przeczą, ktorzy i dzieci od nich na świat wydane wyliczają, lecz iakożkolwiek bądź, gardzić iednak Muzami nie bespieczno; Żaden im chwały ująć nie może bez ściągnienia zguby na siebie. Przykład iest oczywisty na Tamirze, ktory niemniey urodą, iako i śpiewania sztuką sławny, z Muzami o chwałę w śpiewaniu walczyć się pod tym zakładem odważył, iż gdyby od nich zwyciężony został, takiey miał karze podlegać, iakąby iemu same naznaczyły, zwyciężony cudnym na lirze graniem został, i oczu postradał.

THEMIS

ASTRAEA, NEMESIS

PAL. Co to iest Mistagogu, te mi się Boginie trzy, głowy do siebie skłaniać, i o wielkich między sobą rzeczach naradzać się zdają?

MIS. Nie mylisz się bynaymniey, ta bowiem iest każdey powinność; ten urząd na każdą włożony; ale wszystkie osobno uważmy.

THEMIS

THEMIS pierwsza z nich iest nieba i ziemi corka, ktorey urząd właściwy iest starać się, aby to ludzie czynili, co iest przystoynego, sprawiedliwego i godziwego. Ktorey imie z Greckiego Θέμις znaczy *fas*, to iest godziwą rzecz. Dla tego tey Bogini połąg do tych wszystkich przynosić był zwyczay, ktorzy mieć mowę do ludu mieli, aby tey statuy widokiem upomnieni, nie publicznie nie mowili, tylko to co iest sprawiedliwego i świętego. Jest wieść, że Themis wyroki czyniła w Delfach przed Apollinem, chociaż Homerus pisze, że Apollinowi nektar i Ambrozyńską słodycz podawała. Była druga Themis Jowisza żona, z ktorey się narodziły, sprawiedliwość, prawo i pokoy, ktorey Hezyodus ten przymiot przyznaie, że była *pudibunda* αἰδεῖν to iest wstydliwa, że ią to wszystko wstydem zalewa, cokolwiek się przeciw prawu i sprawiedliwości dzieie. Euzebiusz daie iey imię *Carmenta*, że wiersze iey i wyroki wszystkie do tego celu zmierzały, aby każdy to czynił, do czego go sprawiedliwość obowiązuie, rożna od tey była inna.

CARMENTA Rzymska, ktora inszym imieniem Themis i Nicostrata nazywa się, Ewandra matka, niewiasta darem wieszczby sławna u Rzymian dla tego we czci zostaiąca, że przyszłe rzeczy przepowiadała. Imię twoie miała *à carmine*, to iest od wierszu, lub iakoby *carens mente*, to iest bez rozumu. Ołtarz miała sobie poświęcony przy bramie

Karmentalſkiey, ktorey potym i kościoł dla naſtępuiącey przyczyny zbudowano. Gdy bowiem Senat niewiaſtom poiazdow albo lektyk publicznym wyrokiem zabronił, one ſpiknąwſzy ſię z tym ſię odgroziły, iż poty ſię mężom nie udzielą, poki ten wyrok zniesiony nie będzie. Jakoż czyniły to, co przyrzekły pory, aż Senat im wolą swą odmieniwſzy, używania lektyk pozwolił. Potym kiedy rodzić poczęły, i potomſtwem uwięczonemi ſię obaczyły, Kościoł Bogini Karmencie wyſtawiły.

ASTRAEA Aſtreuſza jednego z Tytanow i Jutrzenki, albo iak innym ſię podoba, Jowiſza i Themidy corka. Jeſt baśń powſzechna Poetow, że ona złotego onego wieku z nieba na ziemię zſtąpiła, zkąd obrażona ſromotą i wyſtępkami ludzkiemi znowu ſię do nieba ze wſzyſtkiemi Bogami ale oſtatnia wrociła.

Victa iacet pietas, & virgo cæde madentes
Ultima cæleſtum; terras Aſtræa reliquit.

Ovid. 1. Metam.

Z Wirgiliuſza zaś pokazuie ſię, że Aſtraea bierze ſię często za ſamą ſprawiedliwość, ktory tak o niey iako i Owidyuſz.

- - - - extrema per illos,
Juſtitia excedens terris veſtigia fecit. 1. Georg.

NEMESIS ktorey Jowiſz i Potrzeba, albo iak inni twierdzą Noc i Ocean byli rodzice; była Bogini zemſtę i karę wyſtępkom, nadgrodę cnocie daiąca, i każdego co ma czynić ucząca mowi Plato. Dla czego i

go i nazwiska z Greckiego ἀπὸ τῆς ἑκάστου ἐπινοήσεως *od podziału*, ktory się każdemu czyni; dostała. Ta mowią po zeyściu się z Jowiszem, postać gąsiora na sobie maiącym iaie porodziła, ktore przez owczarza do Ledy odesłała. Leda przysłane w skrzyni iaie zamknęła, z ktorego baią, że się Helena narodziła. Ale w tey mierze innych rożne są zdania. Nemezie Rzymianie ofiary czynili na woynę się wyprawuiący, daiąc znak, że się w żadney sprawie do broni nie wezmą, tylko w sprawiedliwey.

ADRASTAEA inszym się imieniem nazywa od Adrasta Krola Argiwow, ktory pierwszy iey ołtarz wystawił, albo od παρὰ τὸ διδρᾶσκειν, *uciekać* że żaden złoczyńca winney swym występkiem nie uydzie kary, ale ią choć poźno odbierze. Niezawsze bowiem swych skrzydeł, (skrzydlastą ią bydź zmyślaią,) do ścigania niezbożności zażywa: ale

Ad scelerum pœnas ultrix venit ira tonantis
Hoc graviore manu, quo graviore pede.

RHAMNUSIA także nazywa się od Ramnuty Attyckiego miasta, gdzie kościoł miała, w ktôrym iey statua z iednego Kamienia na dziesięć łokci wysoka iabłonkową roszczkę w ręku trzymała, i Koronę w rozmaite figury wyrzniętą nosiła. Przydawali iey ieszcze koło, znak niby prędkości, że się nigdy z uczynieniem zemsty nie opożnia. Zkąd Klaudyan

Sed Dea quæ nimiis obstat Rhamnusia votis
Ingemuit, flexitque rotam.

BOGOWIE
LESNI Y WIEYSCY

Drugą iuż nam potrzeba tey prawey ściany część zacząć, ktora na sobie leśnych Bogow i Bogiń obrazy dźwiga. Tu widziſz Bogow, PANA, SYLWANA, FAUNOW, SATYROW, SYLENOW, PRYAPA, ARYSTEUSZA, tu ieſt i TERMINUS albo koniec: Tu zaś Boginie, DYANA, PALES, FLORA, FERONIA, POMONA i NIMF liczba nieprzeliczona.

PAL. Co ty czy żartuieſz, iakich mi Bogow ukazuieſz? czy tych kudłatych z koziemi nogami, z końſkiemi ogonami, połowę człowieka, á połowę beſtyi maiących? piękni zaiſte Bogowie.

MIS. A czemuż nie? wſzakże im Boſkie wyrządzano honory. Nie uważay tego, á na to, co ci o pierwſzym z nich mowić będę, ucha pozwol.

PAN
Imię Jego.

PAN imie iego z Greckiego πᾶν znaczy *mſzyſtko*, ktore mu podobno dano albo dla tego, że ſię z wſzyſtkich zalotnikow ſpołkowania z Penelopą, (iak niektorzy twierdzą,) narodził, albo że głoſem wynalezioney od ſiebie piſzczałki umyſły wſzyſtkich Bogow rozweſeliſ, na ktorey ſkoro ſię narodził, mowią,

że umiał

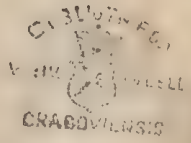
CRACOVIENSIS

że umiał grać doſkonale; albo że rzeczy wſzyſtkich powſzechność myślą rządzi, i wyraża ciałem, iako ſię pokaże.

JNUUS od łacinnikow nazwany ieſt, *ab incundo*, że ze wſzyſtkiemi prawie ſpołkował źwierzętami; dla czego także rzeczony *Incubus*.

LUPERCUS i LYCEUS w Rzymie nazwany i czczony: na ktorego cześć kościoł ieſt wyſtawiony i święta *Lupercalia* poſtanowione, czaſu ktorych Luperkowie Pana kapłani nago po mieście latali.

RODZAY.

Rodzay w prawdzie tego Boga ieſt niepewny; powſzechnie iednak że miał Penelopę i Merkuryuſza Rodzicow zgadzaią ſię. Ktory miłością rozżarzony, gdy czyſtey Penelopy na ſwą ſtronę użyć nie mogł, mowią, że ſię w naybieliſzego zmieniwſzy kozła, iey podobał, i z paięcą na gorze Taygeta nazwaney oyca ſwego Jkaryuſza trzody, Pana zrodził, ktorego potym w zaięcze obwinąwſzy ſkorki do nieba zanioſł: Lecz co ia cię niepotrzebnie ſłowami bawię, ſam obacz iego obraz.

OBRAZ PANA

PAL. Czy tenże to ieſt Pan; ten Połkozic, to rogate ſtraſzydło, ſoſnową uwieńczony koroną; uſt czerwonych i śmiejących ſię, kozie nogi i ogon końſki ma-

ki maiący? skorą odziany, drobniuchne wyrażaiące plamki; kii w iedney ręce, w drugiey puzczałkę trzymaiący? świeżny to zaiste Bog, może wybornym bydź dzieci małych pożrachem.

MIS. Y mężom nawet woiennym; iest bowiem wieść, że *Brennus* wodz Gallow, gdy wtargnął do Grecyi Delfickie skarby złupić maiący, taki na iego woysko strach napuścił, że bez żadney pogoni pędem wielkim uciekło. Zkąd boiaźń ową, kiedy się kto bez przyczyny lękał, *terrores Panici* pospolicie nazywano.

Lecz czas iuż iest, abyś posłuchał, co ten Panow obraz znaczy. Jest mowią Pan całey natury i powszechności obrazem, na wyższey części ciała, ludzką; na niższey, zwierzęcą postać wyrażaiąc. że świat ten wyższą częścią, to iest niebieską piękny, iasny i świecący, iako go tego Boga twarz udaie: rogami iasnemi słoneczne promienie i xiężycowe rogi; czerwonym ust kolorem iasność powietrza; skorą rozmaitością plam naznaczoną niebo gwiaździste maluiąc, niższą zaś częścią szpetny, kosmaty i dziki; dla chrostow, drzew i zwierząt. *Koźle* ma nogi dla pokazania iaką ziemia ma twardość. Trzyma piszczałkę z siedmiu piorkami dla wyrażenia owey w dźwięku niebieskim zgody, ktorą mowią, że siedmiu Planet głosy czynią. Piastuie w ręku kii w gorze zakrzywiony, *propter annos in se recurrentes.* Tak Serwiusz tłumaczy.

DZIEŁA

DZIEŁA.

PAL. Co to ſą za Panienki, ktore weſołe koło Pana czynią ſkoki?

MIS. Są to Nimfy, ktore na głos piſzczałki od Pana wynalezioney ſkoczne czynią okręgi, albowiem

Pan primus calamos cerâ coniungere plures,
Inſtituit. Virg. Eclog. 2.

Ala zadziwiſz ſię mocno, kiedy ci powiem, co o tey baią piſzczałce, to ieſt, że wiele razy na niey Pan wygrywał, tyle razy wymiona owcze mlekiem ſię napełniały. On bowiem ieſt paſterzow Bog, i łowami ſię bawiących wodz, wieyſkiego życia i gor wſzyſtkich przełożony, i trzod na koniec po gorach błąkaiących ſię obrońca.

Pan curat oves, oviumque magiſtros.
Virg. Eclog. 2.

Na koniec chociaż był ze wſzyſtkim ſzpetny, zmieniwſzy ſię iednak w białego byka, mowią, że ſię xiężycowi podobał, iako świadczy Wirgiliuſz.

Munere ſic niveo Iunæ, (ſi credere dignum eſt,)
Pan Deus Arcadiæ, captum te Luna fefellit.
Georg. 3.

Podobał ſię i Echonie Nimfie, z ktorą corke Jryngę zrodził, o ktorey mowią, że Medei ſłużące dla ułowienia Jaſona dała lekarſtwa. Nie mogł ſię nie podobać i Dryopie, dla ktorey miłości z Boſtwa ſię nieiako wyzuł, i Paſterza oſobę na ſię przyiął.

Syryngi

Syryngi iednak Nimfy dość wyszukanemi wdziękami fercu zniewolić nie mogł. Ta bowiem od lubieżnych szpetnego miłośnika uciekaiąc pożarow, gdy dla płynącey rzeki z rąk iego wyśliznąć się sposobu nie widziała, mowią, że pokorne do Nimf wodnych zaniożzy prożby, żądała, aby iey ludzką odiety postać, co wraz na iey żądze uczynity.

Panaque cum prenſam, ſibi iam Syringa putaret
Corpore pro Nimphæ calamos triviſſe paluſtres.
Ovid. 1. Metam.

W trzcinę bowiem żostała przemieniona.

Dumque ibi ſuſpirat motos in arundine ventos
Effeciſſe ſonum tenuem ſimilemque querenti,
Arte nova, vocisque Deum dulcedine captum.

Z ktorey piszczałkę zrobiła imieniem swoim potym *Syrynga* nazwaną. Ale Lukrecyusz inszą wynalezienia piszczałki daie przyczynę, gdy mowi:

Quod Zephyri cava per calamum ſua ſibila primum
Agreſtes docuere cavas inflare cicutas;
Inde minutatim dulces didiciſſe querelas,
Tibia, quas fundit, digitis pulſata canentum.

Czyniono temu Bożkowi ofiary z mleka i miodu na ucztach Palterskich, osobliwie zaś go w Arkadyi czczono: I dla tego go pospolicie nazywaią Bogiem Arkadyi. Mowią, że on państwu dał imię *Hiszpania*, ktore się przedtym Iberyą nazywało; w ktorym powrociwszy z Jndyiti iey podroży, na ktorą się z Bachusem był wyprawił, przemieszkiwał.

SYLWAN

SYLWAN.

Chociaż Sylwanow, Faunow, Satyrow, Sylenow, niektorzy pisarze z Panem łączą; że iednak są tacy, ktorzy ich od siebie bydź rożnemi sądzą, dla tego i my osobno z nich o każdym mowić będziem, zacząwszy od Sylwana.

Ten starzec, ktorego przy Panie widzisz postaci ludzkiey, z nogami koziemi, wzrostu niskiego, w ręku Cyprys trzymaiącego, Sylwan iest *á silvis*, to iest od lasow rzeczony, nad ktoremi iest przełożony. Kochał on nad zwyczay iedno dziecko imieniem Cyparyssa, ktoremu gdy Jelonka nad miarę ukochanego nie ostrożnie zabił, á tym samym śmierci iego stał się przyczyną, w drzewo go Cypryssowe przemienił, ktore potym przez całe życie na folgę żalu swego w ręku trzymał. Tak bowiem do niego mowi Wirgiliusz:

Et teneram à radice ferens Sylvane cupressum.

Georg. L. 1.

Pisze wielu, że tych Sylwanow większa liczba była, i rozboynikami ich, cnoty zacnych Matron bydź mianuią, a od Faunow zgoła nierożni, *ktorych cudzoziemkami pospolicie nazywaią*, słową ią Swiętego Augustyna, *ktorzy nieżbożnemi będąc, do czystego zacnych niewiast łoża wdzierali się i plugawili.*

SYLEN.

SYLEN.

Tego żaś ſtaruſzka z łyſą głową z uſzami wielkiemi, ſzczupłego ciała, ktory ſię na grubym kiiu opiera, kiedy pieſzo idzie, (tu bowiem na ośle ſiedzi,) Sylenem nazywaią, od ſłowa σιλλοῦνειν, to ieſt, ſłowy kogo uſzczypnąć (*in aliquem dicta dicere, dicteriis quempiam defigere,*) Bacchuſa karmicielem, nauczycielem i towarzyſzem niepodłopnym, i dla tego nigdy prawie nie trzeźwy. Ktorego żywy w wierſzach ſwoich wyraził obraz, kiedy tak napiſał Wirgiliuſz:

Silenum pueri ſomno videre iacentem
Inflatum heſterno venas, ut ſemper Iacho,
Serta procul tantum capiti delapſa iacebant,
Et gravis attrita pendebat Cantharus anſa.

Eclog. 6.

Cantharus był to rodzay naczynia do napoiu ſłużącego, ktorego Bacchus używał. A kiedy ſię winem dobrze oblał, to laſką *Thyrſus* nazwaną nogi ſłużyć nie mogące wſpomagał, (z ktorego drzewa i Sylenow był kiy,) ale z Owidyuſza wierſzow lepſze mieć możeſz tey mowy moiey obiaśnienie, ktory mowi:

Quique ſenex ferula titubantes ebrius artus
Suſtinet, & pando non fortiter hæret aſello.

4. Metam.

Y w inſzym mieyſcu.

Ebrius ecce ſenex, pando delapſus aſello,
Clamarunt Satyri, ſurge, age, ſurge Pater.

Satyro.

Satyrowie bowiem Sylena za oyca mieli, i iako oyca szanowali, i potym się na starość sami Sylenami nazywali. Co się tycze ossa Sylenowego, o tym baią, iakoby mu Jowisz po skończoney szczęśliwie z olbrzymami woynie między znakami niebieskiemi dał mieysce za to, że Sylen na nim ieżdżąc na wielkiey Jowiszowi był pomocy.

Mowią na koniec o Sylenie, iż on niegdyś pytającemu się, ktoraby rzecz dla ludzi była naylepsza? milczał zrazu długo, á potym odpowiedział: *Naylepsza rzecz iest ludziom nie rodzić się, á urodziwszy się iak nayprędzey umierać.* Ktore zdanie w tymże prawie Pliniusz zamknął słowach: *wielu takich* (mowi on,) *było, ktorzy za naylepszą rzecz dla ludzi sądzili, nie rodzić się, albo też iak nayprędzey bydź z życia wyzutym.*

SATYROWIE

Obroć no sam oczy Paleofilu, ci ktorych z okazaniem lubieżności widzisz pod wysokim dębem, rozłożystością gałęzi, cień wielki czyniącym pląsaiących, są Satyrowie. Jest i u nich głowa rogata, koźle nogi, ręce i golenie zakrzywione, całe ciało kosmate i ogon od końskiego mało co mnieyszy. Nie masz zwierza żadnego, ktoryby tych Bożkow w rozkoszy i swywoli przeszedł, i ztąd także imie maią, bo po Grecku σάτυρη znaczy *verecrum*, (*członek wstydliwy*) stwierdza to przykładem żeglarzow

Pauza

Pauzaniasz, ktorych gdy nawałność na odludną i dziką wniosła wyspę, postrzegli się w pośrzodku szaloney Satyrow gromady, ktorzy wybladłych ze strachu powoźnikow porzuciwszy, wpadli na okręty, i tam niewiasty zaskoczywszy nic nie opuścili, co się w wszelkim sprosności rodzaiu znayduie.

FAUNOWIE

Ci ktorych widzisz przy Satyrach, imieniem od nich tylko się rożnią, bo się Faunami nazywaią, ale zwierzchną ciała postawą zgoła nic. Rownie bowiem rogi maią i nogi koźle, sosnowe noszą wieńce, o ktorych trzymano i wierzono prawie, że samym spoyrzeniem ludzi pianych zadumionym podobnych czynili, od pospolstwa za Bogow leśnych miani byli i poczytani; Ktorym ażeby iakieś poszanowanie i boiaźń u ludu ziednali z rogami ich i pazurami w straszney zgoła postawie malowali.

Jest wieść, że Faunus (ktorego i *Fatuellus* było imię,) Pika Łacińskiego Krola syn, ktory Faunę czyli Fatuę, żonę i siostrę swoię niewiastę wieszczby umieiętnością sławną pierwszy poświęcił, Faunow i Satyrow był oycem i wodzem, imiona zaś ich Faunus i Fauna wzięły początek *à fando*, to iest od wieszczbiarstwa i prorokowania. Zkąd *fatuos*, albo z rozumu obranych nazywamy tych, ktorzy co porywczo i niebacznie mowią; że ci, ktorzy się wieszczbą

ſzczbą bawią, iakoby od rozumu odſzedłſzy mowią gdyż te rzeczy prawią, ktorych poſpolicie ſami nie poymuią.

P R Y A P

PAL. Miſtagogu co to ieſt? za co ten nagi Bog, z koſą przy pniu drzewa tego tylko połową ciała ſwego widzieć ſię daie.

MIS. Znak to ieſt ſkromności malarza, że całego nie wymalował. Boſtwa bowiem i imienia Pryapowego okryślić nie można, chyba za granice ſkromności wychyliwſzy ſię; dla tego i ia nie bez wſtrętu tego ſzkaradnego Boga baykę wyłuſzczać będę. Pryap był Wenery i Bacchuſa ſyn, ktorego ona gdy w Lampſaku porodziła, obrażona ſzkaradnością ciała i niezwyczayną członka wſtydliwego wielkością, mowią, że go od ſiebie odrzuciła; ktory potym przypodobawſzy ſię niewiaſtom Lampſaceńſkim, zaſłużył na to, że go mężowie z miaſta wygnali, lecz powrocony potym, i z rozkazu wyrokow za Boga ogrodow przyięty i miany był: i dla tego koronę z zioł ogrodowych utkaną noſi. Ze zaś koſę trzyma, aby z drzew ſęki i niepotrzebne gałęzie, i ſzkodliwe obcinał wilki; aby złodzieiow i zwierzęta latoroślom nieprzyiazne odpędzał, aby ptaſtwo owocow łupieżce ſtraſzył; zkąd *aviſtupor* nazwany ieſt, i z tey przyczyny we zwyczay poſzło, że ie-

go posągi w ogrodach stawiano; co Tybullus w swoich namienia wierszach.

Pomosisque ruber custos ponatur in hortis,
Arceat ut sæva falce, Priapus aves.

Toż samo czynić radzi Wirgiliusz:

Et custos furum, atque avium cum falce saligna;
Hellespontiaci servet tutela Priapi.

Georg. 4.

Lampsak bowiem oyczyzna Pryapowa iest miasto Hellespontu. Toż samo Horacyusz dowcipnie opisuie, kiedy Pryapa posąg tak mówiący wprowadza.

Olim truncus eram ficulnus, inutile lignum,
Cum faber incertus scamnum faceretne Priapum,
Maluit esse Deum, Deus inde ego, furumque aviumque
Maxima formido.

Przyczyną tey szpetności Pryapowey mowią, że Juno była; zazdrosząc bowiem w ciąży zostaiącey Wenerze, przybyła niby z daniem pomocy przy rodzeniu, i ręką się swą iey żywota dotknęła, i tym dotknięciem to sprawiła, że Pryap szkaradnym i co do ciała, i co do imion został. Wszystkie albowiem iego trzy imiona *Priapus, Phallus i Fascinum* plugawą wyrażnią nieczystość. Chociaż go niektorzy *Bonus Dæmon i Genius* nazywaią.

Lecz próżny to wymysł, że dotknięcie Junony, Pryapowey było przyczyną szpetności; czy inszegoż się od Bachusa i Wenery trzeba spodziewać płodu? albo pięknieyszych, z oblanego zawsze winem męża i nieczystey niewiasty, dzieci oczekiwać.

ARY-

ARYSTEUSZ.

Ten ktorego widzisz w tym młodym oliwnym ogrodzie wszystkie drzewa opatruiącego, i z nich każde potrzebną pomocą wspieraiącego, iest *Arysteusz*; ktory tem tego dogląda, co sam pierwszy wymyślił: to iest oley z drzewa wyciskać. Te zaś ule z pszczołami porządkiem koło niego postawiane pokazuią, iż on używanie miodu wynalazł. Dla ktorych rzeczy obu bardzo ludziom pożytecznych, sta rozumność Boskiemi go uczciła honorami.

Arysteusz mowię ten, (ktorego *Nomius i Agræus* były przezwiska,) był Apollina z Cyreny, czy też Libera synem od Nimf wychowany, i robienia miodu, oliwy i sera nauczony. Ten gdy nieporządną ku Eurydyce Orfeusza żenie zawziął miłość, a ona od nieczystych iego zapałow uciekaiąc wężowym iadem rażona, gdy życie zgubiła, wszystkich na się nimf nienawiść ściągnął, tak dalece, iż niesłusznej Eurydyki śmierci, wszystkich iego pszczoł wygubieniem na nim się pomściły. Uderzony tak wielką klęską Arysteusz, macierzyńskiey na pomoc wezwawszy rady, dowiedział się z wyrokow, iż inaczey, chyba ofiarami Eurydykę przebłagać nie można: co gdy uczynił, a czterech bykow i tyleż iałowic Eurydyce poświęcił, postrzegł, iż wyroione nagle z bydła pszczoł mnostwo, dawnieyszą iego szkodę nadgrodziło.

TERMINU.

PAL. A tenże kamień ogromny, czy pień, (doyrzeć bowiem dobrze i rozeznać z tego mieysca nie mogę,) co tu robi?

MIS. Między temi Bogami się kładzie, ponieważ i on iest Bogiem.

PAL. Co Bogiem iest? â iuż też żartuiesz grubo.

MIS. Bynaymniey. Bogiem w samey rzeczy iest, w tym mieście Rzymskim w wielkiey czci zostaiącym. TERMINEM się nazywa w którego straży i opiece są granice wszystkie, ieźli mnie nie wierzysz, słuchay Poety, który do niego tak mowi:

Termine, sive lapis, sive es defossus in agro
Stipes; ab antiquis tu quoque numen habes.

Ovid. 2. Fast.

Był zwyczay tego Bога posąg, albo kamień czworograniasty, lub też pień wydrążony oleykami namaszczać, i wieńcami koronować; o czym tak pisze Tybullus:

Non veneror, seu stipes habet desertus in agris,
Seu vetus in trivio florida serta lapis.

L. 1. Eleg. 1.

O tymże Seneka.

\- - - - - *Nullus in campo fuit*
Divisit agros, arbiter populis lapis.

Były w samey rzeczy kamienie święte *Terminales* nazwane na granicach stoiące pod tym warunkiem,

BIBLIOTHECA
VNIV. IAGELL.
CRACOVIENSIS

SC

kiem, iż ktoby ich albo z mieyſca ruſzyć, albo podorać, albo gdzie indziey przenieść ſię ważył, tego Bogom granicznym głowa miała iść na ofiarę, i każdemu go zabiiać moc była dana.

Ofiary tym Bogom czyniono niekrwawe, bo nie przyſtało, głuche pnie krwią bydląt ſmarować, ale im tylko pierwiaſtki zboż i dary Cerery ofiarowano. Nadto ieſzcze uroczyſtość na cześć tych Bogow, (ktorą *terminalia* nazywano,) w oſtatni dzień roku obchodzono. Lecz czas iuż, abyśmy ſię do Bogiń leśnych obrocili.

BOGINIE LESNE

D Y A N A.

PAL. Ach mnie co za radość! Ledwiem że ſię doczekał tak miłego widoku, ktory mi ſprawuie wſpaniałość oſoby tey Bogini, drugie wzroſtem dobrze celuiącey, na ktorą nie bez ukontentowania oczy obrocić mogę, patrzaniem na ſzkaradne i ſproſne Boſtwa, iuż aż nadto zmordowane. Witay Dyano Panno; Ten bowiem ubior łowiecki, ten łuk ktory w ręku trzymaſz, ten ſaydak ſtrzałami uzbroiony, ktory na ramieniu zawieſzony dźwigaſz, te pierſi, ktore ielenią ſkorą uzbraiaſz, i ta układność twarzy ſrodze miła, ſurowa łaſkawie, odważna wſtydliwie, ozdobna niedbale, nienaruſzony twego Panieńſtwa kwiat wyrażaią; ſamo nawet imie twoie, co

masz w Greckim Ἀρτεμις niezblakowanej cnoty twoiey iest dowodem i Patronem. O kroby to dał Bogini nayzacnieyszą, abyś iako nieuiatom wzroſtu udzielasz, tak w ich ſerca miłość czyſtości wkorzenia. Wiem dobrze, że żadnego z mężczyzną nie znasz towarzyſtwa, nie tayno mu, że ſię tobym nawet onych ſpoyrzeniem brzydzisz, że wſzelką roſkoſz odrzucasz, i niczego ſię bardziey nie lękasz, iak brzydkich nieczyſtości powabow.

Doświadczył tego Iam na ſobie z oſtatnią zgubą ſwoią ow ſławny łowiec *Akteon* Aryſteusza ſyn, kiedy na cię nagą w źrzodle ſię myiącą bezwſtydne rzucił oko, nie ścierpiałaś tego, owſzem ani na moment nieſkromnego człowieka kary nie przewłokłaś, bo w tym razie zaraz wodą od ciebie pokropiony i w ielenia przemieniony, twoimże pſom na pożarcie poſzedł.

Witay mowię powtore ozdobo niebios, xiężycu czyſtemi promieniami iaśnieiący; xiężycem bowiem ieſteś, i iedna taka, o ktorey mowi Wirgiliuſz.

Æternum telorum & virginitatis amorem,
Intemerata colit. II. Æneid.

Nie mogę nie wiedzieć ieſzcze i o tym wieczney pamięci i naśladowania godnym poſtępku twoim, ktorymeś cnotę twoię całemu światu głośną uczyniła, gdy chcąc oſzukać Alfeuſza miłośnika lubieżnego, á do ciebie ślepo ſercem przyklejonego, uciekszy do Nimf twoich w iedno zgromadzonych,

abyś

abyś nie była poznaną błotem twarzy wszystkim pomazać kazałaś, i tak cnotę swą od zmazy obroniłaś, poszła dobrze dowcipna zdrada tak dalece, że zmazy ciała iaśnieyszym twą duszę oświeciły blaskiem. Ale kto twoie nieocżacowane cnoty wyliczyć i wychwalić potrafi.

Montium custos, nemorumque Virgo,
Quæ laborantes utero Puellas
Ter vocata audis, adimisque letho,
Diva Triformis. Hor. L. 3. Carm.

MIS. Czy także to Paleofilu? á czy godziż się z ſtarego żarty ſtroić?

PAL. Jakie żarty?

MIS Żeś nic niewiedzącego człowieka osobę udawał, maiąc doſkonałą wſzyſtkich rzeczy wiadomość.

PAL. Takimem się pokazywał, iakim ieſtem czci godny Miſtagogu, przyſięgę, ieżeli nie wierzyſz, że nic z tych rzeczy nie wiem, o ktorych mi dokładne daieſz nauki. Ani mnie z tego, com o Dyanie powiedział ſądziż możeſz: bo żem tę czyſtą Bogynią od poranku dni moich kochał, przetom się tych rzeczy, ktoreś odemnie ſłyszał, dla iey przypodobania nauczył. Co się tycze innych rzeczy, te mi tą zgoła tayne, ktore mi odkrywać, iakoś zaczął, do końca nie zbraniay się, pod rzetelnością ktora żadney obłudy nie zna, mowię ci, żem dnia dziſieyſzego uczeń.

MIS. Ledwie się przekonać mogę, abym wierzył temu, co mówisz, odmowić ci iednak tego, o co prosisz nie mogę, daiąc mieysce owemu przysłowiu: *sus Minervam.* Y zaraz od tego słowa, ktoreś na końcu położył zaczynam.

TRIFORMIS i TERGEMINA, to iest troyosobistą nazywa się Dyana, nayprzod, że choć iedna iest, troiaką ią iednak bydź rozumieią, xiężycem Dyaną i Hekatą; xiężycem zowie się na niebie, Dyaną na ziemi, Hekatą w piekle. Troiakiego tego imienia urzędu złączenie, i wyraz w tych się zamyka wierszach.

Terret, lustrat, agit, Proserpina, Luna, Diana,
Ima, suprema, feras, sceptro, fulgore sagitta.

(Hezyodus iednak mowi, że nie iedna tylko, ale trzy są Boginie,) Powtore, iż baią iakoby trzy miała głowy: Końską po prawey, psią po lewey stronie, człowieczą we środku, τρισσοκέφαλον, τριπρόσωπον, nazwali. Niektorzy zaś ią pod trzema Byka, Psa i Lwicy wyrażali postaciami, zkąd Wirgiliusz:

Tergeminamque Hecatem, tria Virginis ora Dianæ.

4. Æneid.

Y Klaudyan.

Ecce procul ternis Hecate variata figuris.

Potrzecie Troyosobistą się według zdania niektorych zowie dla tego, że troiaki iest xiężyca kształt i światła odmiana, zaczynaiącego się na wzor łuku zagięty, doyrzewaiącego na wzor puł okręgu

zachy-

zachylony; w pełni zołtaiącego okrągły. Lecz to wſzyſtko po iednym ſłowie ro trąśniymy.

LUNA czy xiężyc *á lucendo*, to ieſt od świecenia, albo (*a*) że iedna ieſt, co w nocy świeci, albo (*b*) że cudzym światłem świeci. W Greckim σελήνη nazwana od imienia σέλας νέον co znaczy *lumen novum*, że nowym zawſze światłem iaśnieie. Baią o niey, że miała woz o dwoch końach, białym i czarnym, czy dla iey rogow o dwoch wołach, do ktorych czaſem przyprzęgano muła, mowi Feſtus dla tego, że pożyczanym od ſłońca ogniem świeci. Twierdzi ſtarożytność baieczna, iż Luna obojey płci była, (co wſzyſtkim Bogom za rzecz przyzwoitą bydź maią,) tego zaś zdania ludzi naywięcey było. Miał tedy cześć ſwoią iak Lunus Bog, tak Luna Bogini, z tą iednak rożnicą, że tych, ktorzy ſię Lunie niewieście kłaniali, za podległych niewiaſtom, tych zaś co męſzczyznie, za wyższych miano i wierzono. Wiedzieć i to nie zaſzkodzi, że Wenerze, ktorą Luną bydź rozumiano, niewiaſty w męſkim ſtroiu, á męſzczyźni w niewieścim ofiarowali. Ale wroćmy ſię do Luny.

Endymion Poſterz mowią, że nad zwyczay tę Boginię kochał, i wzaiemnie od niey miłości dowody odbie-

(*a*) *Quod una ſit, quæ noctu lucet.* Cicero de natura Deor.

(*b*) *Quod aliena luce ſpendeat.*

odbierał; dla ucałowania ktorego, z nieba na Latmeńską w Karyi gorę zstępowała, gdzie on wiecznym snem uśpiony leżał za to, że gdy go z żemi Jowisz do nieba wziął, na zgromocenie Junony odważył się. W samey zaś rzeczy Endymion był to człowiek w sztuce gwiezdzistkiey osobliwie biegły, ktory pierwszy xiężyca biegi uważał i rozmierzał, Ktore dzieło iego pochop do baiania podało. Nazywali go i mieli za śpiącego, że nic innego nie czynił, tylko leżąc na obroty Planet poglądał

HECATE tak nazwana, że w Greckim ἑκάτεν wyraża się, iakoby z daleka rzucała promienie, abo strzały wypuszczała. Mowią, że była Cerery z Jowisza corką, od matki odrzucona i na rozstayne drogi wyłożona, dostąpiła przecie rego, że ią pasterze tamże wychowali. Stawiano iey posąg przed domami, a ztąd potym *Propylæa* nazywano, o ktorey Wirgiliusz:

Noćturnisque Hecate Triviis ululata per urbes.

4. Æneid.

Inni zaś inny imieniowi temu dają początek, iakoby pochodziło z Greckiego słowa ἑκατὸν ktore znaczy *centum*, to iest sto, że ią sto ofiarami czcić i błagać był zwyczay; albo że z iey wyroku niepogrzebieni sto lat przed piekłem czekać i błąkać się musieli; ale iakożkolwiek bądź, *Trivia* nazywała się, czy trzydrożna, od trzech drog rozstania: zkąd poszło, że iey ofiary na tych drogach czyniono, á Ateńczykowie

czykowie ſutą na ty chże mieyſcach wiecerzą ſtawiali, ktorą ubodzy obywatele w nocy ieść mieli.

Powiadaią, że Hekate była wzrostu aż do podziwienia wyſokiego, ktorey głowę miało włoſow iaſzczurki pokręcone okrywały, nogami wężowemi i pſami, ktore ią otaczały ſtraszna, pies bowiem był iey poświęcony, że obraz Hekaty pſia niegdyś wyrażała poſtać, iako piſze Hezyodus. Mowią także, że czarow i czarownikow była Miſtrzynią, od ktorych ſiedm razy wezwana na ofiary przybywała, po ktorych zakończeniu ziawienia ſię iakieś pokazywały, ktore *Hecatæa* nazywano.

BUBASTIS Od Egipcyan nazwana; tym imieniem ią miaſto ieſt zaſzczycone, w ktorym coroczne na cześć Dyany były ſchadzki, od ktorey imienia i ofiary *Bubaſtæa* rzęczone ſą.

BRIMO Taż ſama Hekate i Dyana nazwana ieſt od zgryzytania i złości, ktorą w niey wzbudzili Apollo, czy Mars, kiedy iey wſtydowi na łowach gwałt uczynić zamyślali.

LUCYNA i OPIS, że niemowlętom na świat wychodzącym z pomocą przybywa; tę uczynność nayprzod mowią, że Apollinowi bratu wyświadczyła kiedy ledwie narodzona, matce ſwoiey Latonie rodzącey w oſobie baby ſłużyła; ktorey boleściami przerażona powiadaią, że poſtanowiła w małżeńſtwo nie wchodzić nigdy, ale w wiecznym trwać Panieńſtwie, ponieważ rodzące na wſzyſtkie boleści rodzaie ſą wyſtawione.

CHITO.

CHITONE i CHITONIA iakoby odziana (*tunicata*) był bowiem zwyczay, że niewiasty po szczęśliwie odbytym połogu Junonie wprawdzie czynili ofiary, Dyanie iednak swoie i niemowląt swoich suknie poświęcali.

DYCTYNNA nie tylko od sieci łowieckich, ktore się δίκτυα nazywaią, (ponieważ sama iest łowczyna, i wszystkich łowcow przełożona, à zatym wszelki gay sobie poświęcony maiąca,) ale też, że Panienka iakaś *Britomartis* imieniem, gdy łowami się bawiąc w sieci wpadła, przysięgła Dyanie, ieźliby się z tych więzow uwolniła, kościoł zbudować miała, wyszła z sieci, i Dyanie Dyktynnie kościoł zbudowała. Jnszy inni tey baśni kładą fundament, to iest, że gdy ta *Britomartis* dla umieiętności i ochoty do polowania Dyanie naymilsza, przed miłośnikiem uciekała, rzucaiąc się w morze, w rybackie sieci wpadła, i Bogini od Dyany iest uczyniona. Ponieważ zaś o łowach i łowcach mowiemy, był to niby artykuł wiary, że Dyana 13. dnia Augusta polować przestawała, i żadnemu się przez te dni w pole wyiachać nie godziło, tylko uwieńczywszy psow doświadczonych, i pochodnie z kłosow zrobione zapaliwszy, narzędzia i broń łowiecką powieszać.

Do tych baśni, ktorem ci przełożył, pozwol ieszcze dwie przyłączyć, Chiony iedną, à Meleagra drugą.

CHIONE

CHIONE Dedalliona corka, z Apollina i Merkuryuſza gdy bliźnięta porodził., Filemonę umieiętnością grania na lutni nayſławnieyſzą, i Antyloka złodzieia doſkonałego.

- - - - *Furtum ingenioſus ad omne*
Qui facere aſſeveravit, patriæ non degener artis
Candida de nigris, & de candentibus atra.

Chlubiła ſię wielce.

Se peperiſſe duos, & Diis placuiſſe duobus,
- - - - - *Se præferre Dianæ*
Suſtinuit, faciemque Deæ culpavit, at illi
Ira ferox mota eſt, factisque placabimus inquit;
Nec mora curavit cornu; nervusque ſagittam,
Impulit & meritam traiecit arundine linguam.

Ovid. 11. Metam.

MELEAGER powinną oycu ſwemu Aeneuſzowi karę odnoſi. Gdy bowiem ten przy zbieraniu z pol zboża, pierwiaſtkową Dyany nie uczcił umyślnie ofiarą, tak ią na ſiebie obruſzył, że ona dzika frogiego na ſpuſtoſzenie pol Kalidońſkich zeſłała. Zbiera wyborną młodź i wyprawnie ſię, albo na wypędzenie, albo na zabicie iego Meleager. Łączy ſię do zebraney łowcow zgrai Atalanta Panna, i pierwſza wieprza ſtrzałą rani, ktorego wraz potym Meleager trupem na ziemię wali. Nie ſobie iednak ale Atalancie powińſzował, ktora pierwſza dzikiego źwierza była raniła.

- - - - *Exuviaſ rigidis horrentia ſetis,*
Terga dat, & magnis inſignia dentibus ora

Invidere

Invidere alii, totoque erat agmine murmur.

Ovid. 8 Metam.

Staie się szmer wielki i powszechne nieukontentowanie. Pierwsi Meleagra wuiowie zawrzą, i do ofiarowanego Panni, łupu odebrania rzucą się, ale w tym razie kiedy się odebranym łupem cieszą, pokonani od zwycięzcy, zawziętości Meleagra na ofiarę idą. To syna swego dzieło skoro Altea matka zwąchała, i pozabijanych od niego braci swoich zoczyła, zapalona złością do zemsty się zabiera. Stał pniak, (w ktorym się życie i śmierć Meleagra zamykała,) w Altei pokoiu gdy go na świat wydawała. Ten pień Parki porwawszy i rzuciwszy w ogień.

Tempora, dixerunt, eadem lignoque tibique,
O modo nate, domus, quo postquam carmine dictò
Excessere Deæ; flagrantem mater ab igne
Eripuit ramum, sparsisque liquentibus undis.
Servatusque diu, Juvenis servaverat annos.

W ten czas zaś za powodem ślepey zawziętości.

- - - - - *Dextrâque aversa trementi,*
Funereum torrem medios coniecit in ignes.

Zapalony nagle pień, Meleagra lubo nieprzytomnego nieszczęśliwe zapala wnetrzności, i im się bardziey płomień po smolnym rozszerza pniaku, tym bardziey ogień po członkach się Meleagra rozchodząc do żywego doymuie; aż na koniec obrocone w węgle drzewo gdy stygnąć zaczyna, nędzne Meleagra ciało w zimne obraca się popioły.

PALES.

PALES.

Ta ſtaruſzka, ktorą w pięknym okręgu otaczaią paſterze, paſtwiſk i Paſterzow ieſt Bogini *Pales* imieniem, od drugich zaś Wielką Matką i Weſtą, (*Magna mater & Veſta*) nazwana. Tey dla uſzczęśliwienia pol i tłuſtych dla bydła paſtwiſk uproſzenia, mleko i chleb czy miodowniki proſowe ofiarowano. Swięta także na iey cześć ſą poſtanowione, ktore Paſterze tego dnia, ktorego Romulus Rzym założył, to ieſt dwudzieſtego pierwſzego, albo wtorego Maia na polach obchodzili dla chorob, i wilkow od bydła odpędzenia. Te zaś święta rozmaitemi obrządkami bywały obchodzone. Nayprzod zapalone plew gromady w pewnym porządku i odległości na rowninie Paſterze biegaiąc przeſkakiwali; potym owce i inne bydlęta rozmaitemi kadzidłami czyścili, to ieſt uczynionym z rozmarynu, łauru, ſiarki i innych rzeczy dymem, ktore Owidyuſz w ſwych wyraża wierſzach.

Alma Pales faveas Paſtoria ſacra canenti
Proſequar officio ſi tua facta meo.
Certe ego te vitulo cinerem, ſtipulamque fabalem.
Sæpe tuli læva, februa toſta manu.
Certe ego tranſilui poſitas ter in ordine flammas.
Virgaque vocales laurea miſit aquas.

FLORA.

FLORA

PAL. Zgoła nie trzeba Miſtagogu, abyś ſię tey Bogini ſiłił opiſaniem, ktora kwiatami uwieńczona, odziana i ozdobiona miłym widokiem, moie łechce oczy. Muſi być kwiatow Bogini i przełożona, co? czy zgadłem Miſtagogu?

MIS. Tak ieſt, mieli ią w prawdzie za Boginią Rzymianie, w ſamey zaś rzeczy była nierządnica naygłośnieyſza, ktora gdy obſzerne maiętności niegodziwemi ciała ſwego ponętami zebrała, lud Rzymſki dziedzicem dobr ſwoich uczyniła, zoſtawiwſzy wielkie ſummy, z ktorych rocznego zyſku, dzień iey z wydaniem igrzyſk obchodzono, ktore *Ludi florales*, czy *Floralia* nazywano. Ktora rzecz gdy niegodziwa, iako w ſamey rzeczy była, ieniatow ſię zdała i bezbożna, podobało ſię rzecz ſprofną pozornym płaſzczem pokryć i Florę iako Boginią czcić, ktoraby nad kwiatami była przełożona, pełnymi czci i honoru prożbami błagać, aby latorośle i drzewa krzewiły ſię, i płodney buyności ſzczęśliwie nabierały.

Za tym wymyſłem poſzedł Owidyuſz, gdy nieſławną Nimfę Chlorydę imieniem, z Zefirem zaręczył, to iey w upominku od męża dane, aby powſzechną nad wſzyſtkiemi kwiatami miała władzą. Lecz wroćmy ſię do Flory i iey igrzyſk. Jey poſąg za świadectwem Plutarcha ſtał w kościele Kaſtora i

Polluxa

Polluxa szatą odziany, w prawey ręce kwiaty czy liście bobu i marchwi trzymaiący. Na tych bowiem igrzyskach Edylowie bob, marchiew i insze żywności między pospolstwo rozrzucali. Przez trąbę zakazywano te igrzyska, i przy tey trąby odgłosie zaczynano, co samo uważywszy napisał Juwenalisz.

- - - *Dignissima certe*
Floralî, Matronæ, Tubâ. Sat: 6.

Toż po daniu znaku wybiegły na plac nierządnice, i nago z sobą walczyć zaczynały. Jdźże iuż zeraz, à te bezwstydne sromoty, i te sromotne igrzyska uczciwą nazyway rozrywką.

FERONIA.

FERONIA słusznie przy Florze siedzi, i tym większym prawem pierwszeby iey należało zaiąć mieysce, im w większym ią szacunku owoce niż kwiaty, drzewa niż szczupłe i niepłodne latorośle. Jest to Bogini lasow.

Mowią, że gay swoy miała pod gorą *Sorakte* nazwaną, ktory gdy się przypadkiem zapalił, á blisey obywatele posąg Feronii z pożaru wyrwać chcieli, powiadaią, że nadpalony iuż dobrze las nagle się zazielenił, i do pierwszego przyszedł stanu. Strabo także świadczy, że ktorych swoim Feronia natchnęła duchem, ci po rozżarzonych węglach boso bez szkody nog swoich chodzić mogli. Niektorzy zaś

tego byli zdania, iż Feronia nic innego nie ieſt, tylko moc i dzielność drzewom wnętrzna do wyprowadzenia liścia i owocow ſłużąca.

POMONA.

Pomorum, to ieſt iabłek Bogini czyli owocow, i zboż wſzyſtkich ſtrożem i przełożoną ieſt Pomona; za Florą i Feronią ſiedzi, iak widziſz, ale pożytkow, ktore przynoſi, wielkością obie nierownie przechodzi. Własnego ſwego kapłana miała, ktory ſię *Flamen Pomonalis* nazywał.

PAL. A taż ſtaruſzka bez zębow przed Pomoną ſię umizgaiąca, co za iedna ieſt?

MIS. Nie niewiaſta to ieſt, ale Bog, ktorego obraz ieżli cię zdradza nie dziw, ponieważ on niegdyś w tey ſamey poſtaci ſamą oſzukał Boginią. Rzecz ſię tak miała, ſłuchay: Ogrody i ſady ſwoie Pomona Panna podług zwyczaiu ſwego z oſobliwſzym ſtaraniem i przezornością uprawiała. Cała iey zabawa była, ogradzać, ſzczepić, polewać, wilki i zbytnie gałęzie obcinać; i kiedy ona naypilniey koło kwater ſwoich chodzi, w ten czas WERTUMNUS z Bogow łacińſkich ieden, (ktorego ta była własność, iż iaką chciał, mogł na ſię wziąść poſtać, zkąd imię Wertumna doſtał,) zdawna iuż oko i ſerce do Pomony maiący w zgrzybiałey oſobie baby:

Innixus

Innitens baculo positis per tempora canis.

4. Ovid. Metam.

Wchodzi do ogrodow, dziwuie się porządkowi i pięknéy owocow okrasie, chwali i całuie Pannę. Potym z tych rzeczy, ktore mu się do widzenia podawały, wziąwszy pochop, swoią do tego zmierza mową, aby Pannę do wkroczenia w stan małżeński namowił, dodaiąc, że i Bogowie nawet tacy się znaydą, ktoiży poięcie takiey oblubienicy za honor sobie i błogość wieństwo poczytaią. Patrz prawi na te drzeweczka płodne, z ktorych iedne pod obfitością przedziwnych śliwek, drugie pod ciężarem cudnych iabłek uginaiące się, o chwałę niby płodności z sobą walczą, ale gdyby nie były z kołkami, na ktorych się wspieraią, niby z mężami złączone, na ziemiby leżały niepłodne.

At si staret ait cælebs sine palmite truncus
Nil præter frondes, quare peteretur, haberet,
Hæc quoque, quæ iuncta vitis requiescit in ulmo,
Si non iuncta foret, terræ acclinata iaceret,
Tu tamen exemplo non tangeris huius

Nic to zgoła Pomony nie poruszało, poki Wertumnus w pięknego się młodziana nie odmienił.

- - - In iuvenem rediit, & anilia demit
Instrumenta sibi; talisque apparuit illi,
Qualis ubi oppositas nitidissima solis imago
Evicit nubes nullaque obstante reluxit.
Vimque parat: sed vi non est opus: inque figura
Capta Dei Nimpha est, & mutua vulnera sensit.

N I M F Y

Teraźże Paleofilu wypogodź umyſł, à na te dziewice przy Pomony Wirydarzach ſkaczące dziwnie urodziwe, wymyślnie utrefione, ubrane kształtnie, w liczbie prawie nieprzeliczone, obróć oczy. Z ktorych iedne po gaiach weſołe ſkoki czyniąc, w wyprochniałe ſtoletnich dębow pniaki chowaią ſię, drugie w źrzodlanych ſię wodach zanurzaią, inne po rzecznych bałwanach ſię unoſzą, Nimfami ſię poſpolicie zowią, ἀπὸ τοῦ ἀεὶ νέας φαίνεσθαι że na twarzy zawſze piękną młodości okraſę zatrzymuią, albo z Greckiego φαείνειν, że pięknością urody iaśnieią. Właſne iednak każda ma imię, albo od mieyſca, w ktorym przebywa, albo od urzędu, ktory ſprawuie; wſzyſtkie zaś razem troiako ſię dzieią, to ieſt na Niebieſkie, Ziemſkie i Morſkie.

Niebieſkie Nimfy mniemano, że były duchy władzę nad Niebieſkiemi kołami maiące, ktore ziemſkim ciałom niebios influencyi udzielały.

Ziemſkie, inſze nad laſami były przełożone, i te ſię nazywały *Driades*, że całe w dębach ich było życie, bo δρῦς w ſzczegulności dąb, w powſzechności wſzyſtkie drzewa znaczy.

Inſze *Hamadriades* od ἅμα *razem*, o ktorych rozumiano, że ſię z dębami rodzą, i razem z niemi niſzczeią. Był bowiem ten głupi ſtarożytności błąd, iż cokolwiek w dębie, albo ſię na dębie urodziło, to

za coś

za coś Boſkiego, albo z nieba ſpuſzczonego bydź wierzyli. Druidowie zaś Gallow kapłani, żadnego Boſtwa ſkutecznieyſzego nie uznawali, iako chrościnę, albo zielſko z dębu wyraſtaiące. *Oreades*, albo *Oreſtides* inne, ἀπὸ τȣ̃ ὄρȣς ktore władzą miały nad gorami. *Napæ* ktore o dolinach i gaiach miały ſtaranie, nazwane od imienia Greckiego νάπη, *dolina*, ktore znaczy gęſtwinę, czy padoł. *Lemoniades* z Greckiego λειμὼν od *łąk*, przy ktorych nad niemi było przełożeńſtwo *Meliæ*, z ktorych baiecznie narodzenie tych wywodzili, ktorzy ſię albo przypadkiem pod drzewem ieſionowym narodzili, albo tam wyrzucem leżeli, (μελία bowiem ieſt drzewo ieſion.

Morſkie inſzym imieniem *Nereides i Nerinæ* nazwane, z Nereuſza morſkiego Boga i Dorydy narodzone, *Oceanitides i Oceaniæ*, Tetydy i Oceanu corki; ktore nad morſkiemi wodami *Naiades i Naides*, od νάω, ktore nad źrzodłami; *Fluviales*, czy *Potamides*, ποταμὸς, ktore nad rzekami; *Limnades* λίμνη *lacus*, ktore nad bagnami i błotami, że były przełożone rozumiano.

Każdemu prawie Bogowi oſobne Nimfy były przydane: że ſwoie Nimfy miał Jowiſz, z iegoż właſnego wyrażenia poznać można: ktory tak mowi:

Sunt mihi ſemidei, ſunt ruſtica Numina Fauni,
Et Nimphæ, Satirique, Monticolæ Sylvani.

3. Metam. Ovid.

Miał swoie Neptun, ktory się wodzem Nimf Νυμφαγέτης nazywa, i iemu przeto pięćdziesiąt daie się. Febus miał swoie Aganippidy i Muzy; Bachus owe Bacchy, Basfarydy, Eloidy, Tyady; Dyana swoie łowieckie Nimfy; Tetys, Nereidy; i Juno się chlubi, że ma:

- - *Bis ſeptem præſtanti corpore Nimphas.*

Z tych iednak wſzyſtkich dwie śmieſznemi baśniami lepiey ci w pamięć wrażę, tylko nie tęſkniy. Pierwſza ieſt.

ARETUZA iedna z Dyany towarzyſzek, wſtydu Panieńſkiego nie mniey, iako i piękności chwałą ſławna, gdy pewnego czaſu roſkoſznego mieyſca weſołością zaproſzona w przezroczyſtym źrzodle znużone ożywia ſiły; Alfeus (to było tego źrzodła imię,) z głębokich wypłynąwſzy nurtow, głos naypierwſzy, krok potym do pięcey obroci Nimfy: Ucieka ta, ściga ten, i iuż dogania; ale Dyany wſparta pomocą, Aretuza z boiaźni ſię rozpływaiąc w źrzodło ſię zamieniła.

- - - - *Sed enim cognoſcit amatas,*
Amnis aquas; poſitoque viri, quod ſumpſerat, ore,
Vertitur in proprias, ut ſe illi miſceat undas.

4. Metam. Ovid.

Y tak ieſzcze ucieka Aretuza, i przez ziemię rozpadłą ztąd do Sycylii wybiega, Alfeus także ſięprze, podziemne lochy przerzyna, i ſwoie wody z Aretuzy żeni wodami.

Echo

Echo Nimfa wprzod osobą nie głosem będąc, tę świegotliwości swoiey karę odniosła.

Reddere de multis ut verba novissima posset,
Fecerat hoc Juno, quia cum deprendere posset
Sub Jove sæpe suo Nimfas in monte iacentes,
Illa Deum longo prudens sermone tenebat.
Dum fugerent Nymphæ. Metam. 3. Ovid.

Za tedy po lesie błąkaiącego trefunkiem Narcyssa napadszy, cudney młodzieniaszka urodzie się dziwuie, miłością zapala, prozbami nalega, ściga uciekaiącego, pyszney obłapia. Rozrywa miłosne obłapy Narcyss, i z oczu natrętney Nimfy uchodzi. Ta się Echo wzgardzoną bacząc, w lasy się kryie, i ze smutku omdlewa.

- - - Vox tantum atque ossa supersunt,
Vox manet; ossa ferunt lapidis traxisse figuram.
Inde latet Sylvis, nulloque in monte videtur.
Omnibus auditur: sonus est qui vivit in illa.
Ibidem.

Narcyss zaś, ktory ani kochać drugich, ani kochanym bydź nie chciał, tak w sobie się zakochał, iż z miłości siebie zginął.

Fons erat illimis, nitidis argenteus undis.

Do tego źrzodła skoro się nachylił dla odwilżenia spalonych pragnieniem wnętrzności, obaczywszy swey twarzy obraz, uważa, dziwi się, kocha, miłością się pali.

Spectat inexpleto mendacem lumine formam,
Perque oculos perit ipse meos.

Nie pije, ale cały zdumiony pięknemu się kształtowi przypatruie.

- - - *Minimum eſt, quod amantibus obſtat.*

Poſtrzega na koniec, że go własna pożera miłość;

- - - - *Flammas inquit, moveoque feroque,*
Quod cupio mecum eſt; inopem me copia fecit,
O utinam à noſtro ſecedere corpore poſſem!
Votum in amante novum eſt; vellem quod amamus abeſſet.

Cóż daley?

- - - - - *attenuatus amore*
Liquitur & cæco paulatim carpitur igne.

Z politowania na koniec Bogow w kwiat się imienia swego obraca.

Mnieyſze Bostwa Wieyſkie.

Mnieyſze te Boſtwa niegodne są, abyśmy patrzaniem i opiſywaniem czas trawili, dla czego wſzyſtkich imiona krotko przepowiem, zacząwſzy od Bogini imieniem

RUSYNA, ktorey ſtaraniu wſi wſzyſtkie są polecone.

COLLINA Bogini na pagorkach swe sprawuie panowanie.

WALLONIA w dolinach i padołach trzyma rządy.

HIPPONA Nad ſtayniami i końmi ma zwierzchność. Też także miała urodziwa Panienka, ktorą Fulwiuſz nieiaki na klaczy iadącą porwał

BUBONA,

BUBONA, ktorey ſtaranie i ſtraż należy nad wołami.

SEIA *à ſerendo*, to ieſt od ſiania, poki ziarno w ziemi utaione leży.

SEGECYA zaś taż ſama nazywa ſię, (*á ſegetibus*) od zboż, kiedy iuż wyraſtaiąca z ziemi pokazuie ſię zieloność.

RUNGONA kiedy pielą chwaſty i zielſka z rol wyrywaią.

OCCATOR gdy bronuią, SATOR i SARTITOR, gdy ſieią i gracuią.

ROBIGUS Bożek, ktorego święta *robigalia* nazwane był zwyczay obchodzić 16. dnia Maia, dla odwrocenia wszelkiego nałon zepſowania.

STERKUCYUSZ, ktory także ſię zowie *ſtercutus, Sterquilinus, Sterculius, Picumnus;* ktory pierwſzy pol gnoienia zwyczay wprowadził.

PROZERPINA nad zbożami ſię wyłęguiącemi, czyli pączki wypuszczaiącemi przełożona, (o ktorey ſzerzey między Bogami piekielnemi.)

NODOZUS Bożek nad ſęczkami, czy kolankami zboż wyraſtaiących.

VOLUZYA. Ktorey ſię daie zwierzchność nad ſkorami czyli kłoſow pochewkami.

PATELINA kiedy kłos z mieſzka wypływa.

FLORA kiedy tenże ſam kłos zakwita.

LAKTURA czy *Lactucina*, kiedy iuż mleczność poczyna.

MATUTA, kiedy doyrzewa.

HOSTI-

HOSTILINA *cum ſegetes novis ariſtis æquantur, ſ. Heſtive* u ſtarych Rzymianow to znaczyło, co *æquare*.

TUTELINA, czy *Tutulina*, ktorey urząd był, zebrane mieć zboże w pieczy.

PILUMNUS, że piec zboże ſztuki nauczył.

MELLONA, ktora robienia miodu ſpoſob znalazła.

FORNAX także za Boginią miana, ponieważ przed pſzenicy używaniem, zboża w piecach prażono. Owidyuſz ią *Fornacalem* nazywa, o Bogini Fornace tak piſze.

Facta Dea eſt fornax, lati fornace coloni
Orant ut ut vires, temperet illa ſuas.

Ale porzućmy te mnieyſzych Bogow oſtatki, czas ieſt, abyśmy oczy naſze na lewą tego kościoła ſtronę obrocili, ktora piękne z morſkich Bogow nam wyſtawi widoki.

CZĘSC

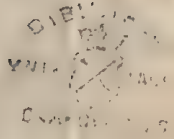

CZĘSC TRZECIA
O
BOGACH MORSKICH

PAL. Dzięki ci Miſtagogu, że mi tak weſołe i miłe ſwą łaſką przed oczy ſtawiſz widoki; ale czy też to ſą wodne Boſtwa? ci Bogowie morſcy, ktorzy po łagodney obſżernego morza rownınie na licznych pływaią pławu morſkiego ſkorupach.

MIS. Ci ſą w ſamey rzeczy rzek przełożeni, ci wodzowie ſoſnorodni, ci właściwi wod wſzyſtkich rządcy i Krolowie.

NEPTUN
Imie Jego, i Rodzay.

PAL. A toż co za Krol, ktoremu czarność włoſow, modrych oczu kolor, troyzębię berło, lazurowe odzienie i woz wſpaniały blaſku i Maieſtatu dodaią, ktorego liczne grono otacza ryb, czy ludzi zgadnąć nie mogę, gdyż wyżſza część ciała człowieka, niżſza ryby wyraża.

MIS. Neptun to ieſt, tak rzeczony nie od pływania (*à nando,*) iako mowi Tulliuſz, (te iego ſłowa przemienione i pofałſzowane bydź mniema Lipſyuſz,) ale iako Warro trzyma od okrążenia, (*à nubendo,*

bendo,) że morze wszystkie ziemie okrąża i oblewa, albo iak inni piszą od słowa Egipskiego νέΦην ktore brzegi morskie gory i inne mieysca znaczy, o ktore się płynąca obiia woda.

Neptun mowię, iest rządca morza, rzek ociec i źrzodeł, Saturna i Opy syn; ktorego matka aby przed zazdrością oyca skryła, (że Saturnus płod męski pożerał, mowiło się indziey,) źrzebię mężowi miasto Neptuna podała, ποσειδὼν po Grecku nazwane, ponieważ ποσὶ δεσμὸν, to iest, *pedibus vinculum imisit, ut pedibus aquas ambulemus.* nogi uzbraia, abyśmy po wodzie chodzić mogli. Gdy dozedł lat, oycowskie Państwo przez losy podzielone, Panem go nadmorskich Krolestw uczyniło. Z rozkazu Jowisza z Apollinem mury Troiańskie zbudował, będąc na usługach Laomedonta za to, że uczyniwszy z Bogami zmowę, Jowisza związać zamyślał. Potym poiął

AMFITRYTENĘ, παρὰ τὸ αμΦιτρίβειν, (*quod terram mare circumterat,*) ktorey długo uparta ostygłość i niechęć znosząc, dokazał tego za staraniem Delfina, że prozbanii i poniętami ugłaskana na małżeństwo dała się namowić. Delfin zaś w nadgrodę przysługi między znaki niebieskie iest wniesiony. Miał inne ieszcze procz Amfitryteny żony SALACYĄ i WENILIĄ. Pierwsza od morza (*á salo*) nazwana, przez ktorą Augustyn spodnie morza wody rozumie; Druga od przychodzenia, (*á venien-*

veniendo,) że bałwany zburzone idą, i przychodzą, odfi purą, i nazad się wracaią poruszeniem wody wzaiemnym.

DZIEŁA NEPTUNA.

Mówią, że konia z ziemi wyprowadził.

\- - - *magno percussâ tellure tridenti.*

Virg. 1. Georg.

Zkąd *Hippius* nazwany, i iezdnych utarczek przełożony, przy ktorego ołtarzu między strzałkami igrzyska czyniono, na ktorych się Panien Sabińskich w Rzymie zatrzymanie wyrażało. Ołtarz zaś miał w ziemi, gdzie iemu pod imieniem Boga Konsa ofiary czyniono. Konsus (*á consilio*) od rady dawania, ktora, że pospolicie ukryta, i w taiemności być powinna, dla tego w mieyscu skrytym Konsowi cześć oddawano. Temu Konsowi czy Neptunowi Rycerskiemu igrzyska uroczyste *Consualia* rzeczone w miesiącu Marcu są naznaczone, ktorego czasu konie od wszelkiey pracy wolne były, á mułow w wieńce z kwiatow plecione stroiono.

Y to iest, że woz Neptuna konie morskie czyli *Hippotami* ciągną, (czasem też go świnie morskie wiozą,) te konie przodem konia, ogonem rybę wyrażały, iako naucza Stacyusz.

Illic ægeo, Neptunus gurgite fessos
In portum deducit equos; prior haurit habenas
Ungula, postremi soluuntur in æquora pisces.

C. 2. Theb.

Dla

Dla czego ich Wirgiliuſz dwoynożnemi, albo *bipedes* nazywa.

- - - Magnum qui piſcibus æquor
Et iuncto bipedum curru metitur equorum.

4. Georg.

Stacyuſz zaś ich tak opiſuie.

- - - - - Triplici zelo iubet ire iugales,
Illi ſpumiferos glomerant à pectore fluctus
Pone natant delentque pedum veſtigia cauda.

Stat. 1. Achil.

Neptuna więc urząd ieſt końmi i okrętami rządzić, i one podług potrzeby kierować, ktory w ten czaś łagodną ſprawuie pogodę, kiedy po wodach ieżdzi.

- - - - - Tumida æquora placat
Collectasque fugat nubes, ſolemque reducit,
- - - - - - æquora poſtquam
Proſpiciens genitor cœloque invectus aperto,
Flectit equos curruque volans dat lora ſecundo,
Subſidunt undæ, tumidumque ſub axe tonanti
Sternitur æquor aquis, fugiunt vaſto æthere nimbi.

Virgil. 1. Æneid.

NEPTUNA SYNOWIE

Sławnieysi Neptuna Synowie ſą Forkus i Proteuſz.

FORKUS czy FORCYS z Tezei Nimfy narodzony ieſt. Ktory gdy woduą bitwą od Atlanta zniesiony, przepaści morſkiey zoſtał ofiarą, towarzyſze

rzyſze iego pozoſtali uczynionym go morza Bogiem bydź rozumieiąc, Boſkie mu honory wyrządzali. FORCYS zaś był to inny rożny od niego, ktorego trzy corki iedno tylko miały oko wſzyſtkim powſzechne.

Z tych ktora kiedy co widzieć chciała, oko w wodę kładła tak, iak ſygnet na palec, albo perłę w ſygnet, wyiąwſzy potym, dawała ſioſtrze, ta drugiey, tak, iak każdey potrzeba wyciągała.

PROTEUSZ. Krow czy cieląt morſkich Paſterz, z Fenicyi Nimfy narodzony, miał tę własność, że krorąkolwiek chciał, mogł na ſię wziąść poſtawę: raz iak woda płynąć, raz iak ogień ſię żarzyć, i w płomień wybuchać, potym w rybę, toż w ptaka, czaſem we Lwa przemieniać ſię, i inne poſtawy na ſię podług woli ſwoiey bez trudności przybierać: Lecz nie iednego to tylko Proteuſza ta dziwna była dzielność w rozmaite ſię obłoczyć kſztałty;

VERTUMNUS z Bogow łacińſkich ieden tym także przymiotem był zaſzczycony, zkąd od przemieniania ſię (*à vertendo*) Wertumna wziął imię, o ktorym wzmianka czyniła ſię, gdy o Pomonie rzecz była. Mowię, że od tego Bogà poſzedł ten mowienia zwyczay: *Bene* czy *male vertat*, to ieſt: rzeczy twe dobrze, lub źle niech idą. Wertumnus bowiem Bożek ieſt, rzeczy podług mniemania naſzego płynącycl: przełożony. Częſto bowiem trafia ſię, że to na złe wychodzi, co my za rzęcz

dobrą

dobrą ſądziemy: tak miecz od Eneaſza Dydonie w upominku ofiarowany, źle poſzedł: bo co ona za drogi ſkarb, i rowno z życiem chowała, tym ſobie potym śmierci poś, ieſzyła, o czym Wirgiliuſz:

- - - - - - - *Enſemque recludit*
Dardanium, non hos quæſitum munus in uſus.

4. Æneid.

PERICLIMENUS Neſtora Brat rownąż dzielność od Neptuna doſtał w darowiźnie, ktorego potym Herkules w muchę zmienionego za wydaniem Pallady zabił, gdy mu z Nieuſzem walczącemu żądłem od wszyſtkich much ſrodzey do żywego doymował.

Meſtra czy *Meſtre* albo *Metra* Eryzychtona corka, to także ſobie u Neptuna za wydarte panieńſtwo niby w nadgrodę wyiednała, aby ſię takim zawſze kſztałtem przyodziać mogła, iakimby ſię oycu na głod nienaſycony chorniącemu naywygodniey przyſłużyła. Więc

Nunc æqua, nunc ales, modo bos, modo cervus abibat,
Præbebatque avido non iuſta alimenta Parenti.

8. Metam. Ovid.

CENIS Panienka Teſſalſka dla rownych przyczyn rowne, ba i większe od Neptuna odebrała dobrodzieyſtwo: kiedy bowiem drożſzą od życia cnotę ſobie wydartą bydź baczyła, otrzymała to prożbami u Neptuna, że ſię w męſzczyznę przemieniła, i ża-

i żadnym pociſkiem raniona bydź nie mogła. odmieniwſzy tedy płeć, odmieniła imię i Ceneuſzem ſię nazwała, ktory potym woiuiąc z Centaurami, wielkim drzew ſtoſem żywy przyrzucony, w ptaka ſwego imienia przemienił ſię.

TRYTON

i inni Bogowie Morſcy.

TRITON Neptuna z Amfitryty ſyn, towarzyſz i trębacz człowieczą noſi poſtawę do połowy, reſztą zaś rybę wyraża; dwie pierwſze nogi ma Końſkie, ogon rozdwoiony i koſiſty, włoſy od piotruſzki bagniſtey mało co rożne, ktorego tak dway Parnaſsu Krolowie opiſali:

Hunc vehit immanis Triton, & cærula concha
Exterrens freta; cui lateram tenus hiſpida nanti
Frons hominem præfert, in priſtim deſinit alvus.
Spumea ſemifero ſub pectore murmurat unda.

Virg. 10. Æneid.

Drugi zaś tak:

Cæruleum Tritona vocat, conchaque ſonanti
Inſpirare iubet, fluctuſque, & flumina ſigno
Jam revocare dato. Cava buccina ſumitur illis
Tortilis in latum, quæ turbine creſcit ab imo
Buccina; quæ medio concepit ubi aera ponto,
Littora voce replet ſub utroque iacentia Phœbo.

Ovid. 2. Metam.

OCEAN z Nieba i Weſty narodzony nie tylko rzek wſzyſtkich, ale też ożywiaiących Bogow oycem u ſtarych rzeczony ieſt, od ktorego mowią, że wſzyſtkie rzeczy ſwoy wzieły początek: ieſt wieść, że mu żona Tetys trzy tyſiące ſynow porodziła, między ktoremi pierwſze mieyſce bierze.

NEREUS Sławny wieſzczek od wod wychowany i wykarmiony, na Egieyſkim morzu niemal zawſze mieſzkaiący, pięćdzieſiąt z Dorydą żoną porodził corek, ktore od oycowſkiego imienia *Nereides* Nimfy rzeczone ſą.

PALEMON i JNO iego matka z tey przyczyny w liczbę ſię ſię Bogow morſkich doſtali: Ta bowiem gdy poſtrzegła, że iey mąż Atamant w głowę zaſzedłſzy, iednego iuz z iey ſynow Learcha imieniem poſzarpał i zabił, i że podobnyż los ią i ſyna iey Melicertę czekał, porwawſzy dziecko w morze ſię rzuciła: ſtało ſię, że w ktorych wodach życie ſwe ſtracili, od tych Boſtwo odebrali, ſamych tylko imion ſtratę poniozſzy. Matka bowiem Leukotoe, á ſyn Palemonem od Grekow, à Portumnem od Łacinnikow nazwany ieſt.

GLAUKUS rybak śmierzoneyſzym ſpoſobem Boſkie ſobie ziednał honory. Gdy złowione ſieciami ryby na brzegu rozkładaiąc poſtrzegł, że iego łup cały za dotknięciem iedney latorośli nazad mocą w wodę poſzedł, zdumiony dzielnością ziela tego, mocy ſam iego doświadczyć chciał: ktorego ſkoro

ſkoſzto-

skosztował, w wody za rybami wskoczywszy Bogiem morskim został.

KANOPUS Egipski Bog słusznie się w liczbie wodnych Bogow liczyć powinien; ktory za pomocą wody nad Chaldeyskim Bogiem sławne otrzymał zwycięstwo.

Wszczął się był wielki między dwiema narodami spor, czyliby Bog był większy i mocnieyszy? na doświadczenie tego, schodzą się podług umowy obuyga narodow z Bogami swemi kapłani: z iedney strony Kanop, z drugiey Ogień Bog Chaldeyski na placu z sobą walczyć maiący stawaią. Lecz Kanop kadź pełną wody miasto brzucha z dziurkami nieznacznie woskiem zalanemi maiący, zoczywszy Ogień, niby gniewem zapalony skoczy ku Ogniowi, i gdy wosk od ciepła topnieć poczyna, Kanop przeciwnego Boga wodą przez drobniuchne dziureczki wytryskuiącą przytłumia, gasi i zwycięzcą z placu odchodzi.

POTWORY MORSKIE.

SYRENY.

Trzy były Syreny z wiadomych niepewnie Rodzicow narodzone (mowią niektorzy, że od Achelousa rzeki i Melpomeny Muzy życie wzięły,) kształtu co do twarzy niewieściego, co zaś do reszty ciała ptasiego, przy gorze Sycylskiey Pelorus

nazwaney, czy też na Syrenuzkich wyſpach mieſzkaiące: wdzięcznością głoſu przywabionych i uſpionych ludzi w morzu topiły, á potym wyąwſzy pożerały. Jmiona ich te były: Partenope, (ktora mowią, że Neapolowi, gdzie umarła, imię dała, to bowiem miaſto *Partbenope* przedtym nazywało ſię) Ligna i Leukozyà.

Zeby zaś ich pienia łagodniey przez uſzy wchodziły do ſerca, do wdzięczności głoſu brzmienie lutenne dodaiąc tryumfowały: nadto ieſzcze do każdego namiętności, przyzwoity śpiewania rodzay ſtoſowały, iednemi pyſznych, drugiemi lubieżnych, innemi łakomych zwoływąc, o śmierć przyprawiały, tak bowiem o nich Owidyuſz.

Monſtra maris Syrenes erant, quæ voce canora
Quaslibet admiſſas detinuere rates.

de art. aman.

PAL. Coż tedy, to żaden z żegluiących tey klęſki uyść nie mogł?

MIS. Jeſt wieść, że dway z tego wybrneli nieſzczęścia. Ulisſes ieden od Cyrcy przeſtrzeżony, że śpiewanie Syren o pewne go przyprawi niebeſpieczeńſtwo, towarzyſzow ſwoich uſzy woſkiem zalepił, ſiebie zaś do maſztu okrętowego przywiązać kazał, i tak zaraźliwe brzegi ſzczęśliwie minął. Orfeuſz drugi był, ktory przeciwną rzeczą, nieubłaganą ſtraſzydeł morſkich złość zwyciężył; to ieſt: na lutni ſwey chwały Bogow wyśpiewuiąc, gromiem ſwoim śpiewania Syren zagłuſzył. Ze zaś Syreny potym żyć miały

miały, pokiby ſie żaden nie znalazł taki, ktoremuby zaraźliwego śpiewania iad nie zaſzkodził; zwyciężonemi ſię bawiąc, z rozpaczy wſkoczywſzy w morze, twardey na ſię poſtać opoki wzięły. Są tacy, ktorzy piſzą, że to były wprzod panienki Prozerpiny towarzyſzki, ktorą gdy Pluto porwał, á one ie y długo ſzukaiąc znaleść nie mogły, z żalu w morzu ſię zatopiwſzy w ſtraszydła ſię morſkie przemieniły. Inni zaś dodaią, że ſię za namową Junony o chwałę w śpiewaniu i graniu z Muzami walczyć pokuſiły, ale głupiſwa przypłaciły dobrze, kiedy im Muzy ſkrzydła podcięły, z ktorych ſobie potym wieńce utkały.

PAL. Co przez tę baykę Poetowie wyrazić chcieli?

MIS. Że roſkoſz i plugawe ciała poręty mowi Cycero, myśl z ſtolicy ſwoiey ruguią, ſam umyſł w niewolą biorą i pſuią, i że ludzie większego nad nie nieprzyiaciela nie maią, że kto za niemi ſię ugania, rozum ſwoy o ciężką ſtratę i upad przyprowadza: Kto ſię zaś ich uchronić chce, ten powinien na ich śpiewania uſzy zamykać, na granie zaś Orfeuſza otwierać, to ieſt na mądre ludzi roſtropnych przeſtrogi. Lecz zwroć oczy, á te drugie dwie potwory obacz, ktore ſię nazywaią.

SCYLLA i CHARYBDA

SCYLLĘ rożni rożnie maluią. Jedni mowią, że do pierſi miała kſztałt naypięknieyſzey niewiaſty ale z ſześcią pſiemi głowami. Drudzy przeciwnie

powiadaią, że wyżną częścią ciała niewiaſtę, niżſzą zaś wężá i wilka wyrażała: lecz iakożkolwiek bądź, to iednak pewna, że była Forkuſa corka, między którą i Glaukiem gdy wzaiemność miłości wielka zaiela ſię, Circe ktora ſię była cała w Glauku zatopiła, rozgniewana o to, że od Scylli przepiſana zoſtała, źrzodło, w ktorym ſię myć miała zwyczaiy, iadowitemi ziołami zarazila. Scylla nic niewiedząca gdy podług zwyczaiu w źrzodle wſtępuie wody, i ſwą ciała część niżſzą w pſie paſzczeki zamienione widzi, okropnym oſoby ſwoiey kſztaltem przerażona, w bliſkie ſię rzuciła morze, gdzie w ſkałę rozbiianiem ſię okrętow ſławną zoſtała zamienioną. Którą i teraz widzieć można na morzu Sycyliyſkim Włochy od Sycylii dzielącą, między Meſſaną Sycylii, i Rhegium Kalabryi miaſtem. Nazywaią Scyllę pſami i wilkami rozbitych łodzi pożeraiącemi opaſanę, że bałwany morſkie o tę ogromną ſkałę kilkakrotnie roſierzone, huk nakształt pſow ſzczekania i wilkow wycia wydaią.

PAL. Powiedziałeś, że Scylla ieſt z Forkuſa narodzona; mnie ſię zaś zdaie, że ona Niza Megareńſkiego Krola corką była.

MIS. Prawdą, że Niza corką była Scylla, ale rożna daleko od tey, o ktorey taka ieſt powieść: że ona miłością ku Minoſowi oyca ſwego Niza w obiężeniu trzymaiącemu uſidliona, by iego ſobie bardziey zniewoliła, oyca i oyczyznę na rzez wydała, włos purpurowy oycu tajemnie uſtrzyżony, darując Mi-

noſowi

nosowi, na ktorym i Niza i całego Krolestwa całość wisiała. Lecz Minos dobywszy miasta zbrzydził się bezbożnością Scylli, i od siebie ią odrzucił; ktora nie mogąc pohamować żalu swego, powiadaią, że się w ptakowronka zamieniła. Nizus zaś w Orła imieniu swego ptaka, ktory niby do tych czas na bezbożność swey corki pamiętaiąc, wszędzie się za nią, śmiercią grożąc, ugania.

CHARYBDA iest to na tymże morzu Sycyliyskim przepaść bezdenna, ogromne szalonych bałwanow gory wyrzucaiąca; wszystkie rzeczy, ktore się nawiną połykaiąca, i znowu nazad wyrzucaiąca, ktorą tak opisuie Wirgiliusz.

Dextrum Scylla latus, lævum implacata Charybdis
Obsidet, atque imo barathri ex gurgite vastos
Sorbet in abruptum fluctus, rursusque sub auras
Erigit alternos; & sydera verberat unda.
At Scyllam cæcis cohibet spelunca latebris
Ora exertantem, & naves in saxa trahentem,
Prima hominis facies, & pulchro pectore virgo
Pube tenus, postrema immani corpore pistrix
Delphinum caudis utero commissa luporum.

Powiadaią zaś, że Charybda była to niewiasta bardzo łakoma, ktora gdy Herkulesowi woły ukradła, piorunem od Jowisza uderzona, w tę się przepaść zamieniła.

PAL. Co też te o Scylli i Charybdzie baśni znaczą?

MIS. Dwa występki nayszkaradnieysze, ktore niby skały iakie, ledwie komu morze świata tego przeyść dopuszczą, à te są lubieżność i obżarstwo: Pierwsza nakształt Scylli nieostrożnych żeglarzow obłudną twarzy ponętą do siebie pociąga, à przyciągnionych więcey niż psią zaiadłością i wilczym okrucieństwem źrze, dręczy, katuie i gubi. Ta druga niby Charybda, nienasycona nigdy przepaść zbior domowy niszczy, obszerne maiętności połyka, skarby pustoszy, wszystko pożera. Bliskie są te siebie dwa występki, niby Charybda i Scylla tylko w tym rożne, że nie naprzeciwko siebie, ale iakoby się zmowiwszy zawsze złączone panuią.

Trudno bowiem znaleść człowieka na obżarstwo rozpasanego, ktoryby razem nie był plugawych roskoszy niewolnikiem.

Lecz czas iuż iest, abyśmy do tych mieysc zstąpili, gdzie się przestępcy za swoie zbrodnie wypłacaią, przebieżmy krotko piekielnych Bogow na nayniższym tego kościoła mieyscu wymalowanych, bawić się bowiem nam, sama okropność mieysca dłużey nie pozwoli.

CZĘSC

CZĘSC CZWARTA

O BOGACH PIEKIELNYCH.

PAL. Ach przebog! Cóż za potwory okropne to oczy moie przerażaią?

MIS. Nie dziwuy się, wszak w piekle iesteśmy. Idź za mną przyiacielu, taką ze mnie będziesz miał usługę, iaką niegdyś Sybilla Eneaszowi wyświadczyła. Ani ci się o rozgę złotą starać potrzeba, którąbyś Prozerpinie w upominku ofiarował. Oto masz malowane wrota piekielne, które tak opisał Poeta.

Spelunca alta fuit vastoque immanis hiatu
Scrupea, tuta lacu nigro, nemorumque tenebris,
Quam super haud ullæ poterant impune volantes
Tendere iter pennis; talis se se halitus atris
Faucibus effundens, supera ad convexa ferebat,
Inde locum Graii dixerunt nomine Avernum.

Virg. Æneid. 6.

Avernus bowiem czyli piekło się nazywa, iakoby ἄορνος to iest *sine avibus* bez ptaszat, że żaden ptak mieysca tego dla powietrza zaraźliwego zdrow. przelecieć nie mogł.

Zwiedze-

Zwiedzenie Piekła.

PAL. Cóż to ſą za potwory, ktore długim paſmem ſnuiące ſię widzę.

Veſtibulum ante ipſum primisque in faucibus orci?
virg. Æneid. 6.

MIS. Na to pytanie odpowiedź z tegoż Poety uſt odbieray.

Luctus & ultrices poſuere cubilia curæ.
Pallentesque habitant morbi, triſtisque ſenectus,
Et metus, & maleſuada fames. & turpis egeſtas,
(Terribiles viſu formæ) letbumque laborque,
Tum conſanguineus letbi ſopor & mala mentis
Gaudia, mortiferumque adverſo in limine bellum,
Ferreique Eumenidum thalami & diſcordia demens,
Vipereum crinem vittis innexa cruentis.

CHARON.

PAL. A ten ſtarzec ſtrupiały, obroſły i zapleśniały co za ieden, i iak ſię nazywa?

MIS. Jeſt to przewoźnik piekielny Charon od Grekow *Porthmeus* nazwany, tu iego obraz widziſz pęzlem odmalowany, ale ia go tobie kſztaltniey piorem Poety odryſowanego wyſtawiam.

Portitor has horrendus aquas & flumina ſervat
Terribili ſquallore Charon, cui plurima mento
Canities inculta iacet. Stant lumina flamma.

Sordi-

Sordidus ex humeris nodo dependet amictus,
Ipse ratem conto subigit, velisque ministrat,
Et ferruginea subvectat corpora cymba
Jam senior, sed cruda Deo, viridisque senectus.

Virg. Æneid. 9.

PAL. Kogoż proszę on z swoią łodzią czeka?

MIS Dusz ludzi zmarłych, ktore uważay iakim tłumem zewsząd do rzeki się zbiegaią, aby na tey łodzi do brzegu dalszego przebrać się mogły, ale nie wszystkie ogulnie ladać mogą do łodzi, tylko te, ktorych ciała pogrzebem są uczczone, niepogrzebieni zaś

Centum errant annos, volitant hæc littora circum:
Tum demum admissi, stagna exoptata revisunt.

Ale wprzod zapłacwszy za przewoz Charonowi przynaymniey dwa szelągi.

Rzeki Piekielne.

PAL. Wszak to podobno przez trzy czy cztery rzeki umarłym, ieżli się nie mylę, przebierać się potrzeba: czy prawda?

MIS. Tak ieśt w samey rzeczy, z ktorych pierwsza.

Acheron z Ceresy czy ziemi w iakim bez oyca narodzony, ktory gdy na światło patrzeć żadnym sposobem nie mogł, zstąpił do piekłow, i w rzekę się nayokropnieyszą zamienił.

STYX rzeka czy bagnisko, Oceana niegdyś corka, Wiktoryą z Acheronta porodziła; ktora że z

Jowiszem

Jowiszem z Tytanami walczącym zostawała statecznie, to matce swey Styxie uprosiła, że uczyniona na mią przysięga, od żadnego Boga złamana bydź nie mogła; ktoryby zaś Bog to przestąpił, ten rok jeden i dni dziewięć od stołu Bogow i picia nektaru wstrzymać się był powinien, co i Poeta krotko, ale dostatecznie wyraża.

Dii cuius jurare timent & fallere numen.

Virg. 6. Æneid.

KOCYT Ktora załosnym szumem i płynieniem właśme jęczenia rozpaczających potępionych, wyrażającym i onych do większey rozpaczy i żalow pobudzającym nurty swoie prowadzi. Za nią następnie.

FLEGETON czy *Pyryflegeton* tak nazwana od Greckiego słowa φλέγω *ardeo* znaczącego ogień, że ogniłemi podnosi się wodami, i bałwany miota płomieniste.

Przebywszy Dusze te wszystkie rzeki, musiały się ściągać do pałacu Plutona, w ktorego przysionku straż trzymał.

CERBER

Z Tyfona i Echidny narodzony pies troypaszczęki, stroż piekielny, wężami miasto sierci okropnie odziany, o ktorym tak Wirgiliusz:

Cerberus hæc ingens latratu regna trifauci
Personat, adverso recubans immanis in antro.

Æneid. 9

Hora-

Horacyuſz zaś:

Ceſſit immanis tibi blandienti
- - - - - Janitor aulæ
Cerberus, quamvis furiale centum
Muniant angues caput eius, atque
Spiritus teter ſaniesque manet
- - - - - Ore trilingui.

Libr. 3. Ode. 7.

Ale czas iuż nam przyſtąpić do ſamych Krolow Plutona i Prozerpiny.

P L U T O.

MIS. Otoż ten ſam Pluto ieſt Krolem Piekielnym, Opy i Saturna ſynem, Jowiſza i Neptuna bratem, ktoremu Piekielne Kroleſtwo nie dla tego tylko ſię przyznaie, że w owym podziele, o ktorym mowiliśmy wyżey, iemu część zachodnia doſtała ſię, ale też podług zdania i świadectwa niektorych, że on grobow i pogrzebow, ktore ſię dla umarłych czynią, zwyczay wprowadził. Co okazą zoſtało i pobudką do wierzenia, iakoby umarli iego rządom podlegali. Obroć oczy na niego, patrz na Tron iego czarny, ubiorowi i Krolewſkim znakom z oſobną ſię przypatruy.

PAL. Choć w tak wielkich ciemnościach ſacno go iednak rozeznawam, widzę dobrze klucz, ktory w ręku miaſto berła trzyma i Koronę na głowie hebanową.

MIS.

MIS. Ja go gdzieś ieszcze pieluszkami uwieńczonego widziałem, czesem też Narcyss wemi kwiatkami á czasem rożczkami Cyprysowemi. Mowią bowiem, że wielkie ma w tym upodobanie, osobliwie w Narcyssie, á to dla tego, że w ten czas wzięte się iego dostała Prozerpina, kiedy się na zrywaniu kwiatka tego bawiła, czego wkrotce zupełnieyszą mieć będziesz wiadomość. Miasto berła zaś iemu rożgę częstokroć przydaią, którą zmarłych prowadzi do piekła. Stroi się także w szyszak, żeby się od oczu patrzących nań zasłaniał. Konie ma i woz czerny, na ktorym z porwaną ieżdżał Prozerpiną.

Co zaś do kluczow; iaka się w nich zawiera taiemnica, i na co ie w ręku trzyma? łacno odpowiedzieć: aby dał znać, iż umarłym raz do Krolestwa iego wpuszczonym powrotu drzwi zamknione przeszkadzaią. Albowiem

- - - - - *Facilis descensus averni*
Sed revocare gradum, superasque evadere in auras
Hoc opus hic labor est. Virg. Æneid. 6.

PAL. Za coż iego *Plutonem* nazwano?

MIS. Y o tym i o inszych imionach wszelką podług zdolności moiey dam ci naukę. Nayprzod ci na Plutona odpowiem.

PLUTO (imie Greckie iest πλούτων) tak nazwany ἀπὸ τοῦ πλούτου od Bogactw. Łacinnicy zaś go *Dis* albo Lucyferem nazwali, to iest, że Bogactwa wszystkie z piekłow, czyli raczey z nayglębszych

ziemi

ziemi wnętrzności wykopują, i że wierzono podług świadectwa Tulliuſza, iakoby dzielność ziemi wſzelki i natura iemu była poświęcona: wſzyſtkie bowiem rzeczy w ſię ziemia bierze, i wſzyſtkie znowu z ſiebie wydaie.

"Αδης od Grekow nazwany iakoby ἀειδὲς, to ieſt ſmutny i okropny, albo iakby ἀόρατος, że go widzieć żadną miarą nie można.

AGLS LAUS παρὰ τὸ ἄγειν τὲς λαὲς od tego, że prowadzi ludzie do piekła, albo iak inni czytaią *Agelaſtus* od ſłowa Greckiego γελάω ktore też znaczy, co śmieię ſię, że on bez śmiechu ieſt, że ſię śmiać nigdy nie może.

FEBRUUS od chędożenia i czyſzczenia grobow, *Februo* bowiem ſłowo ſtare łacińſkie i *purgo* też ſamo znaczy, to ieſt czyſzczę. Zkąd wziął początek *Februarius* mieſiąc, że tego poſpolicie miesiąca Rzymianie Bogu temu czynili ofiary *Februa* nazwane.

ORCUS iakoby *Urgus i Uragus* (*ab urgendo*) od przynaglania, że wszyſtkich przynagla i przyprawia o zgubę. Jeſt jednak wielu, ktorzy to tłumaczenie odrzucaią, albowiem Ὄυρμγὸς ieſt Greckie ſłowo znaczące tego, ktory rzecz iaką kończy, co Plutonowi nayzgodniey ſłużyć może, ktory oſtatnie życia naſzego tchnienie zabiera.

QUIETATIS, że przez śmierć oddalaiąc od żgiełkow życia tego, ſpokoyność przynoſi.

SUMMA-

SUMMANUS iakoby z piekielnych Bogow nayważzy, ktoremu nocne pioruny przypisywano. Nazywał się pospolicie: *Jupiter Infernus, Szygius, Tertius* to iest Jowisz Piekielny, Trzeci; iako Neptun nazywa się Jowisz drugi.

PAL. Jakaż przecie władza była Plutona?

MIS. Jeźliś ieszcze z tego, o czym mowiliśmy, nie doszedł co ma za władzę Pluto? z mianey Park do niego mowy nauczysz się.

O maxime noctis
Arbiter, umbrarumque potens, cui noſtra laborant
Stamina, qui finem cunctis, & ſemina prabes,
Naſcendique vices alternaque morte rependis,
Qui vitam, lethumque regis.

PLUTUS.

Do Plutona przyłączam Pluta, ktory lubo nie iest z liczby Bogow piekielnych, bliskość iednak i podobieństwo imienia i urzędu, do mowienia o nim z tey okazyi zda się pobudzać. Obydwa bowiem są Bogowie dostatkow, bogactwa zaś są pomęty do złego, á złe prowadzi do zguby, i żadney drogi krotszey niemasz do piekła, iak tylko całego się na szukanie bogactw wylać.

Był zaś ten Plutus Jazona czy Jasa i Cerery syn, ślepy, kulawy, durny i boiaźliwy. co wszystko bardzo dobrze się tłumaczy. Przystoi aby ten *ślepym i durnym* był, ktory rozdzielaiąc bogactwa,

podściwych miia, á bezbożnych ſowicie obdarza. *Kulawym* zaś, że bogactwa nie zaraz ſię zebrać mogą. *Boiaźliwym* nakoniec, że Bogaci z wielką troſkliwością i boiaźnią czuć zwykli nad doſtatkami ſwemi.

PROZERPINA.

MIS. Ta zaś, ktorą przy Plutonie ſiedzącą widziſz, ieſt tego Państwa Krolowa, Piekielna Juno i Pani, (tę Grecy poſpolicie Δέσποιναν nazywaią, to ieſt *Pani*,) Samego Plutona naymilſza małżonka Prozerpina albo *Libera* rzeczona, (te bowiem obydwa imiona iey ſą właſne) Cerery i Jowiſza corka. Ktory w wołu ſię przemieniwſzy, gdy tę porodził corkę, zaraz w węża przemieniony onęż obłapianiem ſplugawił. Zkąd poſzło, że na Sabazyiczykow uroczyſtościach węża złotego w krąg zwinionego zażywano, ktory na łonie maiących ſię poświęcać położony, ſpodem podług zwyczaiu był wymowany.

PAL. Ale iakim nieſzczęściem Prozerpina tak czarnego Boga żoną zoſtała?

MIS. Zgoła nieopłakanym, ſłuchay: gdy ż Bogiń żadna w małżeńſkie z Plutonem związki dla ſzpetności iego wkroczyć nie chciała, Pluto i w zgardę ſwoię, i że bezżenny wieść żywot będzie muſiał, uważaiąc; za powodem ślepey zawziętości, wſiada na woz, i razem nie daleko ciemney w Sycylii iaſkini ſtawa, zkąd obaczywſzy cudne wybornych

Panienek grono, kwiaty na Enneyskich polach zbieraiące (iest to mieyfce w ſamym środku wyſpy znayduiące ſię, ze wſzech nayweſelſze, ktore ſię przeto *Umbilicus Siciliæ* nazywa,) z tych iednę imieniem Prozerpinę urodą nad inne celnieyſzą zoczywſzy napada, za radą miłości porywa, i porwaną panną z ſobą unoſzą; przez ziemię do Krolestwa ſię przebiera, gdzie zaraz niewidziane ſtaneło ieziorо, przy ktorym Syrakuzanie, iako ſobie bardzo bliſkim doroczne święta za świadectwem Cycerona obchodzili przy licznym mężczyzn i niewiaſt zgromadzeniu.

PAL. O co za nieſzczęście! czuię w mym ſercu wielkie nad iey nędzą politowanie, i tym bardziey ten żałoſny przypadek mnie rozrzewnia, że nie wiem, co ſię z nią ſtało

MIS. W ten czas kiedy ſtrach przeraźne Nimfy Prozerpiny towarzyſzki rozproſzył, przybiega Boginni Ceres porwaney Panny matka, corki tam gdzie była, niezaleziony długo u krewnych i znaiomych ſzuka, ale prożno. Bierze tedy pochodnie ktore w płomieniu z Etny gory wybuchaiącym zapaliwſzy, wſzyſtkie świata kraie obiega, pyta, i poty ſzukać nie przeſtaie, aż poki ią Aretuza Nimfa o porwaniu corki od Plutona nie upewniła. Tu tedy zapalona gniewem idzie do Jowiſza, ſkargi i gwałt corce od Plutona uczyniony z płaczem przekłada: Coż daley? Jowiſz prozbami Cerery zniewolony, na po-

na powrot Prozerpiny zezwala. Już biegła Ceres tryumfuiąc, iuż i Prozerpina od piekłow do nieba z radością ſię przenoſiła, kiedy *Aſkalafus* nieiakiś oznaymuie, iż widział Prozerpinę w ogrodzie Plutona chodzącą i z uiwanego grona kilka iagod połykaiącą. Ceres to uſłyſzawſzy co niewchybną do wyiścia corce było zawadą, iakby piorunem ogłuſzona zmieſzała ſię potężnie, i *Aſkalafa* w ſowę ptaka bardzo złey wieſzczby odmieniła. (*Ovid L.* 5. *Metam.*) Na koniec to natrętnemi prożbami wſkonała u Jowiſza, że pozwolił Prozerpinie iednę część roku w niebie, drugą zaś z mężem w Piekle przemieſzkać.

Est Dea Regnorum numen commune duorum
Cum matre eſt totidem, totidem cum coniuge menſes id. ibid.

Y tak ledwo kochać poczeła męża do kochania całe niepodobnego. Kiedy *Menthę* Plutona nałożnicę w tegoż imienia ziele zamieniła.

WYKŁAD BAYKI O PROZERPINIE.

PAL. Baieczkę mi bardzoś ciekawą powiedział, ale ciekawſzy ieſtem iak mi ią wytłumaczyſz?

MIS. Czynię dość chęci twoiey, ſłuchay: Ceres ieſt ziemia, corka iey Prozerpina teyże ſamey ziemi płodność, czy nalienie, ktorym ſię ziemia pło-

dną ſtaie. Ktore naſienie, że przez całą zimę tai ſię w ziemi, à na lato wytryſka i na świat wychodzi, dla tego ſię o Prozerpinie mowi, że przez część iednę roku w piekle, à przez drugą mieſzka w niebie. Toż ſamo drudzy mowią o xiężycu, ktory kiedy ieſt pod nami, tyle go nie widziemy, ile ſię nam daie widzieć będąc nad nami.

Są inni, ktorzy rozumieią, iż Prozerpina ieſt toż ſamo co Hekate, za tych ty zdaniem ieźli poyść zechceſz, maſz przypomnieć to, cośmy o niey mowiąc o Dyanie, powiedzieli. . . Teraz zaś, oczy obroć na ſtraſzny Plutona Trybunał. Z tego malowania okropnego wyczytaſz, że ſię nieprzerwane przed nim odprawuią ſądy, na ktorych ciż ſami ſą oſkarzyciele, co i obwinieni, ktorych niegdyś bezbożnie żyiących śmiercią ſprawiedliwą trzy Parki ukarały; ukaranych śmiercią, trzey ſędziowie ſprawiedliwemi wyrokami potępili; potępionych ſprawiedliwemi mękami dręczą trzey kaci; Furye.

PARKI.

PAL. Pokażże mi, gdzie ſą te Parki?

MIS. Oto ſą te trzy ſtare niewiaſty, ktore śnieżne uwieńcza runo, i iaſna zdobi ſuknia purpurową przepaſane materyą, o ktorych mowią, że ſię z Nocy i Ereba, albo Potrzeby, albo Morza, czy też z owego Nieporządku, ktory u ſtarych *Chaos* nazywał ſię, narodziły. Parki nazwane od rodzenia ſię

 á partu,

à partu, iako Warro ſądzi, że narodzonych złym i dobrym nabawiaią, albo *á parcendo*, od przepuſzczenia, przeciwnie biorąc, że nikomu nie folguią.

Maią także przezwiſko *przypadek* albo *fatum*. Ktore, że ſię według troiakiego czaſu ſtawa, dla tego troiaka liczba im ſię przyznaie. Jeſt bowiem *Fatum*, mówi Tullius, to wſzyſtko: *co od Boga poſtanowiono, i naznaczono jeſt, aby było, co Grecy* εἱμαρμένη nazywaią. Zdaniem zaś Chryzyppa *Fatum* ieſt nieuchronny rzeczy porządek i łańcuch nieprzerwany przez wieczne wyroki rzeczy iednych za drugiemi idących powiązany. Nakoniec *á fando* od mowienia *Fatum* imie bierze, ktore Parki mowiąc (*fando*) naznaczaią, iako uważa Meleager.

PAL. Jakież ich ſą imiona i urzędy?

MIS. Pierwſza ma imie *Kloto* od ſłowa, ktore w Greckim κλώθω, znaczy *przędę*. Druga *Lachezys* z Greckiego λαγχάνω *loſuię*. Trzecia *Atropos* od ſłowa Greckiego τρέπω, *obracam*, i od *a* partykuły nie, że ſię zmiękczyć i nakłonić żadną miarą nie da. Łacinnicy zaś ie przezwali *Nona decima*, *Morta*.

Powinność ich i urząd ieſt żałoſney pilnować przędzy. Kloto z nich pierwſza przęśliczę trzyma, i nić prowadzi, Lachezys wrzeciono, Atropos nić nożyczkami przecina, to ieſt: pierwſza nas na świat wyprowadza, druga życia ludzkiego loſami ſzafuie, oſtatnia życie odbiera. Jedna mowi, ſą ſłowa Serwiuſza, druga piſze, trzecia nić prowadzi.

FURYE albo JĘDZE

PAL. Te zaś pótwory w niewieścim kształcie ale strasznym, pochodniami zapalonemi uzbroione, dla wężów na szyi i ramionach kręcących się straszne, jak się nazywaią?

MIS. Furye czy Jędze, i Eumenidy albo też psice z Nocy i Acherónta narodzone tak nazwane, że ludzi bezbożnych dręczą, i o szaleństwo przyprawuią. Własne zaś każdey imie iest. Alekto, Tyzyfone i Megera. Mimo że za dziewice, gdyż wierzyć nie można, aby te przez grzechy zasługiwały na karę, które do karania zbrodni były wyznaczone.

PAL. Czemuż ich trzy tylko, a nie więcey było?

MIS. Bo troiaka ięda liczba troiaką oznacza namiętność, złość, chciwość i lubieżność, za których powodem ludzie na wszystkie się zbrodnie odważaią. Złość czy zawziętość pobudza do zemsty; chciwość do zbytniego za bogactwami uganiania się; lubieżność nieprzystoynych roskoszy i przez sposoby niegodziwe szukać każe: dodaią niektorzy czwartą iędzę *Lyssę* imieniem, to iest *wściekłość*, ale się ta z drugiemi złączyć i pogodzić może, iako i *Erinnis* będąc powszechnym wszystkim ięzdom imieniem.

PAL. Co ich za urząd i powinność była?

MIS. Cała ich była zabawa zemstę zbrodniom wymyślać, i bezbożne umysły dręczyć. Zkąd ie

pospo-

pospolicie nazywano: *Boginie nie wszystkim szperające i nad przestępcami się mszczące.* Katują bowiem i pastwią się nad bezbożnemi, onych strasząc, i za niemi się z pochodniami zapalonemi uganiając. Ktorych obraz iuż widziałeś, teraz się ich opisaniu przysłuchay:

Dicuntur geminæ pestes, cognomine Diræ
Quas & Tartarean nox intempestá Megæram
Uno eodemque tulit partu, paribusque revinxit
Serpentum spiris, ventosasque addidit alas.

virg. Æneid. 10.

PAL. Co też Poetowie przez Furye oznaczyć chcieli?

M S. Nie insza ich myśl była, tylko ta, aby każdy poznał, iż bezbożnych nie Furye pochodniami ale własnego sumnienia robak, własna zdrada i występek katuie i dręczy, iako mowi Cycero: *Swoia bowiem każdego zdrada* mowi on, *i swoy postrach naybardziey dopieka, swoia każdego zbrodnia katuie, i do zgubienstwa przyprowadza, swoie złe myśli trwożą. Te są bezbożnych ustawiczne i domowe Furye, ktore dniem i nocą zemstę z nich odbieraią.*

NOC, SMIERC, SEN.

PAL. Wspomniałeś mi o Nocy i Erebie, á nie powiedziałeś, czy kładą się w liczbie Bogow?

MS. Y owszem. Noc maią za Boginią ze wszystkich naystarszą, iako i samego Ereba za Boga Pie-

kłow i oyca. Z tych się narodziła Smierć, czarne skrzydła i suknie czarnego koloru maiąca, która, że się ani prozbami, ani obiatą żadną nie mięknczy, dla tego ołtarza nie ma ani kapłanow. Smierci bratem iest Sen skrzydlaty także, którego Jrys w iego mieszkaniu tak imieniem Junony wita i pozdrawia.

Somne quies rerum, placidissime Somne Deorum,
Pax animi, quem Cura fugit, qui corpora duris
Fessa ministeriis mulces reparasque labori.

6. Æneid.

W tym Sna pałacu są dwie bramy, iako mowi Wirgiliusz, przez które Sny wychodzą

Sunt geminæ Somni portæ, quarum altera fertur
Cornea, qua veris facilis datur exitus umbris:
Altera candenti perfecta nitens Elephanto,
Sed falsa ad Cœlum mittunt insomnia manes.

Które Sny sprawuie Morfeusz Snu sprawca i posługacz wszelakie na się kształt, przybierаiąc. Mowią, że te sny pod każdym wielkiego i ciemnego drzewa liściem siedzą. Ale obróćmy się do Ministrow i Sędziow Plutona.

SĘDZIOWIE PIEKIELNI. MINOS, EAKUS, RADAMANTUS.

Po Furyach i Parkach trzech, następuią trzey Sędziowie: Minos, Radamantus i Eakus, o których rozumiano, iż dla roztropności, sprawiedliwości i wstrze-

wstrzemięźliwości chwały, ktorą u Kreteńczykow kwitneli, dusz Sędziami byli. Pierwszych dwoch maią za synow Jowisza i Europy; trzeciego zaś Jowisza i Eginy synem mianuią. Ten od powietrza, ktore wszystkie Eginy osady wyniszczył, wolnym zostawszy mowią, że prosił Jowisza oyca swego, aby narod ludzki zgubiony prawie naprawić raczył.

Zezwolił na prożby Jowisz, i zaraz mrowki w stoletnim i wypruchniałym dębie błąkaiące się w ludzi zamienił *Myrmidones* nazwanych od mrowek: albowiem μύρμηξ *mrowkę* znaczy.

Tak tedy sądzenia władzę podzielił Pluto, aby w Azyi mieszkaiących Radamantus, á w Europie Eakus sądził, kry wręku trzymaiąc. Minos zaś, aby te Radamanta i Eaka sądy złotym zaszczycony berłem sam siedząc przesądzał, i to wszystko poznawał, i roztrząsał, coby się między niemi wątpliwego urodziło. Cycero czwartego ieszcze sędziego kładzie Tryptolema; o ktorym na swym mieyscu mowiliśmy.

ZŁOCZYNCY SŁAWNIEYSI.

Od Sędziow obrocmy się do Złoczyńcow, ktorych czarnemi farbami odrysowane widzisz portrety. Dosyć będzie kilku ich pokazać, i tych kary, przyczyny tego karania, i zbrodnie uważyć.

OLBRZYMx

OLBRZYMY

Narodzeni ſą z ziemi i krwi Nieba, ktora z rany wſtydliwey przez Saturna uczynioney wypłyneła. Wzroſtu wſzyſcy dziwnie wyſokiego, ſmoczemi nogami ſtraſzni, owo całym ciała ułożeniem okropni, na niebo ſię ſzturgnąć odważyli, aby Jowiſza z niego wygnali. Rzucili ſię tedy na Bogow z gor naywyżſzych, na ktorych to drzewami zapalonemi, to kamieniami, to ſkałami rzucać poczęli, z ktorych potym kiedy na ziemię ſpadały, gory; kiedy w morze, wyſpy ſię rodziły. Odprawowała ſię ta utarczka na Flegreyſkich polach, (nieda'eko Kampanii, ktora od podziemnych ogniow i wod ciepłych uſtawicznego płymienia *Phlegra* nazywa ſię.) Ale z oſtatnią Olbrzymow zgubą, ktorzy częścią od Jowiſza piorunem, częścią ſtrzałami od Apollina, częścią innych Bogow poſtrzałami co do iednego ſą wycięci. Z ich krwi iako piſzą niektorzy, narodziła ſię wielka liczba węzow i innych beſtyi iadowitych, zarażliwych, z ktorych tylko kilka tu kładę.

TYFEUSZ czy Tyſon z ſamey Junony narodzony takiey był wielkości, że mowiono, iakoby głową nieba, iedną ręką wſchodu, drugą zachodu doſięgał. Ramiona ſto ſrogiemi Smokow głowami oſadzone, całe ciało pierzami obroſte, włoſy pokudłane, oczy iſkrzące ſię, uſta ogniem tchnące mający.

Prześla-

Prześladowany potym i ścigany po całey Sycylii oprzeć się usiłuie, mowi Owidyusz

Nititur ille quidem pugnatque resurgere sæpe:
Dextra sed Ausonio manus est subiecta Peloro,
Lava Pachyne Tibi, Lilibeo crura premuntur:
Prægravat Ætna Caput.

Pelorus, Pachynus i Lilibæus są trzy gory nadmorskie w Sycylii czyli trzy rogi, albo węgły, ta bowiem wyspa ma figurę troygraniastą. Zkąd *Trinacria* nazywa się.

EGEON Olbrzym ogromny i srogi o stu rękach i o pięćdziesiąt głowach, iako świadczy Wirgiliusz:

Egeon qualis, centum cui brachia aicunt,
Centenasque manus, quinquaginta oribus ignem
Pectoribusque arsisse, Jovis cum fulmina contra
Tot paribus streperet clypeis, tot stringeret enses.

6. Æneid.

Zkąd *Centum geminus* á od Grekow *Briareus* rzeczony jest, ktory iednym rzuceniem sto postrzałow wyrzucał na Jowisza; od ktorego iednak pokonany i sto łańcuchami skrępowany, pod Etnę gorę wtrącony jest, gdzie wiele razy ruszył ramionami, tyle razy straszne płomienie z tey gory wybuchnęły.

ALOEUSZ gdy dla zgrzybiałego wieku swego na woynę z Bogami iść nie mogł, dwoch swey żony z Neptuna synow Otha i Efialta z posiłkiem dla Olbrzymow na mieysce swe posłał; ale tych rowny los z Olbrzymami na wieczne do piekła wtrącił męki.

TYCY-

TYCYUSZ Jowisza i Elary syn; ktorą Iowisz zefromocniwszy, obawiaiąc się gniewu Junony, gdy się w lochu skryi podziemnym: Ta zaprzyściem rodzenia czasu dziecko ogromney wielkości porodziła, ktore, że za rozłączeniem się ziemi na świat wyszło, za syna ziemi iest ogłoszone. Ktory za namową Junony gdy się odważył oskarżać Latonę o nierząd, piorunem od Jowisza uderzony do Piekła wrzucony iest. Gdzie obżernością ciała swego mowią, że dziewięć morgow ziemi zaiąwszy, wątrobę swoię zawsze z xiężycem odrastaiącą, do pożarcia sępowi podaie. O ktorym tak Maro:

Nec non & Tityum Terræ omniparentis alumnum
Cernere erat; cui tota novem per iugera corpus
Porrigitur, rostroque immanis vultur adunco
Immortale iecur tundens, fœcundaque pœnis
Viscera, rimaturque epulis, habitatque sub alto
Pectore, nec fibris requies datur ulla renatis.

TYTANOW do tych przyłączyć można z nieba i ziemi narodzonych. Tych herszt i wodz Tytan Saturna brat starszy dopominaiąc się sprawiedliwie sobie należącego Krolestwa, broń podniosł na Jowisza, od ktorego zbity, i z swemi razem do piekła wtrącony iest.

Zbrodniowie więksi.

FLEGIASZ Lapitow Krol, Koronoy Nimfy ociec dowiedziawszy się, że iey cnota od Apollina znieważona została, wpadł w złość, i kościoł w Delfach

fach zapalić rozkazał: za co ſtrzałę przeſzyty od Apollina, tę w Piekle ponoſi karę, że pod ogromną ſkałą ſiedzieć muſi, upadkiem coraz grożącą, i to powtarza:

Diſcite iuſtitiam moniti, & non temnere Divos.

6. Æneid.

IXYON Flegiaſza ſyn po przebłaganiu Bogow za uczynioną ſieſtrze ſwoiey śmierć, wnieſiony do nieba, do tego przyſzedł ſzaleńſtwa, że na Junony poczciwość targnąć ſię zamyślał. Tę ſzaloną rozpuſtę chcąc Jowiſz ukarać, obraz Junony z obłoku ukſztaſtowany głupiemu cudzołożcy miaſto ſamey Junony pokazał, z ktorym kiedy bezrozumny zbrodzień podulaley przeſtawa, oycem ſię Centaurow czyli mieſzańcow ſtaie. Zrzucony potym z nieba na ziemię, gdy ſię zadaną Junonie ſromotą bezbożnie chełpił, piorunem w piekło wtrącony ieſt, gdzie do koła przywiązany uſtawicznie ſię kręci.

SALMONEUSZ w Elidzie panuiący nie przeſtaiąc na Krolewſkich, i owſzem onemi ſię brzydząc, Boſkich dla ſiebie ſzukał i żądał honorow. Czego żeby łacniey dopiął, zbudował wyſoki nad miaſtem z miedzi moſt, uczynionym z rozpędzonych po nim wozow hukiem, huk i łoſkot piorunow naśladuiąc, á na kogo wyrzucona z ręku padła pochodnia, ten z rozkazu iego nie uſzedł śmierci. Tey pyſznego człowieka wynioſłości nie mogąc znieść Iowiſz dłużey, z wyſokiego bezbożney dumy Tea-

trum

trum na samo Piekłow dno strącił. Widziałem powtarzał on.

Vidi crudeles dantem Salmonea pœnas
Dum flammas Jovis, & jouitus imitatur olympi.
Virg. Æneid. 6.

ZYZYFUS sławny rozbovnik od Tezeusza zabity, ten w Piekle mąk rodzay ponosi, że *ogromny kamień* na wysokiey wierzchołek gory wraca, ktory skoro się wierzchu dotknie, natychmiast wielkim pędem na ziemię się znow powraca.

BELIDY od Bela dziada tak nazwane, iako Danaidy od Danausza oyca, które Danaus w liczbie pięćdziesiąt panienki razem i siostry tyluż brata swego synom za żony poślubił. Lecz będąc przestrzeżony z wyrokow, iż go ieden z zięciow życia pozbawi, napomniał corki, aby po odprawionych małżeństwa obrządkach, każda swego męża snem uśpionego zabiła. Wykonały wszystkie rozkaz oyca procz iedney Hipermnestry, ktora się na swego męża ręki podnieść nie odważyła, ktory potym zabiwszy Danausza, na państwo wstąpił. Corki zaś, że się krwią mężow zmazać nie wzdrygnęły, z głębokiey studni beczkę nakształt przetaka podziurawioną nalewaiąc napełnić chcą, co kiedy prożno czynią, nieskończoną rownie iako i niepożyteczną pracą wycięczaią się.

Assiduas reperunt, quas perdunt Belides undas.
Ovid. 4. Metam.

Tantalus

TANTALUS Iowiſza z Ploty ſyn wſzyſtkich na ucztę zaproſiwſzy Bogow, chcąc pewną o ich Boſtwie mieć wiadomość, ſyna ſwego Pelopa na ſztuki rozſiekanego ugotowawſzy, do iedzenia podał. Tak ſproſney potrawy nie chcieli ieść Bogowie, iedna ſię tylko Ceres znalazła, ktora dziecięce ramię ziadła; ale wraz na to mieyſce ſłoniowe wſtawili Bogowie i duſzę przez Merkuryuſza z piekła przywoławſzy Pelopowi życie oddali. Z tego Pelopa i Hippodamii żony *Atreuſz i Tyeſtes* ſię narodzili. Z tych oſtatni za to, że Atreuſza żonę zgwałcił, na wygnanie poſłany, lecz wkrotce potym przywrocony, za ſprawą Atreuſza nierządnego iuża ſynow ſwoich ciała pożywał: tym tak ſtraſznym ſłońce widokiem przerażone, powiadaią, że ſię wſtecz cofneło. Tantalus zaś od wnukow ſwoich bezbożnieyſzy nie rownie, ſtrącony do piekła tę ponoſi karę, że pośrzod pokarmow wieczny głod i pragnienie cierpi, wody po ſame uſta płynącey pić, ani potraw uſtom bardzo bliſkich ieść nie mogąc. Ani na tey karze ma doſyć, lecz

Hunc ſuper atra ſilex, iam iam lapſura cadenti
Imminet asſimilis. Virg. 5. Æneid.

O pierwſzey zaś karze Owidyuſz.

Quærit aquas in aquis, & poma fugacia captat
Tantalus, hoc illi garrula lingva dedit.

Mowią bowiem, że on taiemne rady Bogow ludziom odkrywał. Ta bayka iſtny łakomego obraz wyraża, ktory pośrzod bogactw ubogim będąc

tak ſię

tak się w tym łatapia, co ma, iako i w tym, czego nie ma. Co pięknie zaostrzonym na łakomcow piorem okryśla Horacyusz:

Tantalus á labris; sitiens fugientia captat
Flumina. Quid rides? mutato nomine, de te
Fabula narratur.

POTWORY PIEKIELNE

Pełne są wprawdzie te piekielne obrazy straszydeł baiecznych, ze wszystkich iednak te są nayznaczniey sze:

CENTAUROWIE albo mieszancy Tessalskiego kraiu niegdyś obywatele, ktorzy pierwsi koni uieżdżać i z nich walczyć zaczęli; zkąd potrzło, że sąsiedzkie narody pierwszy raz ich obaczywszy osądziły, iż członki częścią ludzkie, częścią końskie mieli. Poetowie zaś baią, że oni są z Ixyona i obłoku, (iakośmy dopiero mowili) narodzeni. Zkąd *nubigenæ* rzeczeni są; tych mowią, że Bacchus pokonał.

GERYON, o ktorym baiano, że trzy ciała miał, á to dla tego, że trzech wysep *Balearides* nazwanych Panem był i Krolem. Albo, że trzech ich było iednego imienia braci, takiey zgody i iedności, iż rozumiano, iakoby iednym byli duchem rządzeni. Mowią o nim, że miał woły, ludzi przychodniow pożeraiące, ktorych strzegł pies dwoypaszczęki i smok siedmiogłowny, te woły, zabiwszy strożow Herkules, zaiął.

HARPIE

HARPHIE tak nazwane z Greckiego słowa ἁρπάζω co znaczy *porywam*, z Oceanu i Ziemi narodzone, co do ciała kształtu ptaszego, co do twarzy niewieściego, co do rąk, te były zakrzywione; mieszkały na wyspach. Imiona ich były Aello Ocypeta i Celeno, z ktorych ostatnia mowią, że Zefira, i Achillesowych koni, Baliusza i Xanta porodziła. Wszystkie trzy tak okryślił Maro:

At subito, horrifico lapsu de montibus adsunt
Harpyæ, & magnis quatiunt clangoribus alas;
Sive Deæ, seu sint diræ, obscenæque volucres,
Triſtius haud illis monſtrum eſt, nec ſævior ulla
Peſtis, & ira Deûm ſtygiis ſe ſe extulit undis,
Virginei volucrum vultus, fœdiſſima ventris
Proluvies, uncæque manus, & pallida ſemper
Ora fame. Æneid. 3.

GORGONY trzy Forkusa i Cety corki, Meduza Sthenio i Uryale, głowę miały iaszczurkami miasto włosow pokrytą i straszną, na ktorąkolwiek kto spoyrzał, zaraz się w kamień obracał. Tą bayką wyrazić chcieli osobliwszą ich piękność Poetowie, tak dalece, że ci, ktorzy na nie patrzyli, cudną zadumieni pięknością zastanawiać się, i na tymże mieyscu niby kamienie zostawać zdawali się. Były ieszcze insze rożne od tych Gorgony, choć z tychże rodzicow norodzone, inaczey iednak nazwane.

LAMIE. Ktore iednego zęba i iednego oka, gdy z domu wychodziły powszechnie zażywały; w domu

zaś zostaiąc, ono w naczyniu nieiakim składały. Twarz i piersi miały niewieście, niższa część ciała łuską była pokryta, i kształtem węża się koń zdała. Zdradą przywabionych ludzi pożerały. Z obnażonemi bowiem piersiami, spuszczonemi niby dla wstydu oczema przechodzących, do rozmowy z sobą wabiły ludzi, zbliżaiącym się potym na twarz wpadały, i uduszonych srodze katowały. Co zaraźliwe niewiast chytrych powaby dosadniey wyrazić może, ktorych pismo S. strzedz się każe. *Lamiæ nudaverunt mammam.* Mowią inni, że iedna tylko była Lamia rzadkiey urody niewiasta, ktora, że synow za lowisza sprawą narodzonych utraciła, mowią, iakoby drugie dzieci w pieluszkach pożerała.

CHIMERA była to potwora płomieniami oddychaiąca, głowę i piersi lwie miała, brzuch kozi, ogon zaś smoczy.

Prima Leo, postrema Draco, media inde Capella.

Hes in Theog.

O tey także Owidyusz:

Quoque Chimera iugo, mediis in partibus hircum,
Pectus & ora Leæ, caudam Draconis habebat.

Ta bayka swoy początek winna Licyiskiey gorze wyrzucaniem z siebie ogniow sławney, na ktorey wierzchołku lwi mieszkali, na śrzodku, że w pastwiska obfitowała, kozy; na samym dole węże Ktorą gorę, że Bellerofon do mieszkania sposobną uczynił, uroili sobie Poetowie, iakoby Chimere zabił.

SFINX.

SFINX. Straszydło z Tyfona i Echidny narodzone, głowę i twarz Panieńską maiące, skrzydła ptasze, a niższą część ciała psią; z gory tegoż imienia na podrożnych napadaiące. Chcąc temu złemu żabiedz ludzie, á nie mogąc; udaią się do Apollina, z ktorego wyroku dowiaduią się, iż niewprzod to złe ustanie, aż się taki znaydzie, ktory zagadkę Sfinxową ułacni i rozstrzygnie: wielu się o to kusiło, i wielu zaiadłey potworze szło na ofiarę. Kreon temu czasy Krol Tebański po całey Grecyi ogłosić kazał, iż temu się Iokasta siostra iego dostanie, kto na zarzut Sfinxa odpowie, tą nadzieią podsycony Oedypus zagadkę następuiącą: *Ktoryby to źwierz był rano czworonożny, w południe dwunożny, w wieczor trzynożny?* Szczęśliwie rozwiązał. Tym źwierzem Człowieka mianuiąc, ktory w niemowlęcym wieku na nogach i ręku raczkuiąc iest *czworonożny*, w dalszym wieku na samych się tylko wspieraiąc nogach, staie się *dwunożny*, zgrzybiawszy zaś kiia sobie niby trzecią nogę dobiera, i wydaie się *trzynożny*, ktore tłumaczenie tak Sfinxa ugodziło, że się z skały puściwszy roztrącił.

OEDYPUS zaś iest ten, ktorego ociec Laius Krol Tebański przestrzeżony wyrokiem Apollina, iż od niego zginąć miał, żołnierzowi w lesie zamordować kazał. Ale ten swego Panięcia niewinnością poruszony, nie śmieiąc ręku w Krolewskiey maczać

krwi, nogi mu tylko żelazem przeszywszy, na drzewie zawiesił, myśląc mu głodem, ktorey żelazem nie śmiał, przyśpieszyć śmierci. Zawieszonego na drzewie Oedypa, Pasterz Polybiusza Koryńczykow Krola znayduie, znalezionego żenie Krolewskiey ofiaruie, ktora się, bezdzietną będąc, iakby do własnego syna wychowania przykłada. Oedypus zaś, to bowiem imie wziął od puchliny nożney, οἰδέω bowiem toż znaczy, co *puchnę*, πούς *noga*, przyszedłszy do lat, i poznawszy, że nie był prawym Polybiusza synem, rodzicow swych szukać postanowił, ktorych, że w Focydzie miał znaleść, wyroki go Delfickie upewniły. Dokąd gdy się zapuszcza, w podroży oyca po wznieconey zwadzie zabija, zkąd się do Tebow wrociwszy, Sfinxa zwycięża, i w nadgrodę zwycięstwa Iokastę matkę swoię przez niewiadomość bierze za małżonkę, z ktorą dwoch synow Eteokla i Polinicesa na świat wydaie Nakoniec z pewnych znakow doszedłszy, że oyca zabił, że matkę wziął za żonę, z żalu i wstydu oczy sobie wyłupił, olśepionym i otym Antygona corka rządziła.

ETEOKLES zaś i POLINICES Oedypa i Iokasty synowie, gdy Tron oycowski pod tym zakładem zasiedli, aby na przemiany rządzili. A Eteokles brat starszy obiąwszy rządy, młodszemu ustąpić nie chciał, krwawa z obustron powstała woyna, na ktorey Bracia po Bohatyrsku walcząc wzaiemnie od siebie polegli. Powiadaią, że zawziętość w obumarłych ieszcze

ſzcze żyła trupach, którą ſam ogień obydwa ciała pożeraiący poczuwſzy na dwie ſię rozdzieliła części.

POLA ELIZEYSKIE

Ieſt to mieyſce podziemne roſkoſzy i delicyi pełne, nazwane tak, ἀπὸ τῆς λύσεως od rozwiązania, że duſze pobożnych ludzi z więzow ciała tego uwolnione, na te ſię pola przenoſiły, oczyściwſzy ſię wprzod iednak od lżeyſzych zmaz, do których ſię poczuwały. Tego pewnie ieden z nich Eneaſza niegdyś nauczył.

Quisque ſuos patimur manes, exinde per amplum
Mittimur Elyſium & paucі læta arva tenemus.

Virg. Æneid. 6.

Ktorych pol takie naſtępuie opiſanie:

Devenere locos lætos, & amœna vireta
Fortunatorum Nemorum, ſedesque beatas,
Largior hic campos æther, & lumine veſtit
Purpureo, ſolemque ſuum, ſua ſydera norunt.

Ibidem.

LETHE.

Była to rzeka piekielna w Greckim λήθη znacząca *zapomnienie* Lethe nazwana. Z tey rzeki ktokolwiek ſkoſztował wody, wſzyſtkich rzeczy przeſzłych zapominał. Było to bowiem za artykuł wiary, iż duſze długie lata na polach Elizeyſkich prze-

pędziwszy, napiwszy się wody Letewskiey na świat powracały, i w nowe ciała wstępowały. Na co gdyby z chęcią pozwoliły, trzeba było koniecznie, aby iak roskosze Elizeyskich, tak utrapienia światowego pamięć w nich była wygładzowana. Ktożby bowiem inaczey do tego życia ucznego chciał powrocić.

- - - - *animæ, quibus altera fato*
Corpora debentur, Lethæi ad fluminis undam
Securos latices, & longa oblivia potant.

Wychodziły zaś z Elizu dosze przez tę bramę słoniową, którą tu widzisz niżey odmalowaną, przez którą i my ieżli się tobie podoba, z piekielnych Królestw się przeniesiem, abyśmy się łaskawszym ale niemniey śmiesznym innych Bogow połągom przypatrzyli.

CZĘSC

CZĘSC PIĄTA
O
BOGACH MNIEYSZYCH.

Piątą nam ieſzcze Paleofilu zwiedzić potrzeba kościoła tego przednią ścianę, na ktorey Bogowie mnieyn *Minorum Gentium*, (ktorych iakom na początku powiedział, *Somones*, *Minutos*, *Plebeios i Patellarios* nazywano,) porządnie i wyraźnie choć w tak wielkim tłumie ſą odmalowani. Ieſt pewna, że ich u Rzymian bez liczby było. Każdey bowiem rzeczy Boga za przełożonego naznaczali.

Bo ieżeli drzwi iedne, trzech miały Bogow, Boga FORKULA co podwoiow, Boginią KARDUĘ co zawiaſow, i Boga LIMENTYNA, co progow pilnował; iakież tych Bogow bydź muſiało mnoſtwo, ktorych oni nad rzeczami więkſzey wagi przełożyli. Tych ia tobie iakoby tylko przebiegaiąc wyliczę, ktorzy ſą naznaczeni, aby człowieka od ſamego początku, aż do końca życia albo wſpomagali, albo ſtrzegli, albo zachowywali.

Bogowie Poſpolici i Domowi.

PENATES.

PENATES *à penu* od ſprzętu nazwiſko wzieli, (*ieſt bowiem*, mowi Tulliuſz, *wſzyſtko czym ludzie żyią ſprzęt i żywność*,) albo, że we ś.zodku do-

mow siedzą, (zkąd im Poetowie *Penetrales* daią przezwiſko, i to ſię mieyſce, na ktorym ich obrazy chowano *Penetrale* nazywało) Byli to Bogowie w ſamych nieba nayſkrytſzych zakątkach mieſzkaiący, mowi Warro, o ktorych liczbie i imionach nie wiemy, bez ktorych żyć i poznawać nie możemy, ale ktorzy nas rozumem, duchem i ciepłem rządzą i opatruią. Tych Etruſkowie *Conſentes, Complices* nazywaią, że Iowiſzowi ſą od rady, i przed innemi Bogami przodkuią. Iest iednak wielu takich, ktorzy ſamego Iowiſza, Iunonę i Minerwę między Penatesami kładą, ale łepiey będzie, kiedy iaśniey ſobie w tey rzeczy pomowiem.

Troiaki był rodzay Penateſow. 1 tych, w ktorych opiece Prowincye, i Krolestwa były, i tych tylko *Penates* nazywano. 2 tych, przy ktorych miaſt obrona była; tych kiedy mianowano, zawſze im *Patrios* albo oyczyſtych dodawano θεὸς πατρῴους iako Eneaſz.

Tu genitor cape ſacra manu, Patrioſque Penates.

2 & 4. AEneid.

Dodawano im ieſzcze imię wielkich *Magnos* θεὸς μεγάλους iako przeciwnie mali Penates nazywali ſię, ktorzy ſię w 3. rodzaiu znaydowali, to ieſt ci, ktorzy nad domami byli przełożeni; o ktorych Poetowie poſpolicie á oſobliwie Maro wſpomina, gdy o pięćdziesiąt ſłużebnicach mowi: *flammis adolere Penates:* i indziey: *& ſparſos fraterna cæde*

aede Penates. Wiedzieć nad to potrzeba, że *Penates* biorą się za dom ten, w którym ie czczono. Według tego: *noſtris ſuccede Penatibus hoſpes Virg. 8. Æneid.* i według Tullusza: *Exterminare aliquem a ſuis Dis Penatibus* wypędzić kogo z domu: *Et liberos pellere domo, ac prohibere Penatibus.* Dzieci wypędzić z domu. Penatesow osoby bez kształtu były czasem. Mowi bowiem Dyonizyusz według Tymeusza zdania, że byli krzywi z *laski iakiegoś żelaznej czy miedzianey.* Sam zaś trzyma: *że byli młodzieńcy z włoczniami, ktore osobno iedeu od drugiego trzyma.*

LARES.

LARES z ukradkowego złączenia się Merkuryusza z Larą Nimfą narodzeni. Gdy bowiem Lara czy Lare cudzołostwa Iowisza odkryła, na ukaranie wielomowności i języka postradała, i do Styxowych rzek z rozkazu iego odesłana została, zkąd gdy ią Merkuryusz podług urzędu swego do piekła prowadzi, opierającey się gwałt czyni.

Fitque gravis, geminosque parit, qui compita ſervant,
Et vigilant noſtra ſemper in aede Lares.
Ovid. 2. Faſt.

Ci tedy Lares byli Bogowie domowi, wioſek i gościńcow przełożeni, i dla tego w wioſkach i na drogach cześć odbierali, igrzyſka na ich honor czynione

nione *compitalitia* czy *compitalia* pospolicie nazywano, czasu ktorych obraz z wełny męszczyzn i niewiast na krzyżowych drogach zawieszać był zwyczay, z teyże materyi tyle kulek okrągłych, wiele sług domowych głow, tyle doskonałych posągow, wiele dzieci: à to z tey przyczyny nayhardziey, aby ci Bogowie, ktorych oni piekielnemi bydź mniemali, na wełnianych posągach przestaiąc, na żywych się nie srożyli. Czego świadectwo iest z Persyusza:

Bullaque succinctis Laribus donata pependit.

W pile skory ci Lares byli przybrani, owszem za świadectwem Plautusa posągi ich kształt psa na sobie wyrażały, zkąd psi bestye im są poświęcone. Swiątnica zaś ich *Lararium* się nazywała.

Co się tycze ofiar, na tych pierwiastki zboż im oddawano, winem i kadzidłem błagano, wieńcami ich i koronami zdobiono, wziąwszy ztąd potym czczenia pochop, że umarłych w domu pochowanych za Bogow czcili, za czasem przezwisko Lares onym dodaiąc, nawet pisze Pliniusz, że Cesarz ieszcze obrazami żyiących, winem i kadzidłem uczczony został.

GENIUSZOWIE

Jmienia początek i wykład.

GENIUSZ *à gignendo* od rodzenia, iż wierzono, iakoby on miał moc wszystkich rzeczy tworzenia:

albo

albo iż to ſprawuie, że ſię rodziemy; albo, że ſię razem z nami rodzi, albo że nas narodzonych przyiąwszy zachowuie. Zkąd *Genialis lectus*, albo łożko Geniuſza ktore uściełać był zwyczay na godach na cześć iego. Y Geniuſza dzień, ktorego ſię na świat rodziemy, ktory poſpolicie z wielką weſołołością obchodzono. Zkąd nazywamy tego, co weſoło żyie, *genialem vitam ducit*, i na tych mowiemy, co ſwobodnie żyią, i zmyſłom dogadzaią, *Genio indulgent*.

Lecz ktorych łacinnicy Geniuſzami, tych Grecy DÆMONES nazywaią od Greckiego ſłowa δαιμαίνω *przerażam*, *ſtraſzę*, iako rozumie Euzebiuſz: albo iakoby δαήμονες, to ieſt, *roſtropni*, *umieiętni*, *biegli i rzeczy przyſzłych wiadomi*, radzącym ſię bowiem dawali odpowiedzi. Tymże ſpoſobem ſądził Sokrates, iż mężowie pochwałami znakomici, po śmierci w nadgrodę cnoty *Dæmones* ſtawali ſię, o ktorych Plutarchus mowi, iż ſą między ludźmi i Bogami śrzedni.

KSZTAŁT.

Geniuſzowie kſztałt i poſtać wężow prawie na ſobie wyrażali. O czym Perſyuſz.

Pinge duos angues, pueri ſacer eſt locus, extra Mejite.

Czaſem

Czasem też ich w osobie młodzieńca, lub panienki, a niekiedy starca malowano, i iaworowemi liściami wieńczono.

OFIARY.

Geniuszowi ofiary czynione były osobliwie w dzień narodzenia każdego, z kwiatow i wina, czego z Horacyusza iawne iest świadectwo.

Floribus & vino Genium memorem brevis horæ.

p. 2. Epist.

Zażywano także na tych ofiarach kadzidła, á czasem i wieprza bito: chociaż Censorynus dowodzi, iż Geniusza krwawemi ofiarami błagać nie było zwyczaiu, abyśmy w dzień narodzenia naszego, gdy sami życie bierzem, drugim go nie odbierali.

URZĄD.

Geniuszow właściwy był urząd, bydź opiekunami i przełożonemi męszczyzn, (tak, iak z niewiast każda Junonow się opieką zaszczycała,) być strożami wiernemi i czułemi od pieluszek aż do grobu, i ich przed niebem tłumaczami i posłami. Zkąd *Præstites* od niektorych imię biorą, że zwierzchność i opiekę nad rzeczami czynić się maiącemi trzymaią, mowi Marcianus Capella.

Było to u zabobonney starożytności za pewno, iż każdy człowiek dwoch miał Geniuszow, dobrego iednego,

iednego, złego drugiego, ktorych białym i czarnym miannie Horacyuſz: piſzą, iż pokazał ſię Geniuſz zły Kaſſyuſzowi w poſtaci człowieka ogromney i czarney, ſpytany ktoby był, odpowiedział, że ieſt Κακοδαίμων, to ieſt *zły Geniuſz*· dwaj ci Geniuſzowie w tych ſię Poety zamykaią ſłowach: *Quisque ſuos patimur Manes.* *Virg. Æneid* 6. Mowi Serwiuſz. Dobry bowiem, ktorego każdy przy weiściu na świat nabywa, zapala do cnoty, zły pobadza do wyſtępku.

Ci zaś Geniuſzowie nie ſamym tylko ludziom, ale i Kroleſtwom wszyſtkim bywali przydawani, ktorych *Numen loci*, albo Bogiem mieyſca nazywano. Nadto każdy dom, brama, ſtaynia, piec miał ſwego. Chociaż piecow z cegieł przybudowanych inſzy był Bog LATERANUS nazwany. Ale od tych, do inſzych Bogow drobnieyſzych przyſtąpmy.

BOGOWIE GODOWI.

Na Godach nie tylko pierwſzych pięciu czczono Bogow, bez ktorych małżeńſtwo porządnie związać ſię nie mogło, to ieſt Jowiſza doroſłego, Junonę doſkonałą i doroſłą Wenerę, Swadę, Dyanę, ale też i tych mnieyſzych i poſpolitych, ktorych tu wyliczam.

JUGATINUS, ktory w iarzmo małżeńſkie męſzczyznę z niewiaſtą wprzęgał.

DOMI-

DOMIDUCUS, ktory oblubienicę w dom oblubieńca wprowadzał.

DOMICIUS, ktory nowey małżonki w domu męża pilnował.

MATURNA Bogini, ktorey urząd był to sprawiać, aby żona z mężem mieszkała.

VIRGINENSIS w ten czas wzywana była, gdy Pannie zamężney pas Panieński zdeymowano.

CINXIA juno do rozwiązania tego pasa służyła.

PRYAPUS czy MUTINUS, na ktorego fromotnych urokach Pannie młodey skromnie i przystoynie siedzieć kazano.

PERTUNDA, czy PARTUNDA, co się tycze wykładu tey Bogini, słuchać trzeba S. Augustyna właśnie na to mieysce mowiącego. *Parcatur humanæ verecundiæ.* Nie trzeba czynić gwałtu wstydowi ludzkiemu.

VIRIPLACA, ktora żony z mężami godziła: Tey kaplica w Rzymie była poświęcona, do ktorey zwykło przychodzić małżeństwo, wiele razy między niemi iaka powstała burza i niezgoda. Tam bez złości i łaiania wszystko sobie spokoynie wymowiwszy, w zgodzie do domu powracali.

MATUTA, (o ktorey mowią, że była juno Kadmusa corka, *Leucothea* od Grekow nazwana,) do ktorey kościoła służebnym weyścia broniono, jedna tylko ze wszystkich była wpuszczona od matron, ktorey one srogie policzki zadawały. U tey

Bogini

Bogini żadna z matek dla swych synow ni o co nie prosiła, ale dla dzieci i Ostry swoiey, i dla tego pod czas ofiar matki, nie swoich, ale swey hostry synow na łonie nosiły.

MENA, która nad mieśięcznemi niewiast chorobami była przełożona, bo (μήν) znaczy mieśiąc.

FEBRUA od czyszczenia nazwana, ktorey tenże sam był urząd co i Meny.

BOSTWA PRZEŁOZONE
nad zostaiącemi w cięży.

W cięży zostaiącym trzy Bostwa były na pomocy.

PILUMNUS *à pilo* od stąpora rzeczony.

INTERCIDONA od przecięcia siekiery.

DEVERRA od mioteł, ktoremi zamiataią, nazwana.

Te trzy Bostwa Sylwanow Bożkow ciężarnym nieprzyiaznych odpędzały, bo że mowi Augustyn, ani drzewa obcinać nie można bez żelaza, ani mąki uczynić bez stąpora, ani zboża zachować bez mioteł, tedy wierzono, że temi trzema gospodarstwa znakami, ten gruby i nieczysty Bożek od weyścia do izby ciężarney był wstrzymywany.

BOSTWA
Nad rodzącemi przełożone.

Rodzącym te Boginie z pomocą się stawiały, aby płod na świat szczęśliwie wyszedł.

JUNO

JUNO Lucyna, ktorey obraz w takim był ułożeniu, iż iednę rękę trzymała prożną, iakoby do przyięcia płodu gotową, w drugiey pochodnią zapaloną, iako znak życia, ktorego ma rodzące się dziecie używać.

DYANA, o ktorey wielu rozumie, że taż sama iest co i Lucyna. Dowcipna iest o tey Dyanie Tymeuszа powieść, ktory, mowi Cycero, gdy napisał w Historyi, iż teyże samey nocy Dyany kościoł w Efezie zgorzał, ktorey się Alexander na świat narodził; przydał to: niemasz się temu czego dziwować, wszak w ten czas Dyana w domu bydź nie mogła, kiedy przy rodzącey Olimpiadzie zostawała. Że zaś rodzące pasy swoie zdiąwszy Dyanie ofiarowały, zrąd *Solvizona* nazwana iest.

EGERIA od wydawania na świat płodu nazwana.

PROSA, czy PRORSA, czy też POSTUERTA, albo ANTEVERTA, albo też PORRIMA.

MANAGENETA, ktora miała opiekę nad początkiem życia ludzkiego.

LATONA nakoniec, o ktorey iuż się mowiło: u ktorey mowią, że w wielkim był poszanowaniu i miłości kur, przeto, że iey rodzącey był przytomny, i że rozumieią, iakoby i teraz niewiastom łacne i lekkie sprawował rozwiązanie.

NIXII Bożkowie od ulitowania rzeczeni, że i matka chcę się prędzey boleści pozbyć, i płod z wnętrzności na świat wyniść ulitnie.

BOSTWA

BOGOWIE

Przełożeni nad temi, ktorzy się rodzą.

Rodzącym się i narodzonym mowią, że byli obecni, i przełożeni następuiący Bogowie i Bogmie.

JANUS, Ktory niby drzwi życia tego otwierał.

OPIS, ktora pomoc niosła na świat wychodzącym.

NASCIO czy NATIO Bogini *a nascendo*, od rodzenia się rzeczona.

CUNIA, ktora do pieluszek i kolebek należała, niemowląt śpiących strzegła.

CARMENTA, ktora przyszłe obroty dziecięciu narodzonemu przepowiadała.

VAGITANUS czy VATICANUS płaczu i kwilenia się przełożony.

LEVANA, ktora niemowlę z ziemi podnosiła. Był to bowiem uroczysty obrządek, iż niewiasty rodzącym służące dziecko narodzone na ziemi kładły, ktore potym albo oyciec, albo kto inny na iego mieyscu z ziemi podnosił.

RUMINA, ktora piersi niemowlątku w usta kładła.

POLINA, ktora napoy podawała.

EDUCA albo EDUSIA, ktora o pokarmie staranie miała.

OSSILAGO, ktora kości gruntowała, i krzepiła ciałko.

CARNA albo CARNEA, która wewnętrzne ciała części od szkody broniła, tey Bogini ofiary z baby i słoniny w Czerwcu był zwyczay czynić, i ztąd się *Fabaria* nazywała.

NUNDYNA od dziecinnego niemowlęt dnia mianowana, który dzień był na danie imienia mężczyźnie naznaczony: niewieście zaś ósmy.

STATILINUS czy STATANUS, który dzieci stać na nogach i chodzić uczył, i aby które nie upadło, pilnie doglądał.

FABULINUS *á fando* od mowienia, który dziecinny język mowić rozpoczynający kierował.

PAVENTIA, która strachy i bojaźń od dzieci oddalała.

BOSTWA

Przełożone nad podrostkami.

Do spraw rozmaitych te Bostwa należały.

JUVENTUS czy JUVENTAS do której należały dziecinnego wieku pierwiastki.

AGENORIA, której właśność była młodź do dzieł pięknych zachęcać.

STRENUA, która w ludziach umysł do mężnego i skutecznego rzeczy działania wzniecała.

STIMULA, która ich do iakiego dzieła niezwyczaynym iakimś sposobem pobudzała.

HORTA

HORTA, ktora lud do wielkich czynow działania napominała, tey Bogini był w Rzymie kościoł zawsze otwarty, ktorą inaczej drudzy *Hora* nazywaią.

QUIES, ktora się o spokoyność starała, tey Bogini był za miastem kościoł.

MURCYA, ktora człowieka gnuśnym, ociężałym i tępym czyniła.

ADEONA i ABEONA, ktora człowiekowi odeyścia i przyiścia moc dawała.

VIBILIA, ktora błądzących na drogę naprowadzała.

VACUNA, ktorą za przełożoną wolnych od pracy i próżnuiących miano.

TESSONIA, ktora zwątlonych na siłach posiłała i krzepczyła.

MEDITRINA à *medendo* od leczenia, zkąd te dni *medicinalia* nazywano, ktorych wino młode i stare miasto lekarstwa pito.

VITULA od wesołości rzeczona, że wesołość życia tego przykrości łagodzącą sprawowała.

VOLUPIA od roskoszy, ktorą przynosi.

ORBONA, ktorą dla tego rodzice czcili, aby ich z miłego potomstwa nie ofierociała.

PELIONIA, ktorą miano za mocny nieprzyiścioł postrach.

NUMERIA, ktora liczyć uczyła.

CAMAENA, ktora do śpiewania wesołego pobudzała.

SENTIA, ktora zdanie i odpowiedzi mądre w ludzi wlewała.

ANGERONA, ktora troski umysłu rozpędzała, albo że od zarazy iakieyśi i choroby wszelki rodzay bydła niszczącey, po uczynionych do niey ślubach lud Rzymski uwolniła.

HÆRESMARTEA u tych we czci zostawała, ktorzy iakiey maiętności dziedzictwo obeymowali. Mowią, że ona była iedna z Matka towarzyszek.

STATA czy STATUA matka, ktorą czczono dla tego na rynku, aby ogień, ktory tam często w nocy panował, kamieni nie pożerał.

LAVERNA, ktorą naybardziey złodzieie szanowali, aby ich kłamstwa i zamysły do kradzieży ułożone szczęściła. Ztąd nazwani *Laverniones*, że pod opieką Lawerny Bogini zostawali: ktorey pogąg iednę tylko miał głowę, innych członkow nie maiący.

AVERRUNCUS Bożek, ktory złe i nieszczęścia od ludzi oddalał i odwracał.

CONSUS od rady, ktore dawał do działania rzeczy potrzebne i służące.

CACUUS, ktory ludzi ostrożnemi, dowcipnemi, i przezornemi czynił

VOLUMNUS i VOLUMNA od chcenia, że za ich powodem chwalebne w ludziach, dobrych rzeczy odziedziczenia, żądzę się rodzą.

HONORIUS czci i poszanowania każdego prze-

AJUS

AJUS. LOCUTIUS. Jeden bowiem z pospolstwa gdy twierdził, iż słyszał głos w nocy przyście Gallow dziwieszczący, ta powieść dla podłości charakteru została odrzucona. Lecz Kamillus przypomniawszy owo zaniedbanie słyszanego w nocy głosu iako wieszczka klęski nadchodzącey, wskorał to, że kościoł zaraz na nowey drodze *Aiusowi Lokucyuszowi* wystawić kazano.

Kara i Dobrodziystwo, które Murzynowie, albo iak innym się podoba, Assyryiczykowie i Persowie między swoie Bogi policzyli, à to dla tego iakoby kara złemi, á dobrodziystwo rzeczami dobremi szafowało

BOGOWIE
Nad ciała ludzkiego częściami przełożeni.

Według mniemania baieczney starożytności, każda część ciała, osobnego miała Boga i do niego należała.

Rozumiano tedy, że głowa Jowiszowi, piersi Neptunowi, przepaśanie albo stan Marsowi, czoło Geniuszowi, brwi Junonie, oczy Kupidynowi, uszy Pamięci, prawica Wierze, grzbiet i tylne części Plutunowi, nerki Wenerze, nogi Merkuryuszowi, kolana Miłosierdziu, kostki i stopy Tetydzie, palce Minerwie były poświęcone

Astrologowie zaś członki ciała znakami niebieskiemi naznaczaią i przypisuią.

Głowę Baranowi, kark Bykowi, palce Bliźniętom, ſerce Rakowi, pierſi Lwu, żywot Pannie, nerki Wadze, łono Niedźwiadkowi, udo Strzelcowi, kolana Koziorożcowi, gołenie Wodnikowi, nogi Rybom.

BOGOWIE POGRZEBOWI

Z tych pierwſza Libityna Bogini była, ktorą iedni za Wenerę, drudzy za Prozerpinę maią. niby rzeczoną *à libitu & libidine*, w ktey kościoły to przedawano i chowano, co do pogrzebu ſłużyło, ale o tym obſzerniey w xiążce o pogrzebach mowić będziem, ktora lada dzień za pomocą mieba na świat ſię pokaże.

CZĘSC

CZĘSC SZOSTA
O
BOGACH

Indigetes rzeczonych, czy Domowych przypisnych, czy puł Bogach i Bohatyrach.

OBiećmy oczy na tę część tego miſtycznego Panteum, ktora nam iuż ułatwia do zwiedzenia zoſtaie, à obaczem żywe Bogow małych czy puł Bogow i Bohatyrow na niey wyrazy. Nayprzod iacy by ci byli.

INDIGETES i *przypisni* Bogowie, i dla czego tak nazwani, na pierwszym do tego kościoła wſtępie mowiliśmy. Teraz o puł Bogach i Bohatyrach nieco powiemy.

SEMIDEI czy puł Bogowie od Grekow ἡμιθεοὶ nazwani, niebieſkie dułze i święte duchy w ciałach ludzkich noſzący, na dobro narodu ludzkiego i pomoc dani i narodzeni. Rożni ſą od Bohatyrow według Labeona u Auguſtyna, ktory twierdzi, iż HEROES czy Bohatyrowie imię ſwoię maią od Junony imienia, ktora po Grecku ἥρα nazywa ſię, i pierwſzy ieden z ſynow iey (tak mowią,) Bohatyrem ieſt mianowany. Drudzy rozumieią, iż ich

imie pochodzi od ziemi γῆρα nazwaney, z ktorey cały narod ludzki wziął początek. Inni ἀπὸ τοῦ ἔρωτος mowią, że od *famey miłości*, iż Bohatyrowie z wzaiemney między niewiastami i mężczyznami miłości są narodzeni; albo iak Hierokles Filozof tłumaczy, że sami miłości pełni byli. Inni znowu prowadzą ich początek imienia παρὰ τὸ ἔρειν *od nymowy*, że wymową i sztuką mowienia celowali. Inni nakoniec trzymaią, że ich nazwisko wzięło się od dzielności i męstwa ἀπὸ τῆς ἀρετῆς ktorym byli sławni. Ale czas iuż każdemu się zdrobna przypatrzyć, zacząwszy od tego, ktoremu łacno wszyscy naysławnieysi ustąpią.

HERKULES

Inszego tu Herkulesa nie wspominam, tylko Jowisza i Alkmeny syna, bo chociaż w elu tego imienia znayduie się Bohatyrow, wszystkie iednak drugich dzieła temu iednemu według Tulliusza przypisuią się. Zacznijmy od iego narodzenia.

Narodzenie Jego.

Alkmena Amfitryona Tebańskiego Xiążęcia żona od Jowisza oszukana Herkulesa poczęła. Gdy bowiem Jowisz z wziętą na się Amfitryona postacią iakby powrociwszy z podroży przyszedł, łacno go z radzona niewiasta, iako męża do domu i łoża przy-

BIBLIOTHECA
UNIV. STEFANI BATHORI
CRACOVIENSIS

przyiela, i fyna z nim takiey ogromności, takiey fity i dzielności porodziła, że na porodzenie iego trzy nocy razem złączyć musiał Jowisz. Przed tym cudzołostwem za sprawą męża płeć męską była poczęła, ktorą iednymże rodzeniem z Herkulefem na świat wydała, i Ifiklem nazwała. Był zaś ten Ifiklus niepręgtey w nogach fzybkości.

Nam super extremas segetum curvebat aristas
Nec siccos fructus ladebat pondere planta.

Juno o cudzołostwie Jowisza uwiadomiona, taką ku Herkulefowi nienawiść zawzięła, iż wszystkie zawziętości machiny na iego zgubę zasadziła. Nayprzod wymogła u Iowisza wyrok, ktorym zgubić Herkulefa zamyślała, i starała się. Iednego albowiem czasu iak Herkules, tak Euryfteusz Stenelusa Myceńskiego Krola syn w macierzyńskich zostawał wnętrznościach: Gdy tedy Jowisz przepowiedział, iż ktory z nich pierwszy na świat wynidzie, ten nad pośednim będzie miał rząd i panowanie. Juno wto potrafiła, że siedm miesięczny Euryfteusz na świat wyrzedszy, poprzedził Herkulefa narodzenie, á tym samym prawo nad nim i moc otrzymał. Taż Juno dwoch węzow do niego w kolebce, drugiey po wyściu na świat nocy kwilącego się nasłała, ale nadaremnie: obydwoch bowiem maluchne dziecko dziwną mocą porwawszy udusiło iako Poeta opiewa.

Tene

Tene ferunt geminos preſſiſſe tenaciter angues
Cum tener in cunis, iam Jove dignus eras?
Ovid. 1. de art.

Nakoniec za wſtawieniem ſię Pallady przeſiedlana Juno, cudzemu dziecięciu piersi ſwoich do ſſania pozwoliła, lecz kiedy nad lata niemowlęcko mleko chciwiey ciągnęło i piersi mordowało niezwyczaynie, od Junony nie bez vfszczelku matka odłączone ieſt. Ale to ſię vfszczelkiem nazwać nie może, bo z tego, ktore wypłyneło na niebo droga ſię mleczna uczyniła, ktorą Grecy *Galaxia* nazywaią, z tego zaś: co na ziemię ściekło, kwiaty ſię lilliowe porodziły *Roſæ Junonæ* nazwane.

Imiona Herkuleſa.

Dwa tylko imiona miał Herkules, przezwiſk zaś bez liczby. ALCIDES zaraz z początku nazwany ieſt ἀπὸ τῆς ἀλκῆς od ſiły oſobliwſzey, ktorą wſzyſtkich ludzi przechodził. Mianowany potym Herkuleſem, wziętym od ſamey Junony imieniem, ktora ſię ἥρα nazywa i κλέος *chwała*, że i go męſtwo i ſiła przez nienawiść i zawziętość Junony ſławnieyſzą ſię ſtała, nigdyby bowiem iego dzielność do tego ſzczęnku i ſławy nie przyszła, gdyby go Juno na takie prace i niebeſpieczeńſtwa nie paraziła.

Prace

Prace Herkuleſowe.

Wynik Jowiſza, zaiadły Junony złość, i prze-ſtrogi Delfickiego Apollina ſprawiły, że ſię Herkules Euryſteuſzowi poddał, i naznaczonych dwanaście prac wypełnił. Poſłuſzny zrządzeniom Herkules, z niemnieyſzym ſzczęściem iako i pracą, naytrudnieyſze Euryſteuſza pełni rozkazy. Jeſt wielu takich, ktorzy mowią, iż Herkules nie z mułu, ale dobrowolnie i z ſzczegulney ku Euryſteuſzowi miłości, na ſpełnienie rozkazanych ſobie prac ofiarował ſię; ktore lubo były niezliczone, iednak te tylko ſię poſpolicie wſpominaią, ktore ſą w tych wierſzach z Greckiego na łacińſkie przez *Auſoniuſza* przełożonych zamknięte.

Prima Cleoni tolerata ærumna Leonis,
Proxima Lernæam ferro & face consudit Hydram.
Mox Erymantheum vis tertia perculit aprum.
Æripedis quarto tulit aurea cornua Cervi.
Stymphalides pepulit volucres discrimine quinto.
Threïciam sexto spoliavit Amazona baltheo.
Septima in Augiae stabulis impensa laboris.
Octava expulso numeratur adorea Tauro
In Diomedeis victor iam nona quadrigis.
Geryona extincto decimam dat Iberia palmam.
Undecimum mala Hesperidum distracta triumphum
Cerberus extremi suprema est meta laboris.

Toż po Polsku.

z przełożenia J. E. Minasowicza K. K.

Pierwsza Kleoneyskiego lwa złamała praca
Druga Hydrę żelazem i ogniem ukraca.
Za trzecią Erymantski leżł odyniec srogi
Czwarta złote strąciła ieleniowi rogi.
Piąta ptaki drapieżne Stymfalidy zgania,
Szosta pas Amazonce zdarłszy, pierś odstania.
Siodma gnoie wyprząta z stayni Augiasza,
Osma byka srogiego z pol Kreckich wypłasza.
Dziewiąta dzikie śmierzy Dyomeda konie,
Dziesiąta po zabitym łup ma Geryone.
Iedenasta z drzew iabłka Hesperyiskich zrywa,
Cerber z piekła ostatnią pracę dokonywa.
Jaśniey te prace tłumaczę.

I. Praca Herkulesa była, i moc w pracy pokazała się, kiedy Lwa Nemeyskiego pokonał. Był ten Lew według baiecznego mniemania niektorych z xiężycowego okręgu spuszczony, Nemeyski las, (inaczey *Cleone* nazwany, zkąd *Leo Cleoneus*) pustoszący. Tego gdy żadne żelazo ranić nie mogło, Herkules pazurami rozdarł, i zdarłey z niego skory odtąd miasto zbroi i kaftana używał.

II. Hydre, czy smoczycę na Lernie (iest to bagno przy polu Argiwow) siedmią głowami (inni mowią, że miała 9. głow, drudzy że 50.) straszną tak dalece, iż kiedy iedną uięto, druga na tych

miast

miaſt zaraz wyraſtała, ieźli krew z rany płynąca nie była zaſtanowiona, przy Jolauſza pomocy zapalone głownie z bliſkiego laſu podaiącego zabił. Ten Jolauſz był to Ifikla ſyn, ktory iuż zgrzybiały, potym za proźbami Herkuleſa odmłodniał.

III. Dzika na Erymantſkiey w Arkadyi gorze narodzonego wielkością nieſłychaną i zaiadłością okropnego związawſzy do Euryſteuſza przyprowadził.

IV. Łanią nogi miedziane i złote rogi maiącą, ktorey ani doścignąć żaden nie mogł, ani ranić śmiał, że Dyanie była poświęcona, cały rok upędzał, aż na koniec złapawſzy, na ramionach do Micen przynioſł.

V. Ptaki drapieżne od bagna Stymfalſkiego *Stimphalides* rzeczone, ktorym na pokarm ſamo tylko ciało ludzkie ſłużyło, częścią rozproſzył, częścią pozabiiał.

VI. Zniosłſzy woyſka Amazońſkie, pas Rycerſki, nad ktory nic pięknieyſzego na świecie nie było, Hipolicie ich Krolowey odebrał.

VII. Augiaſza ſtaynią, w ktorey 3000. wołow przez lat 30. bez wymiatania gnoiu ſtało, iednego dnia, wprowadziwſzy rzekę, przechędożył, i ztąd to poſzło przyſłowie, że gdy rzecz iaką wielkiey pracy potrzebuiącą wyrazić chcemy, *augiæ ſtabulum* nazywamy.

VIII. Byka ogromney wielkości Kreteńſkiey wyſpy pola puſtoſzącego złapał, i związawſzy do Euryſteuſza przynioſł.

IX.

IX. Dyomedela okrutnego Tracyi Krola, ktory konie swoie przychodniow i gości pasł ciałem pokonał, i własnymże komom na pożarcie oddał.

X. Geryona Hiszpańskiego Krola trzy ciała maiącego na woynie zwyciężył, (ktoregośmy widzieli w piekle,) woły także iego czerwone samym tylko ciałem ludzi gościnnych żyiące, zabiwszy wprzod stada tego strożow, psa o dwoch paszczękach i smoka siedmiogłownego, zagł i do Włoch przypędził.

XI. Jabłka złote z Hesperyckich ogrodow, uciukszy wprzod smoka czuynego tych iabłek stroża, wybrał. Ztąd podobno wziął imię *Melus*, (μῆλον) albowiem iabłko znaczy. Ktore iemu na ofiarach poświęcać był zwyczay. Kiedy w Beocyi ieden mu byka czy owieczkę zabić chciał na ofiarę, a iuż pod czas samey uroczystości naznaczoney ofiary nie stawało, mowią, że wzięto iabłko, w ktore cztery zdziebła włożywszy miasto nog, dwa na przodzie miasto rogow, a iedno w tyle zamiast ogona, i na tym ofiary Herkulesa zakończono.

XII. Ostatni rozkaz Eurystheusza, ktorym obowiązał Herkulesa, był ten, aby zstąpiwszy do piekłow psa Cerbera do niego przyprowadził. Ktory on w momencie prawie wykonał, tak bowiem mu się udało, że poszedłszy, zaraz go troiakim łańcuchem iako trzy paszczęki maiącego związał, i na świat go prożno szczekaiącego i opieraiącego się wyprowadził. O ktorym mowią, że skoro światło ujrzał, zaraz womitować począł, z ktorego womitu narodziło

dziło się Iaskier ziele zaraźliwe bardzo. Otoż masz dwanaście prac Herkulesowych.

PAL. Pozwol mi proszę cię choć iedno po długim milczeniu słowo przemowić. Dwoiaką bowiem mam względem tego, co mowiłeś wątpliwość. Naprzod co się tycze narodzenia Herkulesa, dziw mi bardzo, że Iuno przeszkodzić nie mogła, aby się nie narodził. Powtore co się ściąga do iego prac, iam słyszał od wielu, że więcey ich iest, iak dwanaście.

MIS. Bardzo mi miło iest, że wczesnym pytaniem swoim to mi przypominasz, co mi z pamięci wypadło, i do obiaśnienia tego daleko okazyą, czego się opuścić nie godziło. Wiedz tedy, że Iuno postanowiła była u siebie postarać się, albo o zronienie, albo o uduszenie płodu tego w samym rodzeniu, ale iey zamysłom Galantis służąca Alkmeny przeszkodziła. Udała bowiem przed Iunoną, że Alkmena iuż szczęśliwie syna powiła, i tak tym sposobem i śmierć od Herkulesa odwróciła, i Iunonę, nadzieię iey szkodzenia Herkulesowi odiąwszy, do odeyścia przymusiła, po ktorey wyiściu Alkmena Herkulesa bez mąk żadnych na świat wydała. Galantis zaś za to oszukanie w bestyikę swego imienia łasicę ktora się γαλέη nazywa, zamieniona iest z tey dodaniem kary, iż ktora przez usta kłamstwo wydała, ta płod swoy napotym ustami rodzić miała.

Prace zaś Herkulesa, że nierownie były liczniey-sze niż dwanaście wyznać muszę, (chociaż się ta

tylko

tylko liczba pospolicie zachowuie,) kończmy tedy porządkiem wyżey zaczętym.

XIII. Anteusza olbrzyma obszerności ciała więcey, niż na sześćdziesiąt cztery łokcie maiącego, na wszystkich osobliwie iednak na podróżnych srogiego, ktorego do walki z sobą przymusiwszy, raz, drugi i trzeci pokonał Herkules. Lecz ponieważ taka była tego człowieka własność, iż wiele razy wywrocony ziemi się dotknął, tyle razy silnieyszym z niey powstawał, to skoro postrzegł Herkules, chwyciwszy go wpuł, tak go długo na powietrzu trzymał, aż rozpększy się nieszczęśliwą wyzionął duszę.

XIV. Buzyrysa Neptunowego syna, ktory przychodniow (ile tylko mogł,) oycu swemu na ofiarę zabiiał, na iegoż ołtarzach razem z synem udusił.

XV. Albiona i Bergiona drogę sobie przeszkodzić chcących zwyciężywszy, do ucieczki przymusił. W tey utarczce gdy mu strzał braknąć poczęło, zaczął prosić Iowisza, aby deszcz kamienny spuścił, i temi zwycięstwa dokonał. Ta zaś walka mowią, że się we Francyi Narboneńskiey przytrafiła, ktorey mieysce do tych czas się *campus lapideus* nazywa.

XVI. Niebo, kiedy się Atlas zmordował i pod ciężarem uginał, na swoie ramiona przeiął, i przez długi czas dźwigał.

XVII. Kakusa rozboynika ogniem ziewaiącego zaparł w kącie i zadusił.

XVIII.

XVIII. Orła czy Sempa wątrobę Promoteuſza do ſkały przywiązanego zobiącego ſtrzałą przeſzył.

XIX. Teodamanta za to, że mu ieść dać nie chciał, zabił, ſyna zaś iego Hylę z ſobą wziął, i wielkie mu łaſki świadczył.

XX. Hezyonę Laomedonta Trojańſkiego Krola corkę wielorybowi potworze morſkiey na pożarcie wyſtawioną, tym ſpoſobem uwolnił. Mowią, że w krotkim czaſie wyſoką nad morzem wyſypał groblę, i uzbroiony przy weyściu do grobli ſtanął: Dokąd gdy ſię wieloryb Hezyonę pozrzeć maiący z otwartą paſzczęką zbliżył, Herkules zbroyny w niego wſkoczył, gdzie ſię trzy dni na rozdzieraniu iego wnętrzności zabawił i zdrow potym ale bez włoſow ſzczęśliwie wyſzedł. Laomedon zaś gdy ſię w obietnicy ſwoiey uiścić, i umowioney nadgrody oddać nie chciał, tak rozgniewał Herkuleſa, że on do Troi wpadſzy, miaſto złupił, á Hezyonę Telamonowi, ktory pierwſzy na mury wſkoczył, miaſto łupu oddał.

XXI. Achelouſa Oceana i Ziemi ſyna o Deianirę (obydwom bowiem była zaślubiona) oſobliwſzym woiowania ſpoſobem zwyciężył, chociaż Achelous rozmaite na ſiebie to byka, to węża brał poſtaci, bacząc bowiem ieden rog od Herkuleſa ſobie utrącony uſtąpił, dla odzyſkania ktorego rog mu Amaltei darował.

Była w ſamey rzeczy Achelous w Grecyi rzeka, nakſztalt węża wykrętnemi drogami i wężykowa-

rym biegiem płynąca, i niby byk (pospolita to iest u Poetow Bykom podobne wymyślać rzeki,) pola orzący, przy udaiących głos i ryk byka szumnych wodach, ktorą rzekę gdy Herkules porobionemi groblami spynił i na dwa upusty, niby na dwa rogi dzielącą się do iednego koryta spędził, urosła baśń, iakoby za wyrwany rog, dostał rog Amaltei czy obfitości. wielka bowiem po ścisnieniu tey rzeki groblami obfitość rozmaitych zbož nastąpiła.

Ta zaś Deianira była Oeneusza Etolskiego Krola corka, ktorą sobie Herkules gdy wziął za małżonkę, i zaraz mu się przez rzekę przebierać potrzeba było, Nessus mieszaniec pracę swoię do przewiezienia Deianiry dobrowolnie ofiarował. Gdy tedy Herkules płynąc przebywa rzekę, postrzega, a oto Nessus na brzegu iego oblubienicy gwałt czynić zaczyna; obrażony bezwstydną brzydkiego lubieżnika swywolą, strzałą temu życie odebrał, ktory się na znieważenie drożzey od życia cnoty Deianiry odważył. Nessus umieraiąc suchą swoią szatę zbroczoną Deianirze w upominku oddaie, upewniaiąc, iż ieżli w tę suknią iey mąż ubrany będzie, nigdy się w niegodziwe niewiast innych miłości nie wpląta. Stale się; przyimuie ten nieszczęśliwy dar prędkowierna niewiasta, ktorego wkrotce przeciwnego skutku doznała. Herkules bowiem z tylu potężnych nieprzyiacioł tryumfowawszy, i tyle prac nieprzełomaną nigdy dzielnością odbywszy,

brzy-

brzydką roſkoſzą zwyciężony, z miłości ku Omfalii Krolowey Lidyiſkiey ow niezwyciężony Bohatyr iako oſtatni niewieściuch ſłużył, pałkę, ktorą przy ſobie zawſze noſił, w kądziel, à ſtrzały w wrzeciona zamieniwſzy. Y w Joli Euryta Oechalſkiego Krola corce tak ſię zakochał, iż dla niey ſiebie ze wſzyſtkim zgubił nieſzczęśliwy. Deianira albowiem żona krzywym na to okiem patrząc, à chcąc męża od miłości nałożnicy odwrocić, ſuknią onę, o ktorey mowiliśmy, poſyła, ktorą on ofiary czynić maiący, ſkoro włożył na ſiebie, wraz ſzaleńſtwem opanowany, ſam ſię na przygotowanym od ſiebie ſtoſie ſpalił, á po śmierci w liczbę Bogow wpiſany ieſt.

JAZON.

JAZON Ezona Teſſalſkiego Krola i Alcymedy ſyn, Kroleſtwa dziedzictwem na ſiebie po oycu ſpadaiącego od Pelii ſtryia ſwego (ktory rządy tym czaſem Państwa trzymał, pokiby Jazon nie doroſł,) dopominaiąc ſię, do Kolchickiey podroży zachęcony i poſłany ieſt: pod pozorem wprawdzie pięknym, bo umyſłem ſprowadzenia ztamtąd runa złotego, rzeczy zaś ſamey, aby tey wyprawy pracami ściśniony nazad do Kroleſtwa nie trafił.

PAL. Co to było za runo złote?

MIS. Skora barania, o ktorey iedni piſzą, że była biała, drudzy, że purpurowa. Tego barana

Fryxus Atamanta syn od Nefeli maski niegdyś danego i Hellę siostrę wziąwszy, wsiadł na okręt, od zasadzek i zdrady Jny macochy swoiey zdrowie w ucieczce unosząc. Lecz płynąc, gdy się przez ciaśniny morskie przebieraią, Helle łoskotem burzliwych bałwanow przestraszona w morze upada, od ktorey potym imienia *Hellespontus* nazwane iest. Fryxus zaś szczęśliwie przewieziony do Aety Kolchickiego Krola się uciekł. (Kolchi iest kray w Azyi nad morzem,) od ktorego z ludzkością wielką przyięty, barana łowiszowi czy Marsowi zabił na ofiarę, ktory potym między znaki niebieskie iest wniesiony. Skorę zaś iego, czy runo w Gaiu Marsowym powiesił na drzewie; to runo, ktore kolorem podobne było do złota, złotym nazwane iest, ktorego iako rzeczy świętey, iako skarbu Boskiego i składu całą fortunę Krolestwa w sobie zawieraiącego strzegły woły ogniem oddychaiące i smok ogromny á zawsze czuyny.

PAL. Y toż to iest runo, ktore Iazon wykradł?

MIS. Tak to iest. Gdy bowiem Iazon chciwością chwały zapalony w towarzystwie naywybornieyszey młodzi, między ktorą owo czoło naywaleczniey szych kawalerow znaydowało się, Herkules, Orfeusz, Kastor i Pollux, wsiadł na okręt od rzemieślnika imienia *Argos* rzeczony, (zkąd i ci wszyscy *Argonautæ* nazwani są,) po drodze do Hipsyfili Lemnu Krolowey wstąpił, ktora go i do domu,

mu, i do łoża swego przyiąwszy, bliźnięta z niego porodziła. Potym długą żeglugę i wielkie przebywszy niebeśpieczeństwa, przybiła do Kolchow, i o runo złote Ety Krola prosi. Krol mu inaczey wzięcia runa nadziei nie czyni, tylko pod tą kondycyą: ieżli woły ogniem tchnące uśmierzy, i w iarzmo wprzęże, ieżli smoka zabitego na pooraney roli zęby posiawszy, wzbudzone z tego nasienia zbroynych żołnierzy pułki żelazem zetnie i wygubi. Do przyięcia tak ciężkiey kondycyi poniewolnie wprowadzony Iazon; za pomocą Medei Krola corki w nim serdecznie rozkochaney z oczywistego śmierci szczęśliwie wychodzi niebeśpieczeństwa. Za iey bowiem rądą idąc woły uśmierzył, smoka uśpił, i runo wziąwszy, z Medeą sobie zaślubioną w nocy uciekł.

PAL. A Eta Krol co na tò?

MIS. Puścił się w pogoń za żbiegami; ktorego Medea aby zapędy opoźniła, Absyrta brata (ktorego podobno z sobą dla tego wzieła,) na sztuki posiekawszy, skrwawione członki po polach rozsypała; tych zbieraniem gdy się żałosny zabawia ociec, oni tym czasem beśpiecznie do oyczyzny zawiiaią. Gdzie Medea Ezonowi Iazona oycu (inni zaś piszą, że w ten czas iuż nie żył,) czarami w ktorych doskonale była biegła, z starości iuż zgrzybiałemu pierwszy kwiat młodości przywrociła. Tym dziełem całe dziwnym zadumione Peliasza corki do tego przywiodła, że one własnemi ręko-

ma przez pobożność cale niezbożną oyca swego staruszka udusiły, maiąc nadzieię, że od Medei przywrocony do życia, rowne Ezonowi młodości odbierze dobrodzieystwo. Wkrotce potym Iazon rozwod z Medeą uczyniwszy, Kreuzę Koryntu Króla corkę wziął sobie za małżonkę. Rozgniewana Medea chcąc się pomścić złamaney na mężu swoim wiary, dwoie dzieci z nim spłodzone w oczach iego zabiła: potym ogień w puzce zamknięty Kreuzie w upominku posyła, ktorym ona i cały pałac Krolewski w proch i perzynę poszedł. Sama zaś za pomocą czarow swoich po powietrzu lecąc, w Atenach się opała. Są tacy, ktorzy twierdzą, iż do łaski potym z Iazonem przyszła. Ale dosyć o nim, do drugiego podstąpmy Bohatyra.

TEZEUSZ.

PAL. Ktorzy rodzice byli Tezeuszá?

MIS. Ethra i Egeuż Krol Ateński; za ktorego panowania Minos Kreteński Krol mszcząc się śmierci syna swego na Ateńczykow woyną nastąpił. (iego bowiem syna Ateńczykowie za to iedynie przez bezbożną zazdrość zamordowali, że na igrzyskach czy zapaśkach wszystkich zawsty dziwszy nadgrodę i chwałę odebrał,) ktorych zwyciężywszy, to nieznośne iako zwycięzca poddanym włożył prawo, aby co rok siedmiu z naprzednieyszey Familii

milii młodzieńcow Ateny do Krety Minotaurowi na pożarcie posyłały. Pełniło nieszczęśliwe Krolestwo to srogie prawo, posyłaiąc co rok siedmiu wybranych przez losy z nayszlachetnieyszey krwi kawalerow; aż za czwartym razem padł los na Tezeusza, ofiarę go Kreteńskiego straszydła czyniący, nie bez rany serca oycowskiego. Coż czyni Tezeusz? okręt zgotować, żagle, zbroie i inne okrętowe statki kirem pokryć każe, nakoniec sam żałobą pokryty oyca i oyczyznę pożegnawszy na morze się puszcza, wziąwszy iednak wprzod przestrogę, iż ieżliby za ktorego Boga łaskawego zrządzeniem z tey wybrnął toni, aby powracaiąc do oyczyzny, czarne w białe przemienił żagle, i tak oyca stroskanego życiem swoim przy życiu zachował.

PAL. Jakiż był tey wyprawy koniec?

MIS. Dla Tezeusza wprawdzie szczęśliwy; ale Egeuszowi oycu zgoła żałosny, skoro bowiem Tezeusz do Krety przylądował, zaraz w Labiryncie zamknięty Minotaura zabił, i z tego tysiąc drożnego więzienia za pomocą Aryadny szczęśliwie wyszedłszy, tymże samym okrętem zapomniawszy na przestrogę oycowską do Aten powrocił. Ociec z wieży potrzegszy kirem pokrytą nawę, o śmierci syna swego nieodmienioną żałobą przekonany z żalu się wielkiego w morze rzucił, od ktorego imienia *Egeum mare* potym nazwane iest.

PAL. Ta Aryadna co to za iedna była?

MIS. Samego Minoſa Kreteńskiego króla corka, ktora przez miłość i przywiązanie oblubieńcze do Tezeuſza, z Labiryntu go mocią wyprowadziła, á potym z powracaiącym do oyczyzny aż do Naxu wyſpy zapłynęła, gdzie od wiarołomney i niewdzięcznego Tezeuſza opuſzczoną została. Lecz Bacchus ruſzony politowaniem nad nieſzczęśliwą panienką, wziął ią ſobie za małżonkę, dawſzy iey koronę z ſiedmią gwiazdami niegdyś ſobie od Wenery darowaną: Ta korona *Gnoſſia* nazywała ſię od Aryadny. (Aryadnę bowiem od iednego Krety miaſta *Gnoſſis* przezwano,) po śmierci Aryadny tę koronę między znaki niebieſkie wmieniono. Jeſt wieść, że ſama Dyana Aryadnie ſię śmiercią przyſłużyła, za to, że cnoty Panieńſkiey ſtrzedz i chować nie umiała.

PAL. Czy były iakie dzieła Tezeuſza?

MIS. Y owſzem tak liczne były, że go za iednego z Herkuleſow (ktorych liczba ieſt znaczna według zdania niektorych,) miano: Naprzod bowiem Minotaura zabił. 2. Centaurow czy mieſzańcow zwoiował. 3 Tebanow zwyciężył. 4. Amazonki poſkromił. 5. Do piekłow zſtąpił, i ztamtąd żywo na świat powrocił.

PAL. Co za przyczyna iego wprowadziła do piekła?

MIS. Przymierze uczynione z Pirytouſem Ixyona ſynem, z ktorym Tezeuſz w nayściśleyſzey zoſtawał przyiaźni. Była bowiem między niemi umowa,

mowa, aby żadnych zon nie brać, tylko te, ktore ſą z Jowiſza narodzone: Gdy tedy Tezeuſz Helenę łowiża i Ledy corkę za małżonkę ſobie poślubił, a inna żadna na ziemi nie znaydowała ſię; poſłanowił u ſiebie do piekła zlądź dla wykradzenia Proſerpiny Plutona żony. Lecz Pirytous na ſamym wſtępie od Cerbera prą ramony ieſt, Tezeuſz zaś żywy wprawdzie do Krolestwa Plutona zaſzedł, ale tam do więzienia wtrącony ieſt, w ktorym pory zoſtawał, poki Herkules od Eurysteuſza do piekła poſłany iego nie uwolnił.

PAL. Co to za Amażonki były, o ktorych wzmiankę przedemną dopiero uczyniłeś?

MIS. Były to Damy woienne i umyſłu całe męſkiego niewiaſty, w tey części Scythii mieſzkaiące, ktorą rzeka Tanais obmywa. Imie Amazonek wzięły od μάξος co *pierś* znaczy; i od partykuły a, *nie*, to ieſt *bez piersi*, że iedney pierſi nie miały; albo też od ἅμα to ieſt *razem* i ζῆν żyć, że razem i w powſzechności życie prowadziły. Był albowiem to ſamych tylko niewiaſt narod, ktory żeby nie upadł, i nie był rzeczą iednego tylko wieku, ſąſiedzkiego kraiu mężczyzn do utrzymania Krolestwa zażywały, ale pod tym zakładem; że płod męſki zaraz po narodzeniu dusiły, niewieści zaś hodowały, prawą im pierś nrznąwszy i przypaliwszy, żeby prawego ramienia w rzucaniu ſtrzał i oſzczepow na nieprzyiacioł wygodniey i ſza-

snadniey używać mogły. Y już wielką część Azyi częstemi wycieczkami sobie zhołdowały, kiedy ie Herkules z Tezeuszem woyskiem znienacka nastąpiwszy pokonał. Naywiększym tey woyny łupem była Hippolita ich królowa, którą Herkules dał Tezeuszowi za małżonkę. Hippolit z Tezeusza i Hippolity narodzony osobliwszey piękności dziecko, kiedy młodzieńskі swoy wiek na łowach i ustawicznym polowaniu trawi, w ten czas właśnie sprośną miłość Fedry swoiey macochy ku sobie postrzegł, kiedy on więcey nic kochać nie umiał i nie stał się iak o cnotę. (ta Fedra była Aryadny siostra, którą Tezeusz nad Aryadnę przeniosł,) Gdy tedy w niebytności męża po kilkakroć czystego do występku namawia młodziana, i tyle razy mężny odpor bierze, do tego zaślepiona niecnotą i namiętnością niewiasta przychodzi, że niewinnego pasierzba przed oycem o gwałt sobie uczyniony skarży. Słucha swywolney kobiety Tezeusz, i bezbożnym kłamstwom wiarę daie: Hippolit zrozumiawszy co się dzieie, w ucieczce życie swoie unosi, i kiedy w naylepszą ucieka, konie cieląt morskich widzeniem przestraszone z wozu go strącaią, i w leyce uplątanego po lesie włocząc, o śmierć przyprawuią, ale Dyana tak czystego dzieciucha śmierci żałuiąc, do życia go przez Eskulapiusza znowu przywróciła, który opuściwszy Grecyą, do Włoch się udał, i tam się Wirbiuszem przezwał, że *vir bis*

to iest,

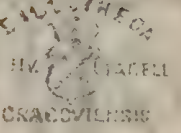

p. 314.

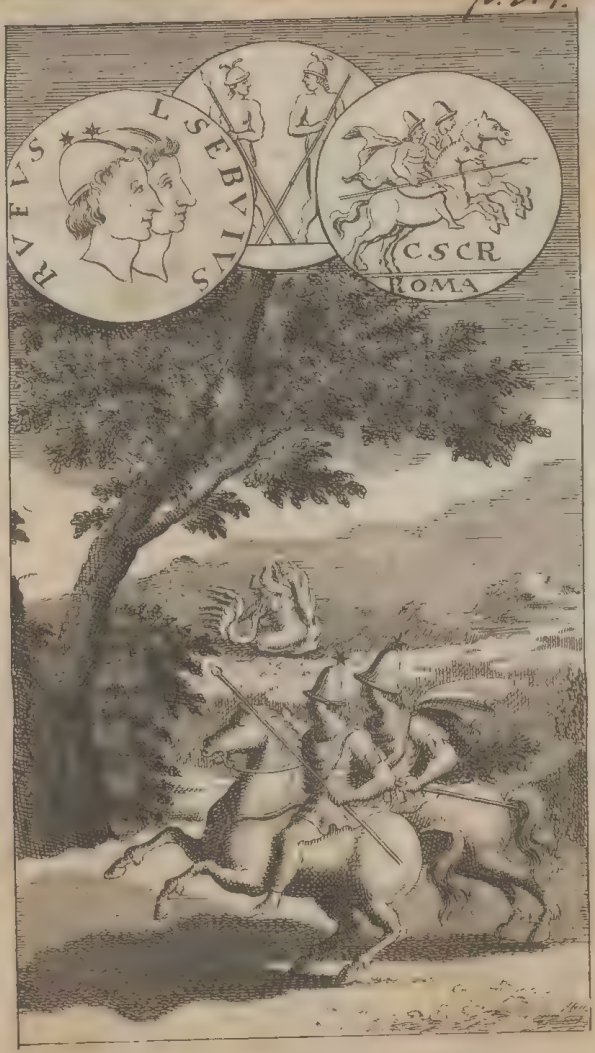

to iest, że dwa razy był mężczyzną. Fedra zaś nie mogąc strosniącego co dzień zmieść sumnienia niemiłe sobie życie stryczkiem odebrała. A Tezeusz wkrotce potym z oyczyzny wygnany, sławne dziełami życie nędznie zakończył.

KASTOR i POLLUX

PAL. Ciekawość mię wielka bierze, iak nazwiesz tych dwoch młodych, i dziwnie pięknych kawalerow na białych koniach siedzących?

MIS. Są to Kastor i Pollux bracia iednym rodzeniem na świat wydani, Iowisza i Ledy synowie.

PAL. Ataż Leda kto ona była?

MIS. Tyndara Lakonii Króla żona, którą Iowisz ukochawszy, kiedy się iey tercù domieścić nie mogł: w łabędzia przemieniony wdzięcznym śpiewaniem wzaiemną Ledy miłość sobie pozyskał; i na łonie iey niby od drapieżnych czuwaiącego na zgubę iego orła pazurow ochrony i zachowania szukaiąc, znalazł sposobność z Ledę iuż w cięży od męża będącą pożądliwość swoię nasycić. W czasie potym uczestnictwie Leda dwa iaia porodziła, z których ci dwaj bracia na świat wyszli.

PAL. To każdy z nich z swego iaia na świat wyszedł.

MIS. Wyszli w prawdzie ale nie sami, z iaia bowiem, które z Iowisza Leda poczeła, Pollux i Helena narodzili się, którzy dla tego, nieśmiertelnemi byli,

byli, że z Boskiego nasienia swoy brali początek. Z iaia zaś tego, co było od Tyndara męża, Kastor i Klytemnestra śmiertelni; bo z śmiertelnego oyca narodzili się. Obydway *Tyndaride* albo Tyndarowiczowie u Poetow nazywaią się, iako i Helena *Tindaris* Tyndarowiczowna od samego Tyndara.

PAL. Uczyniliż co pamięci godnego?

MIS. Obydwa Jazonowi na Kolchickiey wyprawie służyli: zkąd powrociwszy, porwaną od Tezeusza Helenę odebrali, Ateńczykow Tezeuszową stronę utrzymuiących zwyciężywszy, z któremi że się ludzko nader i łaskawie choć zwyciężcy obchodzili Διόσκουροι, to iest *Jowisza synowie* i zbawiciele nazwani są. Miano ich za Bogow złe i nieszczęścia odpędzaiących, dla czego na ołtarzach ich same tylko białe baranki ofiarowano. Na koniec choć iednym rodzeniem i z iednego iaia (iak się niektorym podoba,) na świat wyszli, rozmaite ich iednak są chęci, skłonności i zabawy według Horacyusza.

Castor gaudet equis; ovo prognatus eodem,
Pugnis: quot capitum vivunt, totidem studiorum
Millia . . . . 2. Serm.

PAL. Jakiż ich życia był koniec?

MIS. Kastor iako śmiertelny kiedy przez Linceusza życie postradał, mowią, że Pollux brat iego wstawiał się do Jowisza, aby Kastora, przywrociwszy go do życia, nieśmiertelnym uczynił: lecz

kiedy

kiedy tego dokazać nie mogł, drugą prośbę zaniosł, aby mu wolno było swoią się z bratem dzielić nieśmiertelnością, na co Jowisz zezwolił. Stało się tedy potym, że po dniu na przemiany, albo iak innych zdanie po kwartale żyli, czego i z Poety iest świadectwo:

Si fratrem Pollux alterna morte redemit,
Itque reditque viam. Virg. 6. Æneid.

Po śmierci Kastora rodzay iakoś skakania na cześć iego postanowiono, ktore odprawiać nie kto inny, tylko młodzianie zbroyni powinni byli, ktora uroczystość *Castoreum tripudium* nazwana iest.

Nakoniec oba wniesieni do nieba i w gwiazdy zamienieni, i dopiero się *gemini* czy bliźniętami nazywaią. Z ktorych gdy iedna wschodzi, druga zapada.

Te zaś gwiazdy za szczęśliwe i pomyślne żegluiącym zawsze maią, á to dla tego, że kiedy na płynących do Kolchow sroga nawałność napadła, dwa promienie nad głowami Polluxa i Kastora widziane były, poczym zaraz dziwna spokoyność nastąpiła. Y to okazyą było, iż zaczęto przyznawać tym młodzieńcom coś Boskiego. Co ieżli ieden tylko pokaże się promień, (ktory *Heleną* nazywaią,) śmierć sobie pewną żegluiący obiecuią. Obydwom w Rzymie na rynku wspaniały wystawili kościoł Rzymianie, że w niebespieczney bitwie przeciwko Latynom pomoc (iako wierzono,)

na białych koniach przywieźli. Zkąd *Ædepol* (sposób przysięgania iakoby przez kościoł Kastora samym tylko był własny niewiastom: iako *Hercule i Hercle*, *Hercules*, *Mehercules i Mehercule*, to iest przez Herkulesa przysięgać samym tylko mężczyznom służyło. *Ædepol* zaś to iest przez kościoł Polluxa przysięgać, tak mężczyznom iako i niewiastom godziło się.

PAL. A z Klytemnestrą co się stało?

MIS. Klytemnestra małżonką Agamemnona wielkiego z Grecyi Króla zostawszy, nie wzdrygnęła się męża z woyny Troiańskiey przybyłego za sprawą Egista cudzołożnika przez zdradę sprzątnąć, toż i Orestesowi synowi uczynić maiąca, gdyby go Elektra siostra przez taiemne wysłanie do Strofiusza Focenskiego Xiążęcia od pewney śmierci nie wyzwoliła. Gdzie Orestes za lat przemieszkawszy, do oyczyzny swey wrocił, i Klytemnestrę z Egistem cudzołożnikiem zabił.

Pirrusa także oto, że Hermionę Menelausa corkę wprzod iuż sobie zaślubioną wykradł, w Apollina kościele rozsiekał. Dla ktorych zbrodni poty go Furye miotały i męczyły, aż poki do ołtarza Tauryckiey Dyany od Pilades zaprowadzony zbrodni swoich wyznawszy nie opłakał.

Ten zaś Pilades był to wielki Orestesa przyiaciel nieodstępny nigdy towarzysz i nayważnieyszych nieboszczeństw uczestnik, z ktorym Orestes w takiey

przyia-

przyiaźni żył, że ieden za drugiego umrzeć był gotow.

PAL. Ktoraż to Dyana Taurycka była?

MIS. Ktora w Cherſonefie cześć oſobliwszą odbierała. (*Cherſoneſus* czy *Cherroneſus* ieſt przywyſpa *Taurica* nazwana. na krorey Taurowie Scythii Europeyſkiey ludzie mieſzkali,) czczono zaś tę Dyanę Taurycką ludzkiemi ofiarami. Kapłańſki urząd ſprawowała pod ten czas, kiedy Oreſtes był do kościoła Dyany przyprowadzony, Ifigenia Agamemnona corka, ſamegoż Oreſtesa ſioſtra, z tey okazyi na tę godność wyniesiona.

Agamemnon Argiwow Krol ow, ktorego Grecya powszechną zgodą na Troiańſką woynę za wodza obrała, i ktorego iakom wyżey rzekł, po ſkończoney woynie i zburzoney Troi do domu przybyłego Klytemneſtra żona zabiła, gdy w Aulidzie Jelenia Dyany niebaczny zabił, rozgniewana Bogini Grekom iuż do Troi doieżdżaiącym nieznośną uczyniła malacyą, tak dalece, że bez wiatrow opieſzałe okręty na rodzinnym oſiadły mieyſcu. W czym kiedy się do wieſzczkow udali, ſtanęło, że maczey Dyany przebłagać nie można, tylko krwią Agamemnona. Wraz tedy Ulisses poſłany Ifigenią Agamemnona corkę chytrze od matki ſprowadza, iakoby ią Achilleſowi zaręczyć maiący. Sprowadzoną ſtawią przed ołtarz Dyany, i kiedy iuż szyię pod topor nachylaią, Bogini litością zdięta, ſamę za Ifigenią

genią na ofiarę postawiła, Pannę zaś w Taurycki kray przeniosła, gdzie od Toanta Krola nad ofiarami teyże iest przełożona, ktore się krwią ludzką sprawowały. Tam tedy gdy Orestesa na zabicie przywiedli obywatele, siostra go poznała, ktorego śmiercią Toanta i wzięciem posągu Bogini od śmierci uwolniła, ktory posąg, że w pęczku drew ukryła, *Fascelides* rzeczona iest.

P E R S E U S Z.

Perseusza Jowisz i Danae byli rodzice, ktorą Akryzyusz ociec po wziętey z wyrokow, że od wnuka zginie, wiadomości, w tak opatrzney zamknął wieży, żeby do niey męszczyzna żadnego nie miał wstępu. Ale cóż dla miłości zamkniętego? Jowisz w deszcz złoty zamieniony na łono Danaen spłynął, (ktoż bowiem iest, żeby przed tak drogim deszczem swego umknął łona?) i ią częścią złotem, częścią płodem obiężył. Rzecz całą bardzo pięknie okryśla Horacyusz:

Inclusam Danaen turris ahenea
Robustæque fores & vigilum canum
Tristes excubiæ munierant satis,
Nocturnis ab adulteris.
Si non Acrisium virginis abditae
Custodem pavidum, Jupiter & Venus
Risissent, fore enim tutum iter & patens
Converso in pretium Deo.

Lib. 1. Carm.

Lecz

Lecz skoro wieść do oyca doszła, że corka iuż Panną bydź przestała, zamkniętą z płodem matkę z wieży w morze wyrzucić każe: Lecz od rybaka niejakiego wyciągniona, Pilumnowi Krolowi darowizną się dostała, ktory wziąwszy ią sobie za małżonkę syna iey imieniem Perseusza wyhodował.

Ten skoro lat dorzedł, obuwiem i kosą dyamentową od Merkuryusza udarowany, Plutona szyszakiem, i Minerwy puklerzem uzbroiony tak przezroczystym, że w nim iak w zwierciedle wszystkie rzeczy przeciwne widzieć można było, nayprzod Andromedę Ceseusza Murzyńskiego Krola corkę dla pychy matki swoiey Kassyopy, (ktora się okrasą i kształtem twarzy nad Nimfy przenosiła,) od samychże Nimf do skały przywiązaną i potworze morskiey na pożarcie wystawioną uwolnił, i za małżonkę ią sobie przyiął. Ta Kassyope z corką i z zięciem do nieba wniesiona iest.

Potym wyprawił się przeciwko Gorgonom, (o ktorych rzecz na swym mieyscu była,) gdzie stoczywszy bitwę, na Meduzę ich wodza i Krolową wężowatemi włosami okropną natarł, i głowę iey w puklerzu swoim upatrzoną przy pomocy Pallady ręką iego kieruiącey uciął, ktorą na puklerzu powieszoną wiele ludzi w kamienie poobracał. Między ktoremi Atlasa Murzyńskiego Krola, że mu gościnności w swym Krolestwie pozwolić nie chciał, tey głowy przed oczy postawieniem w gorę imienia swego zamienił.

Z krwi zaś tey, ktora od uciętey na ziemię spłynęła głowy, narodził się Pegaz koń, tak nazwany ἀπὸ τῆς πηγῆς *od źrzodła*, że iego narodzenie przy źrzodłach Oceanowych wywodzono. Zkąd gdy na Helikońską zaleciał gorę, (był bowiem skrzydlasty,) kopytem w skałę uderzywszy źrzodło otworzył, ktore się po Grecku *Hipocrene* po łacinie *Fons Caballinus*, to iest źrzodło końskie nazywa.

Tego konia Bellerofon na Chimerę wyprawę czyniący, gdy się w Koryntskim źrzodle poił, złapał.

Był ten Bellerofon od Xiążęcia Koryntczykow Bellera tak nazwany, (bo się wprzod Hiponsem od ieżdżania koni nazywał, ktorą sztukę mowią, że pierwszy pokazał,) był mowię Glauka Krola Epirskiego syn, i cnotą wielką, i pięknością twarzy osobliwszą zaiaczycony. Tego gdy Stenobea Pretusa żona do nierządu namawiała, a tym cnotliwszego młodziana widząc, im się mu bardziey bezwstydem swoim przykrzyła, pogardą i zawziętością rozsrzona bezwstydnica, niewinnego gościa przed mężem skarży. Nie chciał Pretus świętych gościnności praw krwi rozlaniem mazać, ale go do Jobatesa świekra swego, wszystko w listach opisawszy, do Lycyi wysłał. Przeczytawszy listy Jobates, Bellerofonta na uśmierzenie Solymow wysłał, pod pozorem wyprawy śmierć mu pewną i zemstę za zbrodnią popełnioną w potyczce wymierzaiąc, ale

kiedy

kiedy i Solimow łacno zwyciężył, i z innych wielu niebeśpieczeństw zawsze tryumfował, na koniec na zabicie Chimery posłany iest, ktorą Pracę z tym większą chwałą dokonał, że mu Neptun Pegaza konia z swey łaski użyczył. Dla czego Jobates dzielnością młodziana zadziwiony, iednę mu z swych corek z częścią Krolestwa dał za żonę. To gdy posłyszała Stenobea zbrodni swoich syta, sama się sobie o śmierć postarała. Bellerofon zaś szczęśliwym rzeczy powodzeniem zaślepiony, gdy do nieba na Pegazie zalecieć usiłuie, gzem od Jowisza nastanym zrzucony z konia spadł na pole *Aleius* potym nazwane od słowa ἀλέυω, co znaczy *błądzę*, że na nim Bellerofon do schyłku życia swego ślepy błądził. Pegaz zaś do nieba wniesiony iest: iest takich wielu, ktorzy mowią, iż baśń o zabiciu Chimery ztąd swoy wzięła początek; że Bellerofon srogiego nieiakiegoś rozboynika na takim pospolicie okręcie wożącego się, na ktorego przodzie lew, w tyle smok, a na środku koza była odmalowana, z okrętu Pegazem przezwanego pokonał, i zabił. Zkąd to przysłowie Βελλεροφόντε γράμματα (*Bellerofonta listy*) dodać przynosi; temu służy, ktory listy zalecaiące przywozi na swą zgubę napisane. Pospolicie takie listy *Literas Uriæ* nazywaią.

ESKULAPIUSZ.

MIS. Czegoż się zamyślił Paleofilu? dawnoś iuż do mnie słowa nie przemowił.

PAL. Starca tego brodatego rozważam, co się laurową uwieńczony koroną, i płami opasany na sękowatym kiiu opiera, chcę, żebyś mi naymilszy Mistagogu imie iego, rodzay i przymioty opowiedział.

MIS. Eskulapiusz iest lekarstwa i lekarzow Bog, (ztąd podobno między Bogi policzony, że lekarską sztukę wydoskonalił,) Apollina i Koronidy Nimfy syn, którą potym Nimfę dziatą życia pozbawił Apollo, że się miłościom drugiego młodziana nie oparła: lecz postępku swego z gorącey pewnie prędkości wynikłego żałuiąc, płod żywy ieszcze z wyprutych wnętrzności wyiął, i Chironowi lekarzowi do wychowania oddał, od którego się sztuki lekarskiey dziecko nauczyło, w którey się potym tak wydoskonalił Eskulapiusz, iż kiedy on chorych i prawie na życiu zwątlonych do zdrowia przyprowadzał, ludzie inaczey nie rozumieli, tylko że on umarłych do życia przywracał. Czym rodzie obrażony król piekielny Pluto, skarżyć się przed Jowiszem począł, że mu daninę zmnieysza, i poddanych ośwodzi Eskulapiusz, które skargi tak wzruszyły Jowisza, że piorunem tenże śmierć sprawił, który swoią sztuką chorych przy życiu zatrzymywał.

Nosi

SALVS AVG
TRIBPOT XI COS II

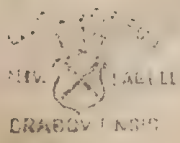

Nosi zaś koronę laurową dla tego, że to drzewo na wielu chorob zgładzenie służy. Kii w ręku sękowaty trzyma, aby pokazał, iak wielka w poięciu doskonałym sztuki lekarskiey zawiera się trudność. Ze psy przy nim widzisz odmalowane, i że psow niegdyś do kościoła iego prowadzono, to ztąd poszło, iż wielu bardzo rozumiało, iakoby on z niepewnych narodzony rodzicow, i pod niebo wyrzucony, przez psią usługę pokarm i wyżywienie otrzymał.

Jnni zaś mowią, że koza przy ktorey się i pśica znaydowała, opuszczonemu niemowlęciu swoich z mlekiem pozwoliła piersi; że pasterze płomień widzieli wierzch głowy i skronie Eskulapiusza oświecaiący, co pobudką było, że zaraz o utaionym w tym ciałku Bostwie mòwić i wrożyć poczeli.

Cyreneyczykowie czasu ofiar na cześć iego sprawowanych kozę bili, albo dla tego, że od niey był wychowany, albo że ten źwierz zdaie się bydź przeciwny zdrowiu, gdyż (iak mowią,) w ustawiczney febrze zostaie. Plato pisze, że i kur szedł mu na ofiarę, coby tego za przyczyna była, ia sam doścignąć nie mogę.

PAL. W ktorymże kraiu naywiększą cześć odbierał?

MIS. W Epidaurze naprzod, gdzie się narodził; zkąd sprowadzony do Rzymu, miasto z wielkiego powietrza oswobodził. Dla czego zaraz na wyspie Tybrowey kościoł za to sobie wystawiony uyrzał,

w ktorym pod ogromnego węża postacią cześć odbierał, a to z tych przyczyn: że Rzymianie gdy do Epidauru dla sprowadzenia Bostwa Eskulapiuszowego przypłynęli, wąż się nad zwyczay wielki do ich okrętu wczołgał, ktorego oni za Boga Eskulapiusza maiąc, do Rzymu z sobą przywieźli. Inni zaś piszą, że Rzymianow Epidaurowie bardzo po ludzku przyieli; że ich do kościoła Eskulapiusza w licznym towarzystwie zaprowadzili, i że wąż, pod ktorego postawą Eskulapiuszowi się kłaniali, sam dobrowolnie i niby umyślnie do Rzymskiego przeszedł okrętu.

O potomstwie Eskulapiusza cobym ci miał powiedzieć, zgoła nie wiem, imiona ci tylko synow dwoch i tyluż corek przełożę: Machaon ieden, i drugi Podaliryus synowie obydwa w sztuce lekarskiey biegli, za Agamemnonem Grekow wodzem poszedłszy, zwątpione częstokroć swych kolegow zdrowie pod Troią ratowali. Corki zaś *Higiea* to iest zdrowie, (chociaż orey, że nie corką, ale żoną iego była, niektorzy rozumieią,) i *Jaso* tak od leczenia nazwano.

PAL. A o Chironie iego nauczycielu nic mi nie powiesz?

MIS. Powiem, kiedy chcesz, gdyż odmowić nic tobie nie mogę. Ten Chiron był Centaurus, albo mieszaniec chłopokoń Saturna i Filliry syn, z ktorą Nimfą gdy zmyślności swoiey dogadza Saturnus, niespodzia-

ſpodzianym Opy żony ſwoiey przy ściem pomieſzany wnet ſię w konia zamienił, z ktorego Fillira począwſzy, płod na świat wydała taki, ktory wyżſzą częścią człowieka, à niżſzą konia wyrażał, i Chironem go przezwała. Ten ſkoro lat doſzedł, wraz ſię do laſow udał, gdzie zioł moc i dzielność przeniknąwſzy, doſkonałym wkrotce pokazał ſię lekarzem, i innych cnot tak wielką chwałą ſłynął, że go i Achilleſowi za dozorcę i Miſtrza, i Eſkulapiuſzowi w ſztuce lekarſkiey za nauczyciela obrano.

Nakoniec kiedy pewnego czaſu broń Herkuleſa oglądaiąc w ręku obracał, iedna z ſtrzał lerneyſkiey Hydry iadem napoiona przypadkiem na nogi iego upadła; ktora rana, że była nieuleczona, á męki zadawała nieznośne, umrzeć czym prędzey pragnął, choć umrzeć dla tego nie mogł, że z oboyga rodzicow nieśmiertelnych wziął życie. Y tak kiedy z nieznośnych bolow uſtawicznie bez ſkutku umiera, z politowania Bogow do nieba wzięty ieſt, gdzie ſtrzelca w Zodyaku zaſtępuie.

PROMETEUSZ.

PROMETEUSZ Japeta ſyn, à ociec Deukaliona, ktory (mowią,) że pierwſzy człowieka z ziemi ulepił tak doſkonale, że Minerwa przemyślnością iego zadumiona, dobrowolnie mu ofiarowała wſzyſtko, czegoby do wydoſkonalenia dzieła ſwego potrzebował z tych rzeczy, ktore ſię w niebie znay-

duią: ktorey kiedy Prometeusz odpowiedział, że nie może osądzić, coby mu pożyteczno było z tych rzeczy, ktorych nigdy nie widział, sprawiła to, że za pomocą iey do nieba zaniesiony ieby tam wszystko zwiedzwszy, postrzegł nakoniec ogień słońca, ktory sądząc za rzecz do ożywienia człowieka nayprzyzwoitszą; rozgę, ktorą miał z sobą do koła słonecznego przyłożywszy zapalił, i z zapaloną na ziemie umknął. Jowisz tą kradzieżą srodze rozgniewany, Pandorę z puszką wszystkiego złego pełną na świat przysłał, ktoregby w upominku Prometeuszowi ofiarowała. Ale Prometeusz zrozumiawszy zdradę, szkodliwym sobie upominkiem wzgardził. Epimeteusz zaś brat iego tey nie będąc przeyrzałości, przyiął puszkę, otworzył, i wszystkiego złego rodzay na narod ludzki niebezpieczny wypuścił. Co skoro postrzegł, wraz zamknął puszkę, i nadzieię na dnie ieszcze pozostałą zatrzymał. Posłuchay iak pięknie tę kradzież Poeta opiewa:

Audax Japeti genus
Ignem fraude malâ gentibus intulit.
Post ignem ætherea domo
Subductum, macies, & nova febrium
Terris incubuit cohors.

Samego zaś złodzieia Prometeusza Merkuryuszowi na gorze Kaukazie do skały przywiązać kazał, i aby sęp czy orzeł wątrobę iego zawsze odrastaiącą bez przestanku pożerał, rozporządził. Jest wielu ta-

lu takich, co twierdzą, że go nie ogień z nieba ukradziony o tak srogą karę przyprawił, ale niewiasta ze wszystkich zwierząt nayszkodliwsza, ktorą ulepił.

Do tey bayki nową basń przydaie Nikander! że ludzie z ukradzionego korzystaiąc ognia, niewdzięczni iednak kradzież Jowiszowi wyiawili, ktorym on nieznaiącą nigdy starości młodość w upominku ofiarował. Tę gdy na osła uiuczonego włożoną wieźli, a osieł spragniony posiłku tego, ktorego z wody szukał, przez węża nad wodą leżącego mieć nie mogł poty, aż poki nie przyrzekł to wszystko oddać, co na sobie dźwigał, wężowi owa Jowisza dostała się darowizna, tak dalece, że wąż i teraz starość z skorą złożywszy, do młodości przychodzi.

Prometeusz zaś przez zasługi swoie u Jowisza do łaski przyszedszy, (i Saturna bowiem zdrady i zasadzki na niego iemu był odkrył, i od małżeństwa go także z Tetydą, ktore miało bydź iemu bardzo szkodliwe odwiodł) to w przysług swoich nadgrodę otrzymał, że orzeł od Herkulesa strzałą przeszyty, więcey go iuż nie męczył.

Był zaś ten Prometeusz iako samo wyświadcza imie człowiek wielce rostropny ἀπὸ τῆς προμηθείας to iest; od *przezorności* i przyszłych rzeczy przewidzenia tak nazwany; ktory, że lud dziki, prosty i gruby do ludzkości i towarzyskiego obcowania przyuczał, urosła baśń, iż iakoby człowieka z

ziemi

ziemi ulepił; że z Kaukazu Scythickiey gory niebieſkie uważał biegi i obroty, mowiono, iż do ſkały był przykowany; że wykrzeſania ognia i utrzymania onego ſpoſob wynalazł, albo, że pierwſzy naturę piorunow przeniknął i odkrył, rozbaiano, iakoby ogień Bogom wykradł; że wſzelką pilność i ſtaranie do wyćwiczenia ſię w tych naukach obrocił, wymyſlono, iakoby wątrobę iego orzeł pożerał.

PAL. Deukalion, ktoregoś ſynem Prometeuſza dopiero mianował, czy ten to ieſt, o ktorym mowią, że zatracony przez potop narod ludzki naprawił.

MIS. Tak ieſt ten, mowią bowiem, że kiedy on Teſſalczykom rozkazował, w ten czas wody wylaniem ze wſzyſtkich naywiękſzym wzmeſione cały świat zalały, i narod ludzki do ſzczętu wygubiły, iednego tylko Deukaliona i z żoną Pirrą poſtawiwſzy. Ci łodzią na Parnas gorę zaniefieni, kiedy wody opadły, radzili ſię wyrokow Temidy, iakimby ſpoſobem narod ludzki przywrocić mogli? z ktorych wyczerpneli odpowiedź, iż ieźli wielkiey matki kości za ſiebie rzucać będą, tę tak wielką ſzkodę powetować mogą. Gdy tedy kamienie przez ramiona za ſiebie wyrzucili, (tak bowiem myśl wyrokow, iż wielka ona matka ieſt ziemia, kości iey, że ſą kamienie, ſobie tłumaczyli,) rzecz dziwna: ktore Deukalion wyrzucił w mężczyzny,

ktore

ktore zaś Pirra w niewiasty obrocone baiecznie zmyślaią.

- - - - - *saxa*
Missa viri manibus faciem traxere virorum;
Et de fœmineo reparata est fœmina iactu
Inde genus durum sumus
Et documenta damus qua simus origine nati.

Zkąd zaś tey bayki wziął się początek? oto, że człowiek podściwy i pobożny, i żona iego przykładna pięknym życiem i przystoynym obcowaniem lud dziki, gruby i iakoby kamienny do wspolnego życia i przetartych obyczaiow pobudzili, baśń ta urosła, iakoby z kamieni ludzi potworzyli.

ATLAS.

PAL. A toż kto, co na ramionach swoich całe niebo dźwiga?

MIS. ATLAS Murzyński Krol, Japeta syn, á Prometeusza brat. Ten gdy się dowiedział z wyrokow, iż go śmierć od iednego z synow Jowiszowych potka, postanowił żadnemu zgoła gospody u siebie nie pozwalać. Gdy tedy Perseusz przez Atlasa trefunkiem Państwa przeieżdżaiąc, dla oświadczenia powszechney ludzkości do niego skierował, á miasto gościnney uczynności, zniewagę i wygnanie otrzymał, tak grubą nieludzkością obrażony, obroconym naprzeciw iemu puklerzem i postawioną przed oczy Meduzy głową, w gorę go imienia

iegoż

iegoż zamienił tak wyſoką, że nę grzbietem ſwoim nieba ſamego dotykać zdawała. O czym tak Maro:

Jamque volans apicem, & latera ardua cernit
Atlantis duri, cœlum qui vertice fulcit,
Atlantis, cinctum affixis cui nubibus arvis
Piniferum caput, & vento pulſatur & imbri,
Nix humeros infuſa tegit; tum flumina mento
Præcipitant fontes, & glacie riget horrida barba.

Virg. 4. Æneid.

Cała zaś ta bayka z tego źrzodła wypływa: że Atlas biegłym wielce w ſztuce gwiazdarſkiey będąc, pierwſzy o okręgu niebieſkim rozprawiać zaczął, zaraz tedy rozbaiano, jakoby na ſwoich ramionach niebo utrzymywał, i corki iego nie inaczey, tylko za gwiazdy u ſtarożytnych miane były.

PAL. Któreż to corki iego były, i iak ſię nazywały?

MIS. Jedne ſię nazywaią *Hyades*, ktore z Etrą żoną, drugie *Pleiades*, ktore z drugą żoną na świat wydał. Imiona pierwſzych ſą te: Ambrolia, Eudora, Paſitoe, Koronis, Plexauris, Pyto i Tyche: Drugich zaś Elektra, Halcyone, Celene, Maia, Afterope, Taygete Merope: wſzyſtkich ieſt czternaście.

PAL. Hyades co za początek ſwego imienia maią?

MIS. ἀπὸ τοῦ ὕειν, to ieſt od *deſzczu*, w czym ſię zgadza i Owidyuſz, ktory mowi:

Navita

Nuvita quas Hyades *Graius ab imbre vocat.*

Ouid. 5. Faſt.

Dla wielkich nawalnic i deſzczow, ktore prawuią, kiedy wſchodzą, albo gdy zapadaią, od Łacinnikow nazwane *Sículæ*, co Grecy nazywaią ὗες, w łacińſkim zaś toż ſamo wypada *ſues* albo ſwinie, że w błocie iako ſwinie kochać ſię zdaią dla deſzczow uſtawicznych, ktore rodzą. Inni zaś mowią, że ſię tak nazywały od Hyanta brata ſwego; ktorego gdy od lwa pożartego ſmierć nieutulonemi łzami opłakiwały, z politowania Jowiſza w gwiazdy ſą zamienione, ktore na głowie byka widzieć ſię daią. Hyades tedy ztąd ſą rzeczone, że do tych czas obfite łez ſtrumienia z oczu ich wypływaią.

FAL. A Pleiades że zkąd ſie tak nazwały?

MIS. Ἀπὸ τοῦ πλέειν od żeglowania, że wſchodem ſwoim dobry i pomyślny żeglugi czas obwieſzczaią. Łacinnicy ie nazywaią *Virgiliæ* od czaſu wioſnowego, ktorego ſię poſpolicie pokazuią, albo, że ſwoim wſchodzeniem czas wioſnowy oznaczaią. Są też nazwane i Peliades, iakoby πελειάδες, to ieſt więcey, że ſię nigdy po iedney nie pokazuią, ale wſzyſtkie razem, oprocz Meropy, ktora ledwie kiedy widzieć ſię daie, à to dla tego; że gdy inne wſzyſtkie ſioſtry Bogom ſię doſtały za małżonki, iedna Merope za śmiertelnego człowieka poszła; wſtydząc ſię poſtępku ſwego, oczu ſwych pokazać nie śmie.

Drudzy

Drudzy zaś rozumieią, że to nie Merope, ale Elektra iest, ktora się dla tego ukrytą bydź zdaie, że na zburzenie Troi patrzeć nie mogąc, ręką sobie oczy zasłoniła.

Były także i Pleiady w gwiazdy zamienione z tey przyczyny; że rownie Atlasa oyca swego w gorę zamienionego, iako i Hyady Hyanta brata swego przypadek przy nieutulonym żalu opłakiwały. Lecz nie z drogi będzie cokolwiek o ich stryiu powiedzieć. Stryi ich był to Hesperus Atlasa ich oyca brat, od ktorego Włochy, w ktorych przez nieiaki czas mieszkał, *Hesperia* rzeczone są. Ten gdy często na Atlas gorę wstępował, aby się obrotom niebieskim z niey lepiey przypatrzył, á razu iednego czy dla skrycia się, czy nie dla przytomności nie dał się widzieć, pospolstwo zaraz mu Boskie honory naznaczyło, i gwiazdę nayiaśnieyszą iego imieniem nazwało, ktora φωσφόρος à po łacinie *Lucifer* nazywa się, kiedy przed słońcem wschodzi; *Hesperus* zaś czy *Hesper i Hesperugo*, *Vesper Vesperugo*, gdy po zachodzie słońca na niebie się pokazuie.

Hesperydy trzy tego Hespera corki, Egle, Aretuza i Hesperetuza, o tych mowią, że miały ogrody, dla drzew złotych i owocow nieoszacowane, ktorych smok pilnował nigdy nieśpiący. Tego stroża czułego Herkules gdy zabił, baią iakoby mu się złote iabłka po zwycięstwie w łupach dostały.

Zkąd

Zkąd urosło przysłowie: *Hesperidum mala largiri, μῆλα ἑσπερίδων δωρῆσαι* to iest, *Hesperyiskie iabłka rozdawać*, to iest wielkie, bogate i wspaniałe upominki ofiarować.

ORFEUSZ i AMFION.

Obydwu razem na iedney tablicy iednemiż kolorami odmalowanych widzisz, bo obydwa sztuką rownie sławni byli, obydwa cudnym na lirze graniem nie tylko ludzi, ale też opoki i kamienie poruszali.

Orfeusz zaiste Apollina i Kalliopy Muzy syn, na wzięty od oyca lirze tak delikatnie i pieszczenie wygrywał, iż na sam głos zwierzęta dzikie srogości swoiey zapominać, rzeki w swoim biegu zastanawiać się, lasy nakoniec wdzięcznością grania zadumione, w zachwycenie wpadać zdawały się.

Mowią, że z tąż lirą do piekłow zstąpił, aby Eurydykę żonę w ucieczce przed gwałtem Aryszteusza od węża czy smoka zabitą u Plutona i Prozerpiny wyprosił. Ktorych tak brzmienia przyiemnością ugłaskał i zniewolił, że na powrot Eurydykę chętnie zezwolili, pod tym iednak zakładem, aby na żonę swoię poty oka nie rzucił, pokiby piekielne Państwa przebywszy, na świat nie wyszedł: ale coż kiedy Orfeuszowi niecierpliwa miłość zakładu tego dotrzymać nie pozwoliła; zwrocił oczy, naymilszą żonę obaczył, i momentalnym spoyrzeniem

prawo

prawo złamawszy, siebie i żonę zgubił, bo się do Piekła wrocić musiała.

Co naybardziey pobudziło Orfeusza, że i sam czysty żywot wieść postanowił, i drugich bardzo wielu od miłości niewiast odprowadzał: dla czego baią, że go Bacchy to iest rospustne i plugawe niewiasty mszcząc się swoiey krzywdy rozszarpały; choć inni drugą śmierci iego przyczynę daią: iakby niewiasty z podusczenia Wenery tak się ku niemu miłością zapaliły, że gwałtem do obłapienia iego ubiegaiąc się, pożądliwością i ulitowaniem rozniesione na części go rozerwały. Kość iego potym Muzy zebrały, i nie bez żalu srogiego w grobie złożyły. Lira zaś do nieba iest zaniesiona.

AMFION z Iowisza i Antyopy zrodzony wziął był także od Merkuryusza Lirę, ktorey przecudnym dźwiękiem kamienie wikrzesił, poruszył, i z nich mury miasta Tebańskiego wystawił, iako pisze Horacyusz:

Dictus & Amphion Thebanæ conditor urbis,
Saxa movere sono testudinis, & prece blanda
Ducere quo vellet.

Cała zaś ta bayka ztąd swoy ma początek, że i Orfeusz, i Amfion sztuką Krasomowstwa, w ktorey nad drugich sławnieyszemi byli, dzikich i grubych ludzi do wspolnego i łagodnego życia sposobu przywiedli.

ARYON

ARYON także godzień iest, aby do tych dwoch Lutnistow i on trzeci był przyłączony; i dziwuię się mocno, że iego na tym mieyscu nie widzę obrazu: Był bowiem Poeta Metymneyczyk rodem z wyspy Lesbiyskiey: Ktory gdy wielkie dostatki doskonałą sztuki swoiey umieiętnością zebrał, à okrętem z Włoch do Lesbu powracaiąc, zasadzki towarzyszow swoich na zgubę swą pobaczył, mowią, że flisow błagać usilnie począł, aby mu się przed śmiercią pieśń iaką zagrać godziło; co kiedy otrzymał, wziął lutnią i załośnie niemniey iako i wdzięcznie graiąc, w morze się rzucił; ale od Delfina, ktorego przyiemnością śpiewania do siebie przywabił, przyięty i na grzbiecie do Tenaru zaniesiony iest.

Ille sedes cytharamque tenet, pretiumque vehendi
Cantat, & aquoreas carmine mulcet aquas.

Ovid. 2. Fast.

Delfin zaś w nadgrodę tey uczynności do nieba iest wzięty.

ACHILLES.

ACHILLES, Peleusza i Tetydy syn, ktorego ona niemowlęce ciało w Styxowych obmyła wodach; ktore obmycie to sprawiło w ciele Achillesa, że go ani żadna strzała zkaleczyć, ani żadne żelazo ranić nie mogło, wyiąwszy tę część ciała, za ktorą go kąpiąc w tych wodach trzymano. Drudzy mowią,

że go Thetys Ambrozyiskim naprzod w dzień namaściwszy oleykiem, w nocy go żarem okrywała, zkąd *Pyrisous* wprzod rzeczony, że nic od ognia nie szwankował; potym go Achillesem przezwano od partykuły a, i słowa Greckiego κεῖλος co znaczy *wargi*: to iest, iakoby bez wargi, wargi bowiem iego, ktorych dla ustawicznego lizania namaścić dobrze ambrozyą nie można było, ogniem spłonęły. Twierdzą inni, że go Chiron mieszaniec wychował, Lwow wnętrznościami, Dzikow i Niedźwiedzi szpikiem, miasto mleka młodziuchne ciałko karmiąc. Y ztąd to się zapewne wzieła owa nieustraszona umysłu wielkość, owe męstwo i moc ciała niezwyciężona tak dalece, iż w przysłowie weszło silnych ludzi Achillesami mianować, nawet te dowody, ktorych żadne racye i wybiegi rozumu wywrocić i osłabić nie mogły, Achillesowym argumentem nazywano.

Gdy się tedy Tetys matka z odpowiedzi wyrokow dowiedziała, że iey syn na Troiańskiey wyprawie życie utraci, á z drugiey zaś strony Falchas wieszczek prorockim duchem przepowiedział, iż Troia bez Achillesa obecności dobyta i zburzona bydź nie może, za Ulissesa podeyściem do wzięcia broni Achilles, iest przymuszony. Ten bowiem waleczny bohatyr, gdy z rozkazu matki niewieścim ukryty stroiem, w Cyneceńskim Pałacu na wyspie Scyron między corkami Likomeda Krola tai się i

 chowa;

chowa; zwąchawszy, to Ulisses, kupca postać na się bierze, i z towárami do Cyneceum dąży dla rozeznania od niewiast Achillesa. Tu corki Krolewskie kiedy podług wrodzonego płci niewieściey umysłu, to zausznice, to zwierciadła, to pierścienie, to insze białogłowskich osob ozdoby ciekawie niemniey iako i chciwie przebieraią, Achilles przeciwnie zbroie opatrywać, szyszaki brać na głowę, szable probować, i do boku przypasywać. Ktorym postępkiem pokazawszy się męszczyzną, na woynę wyprawić się musiał, niewprzod iednak do obozu się wybrał, aż mu Wulkan na prozby Tetydy zbroię ukował żadnym postrzałem i żelazem nieprzebitą. Tak opatrzony przybywszy do Troi, Hektora Pryamowego syna zabił; ale i sam ręką Parysa przez zasadzki z przyczyny Polixeny zabity został, ktorego śmierć mowią, że Nimfy wszystkie i Muzy opłakiwały.

Ta zaś Polixena była Pryama Krola corka, przedziwney urody Dama. Ktorą skoro Achilles zoczył, wraz się w niey zakochał, i aby mu za żonę dana była, prozbami nastawał. Zezwala na te prozby chętnie Pryam, idą do Apollina, aby tam z sobą przymierze uczynili; wchodzi też tam skrycie i Parys brat Hektora, stawa taiemnie przy posągu Apollina, i ztąd Achillesa zgoła nic o tym niemyślącego strzałą zabiia, w tę część ciała, ktora ramieniu podlegała, wymierzoną. Po zburzeniu

Troi Polixena poszła na ofiarę cieniowi Achillesa, na którego pogrzeb Grecy krew tey Damy iako tak wielkiego Bohatyra śmierci autorki iednostaynie naznaczyli.

ULISSES.

ULISSES po Grecku Ὀδυσσεὺς tak rzeczony iako niektorzy rozumieią od ὁδὸς, to iest od *drogi*, że na drodze samey, matka iego podroż odprawuiąc, upadszy na Itace wyspie porodziła, (zkąd przezwany *Ithacus*) niektorym zaś podoba się rozumieć, iż się narodził w Beocyi z Laertesa i Antyklei rodzicow. Żonę miał Penelopę, niewiastę rostropności i cnoty chwalą nayslawnicyszą: czasu woyny Troiańskiey, żeby mu naymilszey małżonki odstąpić nie przyszło, szaleństwo sobie zmyślił, rolą sprzężonemi rozmaitego rodzaiu zwierzętami pooraną, solą zasiewaiąc: Lecz Palamedes doszedł zdrady Ulissesa, dla doskonalszego iednak poznania, ieżliby prawdziwie od rozumu odszedł, synka małego orzącemu podrzucił, chcąc doświadczyć, czy nie maiąc względu na śmierć dziecka pług prosto zagonem poprowadzi? Nie uczynił tego Ulisses, ale zwrociwszy pług na stronę, żeby syna nie ranił, daley kraiąc ziemię, przedsiewziętą kończył robotę; po czym za rozumnego uznany dał się namowić, aby się do wodzow na zgubę Troi

sprzysię-

sprzysiężonych przyłączył; gdzie tak się popisał, iż zburzenie Troi iednemu iemu naybardziey przyznać się powinno, bo on sam te wszystkie fatalne przeszkody, dla ktorych Troia dobyta i wzięta bydź nie mogła, uprzątnął: On i Achillesa iakom rzekł dopiero, kryiącego się z domu na woynę wyciągnął, i strzały Herkulesa od Filokteta uprosżone do Troi przyniosł, i popioły Laomedonta na Sceyskiey bramie złożone wykradł, i Palladyum z tegoż miasta kryiomo wyprowadził, i Rheza Trackiego Krola zabiwszy, konie iego wprzod, niż wody z Xantu skosztowały, zabrał. Ktore rzeczy wszystkie takie były, iż gdyby choć iedna z nich opuszczona była, Troia by na łup Grekom nie poszła. Potym z Aiaxem Telamona i Hezyony synem, mężem po Achillesie między Grekami naysilnieyszym, o zbroię zabitego Achillesa przed sędziami miał sprawę, ktorzy wymową Ulissesa zniewoleni wyrokami swemi chwałę mu zwycięstwa i broń przysądzili. Obrażony tak wielką zniewagą Aiax wpadł w szaleństwo, i żelazem duszę z siebie wraz z krwią wypuścił, ktora mowią, że się w kwiat Jacyntowy zamieniła.

Tym czasem przez dwadzieścia lat do oyczyzny płynąc, do ktorey mu wstępu przeciwne i ustawiczne nawałności zawsze broniły: Polifemowi *Naprzod* zapalonym ożogiem oczy wyłupił. Ztamtąd do Eolium przypłynąwszy, wshorał to, że mu Eolus

wiatry do miechu spędzone i zamknięte oddał: z któremi kiedy do portu Jtackiego zawita, towarzysze iego rozumieiąc, że się skarby w tym miechu utaione zawieraią, biorą miech, odwięzuią, i wiatry wypuszczaią, które Ulisses nazad do Eolium zapędziły. *Pomrore* przyprawionym od Merkuryusza lekarstwem uzbroiony, Cyrcę czarownicę, która towarzyszow iego w rozmaite bestye pozamieniała, z dobytym mieczem do iaskini wpadszy przymusił, aby ich do pierwszego przyprowadziła stanu, która potym z nim się poiednawszy, syna mu Telegona porodziła *Potrzecie* do piekłow wstąpił, chcąc się od Tyrezyasza wieszczka wywiedzieć, iakie iego fortunie wypadną losy. *Poczwarte* wiatrami na wyspy od Syren osiadłe zaniesiony, zdradliwe zaraźliwego śpiewania ponęty ofzukał, i uszedł, towarzyszom uszy woskiem pozalepiać, à siebie do maszru okrętowego potężną liną przywiązać kazawszy, nakoniec w morskich odmętach okręt nawałnościami skołatany straciwszy, pływaiąc, przybił się do portu Feaceńskiego, sam ieden i to nago; gdzie od Nauzyki Alcynousa Krola corki między chrostami znaleziony, i łaskawie przyięty iest; od którey okręt i towarzyszow wziąwszy, śpiący do Jtaki przyiechał, śpiącego obudziła Pallas, i aby żebraka na się wziąwszy postać, do swoich świniopasow szedł, rozkazała. Tam Telemaka syna swego znayduie, potym do domu swego kryiomo i nieznaio-

my

my wchodzi, gdzie wiele od zalotnikow ucierpiawszy, do broni się z fynem i dwoma (ktorym się był oznaymił,) świnopasami porwał tak szczęśliwie, że zalotnikow co do iednego wszystkich wyrznąwszy, i dom z nałazdow otwobodził, i Penelopę swoię w usławicznych natarczywościach nieskażoną odzyskał.

Penelope zaś była to Jkara corka, wstydu i cnoty małżeńskiey wzor iedyny; ktora przez całe lat dwadzieścia, (przez ktore Ulisses po morzach się tułając, za umarłego miany był popołocie,) aby wiary raz poprzysiężoney mężowi dochowała, ani prożbami i radą rodzicow, ani obietnicami zalotnikow do weyścia w powtorne małżeństwo namowić się nie dała. Gdy zaś nayszlachetnieysi w wielkiey liczbie młodzianie bez przestanku się iey naprzykrzali, każdy z nich ią za żonę mieć żądaiąc, tak dalece, że iuż do gwałtu często kroć przychodziło, o tyle czasu tylko dla siebie rostropna niewiasta do rozwagi profiła, wieleby na wykanie przędzy, ktorą w ręku trzymała, potrzebowało było. Ale w nocy to rozbieraiąc, co w dzień utkała, zalotnikow aż do przybycia Ulissesa wytrzymała, ktorych on iako się wyżey rzekło, wszystkich pozabiiał. Zkąd urosło przysłowie. *Penelopes telam retexere*, to iest próżną robotę przedsiewziąć, albo to iedną ręką zepsować, co się drugą zbudowało.

ORYON.

PAL. Zkądże wywodziſz Oryona narodzenie?

MIS. Gwałt wielki memu wſtydowi i twoim uſzom czyniſz, kiedy o narodzenie Oryona pytaſz: mowić mi bowiem to każeſz, czego ia bez zawſtydzenia ſię i obrażenia uſzu twoich powiedzieć nie mogę. Żtym wſzyſtkim iednak, żebym ſię czego przed tobą zataić nie zdał, choć rzecz nieprzyſtoyną wyiawię. Mowią, że ſię z uryny trzech Bogow narodził. Gdy bowiem razem Jowiſz, Neptun i Merkuryuſz podroż odprawowali, à nocą zaſkoczeni do chałupy iednego ubogiego Hirkus imieniem wſtąpili, tak ludzko, albo raczey podług uboſtwa iego tak wſpaniale byli przyięci, że zawdzięczaiąc Bogowie iego gościnność, oświadczyli ſię to wſzyſtko uczyńić, o coby proſił.

Hirkus ſię oświadczył, iż chciałby wieść żywot bezżenny, iako małżonce umieraiącey przyrzekł, ſynaby mieć iednak ſobie mocno życzył. Życzenia te pobożne łaſkawie przyiąwſzy Bogowie, ſkorę wołową, ktorego on na przyięcie gości zabił, uryną ſkropili i ziemią tak iak była ſkropiona pokryć kazali. Dzieſiątego potym mieſiąca odkrywa podług rozkazu ſkorę, i nad narodzeniem ztąd dziecięcia dziwuie ſię, ktore zaraz Uryonem czy Oryonem nazwał. Podrożſzy potym Oryon Dy-

anie ſię na uſługi ofiarował; ktory kiedy w miło-

ści ku

CRACOVIENSIS

SECURITAS REIPVB
CONST

ści ku niey granice skromności przeszedł; albo iak piszą inni, gdy się z siłami swemi nad słuszność popisował, i chlubił się swywolnie, że żadnego źwierza niemasz, ktoregoby od razu pokonać niemogł; Ziemia tey pychy znieść nie mogąc, niedźwiadka na niego nasłała, ktory go o śmierć przyprawił. Wzięty potym do nieba, między znakami niebieskiemi posadzony iest, ktory gdy iest ukryty, mowią, że wielkie nawałności i burze wzrusza; spokoyność zaś i pogodę przynosi, gdy się pokaże. Zkąd go Wirgiliusz *dżdżystym* (*Nimbosus Orion*) nazywa. Samo nawet imię iego ztąd mowią, że wzięło początek, iż ὄρίνω, toż samo co *wzbudzam*, *mieszam*, *porusam*, znaczy.

OZYRYS, APIS i SERAPIS.

Te trzy imiona iednemu Bogu służą, dla tego ich w mowie nie rozłączam, Ozyrys z Jowisza i Nioby Foroneusza corki narodzony, rozkazuiąc długo Argiwom, zapalony chciwością chwały, Krolestwo Egialeuszowi bratu swemu zostawił, á sam umysłem nabycia nowego imienia i nowych kraiow popłynął do Egiptu. Narod ten nie tak bronią i żelazem, iako raczey ludzkością i dobrodzieystwy sobie zhołdowawszy, Jonę Jnacha corkę wziął sobie za małżonkę, o ktorey od Jowisza w krowę odmienioney wyżey mowiliśmy. Ta rozmaicie

nawałno-

nawałnościami miotana po morzu, przybywszy do Egiptu, ludzką nazad odebrała postać; w małżeńskie potym z Ozyrysem wszedszy związki, nauki do Egipcyan wprowadziła, czym i sobie, i mężowi Boskie honory i nieśmiertelność u ludu wyjednała.

Pierwszy się iednak śmiertelnym bydź pokazał Ozyrys od Tytona brata zabity. Tego gdy Jzys żona (Jo bowiem odmieniwszy imię, Jzys nazywała się,) długo szukaiąc, w skrzyni złożonego znalazła; ciało iego w grobie blisko wyspy Memfis pogrzebła, ktorą Styx bagnisko feralne i nieszczęśliwe oblewa. Ze zaś do szukania mieysca, w ktorym mąż schowany leżał, sprawności psiey zażyła, ztąd mowią poszło, że na solennych Jzydy uroczystościach co rok się odprawuiących podług starożytnego zwyczaiu psy przodkowały, à Egipcyanie Boga *Anubim* imieniem psią głową zaszczyconego nie pospolitym czcili uszanowaniem. Tego Boga Poetowie pospolicie nazywaią *Semihominemque canem Semi hominemque Deum.* Rzeczony także *Hemanubis*, że go niektorzy bydź tymże co i Merkuryusz rozumieią dla sprawności i wyśledzenia. Do Ozyrysa i Jzydy powracam.

Po złożonych w grobie Ozyrysa zwłokach, kiedy się Egipcyanom woł wysmukły i piękny pokazał, rozumieiąc go bydź Ozyrysem, wołu za Boga czcić poczeli, i *Apis* go, co w ich ięzyku wołu znaczy, przezwali. Ze zaś ciało iego po śmier-

ci w

ci w skrzyni znaleziono, ktora po Grecku σορὸς nazywa się, ztąd go *Serapis* nazywać zaczęto. Co iaśniey przełożę, tylko wprzód to, co Plutarch ma o Ozyrysie przytoczę: miano iego za słońce, ktore bierłem na wierzchu oko świecące maiącym wyrażano, i ztąd iego imienia początek zdaie się wynikać: *Os* bowiem u Egipcyan znaczy *usta*, a ἴρις *oko*. Ozyrys tedy iest, iakoby πολυόφθαλμος *wiele oczu maiący*? co słońcu właśnie iest przyzwoita, ktore ile promieni, tyle zdaie się mieć oczu, ktoremi wszystko zwiedza i oświeca.

JZYS zaś, ktorą iedni mieli za Palladę, drudzy za ziemię, inni za Cererę, wielu także takich było, ktorzy ią Xiężycem bydź rozumieli κερασφόρος to iest z rogami, malowała się na xiężyca wzaiemnego podobieństwo i μελανόστολος w czarne szaty przybrana, że xiężyc w nocy świeci; w ręce iedney cymbał, á w drugiey wiadro trzymaiąca. Głowę iey pierzami sępa koronowano, i w też pierze przystonki iey kościoła stroiono.

Kapłani iey od Jzydy *Jzyacy* nazwani, owczego i świniego mięsa nie iedli, ani soli do potraw nie zażywali, aby cnoty czystości nie utracili. Głowę golili; botow tylko papierowych zażywali i łukien płociennych, że płotna używanie pierwsza Jzys wprowadziła, dla czego i *Linigera* nazwana iest, iako się też i *Inachis* od Jnacha oyca mianuie. Że zaś

przez

przez Izydę famą pospolicie rozumiano mądrość, dla tego na pawimencie iey kościoła te były napisane słowa Ἐγὼ εἰμὶ πᾶν τὸ γεγονὸς, καὶ ὂν καὶ ἐσόμενον καὶ τὸ ἐμὸν οὐδεὶς θνητὸς ἀπεκάλυψεν to iest: Ja iestem, cokolwiek było, iest, i będzie; ani płaszcza mego żaden z śmiertelnych nie odkrył.

Jeżeli wierzyć godna rzecz iest dowcipnemu baiek rodzicowi; Jfis Kreteńska dziewczeta Ligdusa i Teleutuzy corka za pomocą tey Izydy w męszczyznę iest zamieniona. Ligdus ten w dalekąś się wybieraiąc podroż, przykazał żonie swoiey w czasach będącey, aby ieżli dziecie płci niewieściey porodzi, zaraz ie zatracić starała się. Co kiedy się w samey rzeczy stało, á Teleutuza płodu gubić nie chciała, udaie, iakoby męszczyznę porodziła, i płeć męskim tai odzieniem. Powraca do domu mąż, i żenie twierdzącey, i corce męszczyznę udaiącey zupełnie wierzy. O ktorey skoro doroślą postanowieniu zamyśla ociec, Ianthę tedy panienkę piękną iako młodzieńcowi zaślubia. Idą wszyscy do kościoła dla uroczystego według obrządkow małżeństwa zakończenia, sama matka naybardziey w tych okolicznościach strwożona i troskliwa pokorne do Izydy posyła prożby, aby te rzeczy przeciwne pogodziła, słucha Izys modlitwy matki, i Ifidę w nadobnego młodziana zamienia. Lecz czas iuż do Serapisa i Apisa przystąpić.

SERA-

SERAPIS, o ktorego dopiero imieniu wzmianka była, Bog Egipski: chociaż mu w Grecyi osobliwie w Atenach, i w Rzymie cześć osobliwszą wyrządzano. Wielu go miało raz za Iowisza Ammona, toż za Plutona, Bacchusa, Eskulapiusza, na koniec za Ozyrysa, między temi imionami nieśmy się y one, co się po Grecku *Heptagrammata*, to iest siedm liter, nazywaią, y przeto za bezecne są poczytane. Iest zdanie niektorych iakoby ten Bog z Pontu był sprowadzony od Ptołomeusza Lagi, i iego obraz od Krola Synopeńskiego wyprosżony, na ktorego cześć kościoł wspaniały w Alexandryi stanął. Euzebiusz go nazywa złych duchow Xiążęciem, ktorego obraz miał na głowie swoiey koszyk; przy nim leżał zwierz troygłowy, srzednią Lwa, prawą psa, lewą wilka głowę maiący. Tych wszystkich otaczał wąż wkoło skręcony, á głowę na prawą stronę Boga wychodzący. Zgoła we wszystkich kościołach, w ktorych Serapisa i Izydę czczono, stał posąg przyłożonym do ust palcem niby milcznie nakazuiący; dla wrażenia ludziom podobno, iako Warro rozumie, aby się strzegli mowić, iż te Bostwa ludźmi niegdyś były. Było bowiem prawo pod gardłem ustanowione, ieźliby się kto Serapisa nazwać człowiekiem odważył.

APIS, o ktorym troche wyżey, był Argiwow Krol, mowi Augustyn, ktory okrętami do Egiptu zaiechawszy, uczyniony iest Serapisem ze wszystkich

kich Bogow Egipskich naywiększym. Ktory kiedy umarł, mieysce iego zaiął woł ow, ktorego niedawno wspomnieliśmy. Iaki zaś on był, albo iakiego kształtu wiedzieć będziesz, tylko posłuchay opisania Pliniusza.

Woł ten prawi, w Egipcie na mieyscu Boga cześć odbiera, i Apisem się zowie. Znak ma niby herb iaki na prawym boku plame świątłą, rogi nakształt xięzyca rość zaczynaiącego, guz czy kłąb pod ięzykiem, ktory konewką nazywaią. (Czarnego iest koloru, mowi Herodot po całym ciele, na czele tylko białość figury kwadratowey maiący, na grzbiecie wyrażenie orła, á oprocz tego pod ięzykiem guza, dwa na ogonie włosy.) Nie iest rzecz słuszna, daley pisze Pliniusz, aby on pewną lat swoich granicę dłużey żyiąc przechodził; i z tey przyczyny go zatopiwszy w kapłańskim źrzodle zabiiaią, ale drugiego, ktoryby na iego mieysce nastąpił, z płaczem szukaiąc, poty się smecą, i żałobę niby ogolonemi nawet głowami pokazuią, poki innego nie znaydą. Skoro się zaś im zdarzy znaleść, wraz go kapłani do Memfim prowadzą: Są tam dla niego wystawione dwie bałwochwalnie, ktore łożnicami nazywaią; publiczne dla ludu wyrocznice, z ktorych do iedney wszedszy wełołe, w drugiey zaś smutne rzeczy znamionuie: wyroki prywatnym ludziom daie, pokarmu z ich ręki zażywaiąc, od ręki zaś Germanika Cesarza się odwrocił, ktory wkrotce potym umarł.

Odludny

Odludny pospolicie i ukryty zostaie; gdy się zaś ukaże, poprzedzaiący Liktorowie lud zgromadzony odpychaiąc, czynią mu wolne przeyście, za ktorym rzesze dziecinne postępuiąc, pieśni na cześć iego wykrzykuią. Zda się, iż rozumie wszystko, i sam umyślnie tego uszanowania wyciąga: raz w rok krowę do niego przyprowadzaią, swoiemi także znakami czy herbami chociaż rożnemi znamienitą, o ktorey powiadaią, iż ktorego się dnia znayduie, tegoż samego i niknie. Nad to ieszcze Elianus dodaie, że Apis nie z zwyczaynego źwierząt społkowania, ale z krowy przez rażenie błyskawicy płodney rodzi się.

Tym baśniom niewierząc Kambizes Krol Perski mowią, że Apisa mieczem w brzuch uderzył dla ukazania fałszywego Bostwa, ieżliby krew popłynęła, i zaraz dodaią zabobonnie, że tego świętokradztwa ciężko przypłacił.

PRZYDATEK
O
Boginiach Bogow Rodzicielkach.

Boginie te są to Cnoty, ktorych obrazy w iedno zebrane ta ostatnia ściany część na sobie pokazuie; za ktorych pomocą nie przypiśni tylko Bogowie, ktorycheśmy dopiero widzieli, ale inni wszyscy, o ktorycheśmy do tych czas mowili, niby po stopniach do nieba weszli, i na tę, ktora się im czyni cześć

zasłu-

zasłużyli. Uważaszże występki niektore (bo i występkom ołtarze stawiano,) razem na iednym mieyscu z Cnotami odrysowane? ktore cieniem swoim i odbitym od siebie światłem iasności cnotom większey dodaią. Wszystkie te Bostwa dla krotkości czasu krotko przebieżem.

CNOTY BOGINIE

Czy

DOBRE BOSTWA.

Nie tylko cnot rodzaie, ale sama nawet Cnota iako Boginia we czci u starożytnych i poszanowaniu zostawała. O tey naprzod toż o drugich mowić będziem.

CNOTA i HONOR.

Cnota z łacińskiego (*a viro*) od męża tak nazwana, że mężom wielkim Cnota naybardziey przystoi i zdobi, miana iest za Boginią, i czczona w ubiorze poważney Matrony, à częstokroć szędziwey na kamieniu czworograniastym siedzącey: Tey Markus Marcellus wspaniały poświęcił kościoł, przy ktorym zaraz i Honorowi Bazylikę wystawić postarał się, ale tak, żeby przez kościoł Cnoty do Bazyliki Honoru było przeyście; czym chciał pokazać,

PAX AVG
S C
P TR P COS III
S
LIBERTAS AVGVSTI
CONCORDIAE AETERNA
S C
HONOS ET VIRTVS
IVDICIVM AVG
S C
PIETAS AVG
CLEMENTIA AVGVSTI
S C

BIBLIOTHECA
IAGELL
CRACOVIENSIS

kazać, iż inaczey do honoru wstąpić nie można, tylko przez Cnotę. Honorowi z odkrytą głową ofiary czyniono: że w Honorze iest coś wspaniałego; nie dziw tedy, że przed mężami cnotą i honorem zaszczyconemi czapkę zdeymuiem, ieżeli przed tym samemu Honorowi czapkowano.

WIARA.

Miała kościoł w Rzymie od Iowisza Kapitolińskiego nie daleki, ktory mowią, że pierwszy Numa Pompiliusz poświęcił. Tey Bogini uroczystości bez krwi i ofiar krwawych odprawowały się. Jey kapłani z pokrytą białym płótnem głową i uwiniętą w białe także sukno ręką rzecz świętą sprawowali, pokazuiąc niby, że sekretna i ukryta wiara bydź powinna. Wirgiliusz ią zowie *casta fides*, to iest biała czyli siwa wiara, albo od niespłamionej czystości umysłu, gdzie się rodzi, albo że się pospolicie w ludziach siwych i sędziwych znayduie. Y z tey to podobno przyczyny znakiem iey był pies biały, któremu żwierz żaden w wierności nie wydoła. Znakiem iey także były dwie ręce, albo dwie panienki ręce sobie podaiące; *Tak bowiem daną prawicą*, mowi Liwiusz, *wiarę sobie przyszłey przyiaźni gruntowali*.

NADZIEIA.

Ta świątnicę swą miała na rynku zielonym w Rzymie, ktora piorunem uderzona zgorzała. Twierdzi Giraldus, że iey widział obraz na medalu albo na pieniędzu złotym Adryana. Na ktorym widzieć było

niewiastę stoiącą, ktora lewą ręką kray pasa podnosiła, á w prawey czarę trzymała, w ktorey złożony był kieliszek nakształt kwiatu wyrobiony z tym napisem: *Spes P. R.* Nadzieia ludu Rzymskiego. Mowiliśmy iuż wyżey iako Nadzieia na dnie tey puszki została, ktorą Pandora przyniosła.

SPRAWIEDLIWOSC.

Obraz iey widzieć można było, Panieńską twarz, ostre oczu weyrzenie, czoło surowe, całe ciała ułożenie do przerażenia srogie, do poważ nia ozdobne, do maiestatu poważne na sobie wyrażaiący. Alexander zaś pisze, że u Egipcyan bez głowy była z lewą ręką otwartą i rozłożoną. Grecy ią Astreą nazywaią, iako się wyżey mowiło.

POBOZNOSC.

Tey Bogini Attyliusz Duumvir kościoł w Rzymie postawił na tym mieyscu, gdzie ta miesckała niewiasta, ktora matkę piersiami swemi w więzieniu karmiła. Leżała w ten czas właśnie połogiem iedna z pospolstwa, kiedy iey matkę za występek wtrącono do więzienia; przekładaiąc tedy macierzyński przypadek nad swoie słabość, idzie do strożow, i pozwolenie widzenia się z matką otrzymuie; á kiedy ią za każdym razem, czy nie niesie iakiego dla matki pokarmu, pilnie trzęsiono; postrzeżono na koniec, że ona mleko swoie za pokarm daiąc, matkę przy życiu utrzymuie. Ktora Pobożność corki to sprawiła, że nie tylko matka od śmierci została uwolniona, nie tylko dla obydwoch

żywność wieczna z publicznego skarbu iest naznaczona; ale też to mieysce Bogini Pobożności poświęcone zostało. Podobny temu w Grecyi stał się przykład, gdzie niewiasta pewna oyca swego Cymona iuż dla podeszłych lat swoich zgrzybiałego, á w więzach zostaiącego, niby niemowlątko iakie do pierśi przytuliwszy mlekiem napawała.

MIŁOSIERDZIE.

Tey Bogini Ateńczykowie ołtarz wystawili i kościoł czy wszystkich nędznych ucieczkę ze wszystkich nayprzod zbudowali. Gdy Herkulesa wnukowie po śmierci iego od tych się klęski dla siebie obawiali, ktorych dziad ich utrapił, ucieczkę dla siebie to iest kościoł Miłosierdziu wystawili, zkąd żadnego wziąć nie godziło się.

KLEMENCYA.
albo ŁASKAWOSC.

O tey Bogini nic osobliwszego starożytność nam nie podała, oprocz tego, co pisze Pluterchus, iż Łaskawości Cesarza kościoł iest wystawiony.

WSTYD.

Wstyd Patrycyuszow, Bogini u Rzymian, miała kościoł na rynku wołowym. Gminowy zaś Wstyd kaplicę otrzymał za staraniem i kosztem Wirginii z tey przyczyny. Gdy poważne matrony Wirginią Auluśa corkę z Patrycyuszow familii pochodzącą, ale Plebeiuszowi czyli gminnemu zaślubioną, od ofiar odpędzali, ani wstępu do kościoła Pudycycyi Bogini pozwalali, wszczął się wielki spor, ktory po-

tym przez zawziętość niewieścią w wielkie umysłów położnienie wybuchnął. Tey krzywdy Wirginiia chcąc się dziełem takim sławnym pomścić, we wsi wielkiey, gdzie mieszkała, Kaplicę Wstydowi i ołtarze wystawiła: zwoławszy potym niewiasty gminne, szeroko obelgi sobie uczynione i zniewagi przekładaiąc: ten prawi ołtarz Bogini Pudycycyi poświęcam, i was razem upominam, i proszę, abyście się tak o wstydu lub nabycie, lub utrzymanie starały, iakie mężczyzni w tym mieście ieden nad drugiego bardziey o cnotę maią usiłowanie. Niech ołtarz nasz ten dla siebie odbiera zaszczyt, że się iemu święcie tylko i czyste niewiasty kłaniaią. Tymże rady obrządkiem w tey kaplicy, co i w dawnieyszym kościele, nabożeństwo szło i ofiary. Żadney nie godziło się ofiar sprawować, tylko ktora iednego męża miała, albo doświadczoney cnoty i wstydu była. Piłą nad to, że te niewiasty, ktore się w małżeństwo nie wprzęgały, albo szły poniewolnie, koroną i wieńcem Wstydu zdobiono.

P R A W D A.

Prawda Cnoty marka, w śnieżne ubrana suknie, światłością znamienita, wesołością łagodna, łaskawa wstydliwie, zakład poczciwości, obrona cnoty, ludzkiego towarzystwa światło i ozdoba, Czasu pospolicie i Saturna corką się nazywa. O niey pisze Demokryt, że na dnie pustey studni, odrzucona od ludzi, kryć się i chować, musiała.

MYSL.

M Y S L.

MYSL Boginią czcili Rzymianie, aby im dobrey i zbawiennej myśli udzielała. Ołtarz swoy w Kapitolium miała od M. Emiliusza postawiony. Mowią także, że teyże samey kościoł obiecał Attyliusz Prætor, który potym iey, dla tego umyślnie Duumvirem uczyniony, poświęcił.

Z G O D A.

U starych osobliwie Rzymian w wielkiey czci i poszanowaniu zostawała, iest pewną z świadectwa wielu Pisarzow, że liczne iey są rozmaitych czasow kościoły poświęcone. Malowano ią w ręce prawey czasze trzymaiącą, w lewey zaś kłos obfitości, albo berło, z którego zboża wytryskać się zdawały. *Symbolum* iey albo znak był: ręce dwie razem złączone i iabłko puńskie.

P O K O Y.

Mowią, że rey Bogini Areopagitowie ołtarz niegdyś poświęcili, i że w Rzymie miała kościoł nie daleko rynku ze wszystkich naywspanialszy, którego gmach Wespazyan od Klaudyusza zaczęty dokończył, i który potym za Komoda Cesarza od ognia w perzynę poszedł. Wyrażano ią pod postacią matrony kłoty w ręku trzymaiącey, Oliwą albo laurem, albo też czasem rożami uwieńczoney. Herb iey był czy znak: laska Poselska.

Z D R O W I E.

W takim u Rzymian poszanowaniu ta Bogini była, iż wiele razy ią wspomnieli, tyle razy dzień

wolny albo święto sobie czynili. Brama także była w Rzymie *Salutaris* rzeczona, że przez bliskość mieysca, kościoła się tey Bogini dotykała. Posąg iey obraz niewiasty na sobie wyrażał na tronie siedzącey, i czarę w ręku trzymaiącey, przy niey stał ołtarz trochę wyniosły, na którym w koło skręcony wąż głowę w gorę podnosił. Sprawowano tam niegdyś niejakieś zdrowia wieszczbiarstwo, które iuż upadłe August podług świadectwa pisarzow wskrzesił i odnowił. Był zaś to iakiś wrożenia rodzay, gdzie się pytano, ieżliby pozwolili Bogowie, aby u nich lud o pokoy prosił, iakoby to rzecz niegodziwa była wprzod prosić, niż się pozwolenie otrzyma na proszenie. Naznaczano na to dzień co rok, którego ani woysku żadnemu do sprawy wychodzić, ani bitwy staczać nie godziło się

SZCZĘSLIWOSC.

Y ta nawet Bogini, mowi Augustyn, dom dla siebie poświęcony odebrała, i na ołtarz zasłużyła. Uroczystości iey przyzwoite są obchodzone, wyrażała ią matrona poważna na tronie siedząca, w prawey laskę posełską, á w lewey ręce wielki snop zbóż czy obfitości trzymaiąca

WOLNOSC.

Wolność Boginią rownie iako i drugie Rzymianie kościołem uczcili, iako tę, o którą się naybardziey starali, którą naywięcey poważali i kochali, od tego osobliwie czasu, którego wypędziwszy Krolow,

łow, na wolność ię wybili. Tey, pisze Cycero, że dom iego Klodyusz poświęcił.

PIENIĄDZE.

Wzywano i czczono tę Boginią, aby ich Bogatemi i pieniężnemi uczyniła, rownie iak Eskulana i syna iego Argentyna, aby za ich łaską w miedziana monetę obfitować mogli. Że zaś Eskulana oycem bydź rozumiano Argentyna, to podobno z tey przyczyny pochodziło, że wprzod miedziana niż srebrna moneta bydź zaczęła. *Dziwuię ſię wielce*, dodaie Augustyn, *za co Argentynus nie zowie ſię znowu oycem Auryna, wſzakże po ſrebrney złota moneta naſtąpiła.* Tey Bogini, moy Boże! iak wiele ludzi i dziś nawet bezprzestanne czyni ofiary! na co ię nie odważaią, iakich ślubow nie czynią, ołtarze i kościoły wystawuią, aby ich tylko worki i szkatuły napełniła. Tych Bogow złoto i srebro ieżli w domu maiż, mowi Menander, czego zechcesz, proś, a wszystko ię według woli twoiey stanie; nawet Bogowie ci sami służyć będą.

SMIECH.

Smiechu rzecz godna, że Smiechowi Bogu Likurgus posąg w Lacedemonii postawił. Ktorego święto Hipateryscy Tessalczykowie co rok z osobliwszą weselością obchodzili.

DOBRY BOG

U Grekow ἀγαθὸς θεὸς miał kościoł, pisze Pauzaniasz, na samey drodze, ktora do Menalskiey gory prowadziła. Na cześć tego Boga przy końcu

wieczerzy kielich czerelniey nad inne i gładziey spełniali. Co się nazywało ἀγαθὸς δαίμων.

WYSTĘPKI
Czyli Złe Bóstwa.

Złemi ie nazywam, bo nie tylko wygody nasze i dobro tłumią, ale też nieopłakane częstokroć przynoszą szkody. Zacznijmy od występków, które także swoie miały bałwochwalnie i uszanowanie.

ZAZDROSC.

Sama Pallas wyznała ią bydź Boginią, kiedy łaski iey potrzebna, do domu iey przyszedłszy, prosiła, aby radem i złością swoią pamiętkę niejakąś Aglauros imieniem nabawiła. Owidyusz iey dom tak opisuje:

Domus est imis in vallibus antri
Abdita, sole carens, nec ulli penetrabilis aurae,
Tristis, & ignavi plenissima frigoris; & quae
Igne vacet semper, caligine semper abundet.

Samą Zazdrość tak okryśla:

Pallor in ore sedet, macies in corpore toto.
Nusquam recta acies, livent rubigine dentes,
Pectora felle virent, lingva est suffusa veneno,
Risus abest, nisi quem visi fecêre dolores.
Nec fruitur somno, vigilantibus excita curis,
Sed videt ingratos, intabescitque videndo
Successus hominum, carpitque & carpitur una,
Suppliciumque suum est, 2. Metam.

ZELZY-

ZELZYWOSC i NIEWSTYD.

Oboie to za Bostwa mieli i czcili Ateńczykowie, wyrażał zaś one Pardwa ptak bardzo iak mowią sprosny i niewstydliwy.

P O T W A R Z.

Potwarzy ciż sami Ateńczykowie ołtarz wystawili, ktorey obraz swym pęzlem tak odmalował Apelles. Siedzi męszczyzna z długiemi i obwisłemi uszyma, nadchodzącą Potwarz wyciągnoną ręką do siebie wabiący. Stoią przy nim dwie niewiasty, Niewiadomość i Podeyrzenie, napada z nienacka Potwarz piękna w prawdzie i ozdobna, ale oczyma iskrzącemi się i twarzą gniewem zapaloną straszna, pochodnię w lewey ręce płomienistą trzymaiąc, drugą młodzieńca pokornie do nieba ręce wznoszącego za gardło chwyta, poprzedza ią nieczysta i wybladła złość: Zdrada i Chytrość przy boku Potwarzy stoią: o podal za nią idzie Pokuta w sukni żałobney i obszarpaney, oglądaiąc się co raz nazad iakoby na przyięcie postępuiącey z wolná Prawdy.

Z D R A D A.

Malowano ią z twarzą ludzką, reszta zaś ciała węża wyrażała, ktorego ogon kończył się na żądle niedźwiadka. Po rzekach Kocytowych pływać iey był zwyczay, samą tylko głowę wystawiwszy.

N I E Z G O D A.

Tę tak okryślił Petroniusz Arbiter, o woynie domowey między Pompeiuszem i Cezarem piszący:

Intremu-

Intremuere tubæ, ac scisso Discordia crine
Extulit ad Superos stygium caput. Huius in ore
Concretus sangvis, contusaque lumina flebant:
Stabant ærati scabrâ rubigine dentes;
Tabo lingva fluens, obsessa draconibus ora;
Atque inter toto laceratam pectore vestem,
Sangvineâ tremulam quatiebat lampada dextrâ.

in Satyr:

Toż po Polsku.

W tym gdy trąby zahuczą, rozkudławszy włosy
Niezgoda, łeb wysunie z Stygu pod niebiosy,
Krew zawrzała na sinym licu, zbite oczy,
Z ktorych się z łzami ropa pomieszana tłoczy,
Chropawą powieczone rdzą kły sterczą z miedzi,
Język suchą ociekły krew bezecną cedzi,
Miasto włosow zaś z wężow snuią się warkocze,
Y kudły przez ogony przeplatane smocze,
Szata u niey na piersiach poszarpana cała,
A ręka krwią zbroczona pochodnią miotała.

J. E. M. K. K.

ZAPALCZYWOSC.

Baią iakoby raz w kaydanach okuta dąsała się, zgrzytała i gryzła się, drugi raz zaś wolnie wszędzie przelatuiąc pastwiła się, i niszczyła wszystko, okowaną tak opisuie Poeta:

- - - furor impius intus,
Sæva sedens super arma, & centum vinctus ahenis
Post tergum nodis, fremit horridus ore cruento.

Virg. 1. Æneid.

- - furor abruptis ceu liber habenis
Sangvineum late tollit caput; oraque mille

Vulne-

Vulneribus confossa, cruentâ cassîde velat.
Hæret detritus levæ mavortius umbo,
Innumerabilibus telis gravis, atque flagranti
Stipite dextra minax terris incendia portat.

Petr: arbit.

Po Polsku.

- - - - dzika Zapalczywość wodze
Stargawszy, głowę wznosi skrwawioną, i srodze
Tysiącznemi ranami poorane lice
Zastumia, krwawą na twarz spuszczaiąc przyłbicę,
W lewey ręce wytarta tkwi Marsowa tarcza,
Niezliczonych strzał ciężar znieść ledwie wystarcza,
Prawa głownią żarzystą groźliwa, pożogi
Ognie na świat rozrzuca - - - - - -

Tenże co wyżey.

S Ł A W A.

Pauzaniasz i Plutarchus świadczą, że Sławie liczne były kościoły poświęcone. Gładkie i nader piękne iey ma opisanie Wirgiliusz, ktore dla tego tu przełożę, abym cię od pracy szukania tego autora uwolnił; iest bowiem rzecz godna, aby ią umieli, i pamiętali wszyscy.

Fama malum, quo non aliud velocius ullum;
Mobilitate viget, viresque adquirit eundo.
Parva metu primo; mox se se attollit in auras,
Ingrediturque solo, & caput inter nubila condit.
Illam Terra Parens irâ irritata Deorum,
Extremam, ut perhibent, Cæo, Enceladoque sororem
Progenuit pedibus celerem, & pernicibus alis;

Mon-

Monstrum horrendum, ingens, cui quot sunt corpore plumæ,
Tot vigiles oculi subter, mirabile dictu!
Tot linguæ, totidem ora sonant, tot subrigit aures.
Nocte volat cæli medio terræque per umbram
Stridens, nec dulci declinat lumina somno.
Luce sedet custos, aut summi culmine tecti,
Turribus aut altis, & magnas territat urbes.
Tam ficti, pravique tenax, quam nuncia veri.

4. Æneid.

FORTUNA.

Dla czego Fortunę Boginią bydź rozumieią, pyta się Augustyn, która bez żadnego rozeznania równie do złych iako dobrych przychodzi? która tak iest ślepa, że minąwszy sługi i hołdownikow swoich, do tych się przenosi i zostaie, którzy mią pogardzaią? nie bez przyczyny tedy Poeta takie do Fortuny samey zanosi prożby.

Nullum Numen abest, si sit prudentia, sed te
Nos facimus, Fortuna Deam, cœloque locamus.

Juvenal. Sat. 10.

Co się tycze kościołow na iey cześć wystawionych, albo imion od rozmaitych mieysc, osob i dzieł nadanych, tych iest więcey, niżli ia zliczyć mogę: powiszechnieysze iednak imiona krotko ci przełożę.

ALTA Fortuna, ktorey obraz w pokoiach Cesarskich chować był zwyczay, *Regia* albo Krolewska, innym imieniem nazywa się. Po śmierci iednego

Xią-

FORTI
FELICI
FORTI
ANENTI

BIBLIOTHECA
[illegible] FALFELL.
[illegible]ACOVIENSIS

Xiążęcia, z pokoiow zmarłego, przeniesiono ią do mieszkania następcy.

DOBRA, ktorey kaplicę Tullius w swoim pałacu zbudował.

ŁROTKA, albo *mała* na tymże mieyscu.

SLEPA: nie łama bowiem Fortuna ślepa iest, mowi Cycero, ale i tych oślepia, u ktorych mieszka,

ŻYWICIELKA, na niektorych napisach.

RYCERSKA, ktorey kościoł Q. Fulwius Flakkus Prætor Hiszpański tego dnia obiecał, ktorego raz ostatni z Celtyberami szedł do rozprawy; kiedy kazawszy cuglow koniom popuścić, aby z większą natarczywością na szyki nieprzyiacielskie napadły, zwycięstwo otrzymał.

ŁORS Fortuna, albo dzielna Fortuna, czczona była od tych, ktorzy bez żadney sztuki i umieiętności życie prowadzili.

MĘSKA przy bałwochwalni Wenery swoy kościoł miała.

NIEWIELSCIA dla oswobodzenia miasta od nieprzyiacioł, do ktorego się zacne matrony matka i żona Koryolana przyłożyły. Tey posąg gdy poświęcano przy obecności matron, mowią, że się dwa razy po łacinie w te słowa odezwał. *Rite me matronæ dedicastis.* Obrządnieie nię matrony poświęciły. Nie każdey iednak matronie tego się dotknąć posągu godziło, tylko tey, ktora iednego miała męża.

PIERSIA, od obfitości albo od kształtu.

PO-

POSŁUSZNA, że prożbom i żądzom ludzkim zadość czyniąc, służy. Tey rownie iako i następuiącym Serwiusz Tulliusz kościoł wystawił.

PIERWIASTKOWA, że miastu początek, wzrost i moc dała.

PRYWATNA, czy WŁASNA miała kaplicę ku czci swoiey w Pałacu, z ktorą tak podufale Serwiusz przestawał, iż rozumiano iakby przez okienko do iey mieszkania zstępował.

PRENESTYNSKA, w Preneście kościołem bardzo sławnym zaszczycona, w ktorym że pewne odbierano wyroki, dla tego nad inne sławnieyszą została.

POWRACAIĄCA, ktorey Domicyan kaplicę poświęcił.

PANNA Fortuna, do ktorey Panieńskie odzienia znoszono.

LIPKA, ażebyśmy lgnęli do niey, i ona do nas. W tym podobno sensie Seneka powiedział, że lipkie są dobrodzieystwa.

GORĄCZKA.

Ołtarz swoy i dom w Pałacu miała; tę dla tego (co się też o wszystkich Bogach i Boginiach tego gatunku rozumieć powinno,) czczono, aby nie szkodziła.

BOIAZN i BLADOSC od Tullusa Hostyliusza wymyśleni i uczczeni. Kiedy mu oznaymiono, że po wszczętey między Rzymianami i Weiensami bitwie ustawali Albanowie, á drżeli i blednieli Rzymianie, w okolicznościach tak strasznych Boiazni i Bladości kościoł obiecał.

UBO

BIBLIOTHECA UNIV. IAGELL. CRACOV. ...

UBOSTWO i SZTUKA, te oboie czcili Gadareyczykowie dla tego, że Uboſtwo zaoſtrza rozum i dowcip do poięcia i nauczenia ſię ſztuki.

POTRZEBA i GWAŁT w Akrokoryngie ſwoy kościoł miały, do ktorego wniść ſię nie godziło.

NAWAŁNOSC kaplicą uczczona od M. Marcella za bramą Kapeńſką za to, iż iadąc do Korſyki z ſrogiey nawałności ſzczęśliwie wybrnął.

MILCZENIE.

Łacinnicy rownie iako i Egipcyanie Bogi i Boginie Milczenia we czci mieli: pierwſi *Ageronią i Tacyta*, ktorego poſąg mowią, że miał uſta ſtulone i zawarte, i na ołtarzu *Wolupii* Bogini dla tego był złożony, iż ktorzy ſwoie utrapienia i gryzoty duſzy w milczeniu męſkim umyſłem znoſzą, ci przez dobrodzieyſtwo cierpliwości do wielkiey przychodzą roſkoſzy.

Egipcyanie zaś po śmierci Ozyryſa mieli za Boga milczenia, Harpokrateſa z Jzydy narodzonego, ktoremu ſoczewicę i wſzyſtkich iarzyn pierwiaſtki ofiarowali, i Broſkiew drzewo z tey przyczyny, że iego liście do igzyka, owoce zaś ſą podobne do ſerca.

Malowano go w poſtaci chłopczyka małego nago w mitrze Egipſkiey, ktorey wierzchołek dwa iakoby ptaſzki wyrażał. W lewey ręce trzymał ſnop obfitości, prawą zaś do uſt przyłożoną zdał ſię milczenie nakazywać.

mowić

Mowić tedy przestaię; ani mi się mieysce i okoliczność do milczenia przyzwoitsza nadarzyć nie może, iako kiedy sam Bog milczeć każe. Nie żebym smolanego tego Boga, (tak Marcyanus Harpokrata nazywa dla czarnego koloru Egipcyanow,) nie żebym mowię tego niemego Bożyszcza rossiazow przestrzegał i słuchał, ale że ieden ow i prawdziwy Bog, który raz na zawsze mowiąc, w iednym słowie wszystko zamknął, przez mędrca swego przestrzega, iż iest czas milczenia, czas mowienia. Ach mnie! w iak wielu słowach, a iak mało rzeczy zawarłem! iak wiele prożnych, iak wiele mniey przystoynych i przykrych tobie powiedziałem Palaemu! wierzyć nie mogę, ażebyś mię bez uprzykrzenia swego tak niegładko, tak niedoskonale i grubo częstokroć mowiącego słuchał. Znam winę moię, wstydzę się licznych błędow, i już daley dla wstydu mowić nie mogę.

PAŁ. Ale ia milczeć nie będę, lecz twoię naymilszy Mistagogu ludzkość, twoię osobliwszą na mnie łaskawość, twoię chęć w baiecznych taiemnic rozwięzywaniu biegłość, i gruntowną wiadomość, każdego czasu, i na każdym mieyscu, ieżli nie będę mogł rzeczą, to przynaymniey słowem i pismem chwalić, wysławiać, i potomności podawać będę.

Ad M: D: G:

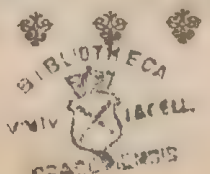

REGESTR
RZECZY i JMION.

Abdeona Bogini - 201.
Abderus brat Medey 309
Achelous rzeka - 305
Acheron rzeka - 251
Achilles - - - 307.
Acidalia Wenus - 113
Acteon Łowiec - 214.
Adeona Bogini - 291.
Ἅδης Pluto 255
Adonis chłopczyk 127.
Adraſtæa, Nemeſis 199
Aeacus, Sędzia Piekielny - 264
Aegeus Tezeuſza ociec - - - 310.
Aegina Panna - 25.
Aegis - 96
Aeolus Bog wiatrow 168
Aeſon ociec Jazona 307
Aetneus, Wulkan 160
Agamemnon Krol Argiwow - - 319.
Aganippides, Muzy 195.
Agenorja Bogini 290.
Ageſilaus Pluto - 255.
Aiax, Bohatyr. 341
Aius Locutius, Bożek 293.
Alcides Herkules 208
Alcithoe Panna 69
Alcmena Herkuleſa matka - 15.
Alekto iędza - 262.
Alektrio młodzieniec 81.
Alma Ceres 151
Aloeus Olbrzym 267.
Amalthei rog 12
Amazonki Damy 313.
Ambarvalia ofiary 189.
Ambroſia ofiary - 67
Amica, Wenus - 111.
Ammon Jowiſz - 28.
Amphion - 336.
Amfitryte Bogini 236.
Ancilia puklerze - 80.
Andromeda Panna 321
Angerona Bogini 292.
Anteus olbrzym 304
Anthia, Juno - 89.
Antiopa Krolowa 15.
Aonides Muzy - 194.
Aparuria ofiary 67.
Apaturia Wenus 111.
Apis Woł Bożek 349.
Apollo 28 Rodzice iego 29. Dzieła 30. Imiona 35 Wykład Bayki 40 ofiary 41.
Aquila albo Orzeł Jowiſza 10
Arachne Panienka 102.
Areopagus, Areopagitæ 78
Arethuſa Nimfa 230.
Argiva Juno 89.

Argonautæ 308
Argus stroż stoczny 83.
Ariadna Panna - 312.
Arion - 317
Ἄρης Mars 73
Arsteus Pasterz - 211.
Armata Wenus - 111
Ἄρτεμις Diana 214
Ascalaphus - 289
Ascolia ofiary - 62.
Astarte Wenus 111.
Asteria Panienka - 216.
Astræa Bogini - 198.
Atalanta Panna - 120
Atheny miasto - 96
Ἀθηνᾶ Minerwa
Patrz Minerwa
Atlas - 331.
Atreus - 271
Atropos Parka - 261.
Atys chłopiec - 178.
Aurora czy Jutrzenka 134.
Avernus piekło - 249.
Averrunkus Bożek 292.

B B

Bacchus 57. Rodzay iego 58. Imiona 60 dzieła Bacchusowe 64 ofiary 65. świeta 66. wykład bayki historyczny 69 moralny 72 Bachanalja ofiary 69.
Bacchus Moyżesza albo Nemroda 67
Barbata Wenus 112
Battus kamień i Pasterz 55
Beljdes siostry 270
Bellerophon, Bohatyr 322
Bellona Bogini 76
Belus Jowisz 18
Belus Krol Assyryiski 3
Berecynthi., Cybele 175
Bias mędrzec 39
Biblis panienka 50.
Biformis Bacchus 60
Bimater Bacchus 60
Bładość Bog 366
Boginie Bogow Rodzicielki 351
Bogowie godowi 285 piekielni - 349
- - nad temi, ktorzy się rodzą przełożeni 289
- - nad ciała ludzkiego częściami 293
Bogowie pogrzebowi 264
Bogowie morscy 235
- pospolici i domowi 279
Boiaźń Bog 366
Bolina Nimfa 33
Bona Bogini Cybele 175
Bostwa wieyskie mnieysze 232
Bostwa przełożone nad zostaiącemi w cieży 287
Bostwa nad rodzącemi przełożone 287
- nad podrostkami 290

Boſtwa złe 360
Briareus olbrzym 267
Brimo Diana 219
Briſæus, Bacchus 61
Bromius, Bacchus ibid.
Bubaſtia Diana 219
Bubona Bogini 153
Bugenes. Bacchus 61
Bunæa, Juno 90
Buſiris, Tyran 314

C C

Cabyri kapłani 181
Cakus Wulkana syn 162
Cadmus, co znaczy 17
Caduceum 54
Calendaris Juno 90
Caliſto Nimfa 15
Calliope Muza 192
Calva Wenus 112
Calumnia Bogini 360
Camœne Muzy 291
Camillus Mercurius 52
Canephoria ofiary 67
Canopus Bog 243
Capitolinus Jowiſz 18
Caprotina Juno 90
Cardua Bogini 297
Carmenta Bogini 197
Carna Bogini 200
Caſtalides Muzy 195
Caſſiope Krolowa 311
Caſtor i Pollux 344
Catius Bog 292
Caunus chłopiec 50
Cenis panienka 240
Centaurowie potwory piekielne 272
Cekulus Wulkana syn 163
Cefalus 155
Cerberus pies piekieln. 251
Ceres Bogini 181
iey dzieła i rodzay 182
ofiary 187
Cham Jowiſz 148
Charon przewoźnik piekielny 250
Charybdis 247
Chimæra 274
Chilo mędrzec Grecki 39
Chione Nimfa 221
Chiron lekarz 322
Chitone Diana 220
Chloris Bogini 224
Chrvſorrhoos rzeka 65
Cinxia Juno 91. 286
Circe Czarownica 46
Claviger Janus 153
Clementia Bogini 355
Cleobulus mędrzec 39
Clio Muza 192
Clotho parka 201
Cloacina Wenus 112
Clymene matka Faeton 44
Clytemneſtra Krolowa 318
Clytia panna 34
Clytoria panna 15
Cnota Bogini 352
Cocytus rzeka piekiel. 252

Collina Bogini 232
Coloſſus 44
Compitalitii. 282
Concordia Bogini 357
Conſus Neptunus 337
Conſualia ofiary 237
Contumelia Bogini 361
Corybantes kapłani 12. 180
Croesus Krol 39
Cunia Bogini 289
Cupido Bożek 124
Curetes kapłani 180
Curis Juno 91
Cuſtos Jowiſz 19
Cybele Bogini 173 Imiona 174 ofiary Cybeli 178 kapłani 179
Cyclopes kowale Bogow 31. 161
Cyllenius Mercurius 56
Cyparyſsus chłopiec 32
- - - 205
Cynthius Apollo 35
Cypria Wenus 112
Cyrus Krol 40
Cytherea Wenus 112
Cyteron Krol 89
Cytheronia Juno 89
Cytherides Muzy 194
Cytone Diana 220

D D

Dedalus rzemieſlnik 49
Dæmon dobry Bachus 61
Dæmones Genii 283
Danae złotem ciężarna 14
Daphne panienka 33
Deianira żona Herkuleſa 386
Delius Apollo 35
Delphicus Apollo 35
Delphinius Apollo 35
Delphinus niebieſki 26
Delus wyſpa 131
Deucalion - 330
Deverra Bogini 287
Diana 213. 288
Dictynna Diana 220
Didymæus Apollo 36
Diespiter Jowiſz 19
Dii maiorum gentium 6 minorum 7 minuti, ſelecti ſemones 8
Dindymene, Cybele 175
Dionyſius Bachus 61
Διόσκοροι Caſtor i Pollux 314
Diomedes Tyran 302
Diſcordia Bogini 22. 361
Dithyrambus Bachus 62
Dodonæus Jowiſz 19
Domiduca Juno 91
Domiducus Bog 286
Domitius Bog 286
Dryades Nimfy 228
Duellona, Bellona 76

E E

Eakus, patrz Aeacus
Echo, Nimfa - 21
Educa, Bogini 91. 289

Egæon, Olbrzym 267
Egeyſkie morze 311
Egerya, Juno 288
Eleus i Eleleus, Bachus 62
Eleuſinia Ofiary Cerery 187
Elialus, Mars - 80
Elicius, Jowiſz 19
Elyſium 277
Endymion, Paſterz 277
Ennæi campi 288
Epilenæa ofiary 67
Erato, Muza 102
Erebus, Bog 263
Erefichton Straſzydło 159
Ἐργάτις; Minerva - - - 101
Erichtonius Wulkan 159
Ervcina, wenus 112
Eſkulapiuſz Bog 321
Eteocles - 276
Evan, Bacchus 62
Euchius, Bacchus 62
Evius Bachus 62
Europa, Panna 16
Eurydice - 211
Euryſthæus 257

F F

Fabulinus, Bożek 290
Faeton, Syn ſłońca 46
Fama, ſława Bogini 363
Faſcelis, Diana 320
Fatua, Cybele 174
Fatum, co ieſt? 261
Faunowie Bożkowie 208
Febris Bogini 366
Februa Bogini 287
Februalis, Juno 62
Februus, Pluto 255
Felicitas Bogini 358
Feretrius Jowiſz 19
Feronia, Bogini 225
Feſſonia, Bogini 291
Fides Bogini 353
Fylonys ſłużebnica 60
Flegiasz zbrodzien 268
Floralia 224
Flora Bogini 224. 273
Florida, Juno
Fluonia, Juno 92
Forkus 238
Forculus, Bog 279
Fornax, Bogini 234
Fortuna Bogini 364
Fraus Bogini 361
Fulminator Jowiſz 20
Furiæ albo ięlze 262
Furor Bog 362

G G

Galanthis ſłużebnica 303
Galaxia, droga mleczna 51
Ganymedes Chłopiec 15
Gemini czy bliźnięta gwiazda 314
Geniuſzowie 282
Geryon 272
Glaucopis, Minerva 103
Glaucus Bożek 242. 246
Gnoſſia, Korona 312
Gorączka Bogini 366

Gorgo-

Gorgones, Sioſtry 273
Gradivus, Mars 79
Gragus, Jowiſz 20
Gratiæ Boginie 125
H H
Hamadryades Nimfy 228
Hammon, Jowiſz 18
Harpiyæ Straſzydła 273
Harpocrates 367
Hebe, Iunony corka 87
Hecate, Diana 218
Helena 120
Helikonides Muzy 194
Helice. Gwiazda 15
Hercules 296
Hermæ, 56
Hermaphroditus 54
Hermathenæ 57
Hermes, Mercurius 56
Hermione, albo Harmonia 17
Heroes czyli Bohatyrowie 295
Heſione, Panna. 305
Heſperides, Panny 314
Heſperyiſkie iabłka 335
Heſperus, Aſtrolog 354
Her smartea Bogini 292
Himarmene 251
Hippolytus, młodzian 314
Hippomenes człowiek 120
Hippona bogini Końſka 252
Hirkuſy 344
Homogynus Iowiſz 20
Honor, bog 352
Honorius, bożek 292
Hiplofmia, Juno 92
Horta Bogini 291
Hortenſis Wenus 113
Horus ſłońce 44
Hoſpitalis Iowiſz 25
Hoſtilina Bogini 224
Hyacinthus chłopiec 83
Hyades gwiazdy 352
Hydra 300
Hygiæa 226
Hypſiphile Krolowa 308
I I
Iacchus, Bacchus 62
Janus i Obrazieg o, 151. imiona y dzieła tamże, wykład bayki 157
Japhet, Neptunus 149
Jaſon 307
Icarus 50
Idæa matka, Cybele 174
Idalia Wenus 113
Imperator Jowisz 20
Impudentia Bogini 361
Index Kamień 56
Indigetes Bogowie 295
Ino Bogini 252
Intercidona Bogini 287
Invidia Bogini 360
Inuus, Pan 201
Io, panienka, Krowa 87
Iolaus, chłopiec 301
Iole, panienka 306
Iphiclus 301
Iphigenia, panna 319
Iphis z panienki chłopiec
Iris Nimfa 36. (347

Iſis, Bogini 347
Iſiaci Kapłani 347
Italia Saturnia 142
Ithis, chłopiec 82
Jugathinus Bożek 285
Juga, Juno 92
Iuno obraz iey 85. Synowic i obycaie 87. Imiona 89. wykład bayki 94
Iuno, Lucyna 288
Iuno Aer
Iupiter 9. dzieła Iowisza 13
Wychowanie 12. wykład bayki 25
Iuſtitia, Bogini,
Iuventus, Bogini 290
Ixion, zbrodzien 269
Kształt 283

L L

Labirynt 49
Lachezys Parka 261
Lacinia Juno 92
Laktura Bogini 233
Lamie - 275
Lapis Iowisz 21
Lares Bogowie 281
Latialis Iowisz 21
Latona Bogini 131 288
Laverna Bogini 292
Leda od Iowisza znieważona 14. 314
Lemnius Wulkan 159
Leneus Bachus 63
Lethe rzeka piekiel. 277
Leukotoe Panienka 83
Lewana Bogini 289
Liber pater Bacchus 63
Limentyna Bogini 279
Lyæus Bacchus 63
Lucerius Iowisz 22
Lucyna Diana 219
Lucyna Iuno 92
Luperkus Pan 201

M M

Maia - 55
Managenetta Bogini 288
Marina Wenus 113
Mars Bog woienny i obraz iego 75
Imiona 78 dzieła 78 wykład bayki 81 ofiary
Marsa - 84
Marsyasz Piszczek 34
Martius Iowisz 22
Maturna Bogini 286
Matuta Bogini 233. 286
Mauzoleum 55
Medea - 309
Medytryna Bogini 291
Megera Iędza 202
Melanis Wenus 113
Meleager Iowiec 221
Melena Ceres 181
Mellona Bogini 237
Melpomene Muza 192
Mena Bogini 287
Menta panienka 259
Merkurjusz i rodzay iego 51 przymioty i urząd 52 uzieła 54 kradzież 53

Mere-

Meretrix Wenus 114
Meſtra panienka 240
Midas krol 34. 65
Mignonitis Wenus 114
Milczenie bog 367
Miłoſierdzie bogini 355
Minerwa albo Pallas i obraz iey 95 Rodzay 97 Imiona 98 wykład bayki - 103
Minos Krol i ſędzia 264
Minotaurus ſtraſzydło 49
Mirra panienka 116
Mitra ſłońce 43
Momus bożek 168
Moneta Iuno 93
Muſcarius Iowiſz 22
Muſica Minerva 102
Murcya bogini 191
Murcya Wenus 114
Muzy i obraz ich 190
Myśl bogini 357

N N

Nadzieia bogini 365
Naiades Nimfy 229
Napey nimfæ 229
Narcyſsus chłopczyk 251
Naſcio bogini 289
Nawałność bogini 367
Nemezys bogini 198
Neptun Bog wodny Imie i rodzay iego 235 dzieła - 237
Nereides Nimfy 229
Nereuſz bożek 242
Neſsus mieſzaniec 306
Nicephorius Iowiſz 22
Niewſtyd bogini 361
Niezgoda bogini 361
Niktymena panienka 115
Nimfy - 228
Ninus Krol - - 9
Niobe - 131
Nixii bożkowie 288
Nyctelius bachus 63
Nyſeus bachus 63
Nodozus bożek 233
Noe Saturnus 177
Nomius Apollo 36
Noc bogini 236
Numena bogini 291
Nundina bogini 290

O O

Occator bożek 233
Ocean bog 242
Oceanides Nimfy 229
Oedypus - 275
Ofiary Geniuſzow 284 Urząd tamże
Ogień elementarius & obſcœnus ogień święty
Olimpiuſz Iowiſz 22
Operaria Minerwa 101
Opigenia Iuno 93
Opis bogini 289
Opitulus Iowiſz 22
Ops Cybele 175
Orbona bogini 291
Orcus Pluto 255
Oreſtes 139

Orfeuſz - 335
Oryon bożek 344
Oſcilla obrażeczki 68
Oſrophoria ofiary 66
Oſſylago Bogini 289
Ozyrys Bog 345

P P

Paktol rzeka 65
Palemon Bog 242
Pales Bogini 223
Palladium 99
Pan, Bog paſterzow 200
Rodzay 201 dzieła 203
Pandora - 160
Paphia Wenus 114
Parki - 260
Parnaſides Muzy 194
Parthenes Iuno 93
Parthenos Minerwa 100
Parys - 120
Patelina Bogini 233
Pawencya Bogini 290
Pazyfe - 49
Pean Apollo 30
Pegaſides Muzy 194
Pega koń 322
Pelloniza Bogini 291
Penates Bogowie 279
Penelope żona Ulifſeſa 343
Perfecta Iuno 93
Periklimenes 240
Perſeuſz - 320
Peryander mędrzec 39
Peſſynuncya Cybele 177
Pierides Muzy 194
Pieniądze Bogini 357
Pigmalion 116
Pilades - 218
Pilumnus Bożek 234. 287
Pilerys Minerwa 103
Piram - 117
Piryſous Achilles 338
Pirra żona Deukaliona 311
Piſtor Iowiſz 23
Pithius Apollo 37
Pittakus mędrzec 39
Pitya Prorokini 38
Platea panienka 89
Pleiades gwiazdy 333
Pluto - - 153
Plutus doſtatkow Bog 153
Pluvius Iowiſz 23
Pobożność Bogini 354
Pola Elizeyſkie 277
Polifem - 163
Polina Bogini 289
Polimices 275
Polihymnia Muza 193
Polixena Priama corka 339
Pollux - 314
Pokoy Bogini 354
Pomona Bogini 226
Populona Iuno 93
Potrzeba Bogini 367
Potwarz Bogini 367
Prawda Bogini 356
Prædator Iowiſz 28
Prokrys panienka 136
Prometeuſz 327
Pronuba Iuno 94
Propetydy dziewki 116

Proteusz - 239
Proza bogini 283
Prozerpina bogini 257. 233
wykład bayki 259
Pryap bog 209. 286

Q Q

Quies bogini 291
Quirinus Iowisz 23
Quirinus Mars 79

R R

Radamantus Sędzia piekielny 264
Rectus Bachus 63
Regina Iuno 94
Rhamuzya Nemesis 199
Rhea Cybele 175
Robigus bożek 233
Rumina bogini 289
Rungina bogini 233
Rzeki piekielne 251

S S

Salacya Neptuna żona 236
Salisubsulus Mars 80
Salmacys Nimfa 54
Salmoneusz zbrodzień — - 269
Saturnus i obraz iego 139
Rodzay i dzieła 140
wykład bayki Histo: 146
Fizyczny - 150
Saturnus czas 150
Saturnalia ofiary 145
Satyrowie bogowie 207
Scylla panienka 45. 147
Sąd Snomufa 269
Seja bogini 233
Segecya bogini 233
Sem Pluto ; 149
Semele - 58
Sen bożek 263
Serapis bog 349
Servator Iowisz 23
Sędziowie piekielni 264
Siedm cudow świata 44
Sfinx straszydło 275
Sława bogini 362
Słońce Apollo 40
Słońce bog 43 dzieła 44
Synowie Słońca 46
Smiech bog 359
Smierć bogini 263
Solon mędrzec 39
Sowa - 105
Sospita Iuno 64
Stata bogini 292
Stator Iowisz 23
Stelles chłopiec 187
Sterkucyusz bożek 233
Stimula bogini 290
Strenua bogini 290
Summanus Pluto 256
Sylen bog 206
Sylwan bog 205
Syreny - 244
Szczęśliwość bogini 358
Sztuka bogini 367

T T

Talaria obuwie Merkuryusza - 51
Tales mędrzec 39
Tantalus zbrodzień 271
Taurycka Dyana 319

Telchi-

BIBLIOTHECA
VNIV. IAGELL.
CRACOVIENSIS

Biblioteka Jagiellońska
stdr0022724

114